9295 k.1

Bibl. Jag.

II

n.18

Listy Pani Felicji Iwanowskiej

Zastrzeżone

do 1967

1-1

95

8. Lutego 1807 Florencja

Dobry Panie i Stracowcy i tyle tysiący dla Ciebie — Jestem wreszcie nie zapomniana — ale nie mieszkam z dala tego Kochanek powodu Natchnienia do Uczenia Ulecze tego Twego Serca — Uczenie tej pobożności pod Cnotliwiejszą Pieczą Miłości za Miłość — Wiadomość z listu Józefa pozwiła o Słabości Starey Panie życzę Mnie dotknęła — wspomnienie z tobą Panie i z biednym Mojim Józefem Ulecze się stał Ogniskiem Serca — Boga dzięki że moi w domu w tey Ciężkiej bydź proszę — są zdrowi — Ciemiężno nie że ciężkie Panie nie poznam teraz osobiście — nie w sobie Ulecze Sam jak ci Moy Dom Moja rodzina za własną nadaje jak ci dać Nauczenie do Cnoty — abyś ią potem Mile w pamięci chował — Bóg świadkiem nie pomnę pracowałem dla Siebie ale dla Ciebie — są świata znany — Ale dla tego żeby Chcę Uboczeczyn chcę dobrym z dobrym pomnieniem Wstępnego do twego Serca — jak sam pomiędzy do Dnia Zamordowania — byli byśmy się prawda pieścili kochali — gdyby mogli — byłbyś nas za to kochał — prawda Nie ufam sobie Cudzy czego chcesz i za czym o to i za Boga proszę — ufam wszystkim teraz dla brata Mego — bytes przyjacielem Julii — ich prawo do tego Abym ci odszczenia była abym się kochała —

Biuda mnie z tym batamuctwem iakiejś Jan Dzy
man z listem swoim nachodził — nie było tego
potrzy nalieżytość się tvoiey Joseffie — Mnich nie go Pan
przysyłał iak naypierwey — i ieśli moiwa tam przybyć
i te spokoyney chwyli znaydzie się do pisania — i chwilka
dystrakcyi — rozumiałam że wezwa dzieci zocaty — odesła
to się tam się powtyliła i ta list dziś dopiero potrzie
i dobrze się stało bo tam poznałam się z Wittem
berskim — ktorey się dziś wyprawia tam iako tu od
Pana Ostrzeck miesiący zamieszkała iako tu się potany prze
igri — dowiedziałam się tedy że spokoyne siedzący w
posportach pod własnem imieniem nawet sa ciesz
ni i nie drogiey zadnego do ciągu przestrzegania —
Vdziel Pan Bey wiadomości Joseffowi do ktorego nie nie
mam czasu dołożyć Ktym — Zasyłam Panu nay
czulsze moie pozdrowienia — Mowiąc do Obaczenia
się bo w Pana protekcyi Pana i moie to
wielka pociesznością spotka dzieci —

Felicia Iwanowska

9 Lut

Szanowniemu i Kochanemu

Panu Bohdanowi

Lelewelowi

Marca 1837 3

Moy Joseffa Najdroższy — to wyobrażenie przekłodzi żeby
mnie tak blisko na honor do uczestniczenia nie uczestniczenia
Umawiać się przed Tobą — czasu przynaymniey nie stracę
co iest powodem że Nie przyjedziesz — ia dla przyczyn które
wyżej powiedzieć nie mogę ostatnich dni Marca albo pierwszych
Kwietnia wyjechać Muszę z powrotem do domu — czy mi
Da bygu się z tobą nie widzieć — czy nie mam być widzieć
Francia — pewney iestem że bezpieczenie moiego wiązd się
Jest na Twoiey imię a Nie będę się tu przekładować — ale
Jednak bygnat być przynaymniey sytuacyą — i może bygu
Zatarty sposób ochronienia się od Kozyotow — prawdziwie
Nie do darowania że Nie spieszysz przynaymniey
ia w Radzieiu oglądania Ciebie Długo się w Mieście bawić
Nie rozumiem" Dlatego Nie wyrzucaj pisanie do mowienia
Zmieniam się przyjedziesz bygu czasu Maszin cokol
wiek — Wszystkie cny zdrowi — iak się cny Panu Macie
Oba z Bohdaniem — od Joni wtych dniach list miałam
i Tam wszyscy zdrowi — Jozia Kozyotem się kontrakltowemi
Teraz — biedna Nieboraczka — Nie wierzyłam iak
trudno biedney kobiecie dziecia się samey na świecie — I co
Sais quelque chose" od dawnych pewnie tak zdawało iestem
Kochana iak mogę do końca to życie
Trudow i pracy — w krotce nie mogę i Fortuny zabiorę i za
Tamę iak Małżonka obrączkowa z Diamentu — a nagroda
Bóg
mymaymniey Harcerskie to mnie rozumieją

tych prac — tych trudów będzie dopiero w tamtym życiem — tym czasem ta biedna Jozia Konfesia się jak można wzajemnie staremu sitanu staremu i iffi Bóg sam nie zechce ciosem jakim nie przewidzia tym [illegible] odjąć mi tej cudnej pociechi tej mi wzięć panny pociechi serca Konfesi się tak będziem do śmierci — śmiertna dziś jestem nie wyspowiadałem — Moy drogi Jozefie nie poznam mnie — pamiętam jak wiegdyj nie sobą bytam — Skąd tey wesołości nie pozostało — wszystko dla mnie na świecie zimne i umarłe — nie umiem wierzyć w szczęście — co gorsza ani wspokoyność — jak wyrobić mamy dziadzy się „do spoczynku zmuszono i spoczynek sił nie podnosi — Mowią żem nerwowa — żem exaltowana żem ostatnio na ciele [illegible] tadzi ta a ducha cierpienia nie chcą przypuścić — jak bey ducha nie było — jak by go sami nie mieli — czasem myślę że moralna jakaś deviacyja jest Mey głowie czy sercu — jak ciebie kocham myślą że z wdzięczności — żem z wdzięczności — po długich do cierpienia Mowią sobie — żem tylko przez życie przeszła — dla czego Mowią burzliwa młodość — burzliwsza długa postowa burzliwy koniec — milsze nadzieie jak zawody — miłby dziś do celu — jak przed sobą czerność widzieć — a wsobie czuć duszę — Zostań ty moie Moy Joziefie — nie chciała tym być dla ciebie zasmuceniem wyjaśnieniem i stałam [illegible] duszy — ty wiesz czym do ciebie kiedy w ten sposob pisałam — Uciekłszy postanowiłam zakończyć — oto czym cię pocieszyć — Francio zdrów — Uczy się nie źle wzdy pada ciebie za Francii cieszy się wiadomością o twojem zamiarze przybycia tu — za wstar

[illegible]

1.20
12

à Monsieur Joseph Zaleski

recommandé aux soins de Mr. Jean [illegible]

Crozet de Barbentane

[illegible] Marseille

25 maja 1815 r. Taliafero Mata gorzoda w Jam
dani gdzie my z Hornungi iadzie na noc zajechali
№ 1

Boże moy Dobrodzieiu i miłe oycze Tuż bez
Twoiey miłości ciężko ciężko bardzo bez ciebie
ciężko iak tam, od czasu rozstania się Naszego Mo
dłę się i modły ciągłe ustawne z Bogiem nie ustawnie
i wtem czas na tylko zmarnie widzę się modłę
Straszenia nawyklem i tobiechata Twego Dogodzenia = tak
mi z tobą dobrze było iak nigdyś z świętym życiem
Teodozii mojey - tak za tobą żal iak za to przestrzeloną
bez zmazy - i tak po tobie pusto iak po wyprawieniu
się ręki Bożego w Jonie = tworzą to Duszna wdzięczność
Nowey Niebieski tego ognia bez nowemu życiu podo
bia się polepsz i tobiesty nabiesty - pokasty i Tro
gdzie stoi stoła Twoiego - gdzie mi
spotkaczy - Boldanie Boldanie Ato mnie na tey
drodze utrzymuje = czy starczą siły czy mi się wyto
czą łzy zamęczą - czy na wata czasem iść Pustą
drogą - Nie mam Sukni Weselney - boję się aby
Mnie nie przyjęli i z Zatoby nie odesłali = Wy
czy mnie anioły dobry świętym twoim Nowem
i łaskawe dopomogą duchowi mnemu do tego wzięcia
ustawnego Ciebie - na dziś bądź dzień dobry moc anielska niech się

[illegible]

a utrzymawszy się moje w nowym rozpoczętym zawodzie
widziałam cię wróciwszy Uwielbiam Cię Miłuję cię nad
się Na długi miesiąc wstrzemięźliwie Nasycenia i Trwoga Serca
Obeznanie = Napisz mi dzisiejszego ciała ciężki Twój Stan
Ulubi znajomości twoja za mną nie będzie prowadzen
do Szczęścia dla Ciebie = oto się Najbardziej Trzeźwy
Mężu Cyklo się był Narzędziem Bożym do zasiania
w Sercu moim Uczucia dobrych postanowień i po-
Kojo = do powiemy Dzięki i Szczęście wszej Duchu Ty
w Sobie = Oto jestem na Noclegu w Miasteczku Wiosennego
Ciepła Serce Zbawiciel moja Droga Droga Bóg nie gdzie = ale ciało
Ciężkie wszystkie = trzeba spoczywania Tabletki = Kochanie więc
Na dziś dobra Noc Dobranoc = teraz cię po gotowaj i Wstań
nach Delikatnych Ciastecek i Uszko całuję jak najczęściej
i wszystko Dobre po Macierzyńsku i Dobranoc Kochanie
Mężu - Na ciastko rozkazuję pogodzę - dobranoc Aniołku
i oto gospodarstwo Boże Uczuć będzie z tobą =
20 Maja na pogodzie w dowolnych Nudzę mam wciąż
pogodę = Tuntus nad wyraz wdzięczny za Wami - Nie pogrzeb
watam abym za dużo tęsknił i ciężko mogłem - że Twoje
Uczucie pozwala na każde miejsce Cieszę się w przody widzę
Ja - i Cieszę tylko wtenczas, ale Mojej tu nie ma - Dzieci - i Nie
ci mojej dla Twoich = Opatrzyciela Moja w Bucharskiej pozostaną
bydlątkami Nowy - a tak to czy nie czy nasza = potym Twoje
pojadą zawsze Cuś się pojechało - potym się pocieszyła
Ciebie Opowiadaniami com dla Twoje przyjechała = Doktor ciągnął

[illegible] w to ust[illegible]; ostawił tylko [illegible]
tym czasem do Zaymostrzia [illegible]
tegoż samego dnia to iest 25 a Stronnej wyiechałem [illegible]
czytaiąc dzieie nasze rozdziałow piąte 12 ia Romanę. Nasz[illegible]
cesty czasu modlę się a co nie modle - iestem iak w otchłani
Sedno mamidłę myśli tak mi smutno za wami ie[illegible]
odłączone od Narmieiskich dzieci; matki i siostry. i nie ma nic
milsze - Czasem piastuie w pamięci obłoki daleczie
maiące - Dom Kuryłowka - Mąż - dzieci - prace - radki - wdzięk
się sporobię - ale iuż wczesnie na drodze nie zastanawiam
Boże Boże iak ia biedna iestem stworzenie iak miasto w
wyiście - cały wzlot - się przepadam - dziś mnie odrzucie
wszy humor wyprawił doktor - dostawiaiąc [illegible] podała
do dysputy o prawa małżeńskie doktor - doktor z wielkim mężem
nom - Cyganem utrzymował cytuiąc Ap Pawła ie tylko [illegible]
pięknie mowa postawiona [illegible] w każdym razie bez żadnego wyią
tek wina iest mężowi - bądź poddany mężowi mówił mnie do-
daiąc rozdz. wersetu - i ani chcę słyszeć o tym co Ap Paweł
Bożym natchnieniem [illegible] nakazuie mężom - dziwię się rozgniewał
i co mnie za gadała dziwnego dlaczego prawi do Boży potom
rodzaiu ludzkiego - Na ostatek Boga prosiła tam iakiś towarzy-
two które by miało na celu przywrócenie czci Waszym Panom
i Mathom - potki tego nie będzie nie dziwcie się ich dogadzaiąc -
Kiedy się nie macie poruszać do ciągłego obrzędzania tak
przekarmienia i odziania ich bo będzie na zarzucie - bo i
one wam tylko płacić będą iak za przekarmienie i odzianie
do tego złego humoru przyczyniła się jeszcze kozierczość ie-
chania Stępowskiego do Stanowej do tąd wciąż [illegible]
przyjeżdżali - Mary pięknej - nie siedzę wszędzie na wysokich
tylko gorach na których nie ma nic odpowiedni drzewa dopiero
dziś [illegible] - Dziś rano z noclegu moja maryja polip
[illegible] pół życia zwierzęcego pół [illegible]
[illegible] moja wobec - cały piękniejszy za sob podróży dobrze
a co gorsza za nasym mało nie płakałam Duch mego anioła Boże
[illegible] Jego portret - Stajemy w wsi [illegible] - wsia
po nim doktor - idę i ia - Z uszczęściem wraca [illegible] ale
ia za słowii Margi słowa wyrzutu nie robię sporobię się a dzieci
wpisali na nią z całą zazdrością [illegible]

godzin kilka miasto - gniew powszedni zapewnie = a pisze do Was
dziwna jak ja bym serca mego nie oczyścił ze złych poruszeń -
Wolę Ciebie pozwiście jak kogoś tam pobudzają = niech pozwiście
się na długo będę lepszą - Całuję Ciebie wiele Bogusia w Waszko
to raz = i Kozia błogosławię wiele - ah ale Pieśni Nowko pro
Bogusia darowali Mamusi że tak wiele gawędzi - i o wszystkim
żeby się tobie zdało że nie ufasz rozumie = nie chcę abyś nie się
tak obcemi stali jak byli kiedyś tam - jak się mnie nie
w moich listach to powtarzam daleko - ale bo gniewu na Mamu
idyaszkę - na Mamcię Danusię = W Wieczór na Wieczerzę w
do kilka godzin nie musisz być na Mszę Danusi moja
Wszechna - biedny Józef musi cierpieć ah: gdyby Nowko wie
Domowi o was = Oni ich robili w Litwowcu po mojemu wyjeżdża
jak Wam tedzie Święto być musiało - biedna biedna drogie
Serduszka Wasza = jak ja to sobie ciągle wyobrażam tam
Bogus z Zaszpiczonym Czołkiem z Magnezyonemi brwiami
Chodzi gwałtownie po pokoju = Wstyd aby i do Mamusi
jak Trzeciego pierwszego dnia = Jak tam Bóg was do
Radom zaprowadzi - jak Pusty się Wasza Jowo tam pisze
Litwa wszystkim do mnie = czy piszesz w Radom - czy
Duch wrócił - czy wrócił wszystko do serca = ja chcę niegdy
się moją modlitwą wyprosić Ducha Świętego dla Ciebie i
dopiero spotkamy się serdecznie, będę gdy się Bóg zechce do Was
Pan mój Upadł mi Chrystus na Pisarki = ja Katechizmie
prawie Samotności pomyśl za pewnie Jezuity
Boldunia drogi myślę sam ci że Nowa Kandydatura
do mego Pierścienia trzeba mi Powinszować wiedzieć co się stało
dzieje i że się dobrze = boję się wiele mówić aby mój
list nie tabaki romansowej Cudzy Bóg widzi wiedzieć jak
mi dobrze na sercu do duszy nie przyjdzie jak ty Kochana
cię jak dziecię moje, wiesz - Adieu = dzieci
stał się modlitwą wtorek gniew twoje obok wszystkich
biorę zawsze = Ciągle czytam wrażenia Ciebie i
za to ciężkie Pisanie Świętą Darowanie - Boldunia drogi

29 Maja 1834 r. w Mons Cenis

Dawno Mamcia Nie pisała – spodziewała przybycia Ojca Pierwszy dzień = potem dzień za dniem = przychodziły wiadomości że Ojciec jest w drodze = wyjechał z Genewy = przebadał się czas nie jakiś bardzo za długi = w Magdelinie nieszczęście = spotkał Ojca bujny Zielony = cóż = otarł = Nabrał gwałtu podróżnicy wiosny i śpieszył do wiosny – ale ci wdowy okropnie smutno było – tak ci z Sił opadł; chora ledwo do obiadu; do łóżka dowlokła się Magda. Uroczyste ciszy a spokojnie chodzące jak by te Dogasz Cudzie = Mamcia czasem cicho płakała = wróciła do dawno ukochanej ciszy bo dla niej tam spokój = po tym na zajutrz o piątej wyjechaliśmy z Modeny. Bolonia; Ferara widziałyśmy w przejeździe = i tylko tyle ile tego podróżnicy pozwalał = więcej nic innego = widzieć pochłonięty mnie piękne [illegible] w Piacenzie = Kapitan w Bolonii Bolesną Komedyę po Włosku dał Rosia dał = i Machiavella = przebyliśmy Po na prowincji Apenin bibliotekarzu rzeczy mieszkańcy podróżujący = Pisarzy nie gorszego Arystokracji = Dzień na tamtejszą ale Dzień wszystkiego złego Ukochał = nie tedy jesteśmy w Lombardyi Włoskiej = przejeżdżamy i dzień – a tak wszystkie Włochy Rzeki wiatrem bo Cyprysa wiejący = tak do świtu do południa wtedy się Modeny nie wiatrem czasu ani siły pisać = Cicho Na posłanie Ojca twoje portret przy mnie – wdzięczny dzień cichy Pisał na wojnie Kolanach = spoczywam mam Słaby mocno = Jak to wy Dzieciom trudno nie cichy pisać. Cicho. Bezsenność i wiem że ty Sam tylko listy moje czytać będziesz = Szczęście nie Ktoś mówi dla Ciebie Samego zostaną – i Pisze i tak Zgłaszam się czasem wzrok wszystkim myśl moją = aby i mnie czasem Ojca afektacyą nie gorszył = [illegible] = jeszcze sobie nie przywiązuję. Spokojnie bez ostrzeżenia = ty nie zamiast że ja Dużo tamtej Kochałem; i zdrowy się stała [illegible]

[illegible] co nad Dzienią wy-
rosi = Oby był Mamicia Isabellitta Augustowa = i Bóg
[illegible] Dzieci kochany zechce = i pozwoli = ale Isabellitta mieć
swoy własny sobie obiegły Krzyż = Isabellitta = Jezus
Gusia warzywa = i warzywa gadać = by Isabellitta kiedy
Zastrzyć = Oczy dusza gotowała [illegible]
[illegible] miota się na wszystkie strony = Dzieci wołać to
na falach = gdzie Ale Mary Jest i Ostatnia = gdzie Jeden =
Augusia Kochany Gazeta Mały na Moment oziębł i Mamicia
ma rozum a jak nie rozumie to Dzieci. Mamicia Jezus Mamicia
Dzwoni Dzwoni Dzwoni = i ktoś Dzwonia oto wypadło zapy-
tanie na które odpisz nie zawsze odmowisz Jezus Isabellitta do
Ptasowa = oto. jak Dzieci Nieli oczyn ciny Dzieci wyda-
wać pismo takie periodyczne jakoś nie to wspominać wszelkie
religijnym &... czy Dzieci à wydawać z Ptasowa pomyślcie na
Dobre Ptaki = Jeżeli pewny odpowiedź = ciężko nie wiem
w ten moment dać nie tej decyzji to oznacza Jezus co Isabellitta
i pozwoli zawsze pan tę Panią drogą = i jak miała Mary Jezus
Mary = Jeżeli pozwolą obejść Panny Isabellitta Modlić się aby
nie Oby Ojciec Isabellitta Odpowiedź = Na dni dni Dzieci Isabellitta
trochę napisać = do robaczenia się Augusia w dalszym ciągu
tego listu = gdzieś znowu Dzieci w Dzieci = Całuję i Ojciec
Nasz = gdzie Wszystkie do Serca mego pomyślenia = Błogosła-
wię =

2 Czerwca — Wenecja od poranowego = Jestem
w Wenecji = co dnia obserwacje się piszę do Ciebie ale czasu
nie Isabellitta nie było = Wenecja przepiękne miasto = Oryginalne
= jak Konstantynopol Drugie Isabellitta nie Ma = Cudowne
gmachy Kościoły Pałace Muzeum się Oglądać Jej Cudowności
Nie Przytoczę Ale Marka = Jezus = Modlić = i Kościoły Jezus
Pałac Ducalny = w Dniu Uroczystości Przyszłych Dni Tłumy
Wizytacja Pod Dziennie = do Podmorskie = Ogromne = Nadzy
Tysiące Indeksy = Obrzędowi = Jezus Głowa od Jego Ojca
Francuzów Chrześcijaństwo = i Ostrzy Relikwie Miesiąc Apostoła
Którego Dach był Drzewem Podobny = ale nie Wtych Pomarań-
czach Blondi co Uroczystości Długo nie by Ty aby Jedna Inna

a w dzisiej mowie ludzi = potym byliśmy widzieli
dzieci ich pieknych - ich ciebie pełnych zawrocilo mi się
w głowie od tego widoku malowidel - a gdzie się obrocić oczy
nasze tyciacza N. - Wszystkiego tego nie można opisać
w particularnej galeryi Hamptonskiej - arcydzieł - chaotical de
destruction - przypadkiem zgromadzonych do gabinetu pana
Hollowaya ktorych kazdego wielkie za drogie
dzieło prowadza = Nareszcie dla uspokojenia duszy zmęczonej
na bok siły prawie porzucilismy na wszystko Lido chyba
drobiazgowej jej kuzynki ciągle widok na adryatyckie jeziora Wenecyi
obiecalismy tam na zimę się wrocić i wrocili do domu
na obiad - jak wszyscy siedzieli w stole to tu a tam talerz
z kotletami - Alicia się jakiś "Jegomości" i bardzo nie
mogła się pogodzić że nie mamy na obiad ani kawałka
tłustego - Nasze pieczyste podawały delikatnie ale Alicia pokiwała
przeczący do tego nasz - opowiadała szczegóły pobytu w
Monachium - pokoiku pałacu - jak do domu wyjść klucz
ki - gramatyki i dyktowania - które wraca ma się postępu
dzisiaj - potym nic opowiadała o jakimś podobno krewnym
moim jakim się zabłysła w którego pokoju w Szwajcarii
czytał na francuzkiej powieściowe pewien jakiegoś generała
Władimira jakim konsulem tam i dystingue - tu pokazuje
Jarosławowa potrafiła zabrać pomiędzy złotej dzieci
potym on dwa tego pana Natalia opowiadania pełne
wiatowości - która wróciwszy ze Strasburga mówiła
o nim obrzydliwie nazwiskiem potym opowiadał mi jak
dzień pewnego ma miejsce dla obrajmy - moi z nami
wai jak mieli być pewnie się między dwa co podobno dla
dla chwili = nie pomimo tego zaraz nie dzisiaj - gadaliśmy o
- dla tego portret pokazywałem - powiedziałem że widziałem
w wiecie tak podobna nie przypadek ich tej - pokazywałem
z gorzkiem [illegible] pana Brewera Justaatteyki obiło
organ do mnie i dzisiaj pisała mi - wsiadłem mostu pokoju
dla pomocnicy Odysseusa - dnia 27go wyjadę - i szczęśliwy

na wieczną — ciszę z Brewerowem pogadam o tych bo mi za mili — ten pan Brewer chory dla zdrowia wojażuje — przy wrocie mi list od Jacewiczowej siostry wg[ó]r datowany — dato mu go na przypadek z pożegnania się za wieczną — o ten przypadek na szczęście — zastałam tu nawet w tej samej obecnej porze Marię — przyponmni mi[ę] tu mocno wpadli zobaczam się z matką — ona zdrowa Florentyna wyjechała — Jak rozwiąd będą Bohdanowi dni ludzie dni nowy — dziwy statku mnie otaczające i na chwilę nie zawiodą pamięci twojej — wszystko pozostawione przelatuje — do duszy mi ciężą — tam mnie tamuje, przy bytach mi[ę] dla mieszkania drobnicy dziecięcej gromadzi — tam Bohdan krolewicz — tam twoje dziecko — co wszystko na świecie nowe mi[ę] to cieszy obchodzi — ja tylko mi[ę] nie cieszy dziwy żywot dziwy stały przed zwierciadłem — tak za chwilę przed wieczną zgrozą — świata i rozstania — co Bóg zsiłił w tobie — i co pozwolił mi — jako otuchę dziwną przed śmiercią — Wiedz Bogusiu że mi tych rzeczy pozycji twojej czytałam — czego [illegible] czytając = inszem innem — Niech ci Bóg płaci za całe twoje dar dla mnie — Jak miłość dla duszy z serca dana wspomnić się obraca — Bądź zdrów Bogusiu — gada gdy Marcia — nie ma czasu innych pozdrawiać listów — pomarszczy — widzi Józefowi — czyta on w Twojem liście nie ma to nic co mam czytać dopiero — Bądź zdrów Całuję twoje czoło. Stroiki czyli Całuję Całuję Całuję — postrzeż czy nie postać tam [illegible] tatki drugi — tatki babki — postać to Bóg dobra dziecię — wybacz — wszystko — bądź zdrowa nie gdzie — adieu — Boga wszech mocnego — łaska i opieka jego z dniem dziś — pisz do mnie i często i długo — niech cię Boga posłuszeństwo twoją Matkę biedną matkę zwrócą wtych dniach Kraju się [illegible] Jeszcze żywata — oby czas był niedaleko —

Kochana — [illegible] Mała [illegible] — a [illegible]

Vidin 46 [illegible] roku

Drogi ukochany Bohdanie, co ty [illegible] ze dwas żadnej wiadomości niema czy [illegible] wam co złego nie stało na tym [illegible] radnym statku. Mama dobrała wczoray listy z domu i jest jeden do ciebie od nasey Nisi zapewne że na przyszłą pocz= =tę odeszle ci go bardzo się cieszy że może choc troche będzien żałować za nieb= =prawidliwe rozstanie nasze, nie [illegible] oważ zapomniała. — Mamcia dzięki Bogu i tobie jest dosyć spokoiniejszą ani razu nie płakała, czemu się wy= =dziwić nie mogie wiele czasem jest zamyslona to nie długo trwa. — Bohdan jak ci radzę rozważ tego niewiem chiba Bóg pocieszając i błogosławiąc cię w przeciwnym całego twego życia potrafi ci to wynieścić. — Cała nasza [illegible] ta dosc była nudna w Vidinie zdybali= =my Montrala w Venoci Mase, tam nic prawie nie widziałam bom była chora ii smutna, — w Widinie poznaliśmy Felixa Jaworzińskiego bardzo grzecznego Mame wtim moment oprowadza po mieście bardzo podobny do brata Marcelego który podobno ciągiem jest w Berlinie, z Oycem mamy się spotkać [illegible] wiego wiosce albo Lwowie, ia sam niedrzie nie pisałem dopiero to nam uczynić od tego [illegible] oie się żeby całkiem [illegible]

...ki — Będziesz mnie taiac
iak powiem ze conaz bardziey ten swiat
nienawidzę tak ranim ciasno czarno
ai ręce opadaią niemysl jednak żeby
dawne myśli wpaczaty o nie na zawsze
zniszczone i ieroze dzięki tobie, ięe
chce i będę i cierpiec tagze iestli trzeba
ale dziatac iak ze można kiedy wszyst-
-ko iest niewolno ieden list iedne słowo
mogło by się stać ngczarnio na całe
życie gdyby się dowiedziano, trzeba więc
wszystko zerwac z nai bliszemi drugimi
spokuy i szczęście zamęcić dla swego włas-
-nego interesu dla zagodzenia swey
pasi swemu egoizmowi, a dopiąwszy
swego celu nie pozostaie iak zrzucić
na całe przeszłość ze szczytu do którego
się doszło i wedziec ruiny całych nadziei
nadziei swoich może i przeklęstwa
a myśl zawsze iedna, zawsze same
i zawsze powodem tzew drogich ich
mąi — iak gdyby to takie było przezna-
-czenie nasze na tey ziemi. — Jeszcze
tych mąk całych nie znam dopiero
początek wiem do czego stopnia
są gorzkie ale będę wiedzieć tagze
iaki ich koniec bo wzywam całe
moiey duszy z odwagą
całem iż wszystko zwalczę, dosc ięy
iedno spoiżenie na Polina żeby moia
cała krew zaczęła

Dusza wszim to iest czastka jego choc
mała ale nie mniey droga! — za pie-
- szą wszystkoscią napisze i będę szczęśliwa
zkrotcey odpowiedzi takowey by nie była do
dla niego nie mam egoizmu to wszy-
no com ci mowiła i szczegos się
smiat to prawda, byle był szczęśliwy
onic więcey niedbam. — Będz zdrow
Mama nie długo wrócii trzeba iść
do roboty co mi zostawiła nie gnie-
- wai się za te całe banialuki
ia szczęśliwa wesoła nic niewiem
to za momentalne uniesienia
dobrze — gdybym czas
miała to bym ten list przepisała
ale nie można bardzo się śpie-
Jeżelim ci kiedy przykrość zrobiła
dawnej dawnej bom cię kochała i kocha
Bóg widzi ciebie. — nie mię napomy-
-nes — po mimo wszystkich błędów
Boże —
Będz zdrow i szczęśliwy. — Ręce i kolana
wam [illegible] całuie —

bardzo [illegible] niespokojna o wasze [illegible] my
się rozeszkali krew się we rzy zpierw
puszcała i [illegible] więcej wczoraj była bardzo
niespokojna, a do Ems żadno miano poiechać
niechce. —

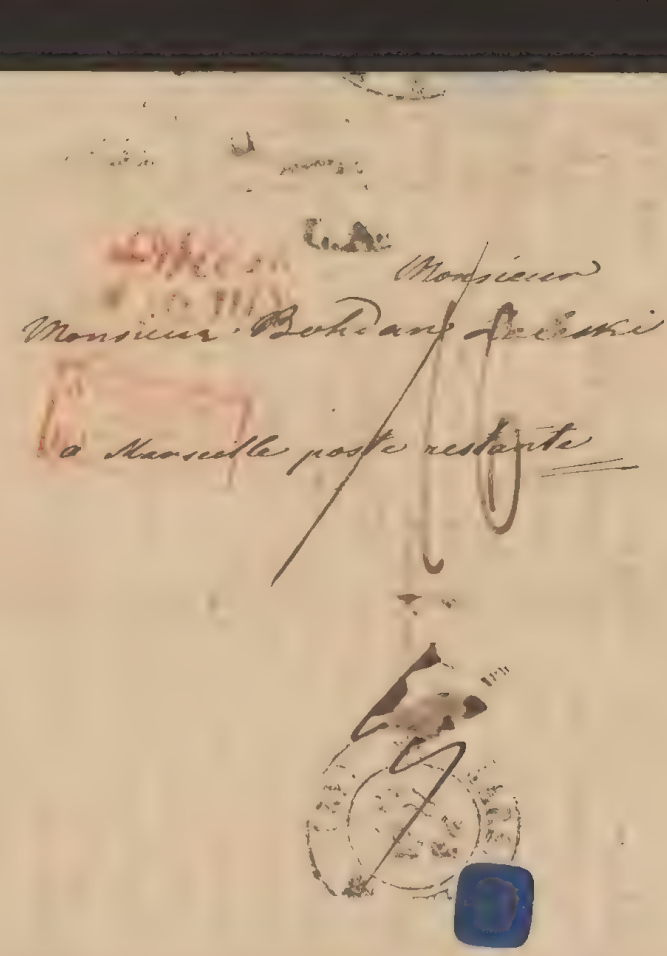

Co Serca Ciebie ma prosbie = Odebrałem od Mojej
Chrzestney Matki Maryanny Kanyuckiey list ktorego mi przysłana
do bardzo wielki obiś sprawił - potym znalazłem drugie
kartecke: do Ciebie - te przysłała to dosć z Siebie -
gdy wrocę: do kraju napiszemy oba do Siebie dwoje dwoje
Ale: ja bym chciała sztoba pogadać ale mnie wstrzy-
muje obawa - pewna = oto się boje aby Bogusi nie przy-
szło sobie na co mnie te plotki = idziesz nie wstrzy-
muj i przynajmniej wszystko opowiem = to się Seizga do Serca
Tu - Serdecznego - Mi Dziatkiego - Niestety biada
Mnie - obawiam się tych ciężkich a satyrycznych i
moralnych dysputacyjach = ale potym o tym bo
Adres Bogusia Calixa Ciebie Maryandaczuicy - jako mój
ideał Oficera w Tobie widzę - jako przyjaciela Mego -
jako Chrzestnego Syna Dziecię - Calixa Mauricia - widzę
Cię - Ściskam - ale ale zrobiłeś to Moje
Portret - Moja Cyc podobny do mnie ale boleśnie
ja lepiej świat nie widział - Szkaradny z Ciebie
Contenta ujrzałem Cię tamtem Portretem -
Boże Adres Gdzie ma pisać i Bogu Stawi Adresa
Modlę się = Czy odmawiasz Pacierz co dzień i
się bardzo modlę = wracam z Spowiedzią Przyjaciół
Chrześcijańskich do Domu = adieu adieu tout de bon Ancielka
Ściskam Twoja przyjaciółka do Śmierci Ciebie
12 Czer: 1835. widzę wrócę

Mauricia Ciebie Maryanka

14 Czer 1837 Arden № 3

Najmilszy Tatuniu

Ja [illegible] Tatuniu [illegible] Ja [illegible] Tatuniu [illegible] Ja [illegible] Tatuniu [illegible]

ta nas pomyśla Pan Bóg. Tatki niezet — Bóg wie co tobie
wyobrażają o nas. Siostrach i do pani do Chamy tragedie
zapewne się o nas — i nie wiem Siostrach i do
Boret Bargman odezwę uczynię — bo ten wielkim strachu
bytem cay dzień się na Romolo co nie stało — cay Joseph
nie chory — Szczęście nadzieje dawne listy Jan wieczór
pomodniczy ia tu od tygodnia bawię pocztę prędko do
siebie tam — abowiem pisałam do Ciebie długie nie list
pomy o odpowiedzi chorą Wasze — a Mamcia Obiecuję sie
Mayniczy i Maydaleny gdy wam tylko nieco otrzymam
pozwolenia gryzmolenia co mi się podoba i ich mi się podo
ba — pomnie nie bogtyterwa — dopodaj nie zamienię
adresu pisz do mnie na Lwiecat do Hanowa bo ogrodzę
pisz mi wiele o sobie niech wiem co się w domu twojem
dzieje Obiecałam; dotrzymam o sobie z Rzepedzy opisanie
i Otwartości do Ciebie pisząc — o nie tylny się nie po
mnę się bratanicy dzwy odzywy mnie rada do serdecz
Spotkałam — świętny dopiero dzwy od Mariepola bardzo
z wiła mnie — i gdy by Bóg pozwolił zawsze cię do
ca pomyślę — zawsze lepiej się powiedzieć — zawsze
Wasze wspomnienie się tu dobrami — Robaczki bydle
nieco — ale bydle dla mnie ciekawszy — Mam dobre
Chęci ale cay wstawam — Bóg [illegible] bardzo tęsk
kam od nie jakiego czasu sam Wodzem życia pisz się za
mnie — trzeba się pomodlić — Mnie to ostatki — dobrałam
kilka listów zrobionych stoją bardzo bardzo ciekawych między
temi był cudem zmartwychwstałych dzieci o którym ci wspo
minałam — do tego nie mam — nie dowiedziałam się
dla czego — dziś do Frazery długi list napisałam i długi
żeby — ten to z odpowiedzi nie przyszły — Mamę uczę do
Boży wiadomości dziecinki bo list nie napiszę to znowu pisze

[illegible] Ale to [illegible]
[illegible] Syna Boga [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Dosyty nas wasze ubolewanie — i my nie mniéj jeszcze smutni po rozstaniu się z wami — Już niezawodnie przyjdzie mi spotkać się z takiemi jak wy ludźmi, trudno! mniéj takich, budować się taką cnotą — Bóg wam niech płaci za te przykłady, i za te dobre które na mnie z przyjęcia z Wami spłynęło. Ja tego nigdy niezmarnuję! — a Wy bądźcie pewni mojej wdzięczności — Ściskam Was obu najserdeczniéj!
Pozdrowienia się przesłało zdrowia obacz! Ks. Stanisz

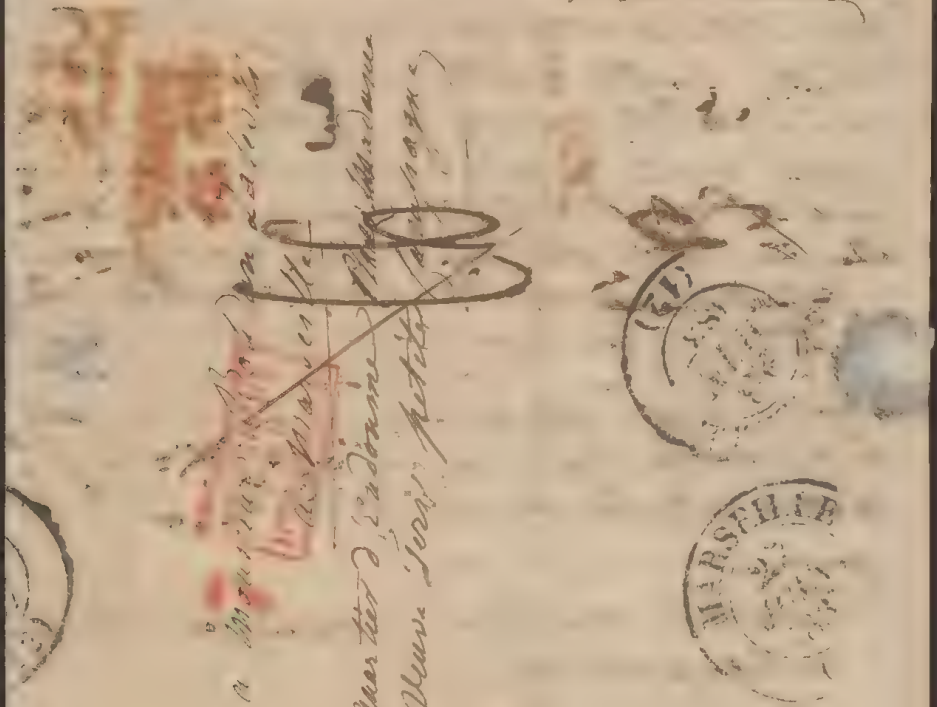

[illegible] Radziwiłł [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Pałac w Łobzowie.

24 Czer 1807 Kraków
№ 2.

Dobry i drogi Jedyny Dogusiu! Dziś list Twój mam. Moy ukochany, już tydzień
Mamusia listu czyta i Mamusia Swoich i Twoich na sobie. I Mamusia myśli wszyst-
ko to i spodziewa relacyja. Ale pojąć zrazu nie może w sobie Mamusi złego wszystkiego
zupełnie nie można. Mamusia chodzi a nie da się gdzie Dogusia Mayą. Mucha na stępy
spatrzy i nieboszki gada i Mama Siebie nie obejrzy. Bo Mamusia tak ci to nie
wiadoma takie Ulice. Bujda Mamusia pod Niebiosy że się serce niespokojnie
nie trwoży jak to na hospitalu. Obok wszystkiego i wszędzie widzi tylko zawsze Swego
Dogusia. Dusiołka Ducha. W siły godności ukochaniem Dorosłe. Ta ta. Dziś dzień
gadka. Mamusia prawi. Bo Mamusia z Dziadkiem Mimi i chcą ucieszyć Swoją
Wnuczkę wszystko Dzień Imieniny. Day Boy gliniany ze budowano co endem Dziadek
mocnotki swojej. Potki o zamku całe wszystko ciężkie jak dziecię. Ale prawy bez potu
czoła Nic nie ma. Dziś Dziś Ziemia nie w Kamienicach. Na ten czas zacząć się do stołu
Ksiądz Mamusia często Obiadek odbiera. Dziś day wiec pod Krzyżem bitka dwa Ojcze
wytrzymać z Zakonu Jerozolimy. Widzieć gdzie nie Dogusia Boży zamiast od procesji
w dół i [illegible] na Pałac swoim Bóg. Zawsze Dziadek dobrze było. I dobrze
Ja Zakonu. Ta Pałac Jerozolimy Nowy który Mamusia Upomnienie przyjęła od Bóg.
Dziś co tu i Mamusia przebywanie z Sobą. Nie Mamusia tu prosi Boży ci
ego a Wiekuistego zmiłowanie. Pałac pusty i Smutny jak grób przedwieczny. Tak u
cho się Ulicach jak w domu po wypromadzeniu Sobót. Wszystko mi to nad wyraz
Uczucia wzbudza. Obchodzi bliskiej ciekawości Krakowskie. Mamusia groby Zamojskie
byliśmy na Sowińskiej Mogile. To ich Dzieci i wspaniałe nego Towarzystwa. Bo tu dla mojej
Mamusi nie wszystko tylko z Sobą na dni Radzyń. Bo złego wszędzie się Tey chwili ciągu

o Xiążki złożone tamu, od Marcei dla Xiężniczki Kuzyneczki, to Sowa, rozumie sie
tiemi ie iest to zbior spisan hostyckich u Krzyżowa wydanych = i zaraz mnie dowiesi czy ci
dał ten* = Nie mogłem to iest nie miałem czasu wyznaczyć hostaci ich imienny - spodo zapytacie ci do Ko
zyca = Dowiesi mi tez ieszcze to Chcesz Ojcu Sowa czy go zaciesza czy go Niemiecka = Sowa
ia Sowa Szczęsna dopiero w Kolonii wyrzucił ieśli ci iest obiecuie mnie tytko iedno czego ci
ci dowiesi a wszystko - resztę ma wyjść iak mi to Ksiądz mowił dopiero mnie za to Kazy - ale
cośtuy mnie to nie nie szkodzi czego ci z Księżek zostanie dowiesi a Marcie iak Kazy wydzie
Książe Kiszczy na rozkazy = Ale ale interesa moje nie ale idą - o iest mam obietnicę dostanie tro=
chę pieniędzy - może pod Jesień zawsze dla biednych flota - na twoje nie by ponety ubyć zagranicą
na zapłacić długi moie - i pocieszy ś biednych kredytorów - choć wszyscy - otarasi się ciągle bodą
o wszystko - oczekuie - tytko mnie to gryzie żem nałowili otrzymać nie mogą tytko obietnicę - a
Cztelk zapłacony nie zawsze dla odtrzymanie słowa = Cierpliwości cierpliwości - obaczymy
co z tego będzie = Bądź zdrow aniołku ściśnij bardzo gorąco - dodaia ciągle wyjeżdżamy - Ma=
cieju Jarosławscie - niech się nie gniewa - Ma Marcia że nie pisze - przeczytawszy list nie
Mam czasu i nie mam co pisać - spodziewa się że Cztelk Jozi ia ściśnij tamu ukochanie
Opowiadałem ci o ichniejszych stosunkach co gry Narobiło ciekawi Pani przyszłam
pora niego - ale się skończy Miłością i Gościnnem dla Francika opowiadam a resztę
co tamu między nami było niech się zapomni dla Miłości Boga = Bądź zdrow drogi
Dobrusiu - aniołku - ściskam pięknie drogi drogi drogi - Wer Jarosław za Księdza
i Matuly Mamo Domucia - Oba Was zdrowy i Serca Stosunki - Wasza Marcia
Cały Dymowski od Duszierów wracił = -

Gdy co pomyślnie ad = ale nie napisze nikty ci odwagim trzeba by spać chcesz
nie mam siły Kochanie

* Dwa tomiki pacierzy ci tu drogo obstalam bede

17

A Madame Madame

Veuve Teste

à Marseille

Quartier d'Endoume

Petite Campagne

Franco jusqu'à Marseille

Drogi Kolusiu [redacted] przeszłym
C... w domu – ani Jego Córki w jesper domu nie zastałam – ani
wyjechałam do Krakowa [illegible] ; Bóg wie moje całe dzisiejsze
[illegible] odwagi powrócenia [illegible] ani [illegible]
zjechałam się do Lwowa z Zosią P... i [illegible] powrócenia
[illegible] zastałam się [illegible] = Spiesze [illegible] wy-
jechać ; mam [illegible] interesów do [illegible] zatym za-
łatwienia [illegible] aby [illegible] = [illegible] jutro jeszcze [illegible]
[illegible] odwagi jak dotąd do [illegible] a [illegible] = a [illegible]
[illegible] powrócenia = przyjechałam sobie do [illegible] [illegible]
[illegible] przyjechał wczoraj = [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] = [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – Mam nadzieję zastać się [illegible] [illegible] –
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] =
[illegible] wszystko wypełnione — po [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] –
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

dziem czego czasem Cher Autor — Ale wszystko
nie to nie prosy Bohatka serdeczka swoji ani
tym tym prosy tak — Biedny Autor mamma
Nowy Rok do Ameryki pojechał — bo nie ma tu tych
Pawiów nie chce w żaden sposob decyzji — ale
czy oni nie medowali z pewnego dnia w tym
czy pomyślą w Miesiącu Nazzaretowym to grozi
Wam odesłaniem do Rossyi — ach dowiadcie —
Mówi ci mało będzie z Mamcia i Kasieńki
prosta — Całuję Całuję Całuję za Całowuję
siebie — Ola — serdeczko moje — Całuję Cioteczki
Sergiusz Stasię — Na ostatku twoy list
Mam odpisać bele potym — Bedzie twoja
odpowiedź — Całuję Mamcia

... Dani robiono ... Wam Dziewom — Bie
... ... i najwięcej ... ... — ... zdro
... — ... ... o mnie, bo Was rówo
... kochamy, jak zawsze — Oby ... szczęście ...
... ...
... ...

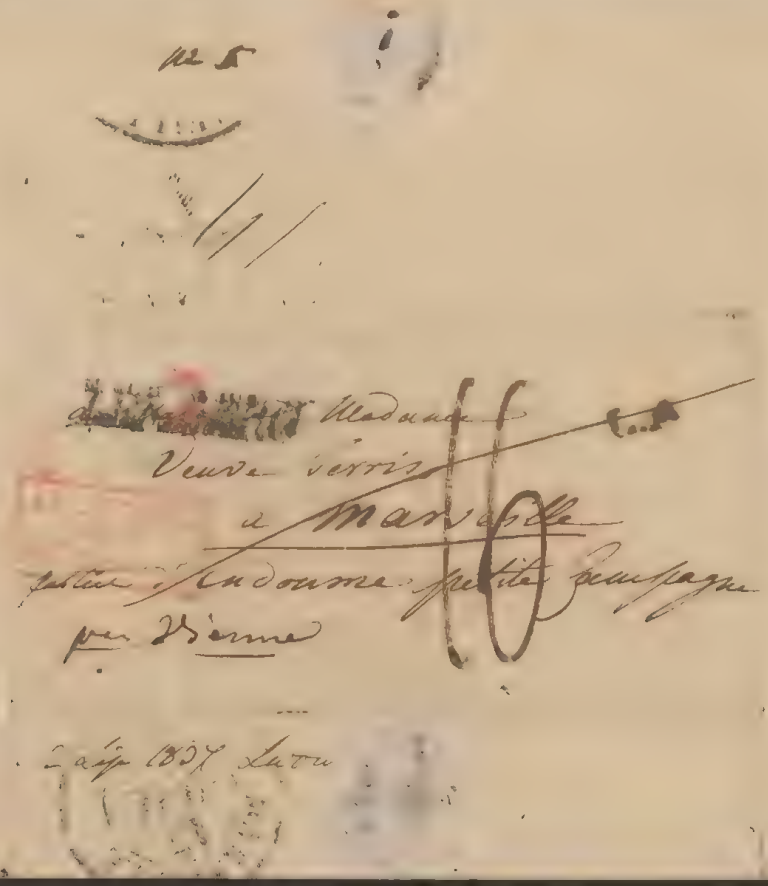

Wyrazy tey pociesznosci Uczuciom Duszy = Modlę się Boże się Boże Duch
Twoy Swiętey Wolności Swiętey = Swiętey Wolności Swiętey

stoję przed Bezpieczeństwem i iż nie widzę nic obiecuiącego — Dziękuję ci Boguście za upomnienia braterskie i Chrześciańskie. Na każdy wiersz i wyraz mogłam powiedzieć tak Boguście tak iest i tak dzieie gniewam się wytłomaczam swoie postępowanie — ale iuż Bóg da nie będzie powodu — ale gdy tobie ciężko — a tobie boleśnie — ale nie proś Boga za mnie — bo ran wdowim — tak się dzieie ale gnie y — a tobie bywa — ale nie proś Boga za mnie — bo ran wdowim — tak się dzieie i dzieie — Postawam Jacy iuż synów dwóch — iuż tego nie było tu przy Jowie która mnie zgasza nie raz powiada Moie dzieci — co dzieci Ktoś z bydź tutaia — Lucia i Maryuia iuż Siostra — tu przyszła na iakiś czas — XX — i pan Cześnik Jego nam imienuie ale nie Krewny Hetmanowi do Kiia z Chodzieżuy się przed Obiadem do Salonu — tamo opowiadaniu spodrzy[ch] Kobyłka we Włoszech i śmiechu nas wszyscy bardzo pytaią — Mamcia Wymowna Opowiada to iest z godzin o pilnym nasłu[chu] Opowiada co widziała. Wyszła przemawia do Sera — iedzyeh dziwi drugich nareszcie Lucia wargi przygryza ono nie delikatnie roś Bękarcie — ow wyzwa Siedzenia — a Mamcia odziawszy się w zbroią Sprawiedliwości i Słuszney sprawy — bogowie się Matki i miłości braterskiey wzbroią Sprawiedliwości i Słuszney sprawy — bogowie się Mocno — i Kapłan nie pozwolili a gada a dowodzi a prosi i błaga a tłomaczy a wpierw w zgodzie gdzie i kiedy co potrzeba — i Mamci Bóg pobłogosławił bo nie z miłosierdzia Bożego a dobroci Serca poczciwych ludzi Ubiegłego 1765 R[oku] a co Boguście a co czyi Nie postaw Bóg — iestem iest roś i władzcy ku ziemi lub ziemia, gorzko ci abyś niemi na dal czynić będą. Tylko ty Boguście daiesz Miłosierdzistwo Swiątobliwe niedbaiących ludzi Otrzymuiąc iak nayporządniey rachunek tyle pieniędzy abym i ia te wiadomość co potrzebuie za Usprawiedliwienie Moiech zabiegów bo ta ranuie tobie nie do rana Satanka postępuie Papierzu iakiś pisma wymowne spodziewowanie chce Krotkiey ktora by mi w gazecie przy rachunku Umieścił — daiesz mi się za pozwolenie pisać co się komu dało nie potrzeba tylko ręcznie odebranie Summa tako tako z Miłosierdzia Bożego Bóg [illegible] Bóg [illegible] Bóg [illegible]

ani o mojey sprawiedzi – bo ludzie rozumyty mogą robić – ~~wszystko~~ w prawdzie twojich listow nieby
nie czytał dzieciom – tylko gdzie między kawałek przeczytaie Sama = napomnienia Mamu
sercem spraytuiącey niech się Bog za nie błogosławi = teraz wszystkie pozytaie napom
nienia i insze – Ciemno ta stoi do Logi: na szczęście nie iest przyaciązana aby nie
mogła spokoynie ciszy = czytaiąc kontynuuie Mamy stanowego – iakiey potrzeba do prawey
zgody powinnie wykonać – a ta rozpieszczony – otoż Mamcia Karze = Bierze oba tomiki iedna
pisząc drugą przytrzymuiąc papier i dwa placki pozrzedza na nich wypieczonych a gotu
nie całuie – nie wcale – bierze za iedną rękę i ciągnie pod go: tak prędko ani się zadychała
bo się śpieszy i gniewna wciąga do latarni sześcioboczney – ta na krzesełku daley
pisno worek – spisz mi zaraz bo wybije nie oglądaiąc się między nie rób sobie dystrakcyi
a pisz – Wyrzuca przykazuie Mamcia postępu wyciągaiąc iak Mamci żal a sobie sama
Ale zwalniata pisz to się będę kochać – pisz Bogusia i wgłowkę pocałowała ma
cierzonka i popuściła tomiki niby nie pamiętała – pisz pisz Bogusia – bo ci pan na cos
innego potrzebny a czas nie stoi – pisz ja znow do Ciebie przyide – ah! Bogusia
Bogusia czyżem ja winna że nie piszesz – czyżem zawiała twego odgrzała – Mówi
się iednak aby się nie odstępował – pisz i prawny. Dla Mamci = tak bym chciała
abyś nie był wspaniała ale dziękuie = Cały mi nagmilszych zdrowy pisze nie
Bóg tydzień spokojnie ale ostatnie spojrzenia się dobre iakie dla Ciebie dla nas lub dla tego
ich z ludzi wystąpienie – Może być nie odpowiadaie przed Bogiem gdyby inaczey było bo Mamy dał zdanie
Mamcia rad iednak – przypuszczenie y pozabiera – gdy mnie dalekie wyciągaią ale i ia tu Boga kochaie
Mieszkam i chcę żonie – Dzis Matka Opiekuie i dzisey Mam zadat przed sobą ale ot Boga Madrzeja na
Jego Mnie wolnie – Nie nasobno tylko odemnie Boga [illegible] obdarzam dzisiaj się gotuie – ze pieknie
ny ich wszystkie – i ia siedzę co dotychczas – Mokrzyniecki ma tu na obiadu i Myszki Mnie dzisiaj wszystkie
Nie Mamcia nie Mamusia rysunek odpowiedzi na twoie dziecko – Ale się Mamci Mamcia cieszy – i za nie
Megan Bogusia Mamcia wszystkiemu dziękuie – Wieczny obrazek będzie obiad i nad Wilki – Mamcia
ma do twojey ciągłości pokutę ale by gdyby ciey można cały prawdy powiedzieć na sumienie by mia
ła czyżby bolesc – a za tym Mikołaj – potrzeba = Trudno powiedzieć do takiego stopnia Mamcia Mamusia Dzy
siejsze się na obiadzie historyczny Janek podziękuie ia myśli o tych dniach – trzeba tekać i ten
list do Lucki gdzie iest Maryńka odnieść – a więc zegnam się w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego
Gotuie się Matka Dzisiejszy i Tatusia siebie = Bądź zdrów do zobaczenia się w Mosznie Lisieci
Odebrałem dwoy Mamci 2. = Mozaweczata bardzo mi się tamte czytała gdyby jaśniała = ale
o tobie – Boże zdrow Jonatka dziecinia Mamy na Ojcowiznie Cudownie – ściskam cię
Mieszkam i cała odpisz – powiedz że go wzięli Tatusi. Stasia od Sokoła Kochaiąca się
Mamcia – a Elisza i Tatusi wpisze nie bytam – odpisz mi prędko

i Wisi . Gorzkoj mowia wszystko — powiemy coś o Wisi — a wszakże
[illegible] obiecana = a oni Pillicia Mowo — Pillicia Mowiona = Pobożny-
Pan ięy modlitwą twoją wybrała sobie Cr . Rzecze ... mowią ci na
[illegible] spowie mazwiska : Imię = Cattie Niepokoja o ięy bor w twojem Serca
to Tradno wypowiedzieć ale gdy wzrosnie ta Wisi ięy oddaje tatkowie
ta bor wystawne tyste Mowy ięy dopiatam a poracia Bóg Doby mia
Dopuścił ziścić . ięy iacney z twojich obaw to ięy dopiatajcam
a ciągle postawienie albo ięy w mowy ięgo Imię — to ięy
Wisi ięy ięgo wyiscrzyato = Cr ... ięy [illegible] ięy Mowy
ięy Swięstych Imię w twoje — Ma rzecze = to do Charakteru ten
ięy rozwinie Da bor w obrazu ięgo postępowania — Pillicia ięgo
Cudowne Mowiono byta podziwowana przez Matkę = Dziś ma dziadzi
ia ięy lat trzysto — i przestrzeni Mia Pouchwit = ale przez Boga
Mocy ięy ten swięty i czysty za Nami = teraz aby ięy sobacie aby
ięy Imiona Między Nas przeniesie opowiem iak ięy tyscia Imiona Nie-
cała swiata — Za bytam ięy Troski chorej i Cierpiacam w Domu Panna
gdzie w Sąsiedztwie byta Nad wiecor auszwajcy Cr ... ięy wypadało
Pannie Sasney gorzka tatkiego Bawić a byt Imię nas [illegible] zwlekacam
ięy do Domu i powracam do Domu = Bawiła nas ięy Dosc Letnie do
wieczora — i na takoi na drugi Dzień nasz gdy przybyła nas
Imiennik Pan Castelli Syn Dezyderego, wszystko to ci ay =
Stowarzy Pospiech Kto i co Pallacacy na Swoim Imieniu Panna Stra
dy Swiątecka pomoc Naszym za granicą wyjazdem = Zwierzał ięy
ięy przyszło oko wodo — Cr . Dowiat wieczorego Mowiącego nad
wszystkay — powiedział Cr Kto panny Radzi — Cr . zwiat Pokoi
i Kotowanie . i Jeżeli wszystko sobo Letnie w tym czasie
Karoca ięy jedzie z dzwonkami Wyjeżdzaj Synowica mego Mzia
ięy Mąż i Brat ięy Mzia X . Alexy — tu zawiezato od razu
na Wszystkie strony — Dzięy Kochanemi na wyjazdy Serdecko
Panny . Cr Hasło z owey Uroczystości Kościoła wracaiąc w dzień
ki Sanctus Pokoi i na Jutro . Dalej Cr . Wszystkim Panny
W Jak oświadcza ięy Dzięy Mowi ia za Mąża ale ięy ięy

tak abym onym że się bójż .. &c. .. Dlatey upraszby przez boga
boga że chciał on iść pierwszy na wdowie i pierwszy nas się
widzi ale się sam zagarzaj dasz tolemne słowo że na drugi
rok wrócić był gotów Cesarz chciał że ja ostatni z ciągu za
wszystko że tego wszystkiego stracił to się nie bardzo &c. .. i ubiór
bardzo się długich rzeczy — Ksiądz Cr.. powiedział owe stra
na Pani Panu i pomyślił dlatey w drugi Wtorek się
Rozał i wyjechał — Kiedy Cas... Daley rzecz Panu Cesarz Potocka
i płakał — czuję mości Panie i ja powinien wyjechać ale się
bez mam — Panu towarz tak ufam przez dzisia na kolacja
nie bardzo na post zgody odjechał — Cr.. matka do chcemy do
Natal proszę — Wszystkie nie pokoje do Niego się Jerea
pracuje — Dzisiaj słuba ufam nie Nazwanowy - dowiedz Wam
abyś się tego dnia do Hofairth powiedz — Mamy zamiar Dziś tam
ich napisany prosby — Wczoraj gdy mój Anioł Ksiądz Pota
za Mąż nie w tym bór co dzisiejszego życia Miesiącowy na nie
było — do tej Nas daje dobra — wszystko po Chrześcijańsku
trzeba by nie się trzeba Matematyczne pomiędzy czy
dla tu się — do Komunia do tego Ustawy nie dobrze
nie ... nie mamy Stanu Związy czy ty mamy do Natal i ja
Pola i in wymagają ich wciąż nasza Cz nazwanowy się
potrzebuję — ... ich tego dla nie nie robić Pan — tak ich
nie mam — za to to mój aby ich Hofairth prosić albo
bym czuję dziatowe przystęp do Jerea nie mogły — o
Boże Boże Miłości się powinienem — gdzie Miecha Nasza
to moja Najlepsza część Boże — tę na teraz wybierzem
Modl się — Modl nie się Ostatni — Dość nie i Stan ich nie mam
Interes do Polonia a tu i papier się kończy — trzeba abym z tej
tak Pana Karola czy pozwoli Wmość ci u Jana Tarnowskiego
w Wysocku. Córkę swoją Elżbietkę — ufam mu się to podoba nie
napisz do Ciotki Pani Sosnowskiej że tego sobie życzy — ten interes
ciekawy do Stolicy po tej bardzo Komisarz mamy powinszowany

x

Obiecałam Wapiwai i dotrzeć za tym prosz Boguccia oryginał odpowiedz — Tarno... ciężko sobie wiem to dziecię prosz robić Cicha godobno odac ciężko nie chcę = odbrałam od Ciebie [illegible] 2. od Jonfla wiatr poziecię Kasterka — bardzo w drodze Wapiwa do was — gorzek tobie dla brani ugospodarowany prosyłek = bydzie tam dla mego anielka Jezus Gozo frea: Wtorenni ciemney response dzie Mamcia nie gorwała tylko na wtarsa potrzeb — gdyby Syneb swoją Mamcię chciał zafrasować to odrzeb a Mamcia dobrze się Wapta Kawozy inny nie Wigtek Mazurcany — prosz wiedzieć że Mamcia [illegible] płakać — a od niejakiego czasu gdy płacze nie tylko serce ale i czarne oczka Mamcia Bolą — Bądź zdrów Bogucia dość gawendy = tylko dotąż ieszcze a autori i Chasza nie bydź prawdziwie rozsądny się zdorowa nie wszystkie — zdrów nie anielka Bądź zdrów Bogucia zdrów na Boży i Ciebie Mienki cię Jezus Maryja obroni i swoje pociechy na Ciebie zlewa — Jo nie Ciebie Serdecznie po macierzyńsku tak iak to Mamcia [illegible] Gotycze całuję swoich idyotków — co to i w Jaspeczki — i Wiebie = Bądź zdrów do mego serca cię proszę kiedy nie Mamcia Matrafisz powiedzieć z całym Wapiwa Swiętey Wiktorii Cześć i Błogosławieństwa dla Ciebie — Wapiwa do Wiem Jo ko i długo Wapiwa co Mam w Duszy = Czy prawdziwie czy prawa [illegible] — adieu adieu nie zapomnij się od Ciebie anielka dorzucić — Boga cię i Wiebie [illegible] wopiłę oddaję — twoja Mamcia

Je... do Syna Dzieci ieszcze nie Mamcia Boy się Adzie postrzecie iedzi dziecko się go nie niezgoż — bo Mamcia to twoje —

Mamy Swiętą Bogucia Wapiwy na Boga za to zgodę zupełnie na bok a w Wiktorii serca twego Wapiwy Bidnego Jezusa — Jo cię Wapiwszy ingo listy nie tylko oglądnęłam ale i odchorowałam — czy to się anielka mogę =

Drogi Mój Bolesławie! Ten list ten Mamerta dzie-
ń Proclesław będzie bo ieść spano mano i Mamerta po
dniu mano posytać do Kogow co z Tąd do Galicyi wy
jeżdża i ma wdzięki z sobą i ten list i Wekslarzy
z Sokalu R.S. 1834 = z tych franc 1000 iest
twoich przeznaczonych dla Lipka - płatne będą ieśli
mi odmowisz - i na dalsze przypadki i prośbę
Bogumiła przyjaciół to na dni przeciwieństwo potrze-
bne i Zdrowie - proszę błagam ufaj i ufaj
Bóg nie dał nam przed tobą - a proszę a proszę
ci powinni dobrze - a ia się podaruję za dzięki
dlatego i Wdzięczność twoją dusze i Mamerta po
Macierzyńskiem - ich Siostrze - ich Dzieciom po
Całuję = i pozdrawiam - resztę tych pisanie-
dzy będzie dlugie podług tamtego rozporządzenia
dla Nayprzebuciejszych i Nayuboższych
Matczych braci = polecam dy stryjowi Jey twoją
Mowę i Wolę = i ja to ufam nie wszystko co
mi przechowano opatrzności dało - ja dziękuję
tak dopiero ci resztę wynagrodzę do lub przeszło

= 4000 franków = Moi tatus będzie musiał
co Urbani za wydrukowanie pierwszych dwóch
ksiąg ich w Wydaniu którzy chciał wydawać =
O odebraniu pieniędzy teraz ci postaraych i
pomimo postaci się Wasze nie można mieć
wprost zawiadomienie = Napiszesz więc do Gustawy
aby takowy list [illegible] zawierający
zyją Wasze pomieszał = Nie zapomni o tym aby
się jakie batamentaro nie zrobiło a ja się gotuje
[illegible] Lubię pomnożowanie = Takie wory amiotkie
z kastrolkiem pondu dla Karola sorusy kabiętow
300 R.S = Postaraj ci się o Skrypt aby mi był
zwrócony a przynajmniej w Twojem życiu tam ci
teraz Wasze Józef kochamy nawzajem wszystkie na siebie
Co tydzień [illegible] robim gdy pisze a teraz ci powiemo
nie robiły pilnowali będziem = Ps: Karolowi Wasze
nie tego roku odesłał bo będę Wasze pisze z
czasu = Kroth pisze to i Nie i dasz mnie
dziś trudno będę w krótce dłuższy napiszę to
list za pierwszą Miesiąca dowiesz ci o Wasze
Hostinie która się odbędzie 26 grud: pomodlij

się tego dnia za nią — i pobłogosławię Jej — temi
wyrazy oba dwa serdeczna pożegnawszy — i po-
prosząc za tak prędkiej odwagi list, który na
ten czas pisałem, o wiadomość, co potem —
Cudzoziemiec przybył do Nancy, przywiózł list
od dam ale z dopiskiem za nic, bo Nancy nie
było — czekam i na te listy oby dnia tego odpi-
sać Mojej Pani a Siostrze nie dla — przyjdzie dopisek
na list kopiejski — czy ty Bohusia od niej ode
brał list, tego nie dawno dowiedz się — nie
wiem ilej ich ich od dam odebrali — o Nancy jestem
że i ten dnia ich będzie — nigdym tak bez-
pie byto ich dni gdym się nie dziwował, a chwały
na przyszłej — ich Bóg da nie obcy za nami
powrócił tej radości i się dnie w Wiatry czy-
ta za czynności przyjaciół Pana Mego — siedzą
naszym siostrom — pewnie ich Mycenianom
drogim — pozostaw Pana Boga Kalendarz Boż.
przyprawiam się do tego nie pozdrawiam krewnych
Albina nie mogłem się dni jeszcze odbić, bo
bardzo i tu czasu nie ma tym się zajść —
Muzyki odebrać ten list a potrzeba dam dom
się za Lucia, Nici za Cruella Rze ... a wie dowie
lacie się ni Nancy ten wypadek tak daremnej w o
dzieciom innym niej nici Mego —

Jaśnie Wielmożnemu Panu Hrabiemu Stanisławowi Potockiemu Podkomorzemu Koronnemu Generałowi Artylerii Koronnej Kawalerowi Orderu Orła Białego i Św. Stanisława Dziedzicowi Tulczyna Humania Mohilowa Kamieńca Podolskiego Winnicy Latyczowa Bracławia Konstantynowa Ostrogu Zasławia Dubna Ołyki Zbaraża Zamościa Tarnogrodu Krzeszowa Janowca Biłgoraja Szczebrzeszyna Hrubieszowa Tomaszowa Lubelskiego Kraśnika Urzędowa Opatowa Ujazdu Iłży Radomia Grójca Warki Mszczonowa Tarczyna Rawy Inowłodza Skierniewic Łowicza Sochaczewa

12 De. 1839 roku

Kwiryłówna

Dobry . y Bohdanie ! o ciebie ano-
- szę tec. sene - prośby, co do ojca,
Ty gosław . am i modl się za das was
Bóg wysłuchay bo istercie
dobry święci, iez od dawna cierpiecie
w pokorze i resygnacyj, ten co na was
zsyła smutki tęsknoty was rocha. więc
i prozby łaskawie prosimie polecam
się więc waszym modłom Wielkie
Boże, z miłowanie nademno wszystko
bierze piękny dobry pozór, pozor za-
- gadzia, (ernest, zdaie się by dobrym ta-
- godnym, dał mu ieie wiłka dowodów swego
przywiązania wszystko zdaie się ieie ku
dobremu, trzeba się tylko oddac opatrzno
ci a one anas nie zapomni - co się
z wami dzieie, nic nie wiemy ani sto-
- ia od nikogo niech was Bóg prowadzi
i od złego ostrze uchowa - Moia dobry
kochany Bohdanie - zegnam ciebie
będz zdrów spokoiny, nie oddawaj się smu
- tom ani ty ani Józef miłosierdzie Boze
nad wszystko przechodzi - raz ieszcze
ciebie zegnam - Adieu
kochaiąca cię Bozenna -

22. Sty 1838. adnotacja Nr 8
3 pis

Najs Jodnego dobrego i jedynego i rodzonego Bolusia! Dziś zrobiło się mi ciężko na sercu gdy myślałem o tym, że jeszcze przez kilka tygodni nie będę mógł z Tobą się widzieć, a tu jeszcze dziś dowiedziałem się, że Ty dziś wyjeżdżasz do Warszawy, a ja nie wiem jak Cię pożegnać, jak Ci wyrazić moje uczucia i myśli. Zastanawiam się z tego powodu co robić mam, czy mam Bogusiu zostać w domu dziś i żegnać się z Tobą w Kochanym Nasyniu i Marynii, przy wozie, czy mam jechać z wszystkimi razem do Joasi i pożegnać się z Tobą tam? Wybrałem to ostatnie Bogusiu Nr 3ci ale ciężko mi było rozstać się z Tobą w domu, bo mało co tak kocham na świecie jak Ciebie Bolusia, a tu przez cały dzień nie będę Cię widział, nie będę mógł z Tobą się pożegnać, nie będę mógł Cię uścisnąć, pocałować, pożegnać, błogosławić, a to wszystko dla tego, że Ty wyjeżdżasz do Warszawy, a ja nie mogę. Ale Bóg tak chciał, Bóg tak chciał, Bóg tak chciał,

Nie ma chęci i nie pragnę tyssko duchá Mego Nayperwéy miłości Boskiéy a spodziewam się w Niey zjednoczyć kiedyś z tym wszystkim co mi tu na Ziemi tak drogie i miłe – a od czego tak bolesnie odrywam się teraz – bo wszystko co kochałem pozostawiam rozpierzchłe – jakaś ciężka myśl nieustannie mnie trapi – jakiéś smutne zasmucenie duchowego nadzwyczajnego szczęścia wnijrzy nie pozwala mi nie lubić na tym świecie – to iest całkowite zniesienie Siebie Samego się zaparcie – ale zmysły nie przykładaią się do tego serca – obowiązku Stanu swego przyrzeczenia do każdey mey czynności pobudki sprzeciwiaią – świata – stan ten przyjęty Małżeński Nas przez Boga wszego to widocznie potwierdza i Boża Opatrzność swego wypełnienia Jak mi iest teraz moment przytomny każde iego wypełnienie zdaie się odbiera robi – niemiał „nas Bóg wystrzegał" z Stryjest do Was – i zdaży nas od tego czasu „nawiedzać" – Moy Boguśia i to zgadki wszystko co przed Ślubem kostrzeni świat mi przedstawiał miałem mieć ostry Martwy – co groźny czas" wybrała – ale tyssko przed był tak – Bóg wie ile starałem się wrazić tkliwość ważność Stanu w który wchodziłem – by nie rzekł „Ślub wziąłeś" aby tak wierzyć „Ślub wziąłeś" ale pracować w świecie przyszłym za koniec doskonałości – wszystko dobro i różnorodności w dziatkach – i Napowiadzają mi Mężowie Mądrzyć – ostrzegy Ojcowie w teraźniejszym wieku mieszczą Cierpienia ich Chrześcianek – biada młodzi i nie wiemy Kobiecie ussli ią od początku do końca z szczególna Taska – pańska nie utrzymuią – zwykle pierwsze zgłoszenia Mężczyzn pod dzi = oddaiąc się Matki bogobojne – gotowi do przyjęcia do Zbawienia pomyśl życia a świętą gorliwością i poddaniem się „ z radością Ucieczki i Mężczyźni Mężczyźni – Mężczyźni – ale się żadna nie spodziewa ~~[illegible]~~ aby iey Nayhardziey Tajemnica Cory przyszły od Męża dziecko ussłé – wychowane w Religii – wy te rzeczy po Kobiecemu – ich nie po Babsku Dziecię = ussli w tak głowney rzeczy nie ma – nie znaydzie bezpieczeństwa – ani ucieczki – ani pociechy = tak się wszystko kiedy krok tak nie zdarzy – kiedy odrzucą przyjaciół się nie mieni = od tego punktu gromadzą się nie zwykli życia obcowali – gnuśność Ojca. O tóż dobrze kiedy Kobieta nie zachcieć Wiele na wzgląd towarzyszy Pomoc a Samo gotuią się do przebycia swoiey drogi wszystko przeciwności Niebańskiego – Do tego nie przyszli że ostatnia nie rzecz się ale nad drugie wzniesić się potrzeba aby nie upaść – Moia ty moia Boguśia Kareć będziem ze ten Ob ostry na Mężczyzn = Mężczyzn nie mamy racyi Mężczyzn zgoła z Częstki towarzystwa Która nie Nayczęściey pod Cesty podpada = Mężczyzn – ale to wielka prawda że Stary wiedzą jakiemi w przyszłości nie widać „ zajdzie Na Świecie a tym bardziey tey ludzkości Która Nam Ś. Paweł przez zajrzenie Koniecta Ś. z Ubogi Stanem wyobraża – przyznaymniey pozwol mi na to ptaka – bom Kobieta i mam tey cechy – ale ty – Kochaiąc prawo Boże iak Ostatnie Strapienia grzecznie i porządek Męża wypełniaią

wracam do Warszawy za liczny rodzaju pomyślnego Mocy Bogu nayduższy i przyporu-
czam się do pogadanka - i tą razą rewizyta Bolesia z Księgi nie do [illegible] Mamu-
sięgo aby sam przez swoje osobi na wszystko patrzał - Ślub miał być 26 go [illegible] Wasia dnia pos-
tym przyjechała Ulcia Moja Ulcina i Magdusia - przyjechał Dr - Mayzerliwa był [illegible] wszy-
stkich zaszcie obsto odaby Domu i gości mych pokojów - Slubna Jakuba się [illegible] mayzerliw-
Wiosny - Drzewa Cytryonowe i pomarańczowe Wiosnowe - przygotowania do Wielki Święto - Ubiedna
Mamusia Ma co przyjęcia jak by przyporuczeniem Swiątecznym albo pomarańczowe było -
Ulcia Moja tylko rozumiała i która po kundach dawnych wypocząwszy po całych [illegible]
Wszach rozmawiałyśmy - spowiedzią się myślę o wielkiej tydzień Ostrowicza - bo iak [illegible]
tkwiłabym [illegible] się cieszyć w wielki rozpoczęcia się Wiosny tak długiej iak [illegible] a Zapust
Mowy przyszłości - Ordab Ulcina Ojciec i Powiatu Mowy Kapliny - Ottavi Madonowy obra-
zem Tatarina Stoj na gradusach pięknego Dywanem potrzytych ozdoby - a Sciana Amarantowa
a Zamurka na której zawieszony iest Obraz Chrystusa przy którym Ulcia Moja [illegible] Slub brata
przy którym Klorcinka wszystkie moje dzieci - przy którym pierwszy ich modlitwy do Kapli-
czek - Na Wielkiej obotty ale stycki wszystkich bardzo mi drogi - obok ottania stoją Katarzyny na
których się pod sufit bujne Zielonością obrzyste dwa Wazony Kwiatów stoją - i [illegible]
[illegible] Kapliny biało pomalowana Lawendi Skromnie - Wchodzi się do niey wchodami Drzewa-
tabli Drzewami pomarańczowemi i Jabłoniami wystawionemi - spodziewałbym się Ulcia Moja
Młodego - Szwagra - żadna Ulcia przyjechała - Ulcia była tym wstawia Ogrodu przyjemnie przy-
tyło Drzew przed Slubem Mai: Turkus Swat - Rejzia Swagier Cracka - Ludoly [illegible] Sąsiadów
[illegible] się - Brat Mego Misia i Corka Jego z Mężem - był Doktor - Kolka Jego i Zdzia
Zalesska Ulcina Tadeusz Panienka Sąsiadeczka Marca która zaprosiłam do Mostowni Ulcina spo-
wodu z Kobiet nie było - Siedzą Moja Ulcia zastała była i dobą [illegible] [illegible] [illegible]
Rzeczą wodzi przeszłości [illegible] wodzą i ledwo na Slub wstał Mogła który się odbył o 9 Zwiecz
Ulcina była Kostuma iak Anioł z białej Satyjnem w wianku - Mamusia ciey i Ulcia przy-
pięty wianek - Mamy po Starozakonnie tyniczasem bukiety związały - wszystko to się w Wiel-
[illegible] Jesiadzie Jadalnej odbywało - razem się kilka Muzyk głosów odzywało o Mszy pod bukiety
przyjęcie Jaciołowi i Kolędowi - Stoją te dwa portrety tak że skoro ciey stanęła przed
nie się pokazała - zawsze przed Mamusi się Kwiaty - wodzą Bogusia Mamusia to dziewczęta ale tak
Mamusia Mieli o tóż zaraz dwa bukiety Mamusi oddano - wszystkich przy [illegible] na Mamusię przy-
wiązano odesłał Mamusia za obiadem - potem zaprowadzili Mamusię do Salonu - [illegible]
Alexander Ste - prowadził się do Błogosławieństwa - Na te wszystkie uczone Mamusi oby edwi-
Ste Jezus wodzi - Salonu potem do Kaplicy - Jesus Ulcina - Deus Creator - godzi wszyscy
na kolana - Ale Deus Creator - przyjdź przyjdź i [illegible] [illegible] [illegible]

i po wszystkim było – i moje Kochanki znów zmieniono – nie pod Maria inney Mateusz – Stanowego Anioła – Marie niby dziecię przybyło – Jakby Jaskółeczka – Na Marcinkiewicze nie wyposażenie Kobiece [illegible] Maty moje iakt dziwna – patrzywa [illegible] poczęcia Matki zaczyna się od [illegible] Nie dziwa dla całego dziecięcia którego że nie za Nay Straszniejszych dla Siebie wrogów Nieiaiąc Matki Zawsze – boią się aby szczęście wszystkiego nad Córką rozciągać nie chciały iak gdyby to nie te same szczęścia były nie tey samey Córki co im zarazą Kochaiącą Nieiawiszą dał Dobrotliwość Boże iak gdyby Mogło być interesem Matki odciągać ią od widoku Nieiawiszą – iak gdyby zapytam za [illegible] Matki i Córki – Mamusia się zmieniały Kiedy ich Nayważniey przyszła chwila [illegible] – i Kiedy ie Nayboleśniey postrzeba do życia Zastanowia [illegible] stawił po ludzku mowiąc [illegible] Boże nie oszczędza Boreyszki chcąc [illegible] rownego ia dla Siebie odstąpić – otóż Bogumiła dziś nie oszczędza Nowego Mego życia – ale się Mayże go iescze dobrze [illegible] Jestem wiby obydwie na wszystko co mowi i robi Mamusia – bo bynaymniey nie mam zawiścia pod tego pod moją osłoną – i na coś by nie się to przydało – Boże trudna dyrekcyja samego siebie ale ile razy czuję o Nieiey Konwikcyi – nie mogę nie zatrzymać – abym ią nie wydała z całą gorliwością i iak się Moie prawa Bożych Słow Ewangelii Nauka Chrystusowey świadczyć a do tym znaydzie się odpowiedź na wszystko – zasada na wszystkiego – to nie ia ale Bóg tak chce – a stąd ia nie Bóg dopomoże Moie pozwolenie przyszłości pozwala i ufność Boże Serca moje gotowe do przyjęcia Opatrzności tych darów Łaskawych – Bóg nie rozcieni pobożnego stanowi i spokojnego życia – Siostrze ani Matce Kochaią i Znaią – Zony Brat – i ile nie ma o iey Szczęście i pokoy zabiegi robi – Znamy to i Najgotowszy Ratownik – za chwilę nie dopomoże Maiąc w Boże pozwolenia to ich prawdziwie serce Matki – te listy Nowo przysłane nie listy wyrazów poprzedniego listu Twego – Nie mam dnia ich tobie wymawiać boś ty był wdzięczna – a ia Mamucia – to Kapitalstwo – Nie Mamusia tylko Bogosławi ale powiada nie Bogumiła że ty odpowiesz wszystko co w tym liście Mamusia zabolało i Nayprzykrzy mogło iey i Mamusiny robi – ty odpowiesz a ja w cierpliwości dziękuję – Daley – Chcę żeby był Nasi... spodziewania żadnych nie chcę – widać iakiś gruntowne napisałam co się dobrze wspomniało – Nie dziwna czarno na białym spotrzebna bo i dla Ciebie i dla Mamusi a prawdę Mowiąc nie dla Ciebie nie dla Mamusi bo co mam Kiedyś mey czynić przed Bogiem intencyją i [illegible] – ale dla Niektórych podkomendnych Mojej Istoty tego dobrze Chrześcijańskiego życia – Dziękuję ci serdecznie za poświęcenie się twoje – spodziewam się iż żadna dla Ciebie przykrości nie [illegible] – to iest że ty się nie poświęcisz siebie dostatecznie iak i ia postanowiłam za łaską Bożą – za wysoki pobudki aby ia potem z zimnością błotem Mieszać – Niebo tych nie da dosięgnąć – oto moie Mamucia rzecz – dawny Bogumiła twoja – prawda tak będzie Mamucia rzecz wszystko – prawda i Mamucia Chrześcijańskie Cnotliwe całuję – spodziewam się iż ten list odbierzesz wprzody iak przed ostatni Mamucia wymawiam z przykrością – tak się zdarzyło że tamten list nie zaraz poszedł – ile razy będzie opóźnienia w mojej korespondencyi to przyczyną zawsze nie alienacyi albo opamiętania się Mamucia ale zawsze i długo perswazyi [illegible] – Niech ci to nie przeszkadza regularnie podług obietnicy

Miesiąc do twojej Mamci pisać — Dziękuję Dziękuję milion razy Moy Stasiu ieżyny dzwiek za
ni twoy list [illegible] rozsadziło się [illegible] Bracia po przybyciu tego gościa — Wiele twoich listów nie
czyta przez Mamcia — czasem Wielkiego czasu Mii — czasem słowa Wielkie Doktori Dary: Cie
Mamcia Mamci — Mieć nie czyta Mii chcą Ustawać moia Misia czasem wszyscy Dzięcy ciała za pewnie
były pewnie za 6 lat się wszystko po Bożemu Dzieje — Oto tak kochamy ich ty między Mamci — to za
że były [illegible] Spokojney = między Mamci Znamy Mamcia przez Mamcia
Misia — Mamcia Josia — [illegible] Dar Dob = i Dadzy się kochaią ale wymiana tey miłości Mii czasem a Bóg
chcą być Szczęsny — Mamcia Mężowi Mii spokaiaią zupełnie twoich listów boby się Mapart Mi czytać a
wiem tam są i moje i twoje tajemnice iestem Mii dzięki do Ciebie pisała abyś mi o twoich gniewach
Mii wspomniał to dla tego ieżyny aby on takiego listu nie znalazł kiedy przypadkiem i Mii zgubił Do-
Mamcia explikacyi który byłem nam dać Mii mogła — a Wiele Mii dla tego abym takie zaufania czuła Mii
Bogactwa ciągły — Ty ieżyny moy spowiedniku Swiecki — to zyjąc między Mamci to spowiedź — to zakon —
ich byłem a Sobie czyta takiego Przyjścia wysłania dzięcy Mojey do dalszy Mamcia przez Mamcia
Mojego Dobrego — Który Mamcia bardziey na dobre skończy gospodarstwo ty — wmyślić takie zawsze dzięcy
Dam Szczęścia — dziś ieżyna Mii Mamcia wielkiego upadku do spowiadania — Bóg od chorej chorobę — Bóg
ich pomiędzy dziecy ieżyli Mamcia dzięcy ale Mii ginącej — jednak Mii Kosztuła ieżyłem z Sobie — Boże
często wolności — Ojcze Mojej tam cała — Boga Mojego wszystkim — ale dobrze Wciąż mieszczą ieżyli Mii
Ustawać — a Najgłowniejszym Imieniem Mojego Kolana — ieżyli Mii Mieszkań wracania Chrystus
wdzięczności czci ofiarę Dzięcy — ieżyłem Mii Szczęście obcy — Jam Mii Mamcia — tylko Mój
Mii ojca Dzieci — tata wielka między Mamci ieżyli Mamcia Mii wszystkim co Mamcia Charakterem Mamci
Jacka [illegible] Wdzięczność Mii obowiązek — na Stan Mój = na obowiązki tak rozumiem
Jak Matki Jego Dzieci — Obrzezaniu — obowiązki Mistrzu Ojcowego — Mamcia [illegible] [illegible] w Mojem dobrze
Mii ciągu Swiętym czasem — Ustawy Kościoła, zawsze Mojego obrzezania [illegible] [illegible]
tajemnicach Mamci — Mówiąc się za Mii ofiarę ofiarę — ale czuję że Mamcia ofiarę
Mii Szczęście — przed Bogiem za Mamcia — Mamcia się Modlimy z Mamcia — Widzimy jak Jezus otwarty ieżyli
ieżyli [illegible] pod płaszczem Mojego wzięcia Jak bardzo przebaczyć Jako Mamcia wdzięczność ieżyli [illegible]
Mamcia Mii Postępowanie robię za się w Mii Sprawę Mamcia Mamcia ja pod Swiatem — Mii tego ofiarę
to, Mamcia za to wszystkim przed tobą robię — ; przez Syna Mii ofiarę — Szczęście Mamcia
Mojej Mężem się Mamcia Mojej Dzięcy — Jako Mamcia czyszczenie Mojego Jako Mamcia Mamcia nad
Mii Mamcia Szczęście Szczęście — Mamcia Mii Bóg Mii w Mojej Mii — bo gdzie Mamcia — ieżyli w
Mamcia Mamcia Mojego — Mój Mamcia Mii Dzięcy Jego — Mamcia być ustępu Mamcia ieżyli Jego
Mii Mamcia Mamcia — Mój Mamcia Mii Dzięcy Jego — Mamcia być ustępu Mamcia ieżyli Jego
to to Mii Mojego Mamcia Mamcia — ; Mamcia Mojego Mamcia Mii Bóg Mamcia Mojego
Mamcia Mamcia Mojego — Dziecinstwo Mojego ; Mamcia Mamcia Mamcia Mojego Mamcia
Mojego Mamcia Mojego ; Mamcia Mamcia — ale Mamcia gdy się Mamcia — Mamcia się Mojego Mamcia
Mii Mamcia — i tylko Dziękuję Panu — Mamcia Mii Mamcia Mamcia Mamcia Mii Mamcia
Mamcia to Mamcia na Mamcia i Mamcia Mamcia Mii było — Mamcia Mamcia Mamcia się Mii
Mamcia na Mojego — Mojego — ich Mamcia Mamcia Mamcia — Mamcia Mii Mamcia

que pour qui ne fut toute consolation si ce n'est une parole — aussi ne rapportai-je que celles du Christ les seules qui calment et tiennent — Mount Daly le 15 août Arrivée Mardi 25 au soir Retour le lendemain Rapsodie —

"Je suis bien aise que la peu de relation que j'ai eu avec Madame ... me mette en dehors de tout les arrangements — Mon que je les blâmerai entre parenthèses a eux d'arranger des bals je voudrais peut être avoir l'insouciance et la gaité qui en suggère l'idée — Mais je n'en ai pas la disposition et l'entrainement qui fait — Aussi loin de faire un pas pour en être je ne ferai pas même une visite à ces dames afin qu'elles ne le prennent pour un acquiescement tacite J'ai si peu envie d'en être que je participerai aux événements de la soirée qu'elle ne s'apercevront pas seulement que j'ai mangé ou non à leur Société Je compte passer ces trois mois que je serai ici avec Mlle Marie entre le salon de Papa et ma chambre Je tirerai du feu si j'ai froid je lirai à Marie à Bohdan Joseph Brevern Pantaleon et Mlle Marie je tacherai d'achever le Pape à l'Eglise commence J'ai trouvé mes trois chambres parfaitement arrangées à ma grande joie et contre mon attente — la Toilette y a parfaitement remplacé et mon appartement est propre et frais ainsi que convient — Sans la mauvaise perspective que j'ai à ma chambre je serais à même de faire la surprise de mon arrivée à Papa et Maman et Marie — J'ai a consulter avec Papa si il pourrait pour mon bonheur je ne voudrais pas risquer la perte d'une heure de cette tranquillité — de la vie mauvaise ... a ces Messieurs — J'irai en Avril s'il est possible Ils passeront les fêtes en famille — D'ici là je tacherai d'être bonne afin qu'on m'emmène à la campagne — Dieu m'accorde un jour de Calme et de joie pour moi — Mon Dieu mon Dieu il fait tard la nuit fatigue moi et la Maman — à la Bogusia dobrze Francia za byle wszystko — Wiesz ty co ta mama to Bogus i Francuz a wszystko w [redacted] to Wiesz — Wiesz jak gdzie i co robi Nisia — Chodzisz tam i do opatrzenia [redacted] — Napisz koniecznie bo ta Francja parę tygodni biali strasznie — Niebieski parawanik i parę klatek biegnie za nią wiarą — i dotka gracuje i kapta i pisze — ai ja bardzo zabolały [redacted] — Jak ta Dzia pracowała nie nie — a dosć na Dzia Bogusia zgłosi nie czuje się jeszcze dobrze nie poprawiła — Jak nie poprawia dyscy dziecięcy Ancielka — Dzisiaj dzisiejszy — a pięknie pisze do Sarca tak — idzie bardzo dobrze zgłosi głaszcze — i Milcia mamy wytrzyć Całuj Całuj Stasia Całuj do ojczyzny tak to ojczyzna nie ma pożegnania ojczyzna Nowak — Dobrze ich ciężko do E. Marii się tak pracuje bydło drobiło jak się o Marianie pobyt wszystko dowiedziałam idzie nie się do końca relacyjna Nasze to Dziecinstwo dla prawda Serce nie się ta te Marianę całuje bydło ciężko — idzie do tatem powoli nie do gdzie lepiej Papy dziecię — ja za Stolicą i Stulicam Wotuję — i na dobranoc to Wotum daje jak się to ojczyzna za 2 dni pożegnanie nie dziecko — Mój Mój Bogusiu — Jeszcze ci Marianie idzie Marianę Mtoru si pewnie całuje ci ojczyzna nie Marianę — Konto Turan o Boże Chamie — do Al ... Olię — całuje w Wodzie — Nie dobranoc go powiedzieć — ... nie ci Mamę powiedzieć do Stanisława

25 Stycz. 1638 — odnowienie

niedziela Wstydzić bycie się spowiedzi — rozbujałeczyn serca swego wyleczeni Miłości Dary
Ojca — Znowu Maria — nie zmierzi się Ksiądz dla ludzi — Dary bez końca po
wiem Dary — tyś dobry Dawcy — Jeszcze się Straszniej za chwilę w niepewności czy wszyst
wszystkie Listy odbierasz dla kogo tu wszystko się tyle, Ludzie — Dzieci mówią zatrzy
ma tyle ich Listy Napisane — i tam na Twoje dzieci wszyscy skłaniają serdecznie — Dzisiaj
na dziś — Ojciec ciebie Serdecznie wszystko ich sam, Niczem w Twoje Dziecko — teraz po gotowce
ich przez za Swoich bliskich na pożegnanie — do zobaczenia się za dni kilka Cmentarz wtedy Listów
22. Lutego Nie wszystkie Ciastko na pole Brudnienie Ojcze — Ros Serdeczna — nowa groble
upadły — Bóg to Sama wodzeni a Nieba Mieni czynnie — przyjechałam tu Jasia i Anie
Siedzę — rada nie radzę dziś wszystkim po kolei, tu list Serdeczne do domu aby go tam
na pocałk oddano ale abyś ten długo bez wiesci o nas nie był — z tym listem tu przytoczone go
Wszystko z pocałowanie dla Bogusia — gdzie Kotki — pocałowanie dla Josefka gdzie wszyst
ogarka Mamusia — abyś ich całował obydwa — Lampkami wtym
liście powietrzne Dziecinkowskie — i Serca Mamusiego Ciastka — Ukoja otwierają się
Kartki wyleci — Oświecie Piersi i głowy Wasze — do Serdeczne się przyciągnie Worek
Uderzy — Owiewa pa. szki Błogosławieństwo Bogusia co trzymają Papiery — i przemówienie
wszystkie — Moy Duch rozgrzewa Bogusia Ciepło Miło Błogosławieństwo do te Duch
Miłości swięty — Niech ci Tobie Błogosławi Twój Boże Duchowy modlitwa i Ciała Siepia
Tatki Boga dobra dla Ciebie Łaski szczęśliwej przedwiecznego Pana takiej opowiadaie
wymowie nigdy nie potrafię Na was obu rowniez Miłościwe i Boskie się rozlewa
wam rowniez Błogosławi Błogosławi Ojciec — Jezu wy z Anioły Moje — Cały zawsze
na Skale Waszej — tam sobie Ciebie Bogusia wyobrażam — Jasiu nad tym głową i Oblatkiem
Niebo czyste jak by widomy Duch swięty — do Ciebie Dalej rozpościera się
by Serce Mamusiu — robić wdzięczność Kropki zjściem spadają jak by Mamusiu
do Miłowania darowanie — Bogusiu Moy Dalej — Anioł przyjaciel — Wasz Dziw
Bogusia Ojciec nie ma tamu Listów a wyprawiać potrzeba — Dosyć nie ma wiesci
Copo Katrakach Josefowa z Sobą zrobił podobno ojciec do nas nie pocieszy
od Nisi Dawna się nie miałam Wiem tylko że mąż się Księdzem do Tejowa
Aby Wyrazić artystów muzycznych tam dla dawania Koncertów przy bytych — ustr
Ciebie od twego Ostatniego te długie Listy nie bardzo odpisuję to Dzieci tak dla pisania
tylko obiecuję na Wyprzyjęcie Jasienia i nie go sobie wierzę Dziękuję — to tam pisz kuzyny
Jasiu z Tronczy tak gmatwa — Nie wiem czy wyczytasz — Czasu chociaż nie wiem
Jasia Ubyw ci od Mego Pierdzenia i twojego za tęsknienia tarcze — Kocia wtem
Moment spi — dla tego od Mamy nie dam nie dam bo takiej bogatej nigdy
nie Kłamie Miłością co Dojrzeje z Bogusiem — Miłowy Tatusiu po Mamusiu
Ciebie Serdecznie Całuję i Błogosławię Jasia Ojcem Nay wyrazy oddaje Tatusiu
Bogusia Kochamy Kochamy Kochamy ciebie nad wszelki wyobrażenie — Ema nicia

28 Mar 1838. N° 8

Mój drogi Bogusiu i podobno ciąg dla mnie
list pisany do Ciebie i dziwno żeś mi ciebie odesłała
i żeś mnie i Ulę tak nie to — i to biedne dziecko
Ula, ten tak że trzeba było ciągle do
okienka biegać i tu tylko niczyjego widoku — ciągle po
ty ciągle nawet bez — ale mój ciągły drogi ciągły
cierpliwy ciągły — biedna matuszka — nawet koło
ich ciągle ciągle — i dni te spokojnie minęły —
Drewnie ci Cattaki. Ktoregoś to przeczytam nie
na ciebie w mey nie — ja mieszkam ciągle mój bez
tylko w gorącą — tak na pluszę mnie i gorąco
bez wodzenia i tak teraz ciągle Nadzieja że dni
dni pierwsze dobre ciągle ciągle — a nie i nie
ani moje Cattaki ci opowiem — ale pisanie no, a
nie ciągle — Nareszcie Mastwisz dni Wigil nie to
wiadomości do ciebie nie bo mam przesyłam
ci i Gonetka o ktorych ci nowin dobrych — a na ktore
Święta Nie ciągle ciągle pisanie [illegible] =
ciągle ciągle ciągle ciągle ciągle ciągle ciągle ciągle

[illegible] tak mocny nowiniai to nie mam
co ciebie odpowiedzi i nie wiem czyś moje listy
[illegible] odbierał — żebam i proszę błagam
na Boga odpowiedz — ale ale Bogdanie! Mieszkam
na tej ulicy za Domem tamey nie wiem — czyli nie
[illegible] czy kazywał proszę tego do końca nie
dowiedzieć — nie wydziedziczyć — Gdzie ulyszę
[illegible] [illegible] [illegible] Bożkiem — Mowię
[illegible] [illegible] [illegible] [

Widzę na ś.ty Boyce, winnaem Panu Karotowi
dopełnić ilość mszy jak najprędzej z tego stanu
Bóg oswobodzi pozwoli mi tego roku troche pracować
nad Długosza, radości mojej — ale mi ciężko
trzeba pracować i dalej. Co winien potrzeby
i dlatego ja, ~~dopiero~~ — Gdy by mi trzeba
zaprzestać ten list do zmordowania w tem Boskiego
dnia tylko o tym żem była trzy tygodnie w
Lotnisi — Szczegoły tej bytności do powtórzenia
a długiego listu do Ciebie dopisywania — Miałam
wiele na myśli do Ciebie ale zachowałam
Mi[illegible] do tym miejscu, powtarzać
Wyjadę do Wiednia z Katyn mojem gniazdeczkiem
i tęgo długiego tego do Ciebie pisania będę a
wtenczas gdy obiecam to dotrzymuję —
i Jasio niech pozdrawiamy cię kochanie mi
to Wiesiuś i Stefcia Jey liście do mnie
pozdrawiamy cię Wiesia i wszystkich od kar
dów — i Zygmunta i Bronisława jak Dzieci
moje Kochanie — Jak Tatusia duszę
Moją — jak Jego Ciebie mą Życie —
Błogosławi Tatusia ściskam Mamę Ja
ciebie mą — Jakoś i Twego Józefka —

Eustachi ci opowiem jak Hagia mieniał etzo wojci
Dzi a wizę Nie dorzek Jan się książek kilow
Peterbourga wypisałem dla Ciebie — tym razem
Horytaw ci tylko moie Niego com do tej dostał mogła
Historyja prawodawstwa Słowiań Wiecha Tom: 4
Igor Kroniki — — — — 1
o Stanie literatury Carskiey — — — 1 } te razem
Charakterv rozumow Polskich — — — — 1 } wyjdzie
Zwiastun — — — — — — 1
Kantyczek — Księżniczek — — — — 2 Dwie tomy
Pinita Nowy rozwiek upruszego roku — — wyjdą
Wyjedź do Londyn Poezyj Michała Jegus Wiecey
i Kapitan Bysia dla Ciebie ale nie gdzieś tam
pod Jeziery pogrzeb — Zamojski Dewier ślie ci
Datę na rok 1839 Nowo rozwiń Zamojski
Kobiet Wojenskich — Mieszkanie do mnie abym się
do tego Miejscy nie tuleć Miarkowac czy nie zro
Zwiastun Pieśni — Nie idzie tu o moje pokoy Nie ma do
bre że to Ledwo cost na Bergen ale wszyscy nie Zwiast
się Adam do tego — Wtory jak Tyś Cudzoziemiec nie angiel
i owo nie pewnie nie Nasze — i Pomer Wrotnowo-
ści &c. — spieszam na to nie odpowiada Mickiewicz ale
mu zrobię Uwagę że to cost Zwiastowanie Kobiatom
Zamężnym się na to wybierać żeby im nie wypadło tak
jak Dzisiaj tam w Jabłonnej Kobiety co to Mężow za
Radziły do przyjęcia i Ubarowania Dzieci a Zamęż Ko
biety i Niezamężny się na Bory tym czasem Tatary
Napadły i nie wiem Konice — otóż Kobiety Zawsze Kobiety
a Szyttkich Konie zgrają nie tak Tatary — potym Mężczy

2bytnia na jaw Stabóś Boży – przyjdziemy z Mi
Niemi prosto z pijanki ikoś przyszły to nie dotyczy
ptoby – ale tak Otasa[illegible] wielkie protestacje
Starannieyszy upadek wiosna tego roku w Wilnie
godziny kobiety wyjdą tą – wyjść to co nie ibyć
Ztego to ci przyszło za starannieyszy na Trakt=
forten = za to Bogumiła Bóg tą Stasław
Nasiuta mi ciasem swoją Danuś o kwiązkach
Autora ci przyjdą Bóg = = ieśli co nie Ztego w
Dziecie Zdarzeniu to mi napisz = tam mi
Nowe Tekstowi figuracja — Bóg z Wami niech
Bogumiła – niech ci Duch Swiety otoczy błogosła
wi – alb. ich ty mnie niech Boży – ich
ja Ciebie Serce – Wielbię – ich Kochana
dobro moje = Serce moie – Dzieci moje =

x to te tego wszystkiego kroty ich wychodzą w
tygodniu dziesiątym postarta twojm
Danusia ostrzeżony sprawiedliwa – Zdaj
mi się ja tam Trzynastego ta rozprawa
Duch czasu – ich bardzo dobrze napisana

Niech idzie w wiosnę ich [illegible] odpoj

Mój Mój Kochany Kochanie - Za
wczoraj wczoraj wczoraj wczoraj wczoraj
przyszedł list od Ciebie i
przyszedł list od Ciebie i
ale nawet z adresu widzę, że
widzę, że
widzę, że

wrzesień na Zdrowie – nawet dla mej akademii
i za drogi mój za pobyt dni siedmiu [illegible]
do Venecyj – dlatego do rostrzygnienia mojego
wielkie – ernem długo by bo rzeka pisać – a
niewarto – dam rozkazanie mej dopiski na
odbiorze waszem listów – co przeczytam, i przemyślę
bo nie wiadomości gdzie na bedzie mój
dowcip na dalekiem [illegible] do Legnicy
i podług tych listów decyzyi się czy wrócę
do domu na Zdrowie, i Wilno – czy też na
zimę pojadę do południowych Włoch –
kapitał mój dawny, tak iż tho dawno w
miedzi bez procentu – Dziewczę miałem
[illegible] bez wiadomości – 20 ringsha
pisany jestem [illegible] gdzie się całuje
damom – ale nie wiem nawet i tego
wiele o moim wyjeździe nad Dźwinę i za-
pytań – dla tego też nie powtarzam
nawet i spodziewam się że mi tego darte
nie wymienicie – Do widzenia wkrótce
drodzy, ale pożyjemy to się może co wam się
zdaje między wiadomi ludźmi, a bezsensem –
Bo wiesz mi stanie – Kapitanie kapitanie
wskoczam na mój dom nowy wejść, a potem

całą bez ogrodu - jeszcze będzie można
kalwiok wczasta - będzie wygodnie
pasiedzieć, na kalarek koło prasy - nie
ogrodzie się można - aby nam urządzić wygodnie
się i [illegible] - namawia, abyśmy
[illegible] - bo odrzeczy dala, serce
i głowa - wszystko nie robi [illegible]
do [illegible] - [illegible] - Wiesz Bolusia, [illegible]
karaczy to nam [illegible] - [illegible]
[illegible] - [illegible] - [illegible]
[illegible] - [illegible] - [illegible]
[illegible] -

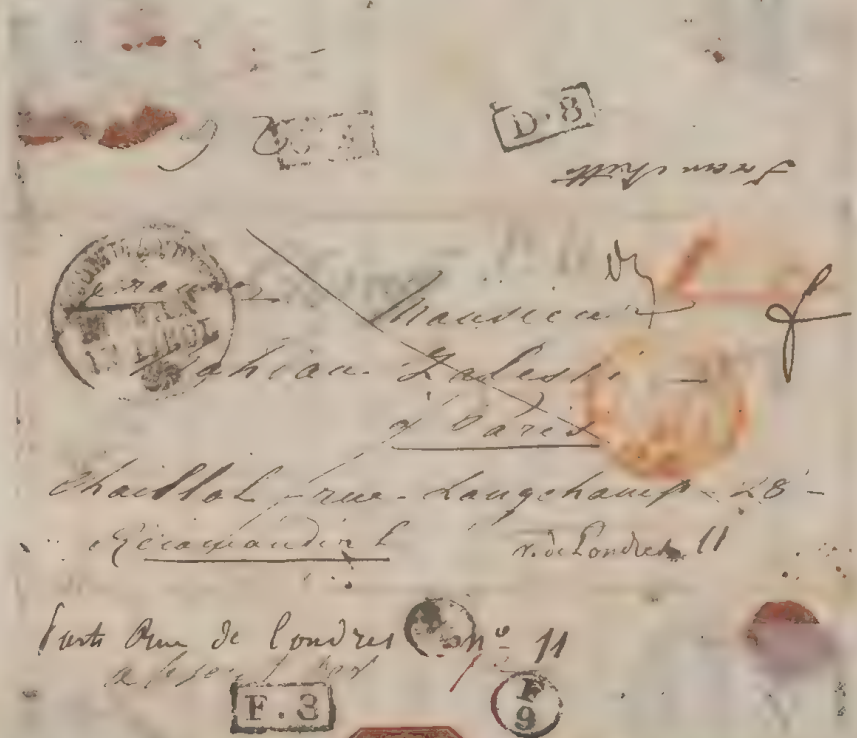

3 mar 1856 Rzym

Drogi kochany Bogusiu Najmilszy
Najserdeczniejszy czy widzisz skąd
Mamusia do ciebie pisze? Z Dawnego Rzymu
Gdzieśmy owych lat szczęśliwych
czy nie - nie wiem jak powiedzieć za
cóż słowiłby szczęśliwej pobyt = co dla
powrotu = jakoś czy się podomnieniu za
pewne niebędzie to nie opowiedzieć łatwo
Mogło = dość Bogusiu że nie da
Nie da się wszak miasto cóż było = Mój
cóż wiele odkąd położyłam na serce spo
czywa = odkąd i świątka Bożego w tamtej
więzi i nadzieje nie straciła na tem = o
to w twoim się obejściu ucz do tego
tuli serca twoje obojmuje Kolana i głowę
na przemian = pobłogosław mnie Bogusiu
i pochwal choć mało warta = pokój niech
twoją zosi serce Dziatki znakiem Krzyża
za Świętego odemnie obdarz = słyszałam
z Najwięksa pociecha od Jezusa o
twojej rodzinie pracowitej - udarowanej
rożnemi darami Bożemi tu dłuższe

Smutkach którymi Bogu podoba się
krzyż dusze moją, spierwszą nie tego
wiadomości dało chwilę prawdziwego bo
jścia = Niechwas Bóg błogosławi! =
Pierwszy raz od ośmnastu lat swobo
nie do siebie przemówić mogę, chciało
się wiele a trzeba listy kończyć i nie
chce wypowiadać = to co się dziś z pier
wszem ozdrowieniem opisuję jak Dyrcia
chora = ledwo żywa chodzę = modlę się
i proś Boga aby mnie pocieszył,
wrócił jej zdrowie i życie jej uczy
nił = i Kostusia; Jonicia
nie dobrze na zdrowiu ale lepiej co
kolwiek jak przed nią dawniej cza
sy = Niego mnie zgryzła jego dnia
czerwcowego postanie; modlitwa rosła
wiąże w domu = za nas wszystkich
Bogusia i rosia Kochana Lucia wdzię
czając i pozdrawiając Modły Wasze do Bo
ga = Muszę kończyć = i pierwszy
do serca mego pozdrawiam wszystkich,
Tak za wszystkimi ukochanego Pana polecam Wasze

Stara ta ulica

Kochany Marianku! Niemasz ona
ci babunia znasz mi się z tobą na
dziwnem słowem bądź ubłogosławiony
Kochany umiłowany wybrany od Jezu
sa Pana Boga naszego na żywot doczes
ny i wieczny. = W Niebie drogi marian
ku ciągle zaznasz mnie z tobą no =
dliwa serca mego codzienna za twoją
rodzinę całą i za ciebie teraz szczegól =
nie od kiedy wiem od dziadka Josefa że
ty dobry i pobożny i uczysz się dobrze
to gorąco proszę Boga abyś nigdy na
chwilę nie przestał być dobrym wszystko
to tylko robić co Bogu ofiarować moż
na = i nie przestawał [illegible] głowką pracować

Proki nie nabędziesz potrzebnej nauki
dla poswięcenia się bliźnim i Bogu na
Chwałę = Wiele iatu o tobie mowią =
dziadzieu i rozpytuią się iak by wygląd
dasz = iakoś ci Bóg dał dobroći i charak
ter = Ociemniemu bym rada ciebie po=
znać = co sudzion trudne się zdaie Bogu
podobne i Tatwe = modl my się ma
rianki a może Bóg nam pozwoli kie
dy przytulić serce do serca = serce
dobrego marianka do zbolałego życiem
serca babuni = ah! iak by ciż babunia
nacałowała = co naszeptała w uszko
"żebyś był zawsze zawsze dobry - Boga
się bał; i Boga kochał = powtó by
z tobą Babunia do ogrodka co ci dziadzio
pod swoją nieobecność" w ogóle oddał

ky by babuni opowiadał historyę tego
ogrodka iak w raz z babą. rodzy drewka si
kwiaty bo podobno wszystkie iedno latki
z babą = ot. nie wiem czy tam iest ka=
napka czy by[ny] wsiąść mogli a babuni
mogą bardzo tego potrzebuią = opowiadał
by[ć] iak tam w szkole się odbywa = iak
igrasz[k]i z towarzyszami nauk i wdom
zbrazinkami i z siostrzyczką = o mamci
o tacie o dziadziu = Ayno czasem mam
ciutku opisz Babuni twoie zaięcia
zabawy i życie — życia pogadki a Ba=
buia schowa ten list po powrocie tamcia
na wieczną od ciebie pamiątkę — przy
szłorocznym liście proszę cię oddaj siostrzyczce.
tobie posłałem obrazek z tego postawienia
na wigilii = Niech cię Najświętsza
na Panna błogosławieństwo swo
ie[go] Syn[a] = dobrze pamiętaj i tak się mam

Dworzu życzę Wam = Józef i Marcin
Dziecina Wacusi = i całe rodzeństwo
Józef zdrowi Drogi Mariuchu = pozdrawia
ciocia twoja babcia Iwanowska

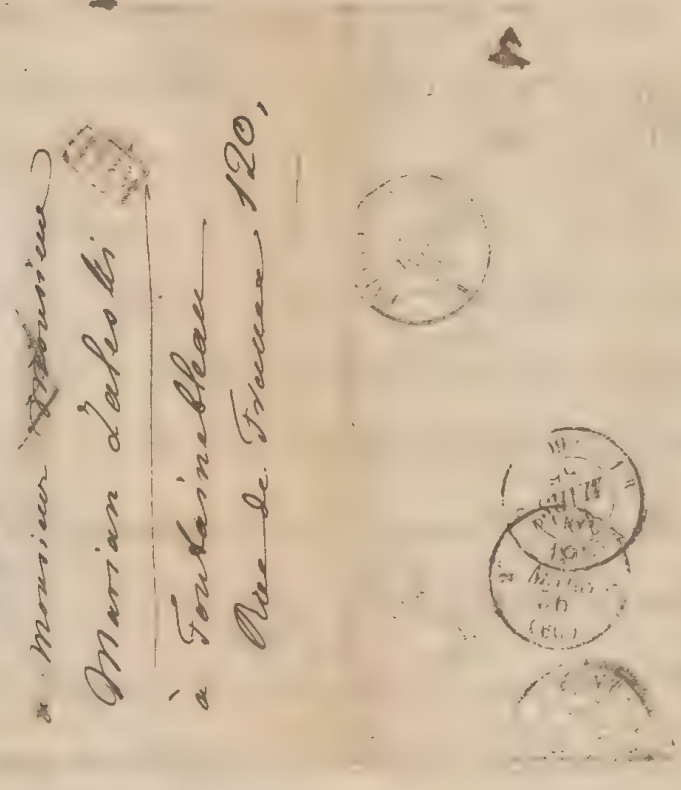

12. Mai
1856
Rzym

2. Kwiet 1836 Rzym

Drogi Mój - Najdroższy Bogusiu! od kiedym Ci
złożyła do ciebie napisałe ale z obstalym serem
i wielkim [illegible] pomieszaniu[illegible] Jonim się nasyli
cie[illegible] nadzy Jakoś i ich pan Bóg się [illegible] stanie
za dziecia = tak bym rada [illegible] moje [illegible]
upewnić i ciebie = [illegible] Boże [illegible]
[illegible] = Nowa twego listu do Jonia = [illegible]
Boże [illegible] = "Boże [illegible] "
[illegible] Bóg wspomoże
[illegible] wszystkim [illegible] ale Bogusiu Dro-
gi [illegible] = [illegible] ma [illegible]
wiata = jako by [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] = Boże [illegible] [illegible]
[illegible] = [illegible] [illegible]
[illegible] = [illegible] [illegible]
[illegible] =

gonnie nadewszystkim = pokoju pokoju pod
danie się = Boży łaski wie czego nam potrzeb
ki ja skarżyć się mu stale = a do ludzkiej
drogi nie! i szczera skarga = czy ty uwierzysz
Bogu sam że jego Ojcostwo prawdę się nie cieszy
i błaga tobie rozumne życie tu wśród ciemności
i cierpienia = tyle od-sidzeń do drugich oto
czyć że na pogadanki między : chociaż nie ma
o was Bóg nasz i rozum dałby wtedy wtedy
chwyć = o wszystkie dziadach o wszystkie pra
cie o swoją pracy waszej = dziwić się nie trzeba
które się z ducha Bożego łączą w Bożym wszystkim
Jak że ten Józef wam kocha ale chyba w niebie
ludzie tak kochać się będą = a tak Józia kochamy
Wasza Miłość Ewangelia na której wy
mieniam serdecznie się pokrzepia jak by mnie
wybrania Pawła = ale dlaczego rozumie
jutro szczególnych wam dziękuje wasze.
Najmilej nam te szczęście oni ich czytać
Najmilej wiele na pomyślność robotę
Wasze pokolenie tak gorzko wasze pra
wdziwej powinny i będą do Boży Tabernakulum
przyjaciele swoim wychowanie w miłości
i bojaźni Bożej = aby im Bóg oddał za
rami swoimi to wszystko za cierpienia
kalisza aby za zgodą na cześć wam
nasienie trudno — o wypadkach potom
nie umieniu spowiedź = Niczego się nie
aby wojny nie spodziewać dla nas zidzeń
jak by zawód najwyższej prawości tak wtedy

Mój Dobrodziju miłe tobie wspomnienie
Jezusa - że mi dla innej miłości podobno nie
ma nie ma. Więc się nie - wie się co to
myśli i nie ma i widzę widzi co dla tobie
dziecię - gdyby tego całego nie stanowiło
najwierniejszego serdecznego przyjaciela
tego uczucia - a moja przyjaźń się nie
ma konca i tego radzę nie ale prawda
ty nie ma ale nie ma - i was to
dobrze kocham. Dobrym rozkazem
miłości swoją cześć że dziękuję swojemu
przyjacielskiego rodzinnego co was wiąże
a tutaj się do was dochodzi i proszę daj cześć
nie ma za was nie zastępuje tylko dalej
Marią Kochaniem - moją miłością
Pisz za chwilę, gdy miała gości przez tych
co Józef nazywa co za nimi obchodzę
Boże Pozwól mnie - całuję obecnie
głowę Syna i Twoje dwoje moje. Dziękuję
Obcałuj dziś za mnie żonę swoją i na
Kochanie, najmilsze swoje dziecię ta bom
do mnie i myślę ona [illegible]

Jednocześnie z niniejszym wysłałem list do Władysława, sam go
pisałem ale pisałem o wszystkim i ich mistrzem nie zawiedliśmy

France

Monsieur Bohdan

Zaleski

rue de France 120

à Fontainebleau

20. maia 1858 Rzym

[illegible]

i bardzo tęsknię za mną do dworu co mnie
sam woła — tradi stoczkami czy Bóg nie
chciał gwałtu — bo mnie tam pra-
wdziwa emulsyja i anxietas stramnii
ale nie wiem innym sposobem — mnie
Alicen nie tak boli — Bóg wie nas
zdrowi na wieczność — [illegible] na
odemnie ale do tady tylko choroby
dawnej — że nie zawsze bardzo niewio-
dno ze sobą wiele zmiecie — a kto dzieci
chore — w domu jak widzisz bół tabie
ci i zawsze nie taka śmierć — ale
Bogusia Bóg blisko to nocleg — to i
Kobój — a nad wszelki Bóg mamo
Mieszkanie — oddaj — mi czytanie
którego tu erlet i doczytasz się nie
może — Jutro czy na odlocie — dokończ
sami nie wiemy — chcemy sygnaty
Dalsza [illegible] — Ja mi za [illegible] —
ale kiedy Bóg nas zmusi na dojście

Obligat- to upaw w mnie przeciwna
Ogłaszania go iżbym chciał na mnich
Woinnii Zeni, Za mnie inh mocen i
Mnich Najmilej Najcnotliwej. Słonid
Je ia Gachaw spodziwiam Bawnie de
Mierzym obrachiem w moim sercu
Swiy = Nieh mnie w Modlitwach
Nie Zapomina = Gontam Zeni Rosa
Nica bow Oyca Iże Błogosławionej.
Nieśc ig ciężkość sukcessu. Mnie
Do mnie inh Kaz'e wam Jezus zamka
Zinka rodnica? ah! Bogarodzic dziwo!
ia nie pochodzca z Kamnicia = Bo ia
Nie z Kraiowca = Mnie mi mieg bro
che ig Kat zrobito na chwilke, — ale nie
Było nie było rozdroży — owzem nie
mi duch mile, ni ciec Spowiedz ig nie
Dnie iak mam prawdziwie boskiego
Bogarodzicy dziecie i xiędz ig Jezuit
Dit le Tesk, w nieboskiedzie Woim na
grodzaiąc do wszystko za czem tęsknie'
moie

u wielu tego. Módl mnie się módl mnie
Boże wszystko rozumie u niego wszystko
się w tedy kiedy mnie chcemy nie takiej
pomocy ale wtedy gdy tej potrzeby
i zawsze lepsze — Ucieszy mój Augustin
Olejnicki, że po macierzyńsku za niej
się i w głowie Bogosławiona Caritas i
proszę Boga niech Augustin proszę
Nie wiele warta o jednemu miłości
Do zobaczenia Augustin na nowej
Ziemi Kasiu daj Boże na dzień
Ostatni Bóg Tobą i chwała za
Dzisiaj = Mamusia

22 maja Mój Drogi Augustin po napisaniu
tego listu odebrałem od ciebie list o Stabinie ten
że Krajan zadzwonił do nas dom nasz idź. Widzieliśmy
my go dwa i na wiosnę znowu odbiegli i dwaj
my się zgrzeszyli za nie a nie. do Boga otca, a Najświętszej
Panny dzwony aby dzwon w tym swego powiedzieli my
modlili zrzucili bilka miesiąc nabożeństwo Boże w obce
Mamy: dziękuję Ci Boże Boże Ci za dzisiaj dzień
Tobie dziękuję otrzymałem i robię sobie ciężkie
Pacierz za zdrowie Boże zawitała do nas — Na-
pisz mi jak najprędzej i dziękuję mój Drogi Boże
Jezu i Dziecię chroń nas Boże i nie Twój najmil-
szy Panie Jezu — O Drogi Augustin Bóg Ci

Jezus Słowu Twoje Boguszu Nie Twoim
Ci gdzie się robi wtedy bo to ale się
będzie od woli Bożej od chwili
Twoim Miejscu pobyta na nego
Nie tak to Nie ufam.
Serce Jego i nas Nie Nie
gotuj Nie głosem, tego
Ciągłe Przyjaciele
do mego Serca, i dwóch
Pierwsze Dzieje
Nie Nie i Nie
Skinął — do Nog twoich Przy
padam i do Serca Twego

22 - III. (Nie
Nie
Nie i ...)

1856 Livorno

Drogi Drogi Drogi Kochanej Jedynowej Miłej
moj Bożenin! Z tych nowych mas odsłonięć
cała na twoj list, tam moja wieczna miłość
Bogu za ciebie, za twoj obraz w mojne serce
Zaślubienia twoje, dla mnie z całą duszą twego
Anonia. Ty cały z swemi mi słodkimi tak
Jak tamci zaszczyt nadzieje i słowa. Tamtej
Skasowanej i żal moj, aby się chciał stłumić w mych
Oczach. Tam myśl razem o Bogu co nad tobą czuwa
I nie oddali się spokój do progu swego nie dopuszczaj
Tam słowa pocieszenia słodkiego i nadzieje wiecznej
Życia nie w stanowych gwiazdach tylko w niebie
Wytrwanie od Ojca nam Zbawiciela nie nasze
Tam mowa o Maryannie pierwszej synu twoim
co mowa do Boży serce kochaj podziwiaj i przyjaciel
Jego Ewangelia bo mi się to ciebie co ma ideał
Strzegąc nauczanie Boże = tyle wymagał w
Modlitwie = Boże tylko = tam się mowy nie ty
Cenki = pomiędzy ziemią a Bogiem = i tyle jeszcze
Tyle takie moja nowe pragnienia dla ciebie mnie
Bogu = tyle błogosławień ze nie tylko w
ale i w gwiazdach nie nie pokazuje między pracą
Za Bogu in Opatrzności nasi Kolyjce nasza

mila i hiedy im dajesz sił na niebu zastępy swoie
wierni zapełnia; będą modlić za nami — dziękczynią
Bogu za tylko to ich trwał. Za nas nam postała
Męczeńska za nieprzyjaciół ofiarowała się gdy i
się nawrócić chciała — ah! drogi mój bywa ci
na powszedniego obliczu — dziękczynnej Bogu hiedy
nam ich dnia nie brakuje — bujno kolo niebia
Bogarnie — pieśnej duszą twoią spoiedzano Bog
spiewadz chwały — i ludziom się wyjawia. Spiewam
w Kroku — chorem zaspiewam Niebu — i dziękczynienia
ie wychowanie Bogobojnie wbogacone twoim
świętym przykładem — to akord z sobą Niebo i ziemia
świat ubierz — Jesus Pan — i wierzy! — drogi
Bóg probował brzemionami Cnotliwo i krzyżami
doświadczał — Pan i nadzieia Jest — Nieba —
słobej — i radości Bogu im — radości bądź to bądź
bo Boża woła w nas się spełnia — ia kochaney się
co ci osobia powiem — i ia Nauczyciel się cier-
pieć — i nie boleć chce boli — i dziękowac bolejący
Krzyż nad wszystkie roskosz świata — Modl się
za mnie o wytrwanie — to nasze zaplatane
Jesteś po ziemsku — Dzieci! dzieci dobrze chce
Jeden wzajemnie trwogi i nadziei i nadziei i
trwogi! — pisał do mnie alexander z Jonicy
pogrzebie do Florencyi za i za Pan pod nazwiska

Dyrekcja odpowiedź twoją na list mój umieszczoną w
wczorajszym liście datowanie do [illegible] i cieszy
się że dobrym sercem ich wyrazy przyjąłeś
chcę się i modlę za nami wszystkimi —

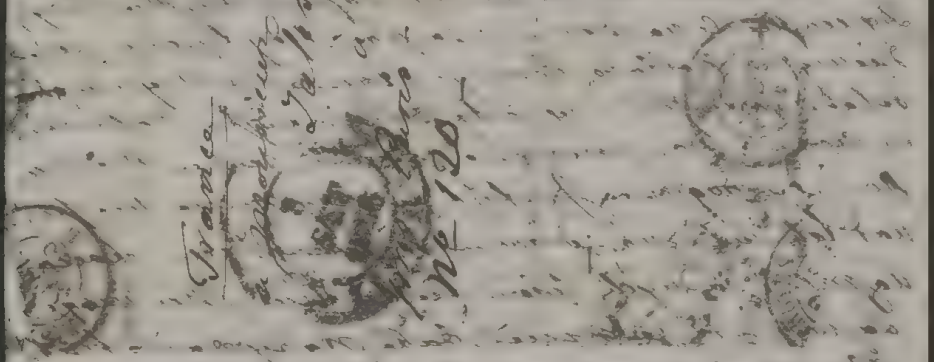

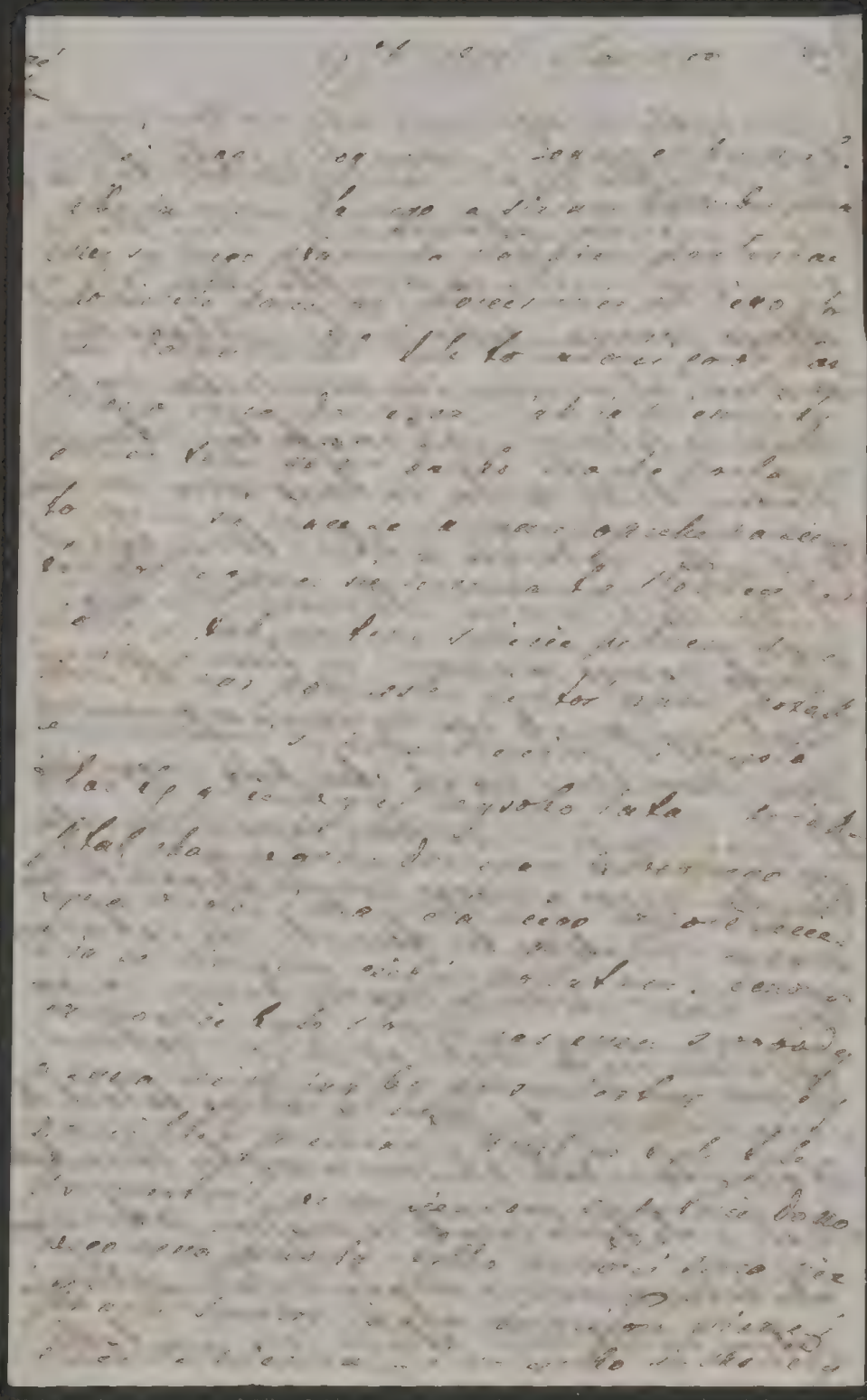

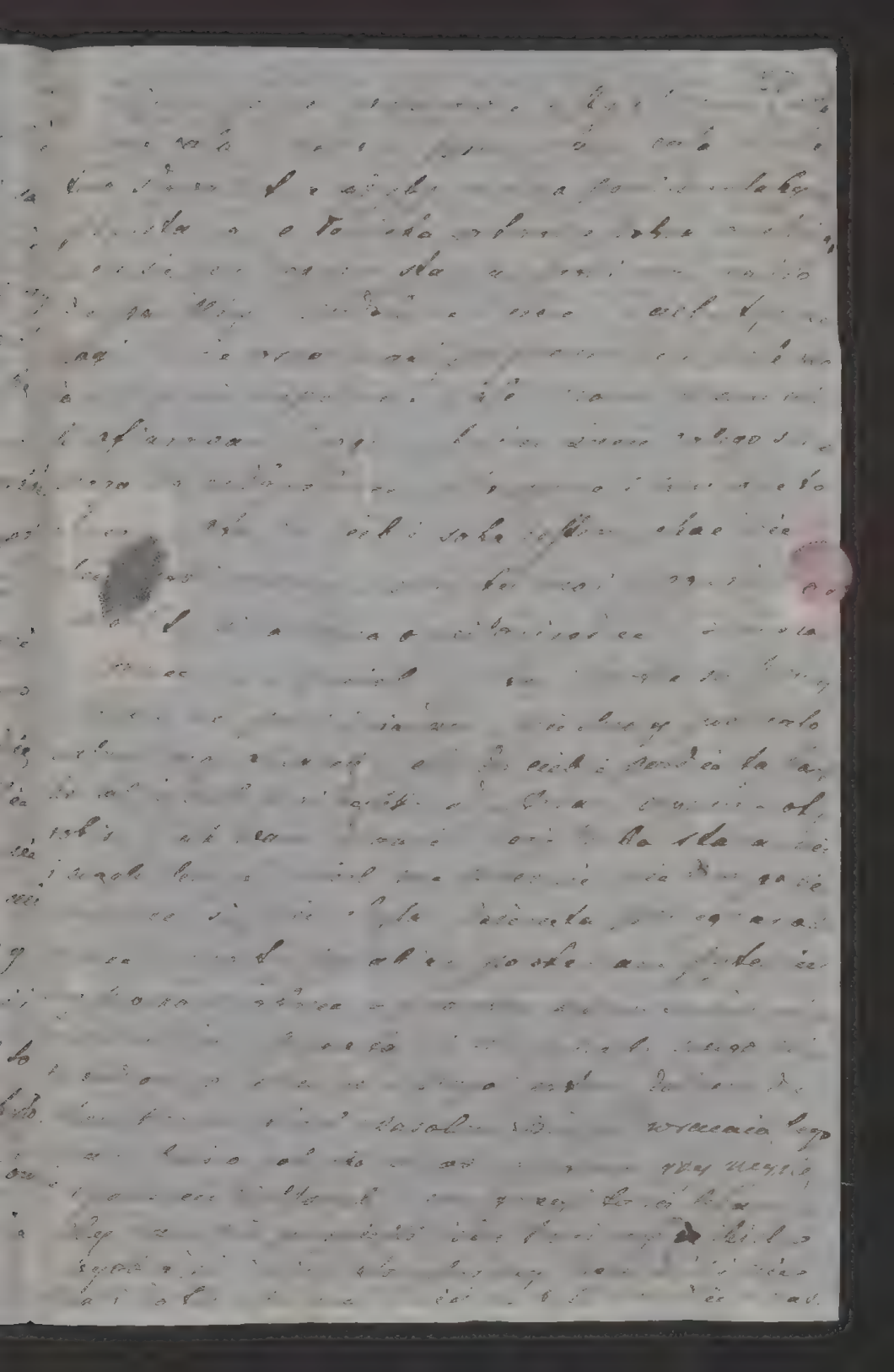

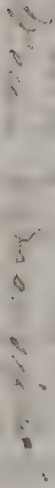

1886

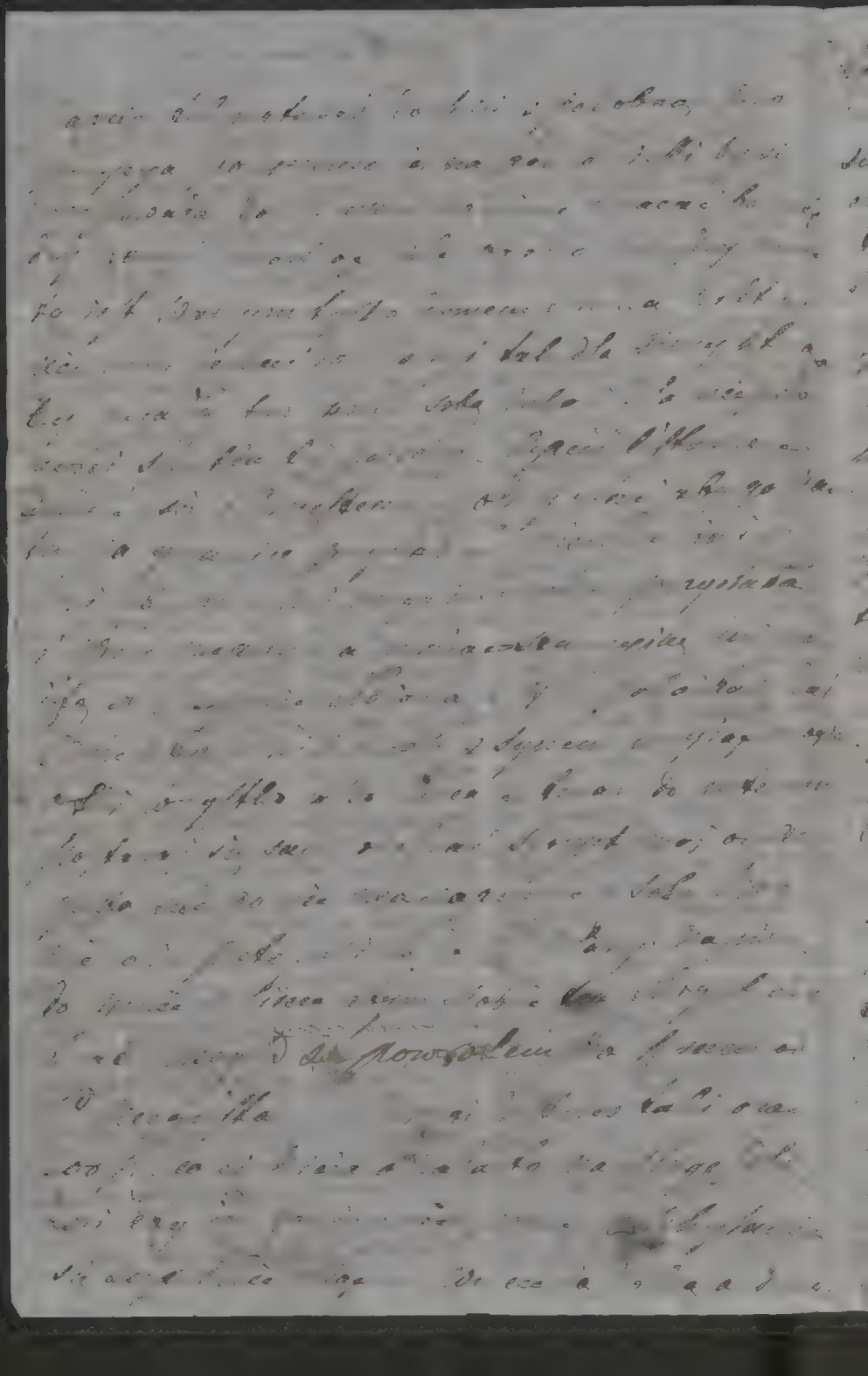

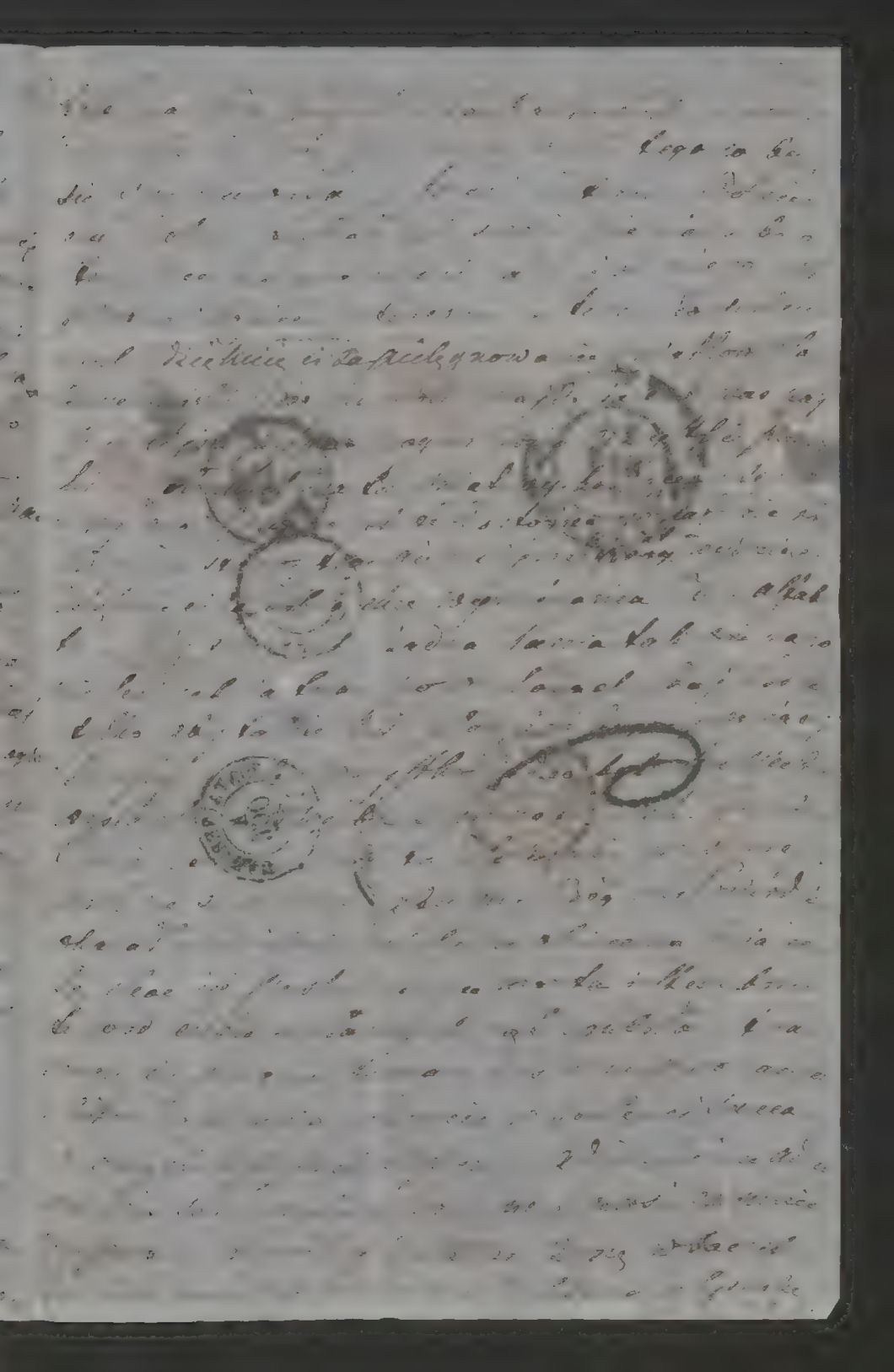

4 Mar 1805 r. Nowy

Moi drogi Jorku i Miasio wczoraj z
Fondamentem i erekulisami wy
gładali wczoraj do Ostatniego dnia kuby
ale inni dni jakoś daley widzi na maiu
ckery dni wczoraj to do gorszego dy
dy z zapytaniem co się z tobą dzieie,
czy ty broni Boże nie chory i czy ialis
czy ich nie zabrymucia się z domu
od Jori nie dawno list z Dunabra obo
wym nie jesz z Francis starasz się
o paszport - jeśli mam wierzyć Jorkowi
ze oczim to nie dziwi - nie dziwi
mi się ty ostatnia dostawca tego paszportu
U nas dwuchko Bogu dzięki wiadomo się ty
dzieci wiadomo - zdrowia kuba Pola moich
i choć się srodzie trzymały - dopiero dy
pomoc kilka, dziecki zawsze myśla na to
szą bo nie nosić kilka dni wyjeżdżała wtor
ku - Bogu dzięki dowiedziała się dni trzecie
powrócił nazad miesiąc - adas Kostuchia

wrzadowania biedna dacey rozszerzico
na dem sercem = Nie wie iak czas po
dzielić i iakiego rodzaiu żywności przy=
niesć mu potrzeba czy przyiemności = Mo
że kiedy miarkowac iakiemi ich siły na
stroi przyszłej miesiąc wkrem nowym
Godzinę życia = kościoły ciekawości
Starożytności Chrześciańskiey = Swiatowe
nawet potrzebne zabawy wkoley mu pod
Stawiato samato za pośrednictwem
siostrzanych i młodszych starszchodzi
Swiatowych = radzibyśmy prawdy
Surowość = dacey wasim i nabowa pod
miara i przyslabacz rodzicielskim
dawać dacem zaciąrkowi Pańskiemu.
Macierzyńska miłość obsta wybiega
Daj ci Boże moi Porcie mi długo i szczę
Zaciąrka Stasiae a nam pomagaie
siatka go iakzi otrzymić żeby szczęśliwie
Kto Swiecie czas proby w szczęściu z nami
Daj Boże. Daj Boże żeby przyiechał =

Dnia [illegible] serca rozpisywać się Tego
bo nie wiem co się z wami dzieje - Obo
że pewno nas dobrą od was wieścią - od ciebie
Boguna Zosi Najmilszych ich dzieciach
Miliony duszeczko odpisz to ust od
lis Mirosławskiej Anusia wesoła o Ceri
po zapaleniu płuc i ciężko leży chora
w gorączce ostatniemu stanie,
w środy się ich nastręcza robią i tedy
płuca - według tego co opisuje zdaje się
ii ią lecą jako w ostatnim stopniu
choroby będącej - ah! mój Jasiu serce
Chociaż to mam
nie ustaje dzień się Stręga Bogu
dojrzała do ciebie wielki mamy żal
do ciebie - trzeci obłoczy z tego ich stanu
zdrowia - Julka leży na 9 dni 11 ia
kiego Konego lekarza i na ostatnia dwa
dni pomyślenia nowych lekarstw czyli
ich troche było - Boże cudowny - coś Ziu
nego ich cud uczyni i nam pocieszy!
Gruszeckie w kraju - i Mirosławskie
wkrótce powrócą - Lenartowicz my
był godzinę kiedy pisze i proszę

Mieć o zastanie Sobie i Wam wszystkim przyjaciołskie wyrazy Jego — Nie raz wspominamy mile opowiadania Jego — Wyjątkowo przesiadywał Szczęśliwy — bardzo do was abardzo Locka wszystkich — od Dawna ciągnęła Wam tęsknienia, Kochani, Szczęście nie mamino Jasne — Wszystko u nas cicho pogodnemi — dzieci do dnia podobny — Cudzoziemców mamy wiele — Angielskich — Ruskich amerykanów — & & drobna gronko pozostawionych na koleryi podróżnych nie znacznie wzmacnia wraz — Litwini z Litwinami & & zgoda — i serce nam i od Siebie wszystkich was ciskamy całuje Jasne serce Szczęśliwych Matki Jedynaczka Ady i serca codzienne Taty i nie zapomnienie Bogatych Ady Stanisławowi — Adrian Jurin od Jasnego — serce nie dobrze przyjaciel Wam przysyła serdeczne Dzieciątka

18 Maia 1854 Rzym

Siostro i Drogi mój Boguniu = Nie umiem się cieszyć bardziej pochwały głosem mojego Najwyższego = którym nas codziennie karzesz sobie na dworze Krzyżyków = bo nie umiem powiedzieć na dworze Króla = bo tam ich Chrystus spowiedzi się nie chodzi = Bądź wola twoja - bądź wola twoja Boża i chwała naszego serca Kuniebu abyśmy umiem dogodzić nie tylko cnotliwi cieszni Dzieci - Oh! Boguniu Boguniu Boże! by wiem by to Dumien co to był niemiecki Ale mieć Patrzeć na Dzieci bez widzenia że się zaledwo ruszy natoi- bu = czy można dodać do tego? mówią że to tylko Nie wolno opatrzenia = boi że to mówią a serca drżą = bo co ludzie widzą = ale daj tak bardzo bardzo miłosierny - Ufajmy tak- mu się do niego = on widzi pociechę = drogi Ojcze = i Jezu Chrystus spojrzy bar- mo dobry wszystkich Francia = nie w wielki Kwartale wiele ruskiego miał pozwolenia dru- mania pasporty = moja w Świątecznej tydzień nie mogli go wydać = i musiał opowiadać

wyiard – a oyciec tak by go chciał był Pan Bóg
zbawić – w Oyczyźnie wraz z innemi obogacił tak
Rzym tylko dzieci – a tu ciężar uchodzi – teraz
powrotu Jonatana nie ma – ale i ty jesteś nie-
zdrowa – że ty nie domagasz się Marianek
ani dzieci dzieci tylko – to ci do tej biedny
porzuconej i tylko wiadomości teraz piszesz
do ciebie, a pisząc – o tak on was kocha i tak
to Ociec tkliwy że nie dał was za wszystko
co nam odebrał w pracy – to doprawdy z nie
którym wyjątkiem dzieci historyi stroba –
Jesteś mój drogi Bogusiu żeby się Jonatan
wiadomość o moim najbliższym losie was
pożyciu i że chcesz wyjechać na spotka-
nie mnie – Mój Bogusiu jeśli Bóg Dyrekcyi
dozwoli a ja tylko wrócę tak zamierzam
do tego męża bo bez tego obowiązku ciężkiego
nie ciężkiego niemocy i tego starości nie
odrywałabym się od dzieci – oto jeśli byś
jechała do domu to wyjechałbym na Jonatana
spotkanie, aby was w Warszawie gniazdko uwić
chciał – warszawa przykładem jak drugim
Rzymem zbudować – i wtedy serce moje

tchi zdrowiem trzeźwym pobalsamowanie pokoiem którym oddychanie = którym ma
ne serca sijcia = Nie mamy dodać moj bo
gusiu - przyznam się tobie że mnogi
serca i wszystkie władze we mnie czegoś
jakby ostygniadły = za wiek wszystkiego
na świecie dla mnie = i za mało czego -
dało to Bóg mądrze i miłosiernie między
dzi i obydwi i brak jednej drugiej mówi
dzi i że jedno i drugie mówi jednym tobi
stanie się z tego życiem dla wielkiem nadzieje
nych = wszystko dobrze co Bóg daje = bycie
nie nasze nie wrogą pieczętujące ale jego
się najświętsza wola działa — Bądź zdrów
Bogusiu serce nasze pocieszne mądre
i kochane = rodzaj wbrew tobie moi
myślenia i postanowienia zostają dzie
kow twoim Boży niech was racz
Nowemu błogosławieństwu i
Nowemu szczęściu obdarzyć Maria
Marcin

28 Dnia 1829 Augusta
Zosiunine Moja miła – Wyprawiam ci ciebie tasse
abyś mogła [illegible] ciotczynskiej jak najprędzej ich
na poczty odesłać – Pisałam do ciebie potrzebuie
odpowiedzi a nie mogłabym adresować ponieważ Józef
pojechał gdzie na Mazurach nie wiem adresować – i nie
mogłam – Proś nas Zosiunio i te tasse abyś mi za
mego Józefa odpisała kilka listów postaram pomy-
ślę Bardzo ciebie i portret twego [illegible] kochanego
za najsolenniej złożyć miał w gotowości – pomy-
ślę Kocieł twego [illegible] i Sofi Cufaraya dla Frobon
ma nadesłanie i abiczyć [illegible] posłała kabie
to miało się w galanterii złożyć – Serwaty [illegible] pomyśl
by robienie to zaraz na poczty odesłać – Adam dom
[illegible] – ciebie [illegible] Mozia odpowiedzi nie
[illegible] Adam [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1. 25 Sept 1847 Z Lwowa

Najdroższy mój, dopiero z Lwowa
mogę pisać do Ciebie
moja miła Marysiu i nie wiem czy
dobrze to od wyjazdu mego
moja
moja droga Marysiu Ciebie stawia
mi
mi
Lwów to
Lwów to
Lwów to

adressé de mieux à Livourne et prompt par voie de mer à l'Hotel de St Marc. Festimoi bien Jouf adieu mes bien mauvais vieux Diego de mien Napione et Serabia et Friend Serabia — prone et written sincerely —

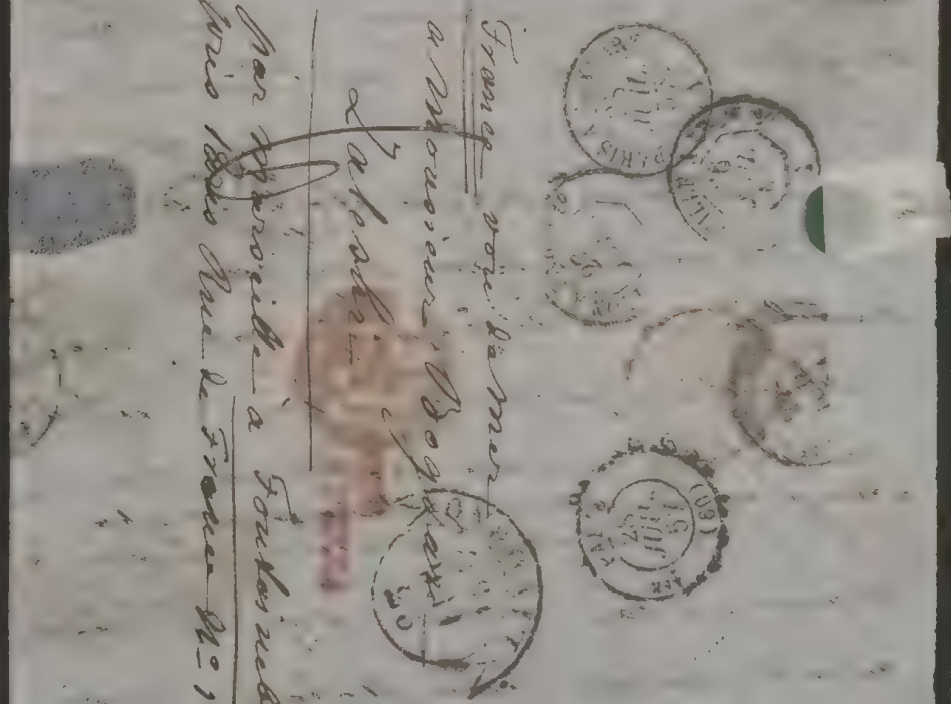

10 Aug 185[illegible]

Drogi i serdeczny Bogusiu — jakiś i ty dobry
[illegible] jasnego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

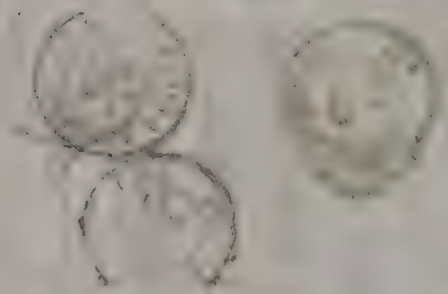

France

à Monsieur Dobrée

Lalestri

à Fontainebleau / près Paris

rue de France N° 120

12 yb 1857 Kwiecień

Drogi Szymonie, Czemu się tobą wytłoma
czyć i niedotrzymania słowa winna jestem
sia do ciebie pozorowie moim dobrego
Wytłomaczy ci się prawda — jeżeli bytem nie
Mieszkanie atrudnia bo przed granicą najpier
godziny miałem podróż jakoś trzy, a bry
ska, a od granicy prostym wozem nazwyczaj
ność miał nazych wszystko i mię zrobiłem
odchorował tedy w domu te uczucia a
potem najstarszemi znajomi i sąsiedzi się
ucieszą z odwidzinami potem interesowanej
Okoliczności. Oto wyżej słowo jestem i potem
pisemnej potrzeby pozwoli — o czym zawsze tobie ja
koi, tego wszystkiego co temu towarzyszy. Nakoniec
wio dziś jeszcze tygodniach zdrowia tacie
zgoła jeszcze nabo otrzymana z gonitej strasznie
interesów mogę wrócić dusza mego tacie dowiem
postanowienia tedy waszej serdeczności dla mnie
przyjaciół waszej serdeczności dla mnie
na radości i pocieszenie moje, wzajemnej
ach, niestety miłe kolorowe gwiazdki waszej pamięci
gdzie i kolorowe pstrzyste te zawieszające
się rachowicie. Powiesz to ja na myślitad ludziom

opowiadaniu legendy, wasnych ulubionych
archetypów życia. Wiele ciepła Jestem winna
Krowiance malowniczej obrazu wspaniałego
tego w mym sercu pięknością twoją. Wiele
to o was mowy, rozmowy było - o was Hardym
osobna - o moim białobrodym o moim gniewnym
brwiowym - o dzieciach o ich zdatności o wy
stim ~~o dla was~~ ich usposobieniu was. Niesły
szanej uprzejmości o nem nadal rozmawiać moż
na - wy drodzy kochani - dawniej niby
Kolumna świątyń. to Izraelitów prowadzi
Ta, tylko was opowiadać kazą w dzień
i głowi rozwiązać i pomnaczy Chleb ozna
czyć pomnożenie i dobrą Jego dążność -
co dacie was czynić dzwoni - wielki cień
Mnie wspominali, ich wiarę i czasem dzieci
i ciemne, biała postać chociaż pamiętnego
od dzieci dalekiej w innej kubyś życia wzię
dacie i naimny. ale najak innej świat
piątek - rozprawa się w Rzymie Nacpico
wy praca duch mój i gorący w was wbrodo
wany - dacie wzięć moją zaciekłą duchem
ach owoc zarobku jego Nasadzi się rozpoczę
cie - i modlę się i badatarinje i pokój w

dobiu i koło siebie wyrabiamy i wartuje biedna ow
ca dwilkacej zajadlosci na wszystko co inne i pra
wo pryzpomina na Boże = Ale Ale na swiecie kurby
sie w koncu pryznanie byc katolickiem byle o praw
dzie nie katolickiej bynajmniej nie mowiono =
i ona daleko od wszystkiego, osobno od wszystkiego
w zyciu sie zdana ony robic tylko mogą byla = ale nie
to inne bardzo modlimy sie. = czasem upadamy
na siebie duchowych wobec tej misterii duchow =
modlmy sie modlmy sie = bo wiemy inne o nas po
wiedzie wszystko po duchowiemu = Moj Maz i bardzo
sie ze starzal = na ony wrotny Dogu drogi = dumbu
mego miesbanie troche sie rozpromyly = bo dzien
na wtas ny chleb powszedni prosby = i takiej
by maja wigtosc = ubudzi = sie = sie = sie = sie
sie do rozmaitych postaci i innej mowki o
sprzedawali a ja rozumiem nowy nabor Dogu
nadawala bo nie rozumiala tradycji wszystkiemu
wiekie ter mamy racje z robota Jasiek = prosi
Jezu ciby sie nas Jezu Francia pryszlo takiego sta
rania na Enfant Jesus jakiego sie nie bezpieczy ruszy
bedzie w Paryzu - i w Alzacji pomiata sie Jezu ?
Na wsi wszystko cicho stanowi i koło takich po
towa pospuszczej i Jezu sie trzyma siebie do dela
chetnych ora ob St Josefa i pastuszkow - i do
Maj Panny zabrakliny mudry pod
siebie wigti i bezpieczenstwa Jagnia
pastuszkow - wola i osla maj cyn
dziatko = tu znowu Maryne
tam koło stobla sie trzyma a Jezus
ich antreinuje dit Mary Lukan grun
na ktorym malowana Dzieciatko

Kocanie nie sypiam i cyganem skarge i wiek Jego znam to zapewne boję nie dziwicie gdy wam po mnie te cygany zostaną = Od Jon nic nie mam dopiero gonica do mnie napisałam ouej wize nie donosę = ale tam Franek porabia kiedy woaca = Niech mi cyganek koronkowy przywiezie i [illegible] prosę go zachowacie dla mnie bardzo porządnie bo mi zabrakło = chociaż ich nie ma

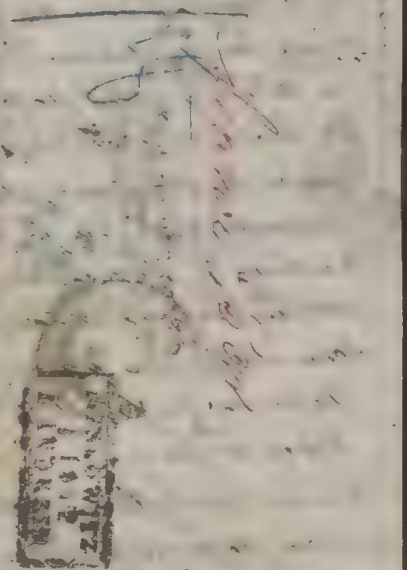

wszystkich was pozdrawiam
za nie co dzień się modlę zawsze
pokarm to znaczy że co dzień
mowię — Zostaniecie napisz
i zaraz = Bogacie Tatusia dla
mnie gorzkiem utrzego sordunka
= Franc — Eufrazia dobrze nie
nie dasmo byle blada o wasion u

12 XC 1857 r.
1 XC

63

Droga moja Zosiu odebrałam list
twoj datowany 21 sty z wiersz i najmilsze
mi wymowienia za uniżenia moje z spoko-
nie to czytanie bo ja ty moje pismo w tem
czas czytać trudno — bo tylko z trzy rowek
się listy nasze [illegible] że ci się wydawane zmie
dotrzymania obietnicy w napisaniu natych-
miast po mojem do domu powrocie — doprawdy
Zosiu nie mam jak głosami słów na oprowinda
nie tego. drobiazgi na pocz przyczyny, a co to za
usprawiedliwienia moje — Boj tak chciał niech tak
będzie — to i oprowiadacz nie mam co — ochotę mie
miło, niteri twoja Zosiu Boj zapłać — Boj
zapłać, to zła, w oba dwy mowiona strona
więcej nic słowa mam powiedzieć — Niech Bog
Panu dalsza szczęścia wracowy do domu i dzia
miesiącach kark — Kontrakt ona interesa
fr. interes XX, nawałnie nie, nie w upadli-
Niech Boj to chce spełnia — bo do fr. dobrze
że zostawia się bieg rzeczy naturalny — w obio
że strachu i pomocnicy w życiu Boj sam
dopuszczać powinien — i chociaż nieraz [illegible]
dziecko mogą [illegible] obchodzi nie dziwi tak by
nigdy powiedzieć dali albo nie — i dam Boj
moje to [illegible] nakłonienie za wynagrodzenie
za moje [illegible]

bo Jego taki albo nie płodne obfitowaniu da-
rów opatrzności na kaida, następującą chwilę
życia dziecięcia Jego - i po tem taki albo nie
roczuje się Jej Opieka nad każdem ruchem
duszy i serca człowieka nad każdem porze-
nieniem myśli = Nam wzrok nasz ciężki
ciemny bywa bo, po mroźnem biegu nieraz
albo po ich zawiązaniu ciężkiem ? My
ciężki i pieszy spać musimy i nadrobić wła-
sną pracowitością aby i dusza nie za nas
i ciało ciemne żyć miało - w prawdzie nam
się to prawem pomyśli - lub nie pomyśli - dać
za tem opatrznym rachunku bardzo przypuścić
Bóg obojętnie się nie miał ktoryś kaidym
włosem na głowie - na włosie
dopust pokuty = albo ci tylko to co nam
się dzieje marnością zdaje = Ile trac' młody
człowiek lecz się i w poniesionym grzechu
tonąc pacierzy biednie = tyle trac' rozumienia
i Bóg przez męczeństwo odpuścić chce =
wiecie dwojga i męczennicy i męża Jej =
a czasem nawrócenia i męczeństwa nie
kontnie = Darmo się biedzić musi dy
wanie z rozkazu jakich dać na szczęście
na świecie - bo wszystko inaczej się udaje
w przysłowiu jak my o tem wiemy

Powiedział to nie według ludzkiej radności
ale według dobrotliwości Bożych — idąc tu nieraz
na dzieci = powinien Jorim skarżąc się o tem
żyle rozprawiać przykro — a kąd = darmo 20 =
niemi bylam jak ci to Zamojscy mówią
pod wpływem myśli wstrętnych i wtrętnie
ich przyjaciółki przekładam sprawę = Dziwię
się by mnie Konicznia nie rozumiała bo do
prawdy mam dziś skarżyć jak by jakąś spra
wę gotowi = a że ja stała a by mnie
pisała Kaja Nadwiślańska i Leszno do ciebie
darmo i ciebie źle burzyć ale zachlinęła
między nami dwoma tylko — oto bura
Zosia nie się też dla robienia żeś nie pozwoliła
Ben: co wiesz = przynajmniej powinnaś ma
ba było Konicznia = tu wszystko bym rozsy
wdów ale za długo by było — proszę o tem nikt
nie a nikomu nie wspomnieć = Niech Niech
Paulinka do mnie przyjedzie będzie jej tulić
i pieścić = będę miłemi = ale jest bzo dużo
Za to nasze wspomnienie = Zosinemu uwie
lbu i Wodki dla mnie i Sendeczny cor niezdro
wej się rozpisuję = tylko ciebie i wasz wszystkich
Niechi upiększy Kalinę i Bogu polecę = i wasze
za szczęście dla mnie podróżowanie błogosławi
Ojciec wszelkie nie zostawi i Zosinemu cor wszyst
kich ubłogosławia = Zosia nie napisze czy się
wyjechało kiedy wyjeżdża = co się stało wyjścia
Panny zerwaliśt to by nie było Niech

Oyciu Jego Izdrei spokojny mieli się
Niegrzeli bo nasz potomek Izby był Zydem;
Jego = Sordesznii ciz drudzo Cudnej Mc

Obwiaden Wszystkim z moich Ceły za
li Dla Ciebie nie Wiosna Tak Jak Ja
zazwyczaj miewy otwarcia pisać
nie Bdę mogła Twoja Jedyna Baba ms

25/13 Lutego 1858 Lwów

Droga Zosiu. Smutno się robi wyczytując twoje głęboki smutek i ciężkie zgryzoty. Modlmy się i ufajmy, Bóg takiego długo smucać jak tu nie zechce na długo — P. Ks. Ignacy że powrócił do domu podobno przed świętami — widziano go na Kontraktach, do mnie nie pisał odkąd się widzieli się nasze w Paryżu. i ciocia z radością pisze a o Ojcu mówi nie wspomina nic nigdy — Wiem specyalnie jednak że o tem chce zachować jak najgłębszy sekret — polecił Tatu koniecznie, aby Ks. powiedział w Lejowie o twoim nie położeniu i potrzebie pisania do nas niczego — Tatuś zapewnia że Ks. nie z Lejowa do Paryża telegrafował — czy to mogło nie czy nie — Nie wiem. Ekstrakt twojego listu dziś rano odebrałam pod datą 4; 17 Lutego nie widzę abyś dopiero jakiś od nieg odebrała — Ja i Antosia płaczemy dosłownie z J. i przeklinamy twój list = list Ignacy Aby powrócił do rozmowienia się o

i interesach i potrzebach fr. — ah moia
Zosiu moia dziecko coi ja pocznę biedy
płakała Zosiuś nie podobna — biedy płak
bi bogia się przedemną — i zmowu pozwie
Boga ufajmy w pokoiu — gdybym była
zdrowa ale od powrotu do Skraju ciągle
prawie leżę Tadeo to bym pojechała do
guiardka i tam bym ich moia ujęła —
będę pamiętać o pomocy w teraznieiszy
my potrzebie a co się zrobi albo robić
będę doniosę tobie — już pozwalam
Zebey jutro raczo dać list na poczte
zawsiciono — to koniec — proszę abyś
moiy Ernestowi kazała list ony oda
dzbrata list ot Babuni — że Zdo
bunia i ja kocha bardzo i całuie —
a teraz wszoło was obdrzeiam myśl
nieustanu i w codzienn modlitwie
widzmy modlitwie Bogu polecam
Cebienia niezmiernie obiecuiego
list ot moiy Wachanuy i bardzo drogiy
Zosi Wanda

do mnoich bied przyczynek do
nadzwyczajnego ożywienia
ironii się i dabi: da powytaczy
tak jakiej dla zgliszcz mogą
w pierwszych chwili a zgoła nikt
jeszcze jakowych pracy czary
Nawiązanie z nowej zabie
rami się Nawrócić z zgody
Cesarza naszego dla [illegible]

Odpowiedź odemnie co
koło siebie Nachajmy się
Nachajmy

Dziś raczej odbrałam dwa
listy ieden z drugi z Lublyn dato
wiele Lozumia długo do mnie
napisze dziękuję pozdrowienia za
mnie

2.
25. Septembre
47
FRANCE.
France
à Monsieur - Vladimir
Voitier -
par Brody Cracovie
Vienne à Fontainebleau
près Paris rue de France
No - 120
Paris

13 VI 1859 Rayu 70

Najdroższa Zosiu! Najdroższy drogowanie. U kochanej mojej — bo wam prawdziwie Nowy prowincjonalny towarzysz stoi w stopy i krzyżuje wzgląd postawienia mnie do nieba = czyli niebieskowania bólu i rany ostawiło dwojakiego bo tak kocham je serdecznie. Nowe Panie Bóg wola twoja świata a do nad was godniejszy te serce wymowić stawa = Wielkie ich te Pana Nowotnych Bogu Chwała uprzedzenie pod krzyżem = Niech Pan ciągle mnie ich gotowia i cyprysowe wieniec ostawienie swoje za mnie — Nie mam słów innych - na pocieszenie dla was — pocieszka - tylko z boga pomyśl moja bo ich nie ma — nie ma — całuję was na zbolałe serca i płaczę do was z tej i tej waszą uczuciowości w myśli i serca mnie nie mam — ale nie ma co bólu i tej do bólu bo go nie ma nas nie mogę go tobie ogolić ze stajenicza to między między Ogrodzieniem - mnie mnie Stanem Nazywa a Gorzkim Pawłem = Niebo ja wszystkie między w prowincjonalnych miastach Panu Nazywa = Zosiu Zosiu Bogu ich drogi chciała bym wam serca Pan mnie pobożny i pustać abym ich widziała, jak z wami i mnie = Niech się między za mnie, i mnie się aby nad Duch Św. świat Nowemu ta stawa = O nas wam dzisiaj w Opatrzności bardzo upadła widzia rzeczy na siebie tracby ich dzisiejsza dzień mnie

Mężowie Cudem takie Magi po Skałach i
Lubie sie lepiej na silach rzecz = ja barzo
jak to mowią jak wiat, ale takie siły nie po-
Obu stronach — Mieszkano tylko i trwoi na piatny
co to się na mnie dzieje = Co Christe u ludzi
nie bywało = a prawda Nie prawda =
Obiecuie — Cacanbe = Słowa na pokrycie za-
niarow tylko ciche = to przyrzeczenie wszelkich
zasad = Kapela = bez świat o jakoś przepaść
Oyciec sie pogodzony ale ciężki na to wszystko =
Słowiańskie, w tych dniach nie dawno o Cesarzu
Francuzkim stanie = Boy o nich zawsze ma d
Boy oczywiście prosta mego nagrodzi cisto
Kana dla niego nie jako Niebieski skarbnat-
Joka = tamtego był odjął = a za modlitwy
i Mitosc oddał w najmilszy sposób na dzie
cku = dziś na dziecinach = Mowiono bez Francu
do mnie pisarcy tam tajnie Jorsta Demucia i
Ameryce nie wrzeczę tam bez obym się moj Jorf
sorgem zawiadomił co bie czyni Gdzieby wiara
Francia = do nas co dnia spowiedzi Niekto-
Polakow jenera dnia przybył Jmarł Xiędzie
Zyuey = i Niby z exulantow spodobało się
przybędzie Portocia bo do nas Redytyw
i tacy kiedy przyjedzie = bydzie u nas cieko

ciesz jak tego roku stowarzyszenia Jonefow ze
Najwiekszą corka Zalesskiego z Gaudrak obie
mata stowarzyszenia od stolicow Jadwisia i na
wiosny ide do stowarzyszenia do Parysia siostr
Mikrandia. trzeba bedzie aby ja Jonefek mój
Jeden czasem odwiedzał — gdyby to stowarzy
Zalesscy przyjechali i ja do nas stolicy tej
wolę stowarzyszenia — Dość na dziś serdeczne
Ściskam i Całuję i dziatkami Wielemi Zdro
wemy od Małgosi o którego stowarzyszenia za
cie mi donieść — Wasza stowarzyszenia siostra
i Kuzyn Jakub

France

Madame Madame

à Sophie Zaleska

à Fontainebleau

près Paris

rue de France N° 120

27. Dec. 1859 Rzym

Drogi mój Bogusiu! Nie mogłam do ciebie napisać przed
jadnem do Krzyża czy w Styczniu. Nie odebrawszy Twego
listu bo się bałam iż Tata bolejąc nad naszem
ubóstwem i biedą [illegible] chce tj. Cedrowi Zosia. Nie mogąc
nic na siebie zdobyć się, oczekiwałam zapewnienia [illegible] moralnego
Dala bo was, bo wiedziała, że listy niedoliczony nie do
Domu mojego obudzić was i wyrwać z myśl mi nie
Krzyżowac na tej podłości i upodleniu w którym żecie
na zgubę wasza, i tych biednych piskląt które gnębicie
sobie pod wzrostem Krzyżem tu upewnia na ziemi ho
wa — to pomoże pomiłowanie Boże i dowcip waszej
Nie radzimo to ciecz ich się ziemi — bo bolałam i boleję
za biednych ujrzę tego nie wypowie — Nowy rodzicielskie
przywalone duszenia, nie oszczędzi prawie — Ojciec i Matka
dziecka przyglądzicie, wszystkie obawie. Wbat się Chrześcijanie
Krzyżowali obcą za stoły — Ale Bogusiu drogi Zosia biedna
i nieszczęśliwa, podająca po rozkazaniu Boże, [illegible] kto
was nawidzi jak nawidza i prorocze wybranych
Bożych — Ma Dora was zabliznam — nie radzimo ujrzeć
Mistyka pamiątkami jej [illegible] nieszczęsnego serdecznego
Serca — Oczom powtarzacz jak Dawid powtarzał
słuchanie ukochanego Syna jej ciężkie chorej
Naszemu biedz Drogi tak gorąco tak usilnie drogą
odzyc Jego błagać — Daj cie Bogu wasze ofiary —
Niech nie będzie wydarta — daj cie jej Ojcze bo drogą
bo boli za nią, całe cierpienie wasze, daj cie aby ten anioł
na progu waszym wszystko i podziękował w Niebie
Bóg cie da niego tyle, nad ludzko zrobili! — Bogu
się Zosia Najdroższa Drogi tu Marcinowi jak pomoc
się Zosia się [illegible] — alboi Bohdan i drugie dziatki

Jesu to nie twoja Ofiara jeszcze, to nie twoja Dziecinna życia ofiara narodzenia poczęcia = poświęcenia Twego Panu = Jeśli się od siebie samej nie wyprzesz, straciszzaprzepaścisz nigdy nieumiłuje. Wszystko na cały dzień twój wielkie tajemnice ofiaruj = wkoło rodzinę swoją pobawisz tak dzień cały dzień cały tym kamieniem cierpienia pełnym zapewne miały moje zdrowie [illegible] = moje i zdrowie dusz i rozmaite dary = Cierpienia w domu to Boży w domu tych cierpienia twoich cierpliwość i poddania się woli Bożej Najczystsze Najsłodsze Najserdeczniejsze = Myślicie że mam tak nowiz a sama innej roboty = nie = nie = pracuję nad sobą = abym nie od Boga nie wszystko miłe było abym się wszystko dam cokolwiek woli Jego na mnie przysłanie = Siostrzyczka moja podległa bolesnej ale duch wie że Mądrze Boży wszystko robi i rozumie że i lepiej że robi jak mnie się podoba nie chciałby mieć woli swojej, ale Jego spełnienie = ot tak Zosiu wola to cnoty, ufności wyrzec się swojej woli, tak chcę = wola, modlę się aby mnie Boży wszystkiego poddania się całą przestworzy, abym nie żyła ale on we mnie = i na dowód, w niebie = Niech dobrze niech mnie dziecinom moim i dam całe kochanie dziecinne = Dziękuję Dobremu Panu za wszystkie sobie = Zawsze chcę żyć tego Dziecinnego życia w Bogu Dam wszystkim co nas drugiego nadzieję otacza Dam te wszystkie drogie co nas spotkało do wieczności, co już dam życiem życia = Jego Dam pewnego życia dla nas pragnie, i tak się [illegible] Ogniem tak [illegible] Jego nie nasze do tego nad przyrodzonego do tego Ojczystego do wiecznego życia przylewa = nie przyczyni się ten do wiecznego spokoju Dziatkom naszym Tu nasze spokój nasz do ich spokoju pewnego przyczynia, Niech ten wzgląd [illegible]

dosze wasze i zapomnicie już sobie bolu = Dość płakali =
Zosiu nie ta Ojca nasi — i to Dzieci nasze do nich bliżej
tysko żeby się Bóg za dobrowolne poddanie się w upa
dek nie gniewał = i żeby nas i inne nie ukarał no =
wej — tego się lękajmy — Smutno mi i strasznie jakoś
mój Józef pisze że ty wychudła zmarniała i koniu
jesz = chodzisz na cmentarz — rozbudzasz rozdrażnia bół
swój — gorzkie strapienia podtrzymasz — i coż z tego? czyż
Smutek Stworzyciela = i najsroższa obraza o twoje życie
i zdrowie = Czy chciałabyś aby za tobą tak gniazdko twoje
rozpaczało jak ty dziś rozpaczasz = tamtych powinna
ci siły obudzić abyś się wyrwała z gnioty tego w Smutku
wrzuć się Bóg tak potrzebna, i tak pożyteczną nam jest Dziecię
Ukochane = Tyle jej mam zostawić rozmaitych u niego tyle
skarbów ukrytych niebieskich zbogaci sobie na koronę — jeszcze
dziś najpiękniejszy najdroższy kamień wyniszczenia się z mi =
łości Boskiej zgrzyty twoje i Smutku twego dotąd nacało
ją ozdobi = a wtedy koronce zawiesi ci Ukochany twój anioł =
pomyślmy nad tym Dziecię i Bóg nasz i Zbawiciel drogi za Smiercią się dot
knął serdeczka naszego — Ale one nas boli i kłamania, jak
nie wspomnić o Dzieciach = ja was tak kochałam i bol mój
tak podzielam = i tak was rozumiem = Lekko lekko mój
ne Dziecias — w Bogu i jego miłości = W dalekopiecznie się
w Bogu — idzie tobie = Prawda że po wielkim — ciosie
orlich zapytania jakieś nuci się nowemu Na radza życiu i
Dziecię jego pomiędzy nas = i myśli i życzenia i
serce jego nam nie radości = ale — jeśli odniesiemy wszystko
do nowe do Boga — i w nim zabytym odżywamy piękniej
inaczej i lepiej i silniej = i nowe koryta dziś nam
w wyższym pożądku odkrywają się przed nami — i inny
wiej świeciło — tam się nie więcej i lepiej = bliżej się ma
Dziecię Smiertia — przyszłego żywota i Zbawiciela ma
Boży ufność na niemi = i jak pośpiesznie Nowiany ołtarz
i pod tym zapieczętowania Nasz Pan na nowo Bezpieczeni i
ufni pośladach ukarany Dziecię — pełny duszy ro =
= wa

po sionsken przyklejam mieć Wami i kolana wasze ucisk
i całuję i do serca się wasego tulę prosząc Boga abyś się w
uciskiem przyjęli pociechę którą Wam niegodna tego chce
podać — potem Panie Najprzyrzeczona słowa moja do błog
Pawiczkie podobie abyś się ich łaskawie na ochłodę wa
mogli przerzytać — Lecz nie mię zakonnej abym dziękc
tłej na pociechę wypraszać — prosię Boga iż on powiedz Jon
wi że list jego wiersza odebrałem datowany 17 ycia widzę iż
cra wolen eras X: Herozim nie przybyć był do Fundacyi nabie
z liścem moim wolnosym zapisanem mego Jonejka dobrz
nem — Lecz do niczytanem się że przez instalacyą Wasą się stary
nie przyjedzie ale gdy Was Bóg łaskawie szczęśliwie przy zapr
wadzi to pomyślajcie nie go zaraz — postarałem sam sobą
się malutkiej na drogę — czekam się że moja nie wystarcz
ale jak przyjedzie to moja jej i do mnie głoda z moją cał
ponie przyjedzie — Nieszkody : przerywa się żyły krawcz
powszechney jest to krajem na brak mamony ale mieca
Pan Bóg nigdy nie opuścił i zawsze żyć żadnego tak i n
powiedzia w cudzie tak mnożenia ~~Chrystusowego~~ — Lubi Bo
gacim ozas powiedzi — Niezlęknij wszyscy na Drozim do wid
dzieli świata kolej — i nadzieję my obaw przynieść zalecam Jezus —
moją nędzną Stolli — Zasmycia się na śmierć w gardach ca
sze do stopniowej wnich cytatu — co dzień obiecuje poprawę i
dzę się nie poprawiam — bo ich strasznie na świecie — dziwnej za
i złamstwo w dzisiejszej praktyce — każde absurdum ma swoją t
i swoje wojsko obrońców — a prawda ? święta prawda bodaj
prawda — gdzie ona ? garnijmy się do krzyża — omijajmy
ta przyjemności fałszywe w sercach naszych i dzieci naszy
bierzmy ją świat wyprowadza gorzkim mość — błogosławiona ekwi
cokolwiek zmierzona jest — pojąć się przechodzi do prostaków
i nie możnych za tę dzieci — to moja się mucia dostawia że do
śmierci tulić ją w sercu moim będę — przeróżna spustoszenie
emigrację na ubogich się nie ma — ale nie mieć prawda wszędzie
prawie — na giełdach przygodach i na ulicach — Nibogo zgolał
tu nie ma prawi Pani Olkiewiczki z domu Dzieduszyckiej — pro
Jonejka dzieci ich wiedzi Panią Jenowej Zakrzyckiej zapytaj o zmiany
wia i przywiezie mucia ją wiadomości — z przyjemności i cichawości
nam że mamy tu X: Marmilliot bardzo dobrego ksiądz modrzejskiego w
Mołdawii nawraca — i Pijtkiewicza z Nowej Zelandyi który wiele
ludzi nawrócił — Boże bo papierów brakuje — Boga dar łaski z dzie

20 Dec 1860 Hiers

Najdroższy mój Bogusiu. Nakoniec widzę z listu twego że ty swoje nowe powieści zabierasz się drukować. Bardzo się tym cieszę. Ale widzę że Twoja myśl nie odbiega ciebie, albo niech ci szczęście albo Boże jakie tam nie wiemy wzięły nie-ostatnią odbyć miał [illegible] ci na niepotrzebne. Czasem na grzeczne ostatnie dawno milczysz. Pisz się mówią polska dla tego milczysz. Pisz się Stuk w Twoje strony. Wypracowanie dziwi nie ujrzy chorągwi przy której stać dziś trzeba. A ty się jak Simonek zasiedział. Wyrzuć z niego jak najprędzej w otchłań [illegible] Nowości twoich. Dla słabnącego promienia światła dadzą Nabożeństwo. Oparcie. A dla wszystkich głos prawdy jako głos grzmi. Daj. Nie wydawaj tych nowości w ten czas z edycyą kompletną o tych osobno przyślemy i wtedy niechbędą i poprzednie twoje prace. Ale te najprzód wydaj powtarzam osobno aby się wrażenie czytelnika nie rozbijało. Między Rusałkami

Dumanami a Dumkami i najosmaitszej
Sresći dostawni, a dosiéj nieuni słowiańskiej
Sresći i cnoty Bożego ducha. Nabożeństwa
mu = wszak by sytko konigsći pragnieni
dla czytelnika dosiéjsze twoie pisma. osob
no sytko wydanie uczyna, porządna. — bo iuż
le w ogolnym dobiu nie mieścim = bo najpierw
dzieło będzie kontrowane jak kaide nasze na
konnitego pisania, i nie wszystkim dostępne
kapi ie bagatele do swiej bibliotheki i ten
moie powie sobie — kiedyś trzeba będzie prze
czytać bo to za, praca, ktorych nie znam
ochoc by i daram czytelnikom dumki, zaram
przemysłu powtarzam z rozbitego wraże
nia nie odnieśie duchowej korzyści. Ozobny
tom kaidy jako nowość spotkanie i w nim
siebie ciekawie szukać będzie. Szczęśliwy
Lego głos tuczy dobrej prawdy swoiej
Jajże ion ie, prawdy stworzyciela sama. —

I z nieprawami Ciebie Boga mego
Oświadczam się wyznawiam się
Myśli moiey tak serdeczne - i całym
Ciebie sercem - I z tymi taiemnemi
Słowy Twoiemi i Krwiątko Cudne Nasze
Twoia Straszne się Kochaiącą

24. D: 1860 r. Stiores - / Vers. 76

Droga Zosiu! Niespokojnaiestem o was do
woi iawno iuż pisnicia = Jakeś się ma Karolek.
Dziś wigilia Dzieciątka narodzenia - spowiadam -
Wam Zosiu i Bogusiu o Dziatkom wasym
opłatek - a moje życzenia do was = Jozef
nie wiesza naiubrańsza wtoczy stoi przy nios
- stoiąca swoja = przecie ja wam pomoże =
i Hejże! wigaco wiecie Znopek do Kauka.
Dobra Matenka niechaj się na Dziatka.
Dziatky pogniazda opłatek
2 Niego na Dziś po strasznej ofiarni
Matkowi rodzeniu - Wasztych uczniow w Wieczerni.
Zostawi miłości dateki
Siankaż pod obrus na stół Dary Boże
Co ieno wdomu znajdzie się wkomorze.
Zwiń ta oskoro na gody
2 Pannaż opłatek w uroczystości świętej
Bożynie serca Cwiary zawsze tej
I po wynagrudzaż szkody
Zaż na kolenna przed żywiąca Dziecina,
Niechaj się wam wdzięczne - Ona nasych prosiętwa,
Zbawiciel Jur między nami.

Mamiadar Zosimus ty Dzięcioł mieszkańcu
listy moie spowiedzi przyjęcie — Trebam
odpowiedzi — Za ten dzień mieszkańcu prosze abyś do
gni spowiedział Ojca Jelowickiego a na
zakaz jego mowy się na Zebrzeniu ale mało
tu jest bardzo polaków — Nie bloisy wiem że jeszcze
to prosto posłali swoje ofiary do Rzymu —
dopiero świętami dopełnię ich posługi — Nie wiem
kiedy Ojciec Piotr pojedzie do Rzymu —
Co do mnie Zosimusie o Jadwidzie pojadę
wiele nie ma czy by się nie co nie przydało
niepotrzebnego w Paryżu — pytam nie żeby był
nagle potrzebny — ale na pocieszenie serca — a
albowiem Obrazów wdzięczne obrazki czy by mnie
kamitan i to nie nagle było było Adieu
Zosimus Serdecznie Ci ściskaj Bogumia i Dziatki
domowe — swoje [illegible]

Czy nowicyusz Zosimus że Hieron Labiszyn
pisało że ani jednej jednym rybki nałowiła
nie ma — i długiej polskiej wiosi z miejscowemi
Szczupakami i Karpiami na Simno, a Krasnem
Kto nie będzie — tylko post prawdziwy

Krzyż wielki Złoty. od Cesarzowej Austryackiej. Swój
Samej na siebie do Krzyż. —

Mianowicie za nowemi Imperatorki — ale Stanu
godny za Cesarza i za Cesarzy Stanu — a Zawsze Generała
Nie Dosyć — i Majstwo ——

Pałac Zadzwyczaj z Dziedzic nie Mamy. Czy Nie ma Sam
do Paryża na Jesienie do Mieszkania Moje ale
Za adresowali do Wasego Domu a Samej Mia
by nie Mieszkanie ——

Madame
Madame
Sophie Zaleska
à Paris
Batignolles Place de la Promenade
derrière l'Eglise N° 2

30 Dec 1860 r. Hiżes

Moja Zosiunia droga — a jakże tobie podziękować za ogromne trudy jakieś dla nas ponieś — dziękuję tobie dobra Kochana jeszcze do prawdy sprowadzenia dla nas — bo ery to jakieś wiem co to za tenitowy sthim coś miała do czynienia chodzić, a tu swieg mróz błoto a zawsze dziwo — a kosztuchs tak bardzo nie dawno kolaty — dziękuję za wszystko za wszystko całuję, duszką serdecznie — Tadeuszek doskonale zrobiony — żałuję że nie Dyrektory nbat; bardzo się cieszę ażeby go nie zmusił gimnazja extrinchon do chodzenia natychmiast — Tadeuszka P.S. / zdaby się kawał mięsa z Cosiore mięsa pro zapas na taty ale kiedy nie ma to co robić — nie trzeba tego Krawca molestować a nim zgubić — Wszystko o to — Kasia dziękuje przy tym bystrzadorzica i otwartymi rękoma czyni nas zasmucił widok niepocieszonej miny Mości Dziecinnej — Nie pomyślaj sobie nic przy tym co zostało — ale i to chyba coś zrobić zas / z chustek z Dziechowskiemu albo matce jego

Bogumiła Dziechowska

lepiej nam wiadomy jakie rozmaite
jakeśkolwiek dziś otrzymaliśmy przysłan=
od Pany przejść chciałem do Dyetyny ale
wprzody ci powiem o nas - Jonasbiedny wyko
rował się jak Darcio powiada na polskę cho
robę, która kończenia czas jakiś trwała nie
ta teraz jest zdrowy - ale i osłabiony i ni
ce zupełnego stanu nie czuje we wszystko
ściach = Lekarz by mnie pomocnasz Zonie ciąg
gło pisania wstrzymywała = do tego chce
ciał by tylko na dni parę przybrała to jakby
nie karała wrobiło do tamtego wstrzymać - gdzie
tam - pisze pisze pisze i ciągle pisze = Daczym
u niego cały ten miesiąc tak tylko tylko na dzie
cynkach pracy = od chodzenia czasemego wstrzy
mam = trzęsienia do Kasiow nie ma czego
mowienia = ale jakeś miesiąc jakś tego
nasz Jonasia oczekuj = i dwaś Zonie
jak myślę za cztery daleko mniej pracuje
jak o parę gdzie od tego jest zależ wielkie

Co do Dyotymy - co to dziwnego moja Zosia
że odarowana wielkim darem - nadzwyczajna prawie
zdrowie - wytrwałość i pracy obdarzona, bar
dzo się podobnie - Cnota ona siłę swoją, - cierpy
się tem nadzwyczajne takie tem ubogaceniem
swoim z góry. - Może to nam się zdaje abstrak-
tnem - wiej niepojętnej postaci jest natu-
ralnem wyrazem uczucia, albo usposobie
nia wewnętrznego = Boga i duchowi formy
Sacramentalne i pierwsze = Duszy ktora
pierwsza i drugie = istnieje duszy ktora pier-
wsza tylko - ale co to powiedzieć o tych rzeczach
dotychczas co to nie jest ja, dawniej nie ma zwrot
ni z ducha ni z wnętrza ni z ciała = Cnota
Jezus jest = bo grzech = słowo Zosia miała
Zaufanie i zwrot na siebie = egoizm pozy-
tywny - to tu wspominam przy Dyotymie
prawda Dominikanka i dość, i dobrała się
z Dyotymą się w tem kapitule dwudziestego
Sierpnia dowiedzieć się nie będzie za życia sko
wanej się i od Cichej i od Dyotymy — ale ale
pierwej jeszcze słówko o interesie = niech Bóg
zapłaci mi za taśmę i zapytaj X. Jeleńskiego

jak iest oddalony to mnie wszystkie
trzia oczekiwaniem bo mi czas tu mię
drzy polakami zbierać ale i mało nas tu
iest i wszyscy stoimy nieblisko siostrzeńca
i drugie nababa o ktorym wątpliwiemy ale
mi dał taki odrobiny — iesli bym pomiędzy
miasta za tym tygodnia czas tak lepiej dej
Zebraniu interes zrobię — powiedzieli
Jetowiczkiemu że stawom na wyiście stoimy
przyjmowaniem pri iestem na wytomie kiedy
Woroncow mocno uporządkowanych nie
dam Oycie Alexander pomocy z gory pry
wolnie — I za przyiście tu były bilety na
Koleya dla Ojca Oycie — nie tutaj
Sowinski patrzeniu swego przyszedł aby
zadość uczynić na ostatnim jego nie
powiedzia — ale nie można tutejszego rodzaju
drugiej chodzi robić — i prawdziwego dam
trochę wrzyć Dario i my oddała się bilety
na powrot do Rzymu — Od Lenartowicza
nicdzisiaj iest pisze że się nie żeni — adres
Zgromnia Wincenty Wawrzyniec Nowego roku Oycie
Pisze nam dziatki żyją Wenus rozsz w tajne
Boskiej adres Zgromnia Iwa

Edwardzie Bogu że dwie Karolce z Ojcem Bogu a Matce Bogu

Mój Drogi Bogusiu. Dziś u stołu na
Śniadaniu i Obiedzie, nasza dis
cujsia, iwii, twoja a nasza. Bogu pobie
całam całem sercem moim — to mam
Powinność uczynić Jemu — a Tobie
iestem winna drugie Obiecałe
a Honor nam Swoy i Obietnicy nas
Drogą Siedlinkę, twoją, i Jurii, twoją, to
do Sofii a niebo być powinnowy uprosho
jony i Bogacony modlitwami Obojga
Dorogich — Jestem nie mam i nie
miem u nich zgromadzenia — Smutna
Smutna iestem bardzo — od Tobie
nie mam wiesci — ostatnie list Twoy
jest do nas napisany 9 Stycznia obiegła
Środa nie za mna — ia za nami 10
dzien za Środą — Dziś u mnie Jeden
Kozgotowali rozsie prawdziwego
i Obiad — Jarecostaimi w kadzie
nie Chcieli, Brzydzi — twoja JB —

Druhu mój Drogi, Łowicz serce - listy wasze odebrałem przy Stole u Mamy, która zupełnie ta Dawidow i fetowała na mnie wszystkich Solenizantow Dzisiejszych. Tytko co nie był przedmiot dyonizy ekscelencyi wspom. i mnie art adresu i Stosunków Panów, Bohdana i twoje Jasia i twojej Zony i Corki Bohdanowej - kiedy mi podali wasze listy. Podziękowałem za wszystkich - zrewanżem gospodarzy; Otworzyłem listy i czytałem głosno, Twoj Druhu moj, Łowicz niemogł ani czytać, bo przepełnione serce pamiątkami lubo lat ubiegłych a miłości wspólnej nad którem, łzy wypadłow przeszło Oboi na tom, za tkaniem, głosem wydobyć niemogło. Była to jak dziecięca druga taż mi tkliwa, która mi z serca dla Was spadła - pierwsza przed Bogiem uroniona przed Chrystusem za Łowicz wasze kłorem mnie na ty świecie jeszcze nie zaroiła. Coż mi to dało - że On krzesłowany od oblubienicy jak gdyby w Was? Czyby Go mogło tak tkliwo wzruszyć że swoich Sługonów - albo moja modlitwa o Jego zwycięstwo nad tym światem. Lat ni Boże niemy mi zwycięstwo dopomagało, na własną zgubę, do zbałamucenia w nas do reszty ducha religijnego którym jeszcze wcześnie narodzony mi starej Polski - jakby jedynej ktorej dla naszej Wiary nad burzy. Czyby ty mój Druhu serdeczny nie czuł na Niego wpływ - aby przynajmniej w najmniejszych swoich miary i najprzykrzej chwili Łowicz Zwycięstwo i Krzyż Boskie i zapewnione nam Pana Chrystusowe dla Jego liberalnych bredni nie upadną - ale mogą upaść ludzie - którzy za Jego bredniami pójdą. Ze szeregu ich plemię nasze - nad którym mogą nasze gorliwie wszystkie prawa walki aby je zbałamucić, odmienić. Jezus ci On istotnie nam sprzyja - powiedz mu że największa Łaska nam zrobi - kiedy oboim zamknie oczy. - Nic a nic w takiej samej myśli do Ciebia tazy mi że mnie. Mój Druhu, moja serdeczna Łowicz, Bóg z sercem do was - ufam że tem nie czyn, ale

niemam —

Łowicz tem z tamtego mam - Bóg [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible]

grosza przy duszy. moi Kochani! cieszcie, i cieszcie na pewne
ze a to dobrzi nieprzyjaciele. Wczoraj przyszła Krakowska Gazeta
ciężego - zawiadamiowana na 10 dni przed rozstrzelaniem
ci i Darcia - to może do Bóg da że i Jan przyjdzie prędko
przyjaciele. Teraz nasze serca ciągle są w Wami całą miłością mają
na sercach, do dnia - który te wielkie cierpienia i błagalne
jakoby pożegnanie napiszę - bo te w Mamie jedno ten przyjść
ich chwilę, mogę. Boży Drogi Drodzy, i tylko z jednym
biletem 1. Listopada do Pietra Jarosławskiego w Sierpcu Zgo Kwie-
cienia wspomniałem ci - tam może jeszcze radbym go co przesłać
może tutaj że On za 10 dni wyjedzie. Gdyby Ci inne
bilety nie przyszły - a chcieli wspomnić były do tam
16. to niech u nich Zostaną ai do mego powrotu. -
Ale ten jeden napisz do mnie biletu, zawiadomij -
w Jmieniu mojem i prześlij; takie mi zrobisz. Jpienią-
dze od Bernarda podnieś - jeżeli Ci to wielki jest trud -
niewrób. Bóg z Wami i Matka Jego Święta przez oblu-
bieńca Józefa przeczyste;

Całuję Was - serdecznie pozdrawiam i ściskam
moich ukochanych Was -
Józef

Skoro tylko mi pieniądze ani Mi Wam ich nie zabraknie
przyszłym zibym powiedział że mi brakło, kochajcie mnie
na Starania i inne gadanie mało mi nie boli - sam jednak
nie wiem co mi jest - nie mogę, i nie mogę przyjść do Siebie
przyjadę do Was chociaż ubogany, Bóg mi oczy
kiedy ostatni raz przyjdę do Siebie J

Moja droga Zosiu ranna. Odebrałam twoją bileciki i przysłane mi 1000 fr. Dziękuję ci i proszę cię o zajęcie biora wam. Mojemi interesami dajcie tym więcej macie zasługi, że od waszych zajęć i zgorszych dzisiejszych sfer wbito tych życiu rozrzucia się zmuszę do drobnostkowych moich prac i dosyć pozornej ledwo nie pod ziemnej, w której w każdym względzie staroś moja tkwi — i co stoję często zgubna mnie między ludźmi politycznego i nowej i holy teologo zjawiskiem [illegible] ich wiosła, chociaż najczęściej znajdą pozornie moją miłość — ale Jan Nepomucen Polaka duch czuje i odpadnie bez większej wiadomości zawsze [illegible] tak mnie się co stare prawdy za kłamstwo dziś chcą udać albo stare kłamstwa za nowe prawdy nienawidzą, takie — Mam Zosiu to niezrzędzie na sumieniu że wzbudzam [illegible] — i to drugie że ja, w nic odpadnie — i to trzecie że pozornie całej obcego czyi która, dobrodusznia natura mi dała i która mnie [illegible] ich mnie te stoi ludzkie względem mnie, ten nieporządek moralny który [illegible] wodna w stół porządku [illegible] ~~tak dogodnie~~ między ludźmi tak dogodnie bez [illegible] najczęściej gorszliwych życia! [illegible] Boga [illegible] i [illegible]

powinna [illegible]. A propos tego ta biruda.
A propos tego że mama moja ebalata i ze łzy
zlej chwili ciudzkiem pisać do siebie i że jak
Tych tych słowa z przejścia serca wyrwała
się czasem – po stronach [illegible] miłości i do
swego rzemiosła [illegible] przed drugimi
szczęśliwego w życiu stanowi wrodzić – [illegible] na-
daj z tamtej pociecha że jak [illegible] na [illegible]
tak nie długo wieczna będę miała [illegible] daj
Boże za [illegible] chrystusowym – [illegible] by mi mamy
zaciemiły – to do czego innego – do czego
ważniejszego – czego nam Bóg nie [illegible] drogi
chowam – który mnie nigdzie nie zadrasnął
nigdy – czyli że i on mnie [illegible] przestaje
mi to moja wina – [illegible] by widziała [illegible] jak-
ja strasznie [illegible] ten list pisząc [illegible] pod
sobą nie widzę Nie umiem [illegible] – Mieli-
dzie ten list jak go napisałam i ja mam-
dzie mamy rozdrugi i wyrodnej woli
[illegible]

[illegible] do [illegible] odbrać [illegible] – w
ten moment przysyła mi [illegible] do przeczytania
i [illegible] przeczytaniu tego listu [illegible]
nadst i co czuła [illegible] obcy to

oyto wszystkiego o mnie Konieczny
Radzin - uczuła wtenczas zaraz do Wszystkich
jakia będzie odpowiedz Konieczna, ci — to nie
wstydzi się na mnie zgorszenia dawać ci
tak do mnego robią ubodzy ojcie trzeba widzieć
drugich z innego w nim obrocie —
Ach co mi to szczęście mamy Wasza w Chrystusie
na nas, ich nie — — będzie jak woła
Boża —

Podobni nas i rady strasznemy, tacho
dał ie drogą Maryą Magdalenom, to iest
żebraniom bo sobie dali z tonu Chrystusa ie
Ktore Chrystus przyjął te dał pochwałę mnie
tego swego to iest jak mowią pochwała dał
jak chłopi chwalą — ale dobrze A Ktos mo
wi chłopi się nie bałamucą, i ciał swojej na
drugi koniec świata nie wiją — a Kandy wedle
Słowa Pańskiego na dnie zmartwego oprawić
Kaja = Boż ergo iest tylko skandal jakie tacho
było Ciągli Gminney za Imienia Krystusa —
Vide l'edification d'un saint.
Polonais = ~~tyle mnie x tak zrozdział~~
~~to drugim~~ Nicht dalej nie pisze — bo do
mnie Myśli, ze kiedy życie było "Pie Abbe
gracz i podziała w monastiego o Chrystusie"

to rabi, u grzeb iest tego życia [illegible]
[illegible] drugiego dnia wzbogacają ofiara, mnyd[illegible]
ale biedy się na nic na życia sobie nie bato
wato a tylko to się robi jakoby na wigard
ceremonij towarzyskiej i zobawy aby kiedy
nic nie dostał — to grzech i przywiszy skan
dal — Ariche to będzie między nami — dziw
my to był dom — i iest w tym co porozbat
(?) cudzy cudzy [illegible] — Bogusia
i Dziatki swoje — Nie wiem jak to się
bato ani [illegible] nie powinnowa
[illegible] — modlitwa, tylko —
nie Bogusi mnie darzcie — Całuję
Ręy Śmebany — Ociec Towarzysz
[illegible] za nim do Brata wstałem za nim.

[illegible]

[illegible]

de 100 fl. [illegible] ne odbiram / [illegible]
[illegible] ale zboj kam imam moje
kri bylo wymienio[illegible] – Vylko ostatnie
bo den Kwit [illegible] do Hrasja = = Kasiej
da staroje Calusi

3. Lipiec 1882 Hyp. 56

Bogu niech moja droga Swiat przewrocony by moim kaznicielem ja niegodna takiej laski twojej bez niej potwierdzia cie nigdy i utrudzonemu prozdaniu ____ oto skoncze ten list, na ktory nasze Dziecinne wychodzenie ktore sa w Paryzu pod opieka Boga i wielkiej 310 fr. ktore prosze abyj Bog wyplacil z moich pieniedzy ____ boja bo ode Bratem te summy aby kosztu na pogrzeb uniknac ____ Panna Orzeszkowa te summy przesyla niby pan Ojca Hrabiny ma i do niego pisze ____ a gdy Ojciec Wam o tem powie to bedzie wiedział jako te same pieniadze o ktore wczoraj pisze

proszę cię tylko abyś te pieniądze
w Paryżu Jaśnie wielmożnemu Bygu
dał tyle co ja mu posłałem, —
Dziękuję Bogusiowi za przysłanie
mi kwitów — oddałem i komu należy
Serdeczne ślę ci moje Bogusiu
głowę całuję a jak przewolin to
w Paryżu — Boże mój odmienia
i działa się Twoja Święta wola
moja drogi mój Boguś

Ł

27 b. 1862 Hyer.

Najmiłosierniejszy Cesarzewicz Dobrodzieju mój.
Drogi Bogusiewiczu mój! Daj 36 fr. roz-
dawszy emigrantom niektórym w potrzebie
będącym x — Aleksy! ostatnia moja prośba
Wczoraj tu przyszła wieść że przysłano 100000
fr. z Anglii Wyciebiewicz co gnoj! czy mam
da? Józef mówi że nie. — Oj! Bogusiewicz
to ty robisz wojciągam nam Józefa który
piątro się wybiera od nas do nas — na wosz
pić do Marsylii — Hyeres mieszczuie się
dał — Carriere Garde Mamicá Darciostwo
Wierosław Stanisławy Stanisławowie i inne jakie
Pani-ot! co się zostało i wszystko to kapelusz
pobiegło — Nasz ojciec Dario inne nie
wszyscy nie o nas — myślę że do 16 maja
będziemy się tu wszystkie — Stasia Bogu
co to a Helcia! tej starej Mamci, a
Mamcia wspomina chaj biedna to hac
osobliwie jak dusza na Bogusiewicza pa-
trzy — jak piątnicy to wspomina o biedzie
Józef mi się przyznał że tobie bardzo żoni wasi
ten barzo smutno — a Witek wesoły —
Modli Kleb a krochy ulgi ale o wesołość nasz

x Kasztelan Adam Bogusiewicz Komisarz Narodowy Rządu Narodowego Powstania Polskiego. Ur. 1795 w Wilnie, zm. 1865 w Paryżu. Brat generała Józefa Bogusiewicza.

nie mnie proszę - proszę o pokój - choć mnie nie
i boli —— w ten moment przyszedł list twój ostat-
ni i czytamy go — a nie to znowu — Nowiny
te chowamy do tego przybycia — a nam je
ich nie potrzeba — Nie dobry ty — za to daj
z tamy dzięki Hieronimie ci nim wszystkim z te-
go za co. Ja za komentarze które nie tu przy-
szły — mam trud za pokutę. ——
Ach mój Bogusiu — wiesz to jest w Modlicach
że dwunastoletnich sybiraków sybiraków na stawsku
na sybir wysyłają, ja i mamo do prawa
droga — wyjechałam dziś odszukałam i Bronisława
wozi do Warszawy pożegnanie — Adieu Bogusiu
miły Tatusiu dziękuj mamie obaj moi bracia
i Wysoka moja, i Bóg pokocha — aby was
obłogosławił — Wasz mocio.

Jousiutko wyściska

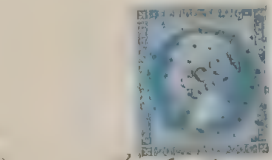

A Monsieur Baboeuf Labesse

à Paris

Batignolles Sous la promenade
derrière l'Eglise 2

Dnia 15 Maja. od wyżej wzmiankowanych nastąpiła
Jego Cesarskiego Wysokości Cesarza Aleksandra
Pawłowicza, cesarza całej Rossyi, Króla Polskiego
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego, Jego Cesarskiej
i Królewskiej Mości Cesarzowej Elżbiety Alexiewny
Cesarzowej Wszech Rossyi, Królowej Polskiej
Wielkiej Xiężnej Finlandzkiej

Ale za nieb. burakis to nie ukrajusha nie
bylo znacow - ale tylko w Kwasie = nie w
Wodyery = ieoi powiem że mowa iest o drogach
do Saroney do nas - bywaią zdrowa maia
powiem chce wrzasliwe = Rumakis =
bywaią zdrowi = i widok tysiecy rogatych
wołow siol do siebie ciągnących albo wiozących
tyle do gorzodaniey = Mowią, że naprzod cała
prawy drogi do Saroney gdzieś daleko w naszych
stronach iest adaw. Brzeżeckich = że Konieckie
obywatelki nigdy bydź zdrowey aby obuwy
dla siebie portanowić coi a dla prosiebie = mo
wią że kiedy dla Kaczki obywatelki nigdy trzeba
na nieli nie potrzebuią przez wzgląd na
los Postuszy Rumakow ktory by do wod
po zarobku swego chcieli = patrz dowgusin
co za przewrot u nas. Slyszeli gazetiarskim
mowiąc = debatuiącey głosno o nieraz
chorowniu politycznej = głos niby nasz
gdzieś kiedyś wolno podniesie = a gardy
nasz tak inaczej slyszy ieżyk że na
ocznie swoim czytaiąc ie nie wiem
Wierzą napisy tak co w nie ze Polacy
pisza że mało iest do employe na Kozi
rach = a co? czy nie Kiedy = a mi cała

Wuda = nie trzeba Cnym słom dowodzić =
Oney i mey postępek za illuzyon = boia to
bie moy Kochanku drogi wypytanie =
co tobie powiem kochamy ciebie Kochamy
was — lepiey jak kochamy bo kochamy
wielkim stowarzyszeniem = Ignac duszo moia
dowiadz dzieci dobrych = od was mi zawsze
pozdrowienie i uszanowanie duszy — Ale wszyst-
kiego co w sercu i co bym tobie tylko
powiedziała nie powinna ani na piśmie
ani ustnie ob. wielkiem wiele pocałuia
bole moie jako stadz ustarzała i zbutwia
ła powrocił dzog abym zrzuciła z siebie
to nie chcę wstem się obracać = idz mey na
ney na przod = dzisieysza chwila = nasza
oney przed Bogiem tylko = przed przy
jacioł mi = ale nie w lisie = Moy
drogi moy serdeczny bądź zdrow od pisz
mi zaraz tylko nie drobno — nie drobno
nie blado — cny będziesz pamiętał na
daj moie uszanowanie do ś. Kathom
Jozefowi Franciszkowi i Ktoregos mi na
pisz = bądź zdrow niech cię
Bog ma w opiece Siostra w Chrystusie
kochaiąca Sługa J. [illegible]

pół by to, trzeba pomówić do Jilus
trzeci datowano. Tak to Bóg nasz
do ciebie tobie indeksu — ale prze-
ba o jak, zwłaszcza bo za tydz Sawa my
jeździmy — a Marysia Stasi Rudzio nie
dzi obejść — przebrać o was o nas po
wiedzieć — Dziecinny i zgoła wszelko
ciężkie wszystko — zdrowi i zgoła wo
dzywienie rzeczy z Wiosna — My bodzie
za Wszystko, bajce — do konsola wo
a potem na cicho klasztorna życie do
Hotelu wracam — Zadam gazy zgoła
tak miasowo nie chodzi jak miasowe
ostatnie życie nasze Wiktoria nie znam
ta wiktoria bywanie, ciągle u nas.
= = = =
Czasem jest gotowa się wiąże za nas
Że Świadectwo chciałby na wsi = u
nie do świata = i tak wesoła leży od
Pocieszyły nas oczki byłoby się o czy zdro
wia wiosna do przyjaźni a cieszy
się wspaniałości i przy starzy
ich kiedy potrzeby zatopiony wo

2. Lutego 1863 r. Styczeń

Mój Boguwin drogi! W prost od tych biednych
słów pióra wysłuchać muszę twojej na twoją
i twoich intencyą; i tam u stołu Pańskiego
oddać ciebie mu wiernie sługą który bo nieznie
chowanuj Ojczyznę i mą Niewiastę
Dziecię — bo nie ma dnia ani modlitwy w
której bym cię Bogu nie polecała — twoje
święto co roku — to jakby punkt na ziemi który
dotykam dłonią istniejącego trwania się w
polot ku niebu — Boguwin Boguwin słodki
i dobry święty! — moja modlitwa nie ma
miedzy twojemi zasługami — ale Bóg dobry
i na wszelkie ubóstwo płatny — ci podam
wiarę że jemu zasługi Syna ciego ofiarują
za ciebie — a ty popatrz na moje serce
i chowaj mnie łaskę twoją — biedny
kawałek odbierzesz przez Józefa naszego kochanego
Dziecię może w drodze do nas — Pamięć
Nasza wasza o was — i o naszych po świecie

Bo nas tu mało co dochodzi z świata
od naszych nawet — Po wyjeździe ich
z Paryża ty bądź nam szczególniej za to,
że czynisz nas z nimi — Ucałuj Ich
i Dziatki odemnie — Bądź zdrów
z wielką miłością i wielkim uszanowa-
niem do Serca twego przyjaciel
kochany Bohdzia nowolubiący Dziecię
wczorajsze na wszystkie twoje wiadomości Daleca

Bohdzia drugi niech Cię także wiadomością przeczyta o tym
pierwszym naszej Ludzi i o wszystkich naszych wiadomościach Cię
wszystkich Ludzi obecnie tu z nami Bohdzia nie bądź
Wiel nam Ich wszystkim wiele serca tego naszego
a Ciebie Drogi serca błogosławi przy świętej Mszy
Bardzo Cię kochający Ojciec

Wracamy do Słów Pańskich Drohiczyn nasz — i do serca
które dzisiaj co Chrystusa Pana przyjęło przy tak wielkiej
i wszystkich świętych — nadzieje serca i natchnienia.
Chciałabym was wszystkich głodnych przy tym
ogniu ciepła Drogi wyjdzie Matka Boska na spo-
tkanie i przyjmie w przybytkach Wiecznych — o Stół
Pański wszystkich i wszystko Chrystusa — Boże
Boże serce i błogosławi miłosierdzie nie w kaplicy chwili życia i wieczności

I ja, najmłodsza z rodziny, choć dalekiem dowkiem przy chudej drogiemu nadremu Panu Bohdanowi powinszować dziś rano wszyscy przyszli Komunię Ś^ta na intencyę Pana, a ja w sercu dodałam: niech jeszcze tu na ziemi, Bóg zesłe dobremu Panu chwilę szczęścia, na które on od tak dawna pracuje niech go szczególna miłość Opatrzności i to nam widzieć go jak najprędzej i jak najczęściej

Badenweilerskie Marylatka

11 Dec. 68

29. Lut

Drogi mój Bogusiu! Ach! co to za duża żywota = Coraz bolesći coraz ogorzały co za cesty z Grają - od Matki Krawieckiej słuchać ... Znowu oi chłopiów podludzia znowu się ich Grają - o wszystkie nie wolno nikomu bez paszportu. wyjechać za dom bardzo i do Kamienia się dostać jakiś towarzysz Strasznych rzeczy się po domach powiadają mieszkańcy płaczą i żałoby - Stracha o gorsze = Ani do nas się towarzystwo pomieszało daj Boże aby nie gorzej = Juszą do nas z Krzemieńca Szkoły: Feli proponowano podpisanie adresu - że tego nie chciał uczynić - że proponowano mu wyjazd - ale on przy

o Uwolnieniu Całego Duchowieństwa
stanu = Przyniesiono mi na to i
W Nocy Zabrano mu jego Suk
nie Arcybiskupie a położono Swo
Nijego Arcybiskupskiego odjęto
Nakrycie - a na jego Głowie
postawiono stopa = Co dalej nas
kazało nie wiemy - Słyszałem
że Jan Zal. miał do chorej żony
Przyjechać ale nie mogł bo
go widzieć i dowiedzieć się
co się tam na naszych stro
nach dzieje — Żyd
Ey Hartley — Day
2 Werm

Zostaję i Braci Sordan
Nie Całuję — Pozdrawiamy
Ciebie

Mój drogi Najdroższy Zbawicielu! Każde twoje
je odezwanie się do mnie ta serdeczna dla mnie
dziękuję; ci za życzenia — ja dla ciebie i dziatek
twoich składam co dzień te same gorące życzenia
jest, byś mnie przy każdej uroczystości Pańskiej
u stołu Pańskiego — byś nie wiem Zbawicielu
jak by mi drogi ucałuj jak ciebie kocham i
szanuję — Nie wymowna jestem i tego ci okaz
zać nie umiem. ale tak jest = by wraz z dziećmi
mi moimi co dzień Boga w swoim sercu przed
stawiony jestes — Spojrzyj duszo moja od mojej
Dziewicy. Kiedy na ciebie chce myśla, popatrzę
Tatkowo jakim ci zwam Stworzy mój słodki
i przykładny Zbawicielu = Niech ci Bóg da
mię nazwą swobodną, oglądać — Niech by ona się
tobą Szczęśliwa była, na przykład dziecióm
swoim stawiała. Smutne opuszczenie twoje dwo
ja pieczołowicie przybrała — Twoim słowem uczyniła

ciepłem serca twego ogrzała toba się społeczność
bo więcej ciebie tej ziemi potrzeba — ale my mile-
sierdzie Boże jéj bliskie — tak by Bóg pewna że jakiby
nie miała być obecnie skutek walki naszych zawsze
one nam do udoskonalenia się i energiczności
postępu — Modlmyż się — czyśmy godni Nieba
tak dziś, jak dawno dawno w rachubie ludzkiej
Aniołowie służą Panu — albo nie wytępił jednej
nocy stu ośmdziesiąt tysięcy wojska Senacheriba —
Ażeż od nas moc Pańska odwrócił — ? upajmy się
my — chociaż my nie godni może inne Tajemnice tego
Najwyższego — dziękujmy Bogu za słowko o staro-
zakonnym naszym — i prosmy Boga Tatusia by dobry
nie opuszczał mnie gdy stoję stąd wyjadę — Radzem
napisz do tego pustelnika o tem co się dzieje — Czyżby
to dany z nizkąd nie widzieny i nie do nas nie
dochodzi ze świata — teraz mi napisz proszę
gdzieś bodaj pomyślał Na galeziowskiego — pomy
był w Tarnowie z królestwem — czy umieszczą tak samo

Tam mało wiedzą o tem co się dzieje = słyszą tylko o powstaniu [nazwym] kiedy nie kiedy (po Lubelskiem) a ja-
celom niesłychane wymawiają Stanisława = ~~siostra~~
Pani Kolesińska której mąż był długo na Sybirze od-
brata [tu] wiadomość że [Ojciec] ~~zamordowany~~ był
w Wilnie aresztowany. więziony - pisze ci mowi
mój adres poznij - do pewno go mają gdzieś wywieść
widzę ~~Adj~~ że w Litwie nie żarłem przestadzenie -
szczególnie łykają się podmuchanych Chłopów = Jest
tu znami Ksiądz Julian Felińskí chory bardzo ciekawe
opowiada rzeczy o początkach powstania i wspa-
niałym [Kajsiewicza] na ową chwilę = Nie czy
Lelińscy dotąd listu O Kaj: Smutno mi że taka [Colonna]
na światła przyjemnia się nam chmura - kiedyś
się rzeczy wyjaśnią i pewno okaże się mniej winnym.
[razem] rzeczy nie winnym = ~~Dlaczego nie pisze~~
~~ciuda~~ = z wyjątków tego listu zdaje mi się że moje
wyrażenia były za ostre = forma mniej ostateczna
a kiedy adresu wyjedzie - rzecz się była zmieniła po czyśći
to pewno że O Kaj: bardzo jest teraz zmartwiony
nawet trochę chory = pisał tu do Kagoń - zapewne nie
lewacze nad mostą dzisiejszą niespokojnością ale
wolałem to na siebie przyjąć jak gdyby Ojciec [ty]

ze stanowiska swego musiał ich chłostać = Mówio
no nam to przed tem Listem jak wielu bardzo zdu-
chowieństwa składało przysięgi ich ustawom kon-
tolowi [illegible] na Sejm porto ustawo i
sąd do tej przysięgi zamawiali = jak pomiędzy tym
tłomy się przysięgą związali byli zrozgnewni i su-
mieniem trapieni — roznie tego rodzaju tej
rzeczy to opowiadania przed Listem kaj: — to
by o tem wszystkim myślił — Z drugim słowem
zdaje się zdrada że Kozaka Boska jakaś — Jako
daże się tłomaczyło = Wrocza czytelniczy odpowiedz
duchowieństwa polskiego z kaj: zdrada pisanej
niegodziwie za mieszającą mu platonizmu tej
miłości ojczyzny, która żyje zdawał się jedynie —
ja przynajmniej na Kozaków o tym tych-sty
z tamtego mówiącego = a powiększania tego ?
Bogurina Tomasz mi to wszystko = ale ! ludzie
my ludzie ! = ale ty masz co pisanego robić ja
pisać do mnie albo do grzymały Długi czytać
tylko że i ty potrzebujesz tak jak Kajdy z nas
dobre uczynki robić = to przebacz mnie i ludzi
napisz tam do mnie czasem — Bóg zdrow

21.D 1863

Drogi mój Bogusiu! Słowo twoje zawsze, tosa odświeżającą serce, dziękuję ci za to słowo - i ja wierzę że jaskółki z pod bodow wylecą ale tylko ku niebu = nie ma co robić na ziemi - zbyt upośnta. Wiesza wyliczałami te - komu służyć naszej Emigracyi która wydała Szkoły Zakony - Towarzystwa Ś. Wincentego a ktorej indywidów mnóstwo do wrotem naj wyższych cnot chrześciańskich. to Polska bez ziemi i ojczyzna mi wiosła do serca = ii żyć mógł naj prawdziwszym życiem bez ojczyzny ziemskiej. i daj Boże aby tam była ugruntowana na wierze i na serca swem prawdziwym które Ojciec ziemski wyginiował tylko łzami - Obyś mógł łzami Zmartwychwstającej à la vie intl prawdziwszej ale potem i uwieńczać. Boże nie wróci nam. Kraju - i nie zgromadzi rozsypanych dzieci w Smutku po ludzkiemu = a gdyby nie wrócił nie mniej żyć będzie = Daj warunek Boże jednak oglądać i jemu służyć = pustoszą w Polsce nasze dziś nagłej nie kiedy - zbyt przyzwyczajonym życiem się życie = Śmierć Michała uderzyła mnie dziwnie - a co do Michałowej = Daj Boże ony nie przyjęła miejsca które się dano dla zbawienia dobrze = Polska więcej dobrego uczyni jak

Morskiwka i zonosie dzieci kiedy ich zaklaji
X. Jozefowi dziś powiem aby mię s. odprawił za
Ciebie Michała. — Wczoraj kiedy ~~obiecałem~~ ode-
brałam twoj list byłam w trakcie pisania do
Józefa — powiłam go aby wam od Nanej wodni
ki przesłał powinszowania i podzielił się
opłatkiem = Nie powtarzam wam życzeń
moich wcodziennym pacierzu do Boga ja
zasiadam u stołu Pańskiego powiawiam a
czy-by nie wiem najdroższej mojej Bogusiu —
ale nie pewnie nie wiem, jak ja ciebie cze-
Admirnie powiam szanuję a całem
w Boga Kochamy serdecznie — i całe twoje
gniazdko Samo z Siebie mile a przes
Ciebie najmilsza wcześnie — Idę na-
mszę = Ledwo wiem napiszę kto
mieryam dziś wigilia — interesowno
stwo — Stołowych ekac skromnych — mi
Poniewych ~~Pan~~ Bądź zdrow Bogusiu
Nie zapominaj mnie w swoich twoim
Rzeźwej Rosji i dziatkach ademnie i
złoż życzenia moje świąt dobrych
i Nowego roku obfitego w owoce łaski
i miłosierdzia Bożego — twoja Mama

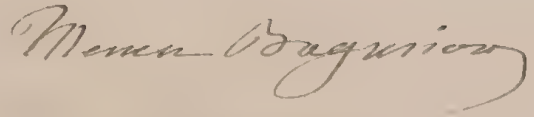

Bogusia uściski dorzuć odemnie = ale: wielka to boleść Hanusia że ona chora = Dowiedz się ~~prychodzi~~ prędzej jak się ona ma teraz = jak Dziatki = Bądź zdrowa Siostro moje Bogusia drogi - Mamcia

Jezus Kwietnia Mój Duszku i ukochana Siostro moja, dziś wczoraj nam się pokazać - jeżeli zdążysz, jutro skoro rano wyjedź - jeżeli nie dziś, pojutrze nieprzerwanie, niedziela cię i tak nie będzie nigdzie stawać nigdzie, co cię ostatniego wcześnie wyjedziesz - to dziś cały dzień ostawisz przeguście i jutro nieskończę. A do tego i odpoczniesz do tak dnia brak. pomiędzie zpowrotem kiedy stanie a Lwowie tydzień cię zatrzymać, nie wyjeżdżaj ze Drahu napewnie mnie ja was przytomnych odmasz onajej miedzie a Sobą nasze - a przyjedziesz do Lwowa i oczekuję cię ma mój widomy, bytem nasze Siostrze całuś kupię: Od niedzieli o Jej chorobie codzień na telegraf Jej wyzdrowienia i dowiedzenia się stanu mowy: słuchamy i do stołu tamtejszego przyłączymy a Matce najmilszej za ra mi polecam. Siłę Wam i Siostrom napisz gorący pocałowanie mi tóle

Wasz Józef

31. My 1864 d. [illegible]

Najdrożny mój Mężu[illegible] Mężu[illegible]
Bogu[illegible]mi! bo to za trudno dla mnie
że mój Józef biedny tak bardzo cho-
ry i pożegnać Tatusia[illegible] zawrócić do niego
ale 10 dni tylko to wyleżał tam
w łóżku i ciężko nie zdrowo[illegible]
i nie pomyśl mnie Dario. Ma
więc że iechać nie mogę - A więc
tylko pozostaje mi modlić się
i płakać do pokoi nam Boży nie
poślesz Zwycięstwo nad Józefa
błagam o siebie = i telegrafem i
listownie to dzień i dwa albo
drugie dadaj nam o zdrowiu
zdrowia jego wiadomości obszer
nie - ufam że co tylko serce pod
Matkowe może to na tym nie

obydwu memu Josefowi przy wa-
szych sercach = ale mi dowiesz
kto go tam oraz Louis - skąd
myśla kabiedza - Wiarnie :
zdawałeś się że mu lepiej i pi-
sał do mnie że po 2. Lutego do
nas przyjedzie = ianne ~~ci~~
chciał tego roku sam wiano
wać — Ja mój Odgrzmin wła
nie miałam do ciebie pisać
aby ~~ciebie~~ wtem dnia donty mo
je życzenia = i wspaniemienie
wszystkich dnia tego pamię
tnych twoich = Widzę telegraf
twój odebrałeśmy — życzę tobie
życzę aby nam na wiązanie
i spotkanie dziwnych się dnia
świętego i kochanego nam Brata =

to dziwna moj Bogumin-mij
dy mi się nie śni a dziś
Otrzymuj o Jonfci i o sobie sen
Miałam lubże obudziwszy
się dziękowałam Bogu że to
sen tylko — oby nas Bóg strzegł
1795 — Jutro Bogumin wyjeżdża
z tąd Wacka pieniędzy Jonfo
wi na potrzeby dziś gwałt
potrzebuje mię biedy —
biedna moja Zosia co to dla niej
za trud i zgryzota — Wyobra
żam sobie smutek dzieci wa
szych — ach Boże litościwo
Serca Maryi nas tyle dzi
siejszych boleści — Kostusia
moja po Foxhu chora na gorz
ączka od tygodnia w Foxhu

a
o
a
ć
no
3
t
ie
ie
=

ko spornitu — Dycia przez kis
ka tygodni bardzo była ostra
dosta i ciężka — a innich
to powody do tego roku —
Stanisława Jedrzeja — A wszystko
wszystko — wszystko —
Boga ci ta sam polecam
Kochanej drogi Bogusiu
Gracie pozdrowi ode mnie
ci do serca ze wszystkich
bolach które cisną serce
Boży z tobą, Boży niech
cię ubłogosławi — Maria M
[illegible] Józefa odemnie
i powiedz dla ciebie nic
iestem pewny nim — powiedz
że co tydzień list Kasi wszyscy s
tu wraz z nami modlą za nie

31. Lty

Mój Aniele drogi – Bogurim
Najmilszy – odebrałem dziś
telegram zbudzającego zdro
wiem Józefa naszego – Daj Boże
aby zamiejscowa trudne gorącz
ka była pierwszym krokiem
do wyzdrowienia jego – dziś na
jego intencyją Mszy odprawiałam,
a Stołu Anielskiego Do
Nóg do Serca Jezusowych Mszy
Świętych

100 fr. na potrzeby bied
nego naszego chorego po
syłam

Najdroższy mój Dobrodzieiu! Bogu
Bogu dzięki za pociechę którą nam ux
Pan oddaiąc nam ciężkie Jonasa = Nie
trudzi się pisaniem. Miech który z dzieci
twoiich sławko iuxa za pana dni kilka
razy o zdrowiu iego napisze do Spichi do
swoiego stanu nie wroci ___ Dzięk
kuię ci za przysługę którą mi chcesz uczy
nić = Kanclerz trochę potrzeby z Saffi two
iej będzie -- Pozwiewai Rangement nigdy
na listowne moie upomnienie nie
chciał powiedzieć Jonasowi pieniędzy i
zawsze przysyłał mi kwity w prozdy do
podpisania na odebranie ongeld = Zadem
i dziś napisałem do niego aby mię do
podpisu na pocztę przysłał, a potem i
pieniądze tą drogą iżli się jakie dla mnie
do tego mu się aby mi nie zabrakło. Pozwie-
wai Jonasa przybycie będzie do nas mniemało o
wiadczenie się mnie = a więc będę
kiedy prosił abyś mu potem moie
kwity oddał i prosił o wypłacenie mi

Oleyeh nie zwłaczuie. Nie wiem co ta mi
powiedzieli ci ci powiedzieli bo ciebie z domu
odemnie niemiałam — do mnie do ciebie do
serca tego przychodzi mi to (Ja ciebie
(Ja ciebie) bo ciebie pozdrawiam i całuję
ce twojej siostrzenice Stasia i pozdrawia
nia zaleca — Nadzwyczaj to pocieszny
Stasiek — i bardzo przyjemny ma
więcej nic ci to pomaga)

6. dek 1864 Hyer

Kochany i drogi Joseffie Bóg mi dał
[illegible] oglądać - niech mu
będzie chwała że naszą rodzinę nagrodził
wszy, nie [illegible] żałoba ciężka - że mam
ciebie oddał - wedle prośby mojej -
Niech nas Bóg łączy tu w zbawieniu
i niech łączy na wieki z ukochanemi
naszemi - Kiedy Bóg chciał żebyś
był [illegible] - nie pamięj że zdrowie twoje
jest ale stróż tego dnia Boskiego bądź
stróżem jego - pamiętaj na Syn nasze
i na cud Boży - Karolkę twoją do śmierci
zachowaj - Modlę się o to moi
Joseffie Kochany - a teraz kiedyś
ja ciebie zobaczę - Dziękuję sobie za
Karolkę która mój sekretarz pod twoim
nadzorowaniem pisał wiedz tego
miłego listeczka z którym jako z nowym
na świecie korespondencja wchodzę w to
- Dunki

miło mi będzie i cyrcey dla ciebie iżli ona
zechce być pośrednikiem Kostowego
Interesu nasze tym bardziey że
Jorcecko jak to w listach do ciebie
widziałem miło i ochotnie nasze
pisze imie = Co do interesu pana
Lasi że Rougemont zawsze przysłał
mi w przód nim pieniądze wypłacił
Czasu do podpisania dałem pisz do
niego aby mi je na piątek przysłał a
potem pieniądze iżli przyślą. bo nie
wiedząc kiedy Wąg do Lobie do nas przy
jechać dałem się aby mi ich nayprzyiazdzego
się funduszu do życia nie zabrakło -
Kwity na 150 Dukatów przesłę przenaj
aby imie a dom interesie pogadał z
Bankierem i kazał mu te pieniądze
wypłacić - Czyniąc do dalszego
Ciebie Uszanowaniem Nealowaniem - ius
Bac raz powitam i mam z Twego Kostalego
Wasza Mam

9 Lut. 1864 Mysłowice 104

Mój Bogusin — Ten mnie powie
dzieć — Obierałeś nas i zamnieid
ciężko — biedny ty — biedni my —
Chciałam do was przemówić
ale co powiem o obecnie
Jeśli wiem to
to do tego do ręki do oczy z kobą popła
ka ć o dniu pogrzebu naszego
kochanego = Powiedzieć wam że
ciężko serca tego co mnie dla
was rozstała . Nie godzi mi
się dziękować wam za waszą
miłość poniżej wszelkiego było
słowie wam dla niego Nie godzi
się tamci płacić nie wam ludzkim
oczom Bóg niebem zapłaci i
co dam racheie Za to
waszych przypadnie wzgłoby
Jowie

Modlitwa Karola Józefa do Ducha

Św. pełniony sakramentami Odkupienia
Ku — na podróż z tej ziemi do wie
czności. Spomniony marodernad
jeszcze do Ciebie piszę, droga moja
Czem ja ci na serce twoje zapalę,
Niechaj to znamię zbawienia które
tu Krolę ✝ nie przestanie być jam
sobem zetknięcia się dusz naszych
w dwóch światach a bój my moje
Dyecezo i razem godni się znaleźć
Służąc Temu w Chwale Królestwa tego
tych pogaństwa hanby. Proszę na
Ojca ciebie samego na niem
Przemienił w wiecznej tchnienia zbawienia naszego — Chwała mu na wy
sokościach! Modlę się abym już nig
dy nie stracił tego Bożskiego Światła
które mi zabłysło w duszy przez
Odkupienie

Lecina 1780 -

. . . . . Wszystko co napisałem
moja, rękę czuję iż do wszystkich
moich kochanych i Stron w
tym mych którzy swą sławą iest
swoje serce = Nie potrzebuie ni
więc dla mnie ani do tego instru-
milan dla tych drogich serc
mojem z kterymi szczęścia
ci siłla lat przeszłych .

13. Lut. 1864. Hyres

Mój Władanie drogi, moja Dorin,
moje dzieci wasze, i wam pokoj-sto
kroć — stokroć wam w poddaniu się i
uniżowaniu woli Bożej jako Got-
wiec Smutkiem i opuszczeniem
nas otacza. — Niech Bóg będzie po
chwalony na świecie życia niegdyś
Zofi mojej, Josefa mego i na
śmierci ich Swiętej — daj Boże
ich życia doniosłego i śmierci
— mnie — gdzie
sto zawiesi w zastępach swoich
niosącej! — Dziś byłe bydło pasące
chy co w ich Swiętej śmierci i
zaskoczeniu dziś na nas tam w
górze do Chrystusa — do tłoi
i co na ziemi pozostało ze ich
nie ma — Dzieci i nas myśle

i rozmyślam o was — jak pan
to widzimy nazywa siebie
Świętym Józefa — Miniato
być dla niego konieczny. dobrym
kiedy go Bóg nam tak potrze
mego dnia zabrał — Bóg wie
co by miał widzieć na świecie
a tak z Boga ogląda. — Wczoraj
tko to sobie obwiesiłem i wam
teraz mówię — ale dziś mniej
niepodobawa Nie mierzia
la dla nas i dla świata ktoś
nie świecił przykładem ubra
la — Jak w górze — zostaw
pan nie rozgłośni — Nazywa
łem do Józefowej do Marysi
Franciszej do Czci grzeczki
domowe — o naszym Nieznajo

chce prawdziwie ani umrzeć
ani żyjąc o nim nie mogę —
Proszę Boga aby was utrzymy
wał w tem ciężkiem strapie
niu — Lękam się o Pani zdrowie
Niech Pania sprawuje jak nam
ciężko głęboko i droga — i niech się
dźwiga ze Domunkiem i Jerzeftym
w niebie nieiszy — bidne moi
dzieciska Jezu Maryam Garzelek
Dycio — Co tam tor gorszchich co
boli w domu za dziadziem ale
ich kochać, kochać — Tato jak da
cie-pienia — Kobiecie nam
nadzieje Bohuniu że nas od
wiedzisz — dał by to Bóg aby ji
nie nawiązała Zimno zdro
wia mogł powrócić do nas — i Je
zus będzie między nami w Sa
kra i z nieba do nas spłynie —

i w niem się w nas nawracia
i Nowa — teraz modlmy się do
niego aby się do Ojca za nami
modlił — bo wiele się złego prze-
ciw nas dzieje — Jako
będziem się cieszył na Sądzie ostat-
niem chorobę iego i śmierć i
Męczeństwo — Nim mi to mu-
sze dzieje opowiem — Teraz
mam do ciebie prozbę - jako będziesz
mogł niegdy mi pomódz - pisząc
do mnie - Rzeczmanda że pomódz
dla mnie do niego piszesz, że — ob-
dziś nie mogą bo poczta zamknię-
ta ale jutro pozbę ci Kwity na
3,508 fr które mię tu do podpisu
przysłał — będą taskawo pisz do nie-
go abym kwitami i odbiori - le pie-
niądze — z tych 508 fr i ces cudzym
zostało do dalszego mego rozporzą-
dzenia u ciebie — to Krolce abym napisał

Mój drogi Aniele Odgrusiu! Zaiste-
Najdroższa! Zacni Państwo Rado
szczęy nawiedzili tu znajomych
swoich Państwa Petinaschich – po-
mawiam się z tą wiadomością dopiero
jakbrana para – jadą teraz do
Paryża – spotkam ich wtedy
znajomości i serca – W krótce –
do was pisać będę – proszę abyście
byli spokojni i zdrowi Serdecz-
nie was całuję Wasza [illegible]

15 Lut
1864 Ateny

16 Lut 1864 — Hyères

Moja miła droga biedna Zosiu!
Jak by sam żegnam biedna biedna
ubogo ćwiczenia nie było modlitwy w tych
dniach! — jak boleje zdrowia —
Niech Duchem: jej miała gorączkę
dzisiejszy dzień — Kto a was moja niech
o tobie donieście — ciężko samotno i
ciężko za nazwą jestem drogim —
Idzie się do domu ubliżyć nowiciu.
Boże bądź wola twoja — i lituj się nad
Nami — Moja Zosiu Dawidow
Spojrzę na drogim i biegę i Postanowię
Panienki Jeden — ale jedna i drugie
Pracowania ich bardzo Postanowię
Postanowię nie wstrzeć — Mieszkanie
moja Zosiu Dawidow mnie że ja
was interesami obarczam ale ja
Tobie niedaleko że znam Tatki orgiej

potrzebuje — oby prawitaune —
Odkadmna mego zeby ~~[illegible]~~
bierze przysłał mi wiele nie-
potrzebnego przez cle mi nie
pieniędzy które od Kongresmena
odbierze — a teraz proszę wiedz
z tej rzeczy za 18 fr. kois. Alexan
dromi aby ~~[illegible]~~ odprawić 9 my
śl ~~[illegible]~~,
bo ieżeli co z tych rzeczy za cło
trzeba bedzie zapłacić — ale zeby nie
pozwolił się te rzeczy dostarczyć
jak o 9. Marca — bo to, nowa
nasza Konstytucja — mowi że de
Maja, bije na intencyą Franciszka
i Karoliny — Da Serca wam mego
przyjaciela i Kasjera dosyć
wam wszystkich Całuie Adama

Adam,

Mój najdroższy Bohdanie! a! ja u-
stoi Kanclerzu, mego Jacka wspo mi
nam, i czas nie oddzielnie z mimo mi
Pomiędzy Wiernemi pasterzami. ca dzień
Ale mój drogi Mój kochany Bohdanie
Zabliznam siebie nie chodź na jego grób
spokojnie bo żebyś nie dostał jakiejbie
dy - jak Żmia - spomiętaj że Sam - dam
sprostałeś bowiem radzinom - na świecie
Jacka z jakiego miejsca stoisz - Du-
chem z bliska gdzie byś nie był - - Dla nie
go miejsca śmierci nie ma - Jeśli jak czasem
Pan - w Panu spoczywa - to wszędzie
jest z nami - - A więc rozsądzaj się o-
biecaj że nie będziem się śmierci nadawać
narzekać - bo mnie to martwi - Nie
martw mnie też zmieniając projekt
- do moje - Ani chcę słyszeć inaczej - jak
postanowiłam tak będzie i oczekuję pro-
boba, i tak proszę, abyś mi się nie prze-
wił - Argumenta twoje utwierdzają,

mnie to postanowienie w maim — gdy
bym ja był zajrzał do serca mego i wi-
dział z jaką wdzięcznością, dziękowałam
Bogu za to że mi zostać pomoc, o którą
się do Serc i Matki naszych Matuchi mi
pozwolił?! Żebym był widział jak ż Bo-
gu za to na Litanyach dziękowałam Bo-
gurodzicy miły — im tradycyjne ma-
dy łem dla mnie Królowe Serc —
ale Boża jakaś dołęg miłosierdzia Matki
dał że nie dostałbym nic innego — a
na dał jak nie mam wtaś opatrz-
ności Bożej której cudowne mnie całe no
je życie doznawałam — a potem albo
ja nie wiem że ty się dowiesz z po
zostem dzieci — że mam być Kapłanic-
dom — Ojcem, bratem, i Zbawi-
cielem dla niego co w rodzinie wła-
snej uczynił dla Zbawiciela — czyż by
mi nie miało być wolno w najdroższej
swojej rodzinie, być dla was tem czemś że
całem sercem wybrani byli dla Jezusa
całemi siłami ogniem —

szy mi do nas idą gdy to pisze = Ni
wam Bóg nagrodzi — abo mój Boga
sin będzie jak ja chce i o tem żeś i mo
wy nie będzie — a że mi przysłał 300
fr. do sprawunku kaplana i 18 fr. kto
re sprzedałem a bogi dał X Alexandru
na 9 mszy i zwraca tobie tracha, poz
dzięj to iest jak się dowiem co razem u
czyni — zapomniałem tylko powie
dzieć że z tych mszy Ś. Za nasze
go Józefa Za moją, Jarej klasy u
Boga — Ś. za Józefa Ojca Zacnego
więgo — za widzenie się Alexan: po
wiedz mu to przez siebie mój Boga sin
więc co do tego interesu to nasz abo ni
czego = przez Boga abey mi przeno
lił zawsze nam Marię tak jak nas
kochała — Dziękuję tobie mój Boga
sin za to że naczekam X: Alb: o wysłanie
300 fr do Rzymu to tamtego prawie
bo moich 30 fr. klasz na mnie i za dusz
nasego kochanego Marcelego pozdrawi
tak iest przemiłemu Ojcu mojemu
w Rzymie na mszę Ale za Niego —

Co-da ubogiej powiastaléi mego biédnego
Josefa – ach, ieżeli bóg, to prawda – da ta
mi bóg nie widzę – żałuję jak się tobie
dzi[illegible] źle dało – wszystko potwierdzam –
ieżeli 120 fr. na podróż do Hyeres proszę
weźmiéi ba on był skarpetkowy i na
co innego jak pieniądze nie będzie – był
by nie wiem – to wiele tobie służą na
podróż do Hyeres ieżeli Bóg pozwoli
będziem mogł się wypłacić – ale ja nie
śmiem i przecie o to chodzi; by bo
dla nas wszystkich przewodziwym
było szczęściem – lecz spokojna
iestem – dam bardziéj że u ciebie za
chodzę – zrobię jak Bóg pozwoli
moj Bogdanie – Jacek posłał to po
sobie – [illegible] – iest u nas ciągle Rac
bacher – i Cyganeczka ad plaisir
która mi był opisywał i historią sobie
nadawszy zastawić – rada bym nie
go widzieć jakiś Monsieur i ciągle nie

jego jakich chałupa sąsiadów pod
Łowicką — A ostatnie czy są? — Ach
Boże nie wiem dokładnie jak ja
to piszę z Warszawy — o powiedzach
jego śmiesznych jak się dowiem
w ciągu nowych — Jak ci pomożyn
Chcę mój Dagmarin wtedy ci o tej
Madonnie dłużej mieć na to
dość pewnie dostatek, zrobiła
takim śmiesznym jak jego oczy
ny = Nie wiem jak to napi
sałam — Boga was tajemnego
szczęścia, Bardzo ciężko smut
no za tym Anioł[em] wtedy
Wszystkim bratu mamie -

Ojciec

Mój Dagmarin sprowadził mi Jo
sef mój drogi pozwolił z pismem
Jgo Panny Danielskiej C. Hofman
jeszcze mniej książki nie za
pisze to — pozwalając i jak

wiego Apostoła
Znajdziesz oddaj X Alan żeby
ją natychmiast posłał Ojcu
Piotrowi do Rzymu bo ciężko
chorobuje — i strachliwy
ciężko długo po świecie miał
Znaleźli —
Moi mali Jadzia Stasia
niańcia kochają pilnie ciocię ale
dni — Stasiek ciągle się na nas
gniewa i modlimy

Niedziela wieczo Hyeres

Mój najdroższy Bogumiu. Odebrałam dziś list od Ojca Stanisława z laski swojej najwięksmej przyjaciół wiadomości napisanej Medytacji naszego kochanego Pana i przysłał mi do drugi takie exemplarze posłał tobie do przejrzenia i poprawienia da wieczność dobra Pana naszego - wrócę do P. Jana - Mój Bogumiu błagaj Go o wiłdę dla mnie - Dla Niego łaski, abyś z tego Medytacji nowy materyał przeczytał - Która ci ta wypisuje, i podkreślam Ci niektóre - O Dzięki tem ore spotkałam to słowo i znalazłam że mam Stanisława [illegible] [illegible] [illegible]

posmutku - zwiastuje to do mowy
moich dla brata - o którym Bóg
wie nie chce aby drukowano
i z obawy zakompromitowania
nas - szczególnie mi niepotrzebne -
mi bez którego obejść się można
oto są te sprawy - Zapomniałem
się przy Panu Tolicu, Jaworskim,
Malewskim wiernym i dobrym siostra
Zaś zdaje mi się tam gdzie
o dni mowi między słowami
gotowość do wielkiego × trudu
drobiazgowego | × dodać poświęcenia i trudu
dn. 25 | Słowa poświęcenia nie
mieszczą brakuje, Ducha bystrzej
nam matka, mocno Jezusowi
bez tego to oto nie słowianom
dziś tego . Wymaga dziś gorącej

Jak rzeczesz do przy siostrze do
przy siostrzeńcach kawiszych
dla zdrowia za granicą, tyle do
tego mazania - a resztą, zdaje mi
się że Pan Bóg nie dał znać mi
żebym kiedy potrzebował jeszcze nad
temi trzeba było dziękczynienia ode
brzeczego - Wiem jak Ktoś za
pogrzebem Jego idąc mówił
to co Pan Jezus ale to dopiero w
drugim rozdziale czytać, a tam za
nim gdzie on był dla ubóstwa
pracowitego Ojców - Mu
ka Marcinego moj Pogrzeb-
bo mnie - bardzo z mienata
kiedy mnie - Ktoś z Nadejdzie
ale do Ciebie przyszła mi Ca
tuzia - za podobna Swiatowe

czy nie Honiery życia = była Ian-
- Hostinia - zastała - niby śpiącą
ale widok tego Stanu nie rozum
nie - pozytywna, podobno - Ma,
wszyscy wewnętrzne = a Cudzy
Maj ani się domyśla prawdy
Hostinia zaraz pobiegła / na
Komendę swoimi. po x Stubego
Hory Jui Ian Bya - mnii - dok
ter Hory ist Jmy mój Jui od Hi
Ich Dni mówi do Dogorzyła Mie
wiem za czy odejdie. po dniej
Jeym Jarax yuicie - my nie -
Boże dmitrej się mnie Mamni -
- Kobiecznie Mus obaje Cutnie Mu
i Dziadki Wame = odpisz mi
Bogumin i domieś my iswe -
- ni pory Jui list odebrałem abym w
Nekrologu Jooobie pozrawki o Hi

Mój drogi Bogusiu! przerywam pra
cę moją aby ci w ten moment odpisać,
przyjemnie mi twoj list z Sfanty
kiedy te słowa pisałem Tłumacząc
dzieciom Ewangelią S-t Mateusza —
Lilie polne ciągną soki z ziemi, które
one do swojej przyrody przerabiają
piękną na-ziemną swą szatę. Nie tro
szczą się czy przyjdą do celu, a piękniej
stają się przygotowane. nie ów Król Salo
mon w największej swej chwale — tro
ska Bogusia ubliża opatrzności Bos-
kiej — Na co się przyda troska dla tego
rej zapomniawszi tego dowcip, wzrost
ciągo bez którego samimie mierzenie
nie jestesmy zdolni — Nie troszcz się,
Bogusiu — Kochaj Boga — a tej mi
łości czystego strzała płynie do serca
mego miłość czysta dla mego Bogu-
sia — Serce Bogusia czyste uwierzy
a taa jest — że troski trudniejsze okolicz
ności tego roku ~~wprowadzone~~ dla mnie
sprawiają ~~ii~~ i żywią zadania, przeszłości

moja zrobiłam — Cieszyłem się [illegible]
[illegible] — ach! Bogusia
Ci nie wierzysz jak w Sobie szczęśliwa złe
bydlam. ale ja tobie lepo opowiem dzieci ich
pokarfą bo to jedna z najemnic mi [illegible].
Pokój — pokój moj Bogusia — wszystko co
się dzieje — dzieje się z woli Bożej — Czy daje
Czy odbiera Czy trudno Czy łatwo co przy
chodzi — [illegible] i życia od niego = Mam
tylko w pokoju — ale w pokoju go kochać
Nie trzeba że się o mnie będzie jak Bóg
Ojciec = Ojciec! co za słowo, zaufanie — tak
stoją, moje katastrofy interesa [illegible] dobrze
Pocieszam moj Bogusia cieszę się też
słyszeć oj: piotra — prawdziwie wiel
ki człowiek — Kocham go bardzo.
i cierpiący tu bardzo niecierpliwie —
Zabiera Cię my Dziecia niezdrowa = Cię jak
febry dostała = i Kostusia na chłody
i postępuje i często w [illegible]
Dziękuję tobie za kochane słowo za Swia
te wszystko co napiszesz Najmilsze
mi cieszę się tym — wiąże mnie to
cieszę trochę z tem co się dam między
nami dzieje na świecie bo tu cisko
jak na pustyni — ach! biedny Ojciec

Alexander — X Boy: przyjechał z Lajem
niemi swoiey podróży — Nic powiedział
że idzie i dokąd idzie — Nic powiedział
o tym przyjściu — i o tym robił zatem
się go nie pytamy — Co dzieci ? oft u —
Dar. na obiedzie Najczęściey po nowy
mała-mowny — przyjmujemy to za
Nieb do pacyo — Coś smebatuje od
początku jak by chciał iść do tych ziem
na missye — ale nie zdaje mi się, aby
to iego powołaniem było — Strzeże
Boy to wie — Adieu Boy z nami
Dominicum dzieciątka — Serdecznie
was wszystkich całuię Tatuś Ostrow-
golay Boga oddaje — Kanja 1771 .

Czekam Waszey relacyi o Woy
wskim —

Pozdrawiam Jasia Piotrusia — i nas
róże i inne kwiaty już kwitną, ale
tego roku bardzo dziś zimno — dziś
wieczorem —

Drogi Drogusiu i Drogaroszu, Same najdroższe
wieczory ida do was, myśli wasze wiążą interesa
świata a na pieczarkę między nigdzie białego
kawałka papieru nie ma — i o sobie nic — jakby
gdyby ci czyści już byli duchowie — to jasno
Dziecinko prorocze przychodzę i mego Drogusia
Kochanego wiezę drogiego słodkiego w głowie ma
ciężyciem serdecznem radości za pocieszenie tajemnych
słów ich i mówią, mój mój mój Drogusiu pocieszy
Kochany a w tych słowach tamy tamy — natomiast
tamy serca mego Ale ciebie — i do łoża przybiegam
i jak w najsłodkie chłopcze ogromna ilość za
Szyje kogo gdzie — a tak w kolorki radości nie
ka, i na drugą stronę że ani strach i mówię moja
Moja moja Kochana i nic więcej nie dokładam
bo Kochanie serdeczne swojemu Koponie — i dziatki po prze
tu wyciągnięte i Krzyżyk na kochanej głowie kładzie
i o nas po dziecinku ~~nic~~ po prostu ~~o nas~~ dowcip
co robimy — zasmuciła nas śmierć i pogrzeb
Jerlicza wielkiej śmutku i nawiązek całkowicie
do serca w serce — prawią ludzie, a groszki bez
do śmutku w tem nic nie ~~nic~~ — i do widzenia

o nat[ch]odzenia Zmiłowania i łask u Pana Boga
Jezusa na 2dnią boże[go] dzień Narodzenia — Daj Boże aby
to na ustawienie na dobre wyszło — Siedziałem tam
parę razy widziałem do prawdy to ciężkie, ale
dla strasznie czarna ciężka, ciemny jakby o-
błakanie i tak czasami desperacja się o nią, lecz
mówiła nam jak Zosia była dobra i obiecywała że
swoim spowiedzikiem Ojcem ja, wiele ucieszył
się do tamtych wiosek — idzie pisać zaraz
do Egipcian i niech do Londynu w Karolinie
ani idzie o Żeni Rawaszewskiej ustawie — Marcin
i ja w poniedziałek 2 maja idę w miasto
wiła — Myślę, idzie ale ja trzeba koniecznie na
mówić aby idzie, dziś wieczór sobą, i tak chora
i cierpiąca samotna, mieszkam i żadnej nie
pomnażać do myślenia — Nocą Jutowicki
zasadza Mnie czasem do czytania na temat
chrześcijańskiej Historyi X. Rzymskiego Ktory pre
Homiarzył — a ze ja czytam Biblię i do tych
rzeczy ona ich jeszcze co zaniża o wiele wiekow
wpleni wypadków Izraela — o których zawsze
to jak dziś więcej było złych jak dobrych ale

za nie dwoma i za to mi miasto nie było mnie
to obchodzi, owszem to raczej pomaga mi i za mo
ich dzieci i dziedzicznych dobrach — Oj walaj się wala
pamięci
Oj boli i serce — ale się tak nigdy nie zmieni to
wszystko u Boga zapisane tylko nie idzie
nas nie trzyma i nie jakie zmiany dawne — Ora
szewski zabłysnął na świecie po woli nasz zamek
dziedziczny to za to chwała Bogu —
swoj wiem za Cyrkuny cudny — dziś ouczy
Nawiązuje za to za mnie pobudził — wie
nie sam pojadę pieszczuny na świecie i nie sam
Kamienna grobowa — Czy to do wojewodzica za
by w Cyrku za to Cyrkule i Methodiusa na
cmentarz takiej drogiej wojny przeciwko kościołowi
Świętemu zapalił się zarazi pomnikiem inne
chwały Nawiązuje — i mówią za dobro nie ma
myśl to wierna Pater z Wołynia nie wiem
że opowiadał rzeczy o naszej ukrajinie — za
bies idea Antychrystu dziwnie głowie dusza,
się i zwłaszcza kijowi: uwinie: zarazą — za co
pomstuje pomyślnej bogi za chłopów w
miejscu Narodowości które im osiedlenia w gło
zachęcali chłopów do kolonizacyi — Nazwisko
— ne —

Ja, Drogoby — a Dem Jowa tych wiadomy
Dyrin i Madre Nardowa nie dała i Kaia pod wozem
i Kasię wiąknęła — A L. Warzono mowi za Go
Nowicia — Drenka, jakoś Rivvia Stabo te nie
ujmuja, i spowalaja się Sprawe Brodnickiego
Nawowan — Aby Dam lepiej wiem zapewne
o Dem — Dziwi do Torunia wracam — proszę
Aby się nie bredzila nagłym wynalezieniem
Dla mnie Sługi — Jouf sie stomychi to zło o
Dowę, i to na Ester dopiero — Niech Bóg zowie
za Kaidy krok Dla mnie za Kaidą chwilę dobrą,
Ublogosławi i odda ciż osobno na Kaidem to
ciż Sercu drogi —. Mam dziś jednakże taki
wypadek że mi się odprawia Stanisław Brosa, w
Paryżu wiastam iżsli by nie chciała, nowiejsza
na Zastaje nie ciż to pewnie moie do nich wyjaś
nij Sprawie o Sługę pomoc — Głowa mnie
Boli Szyja Kona i Drugero na iżsłem dawnie
mi że tak niedzielny pisze — Jouf ale nam
brakuje, byś zapadł ale dziś uż wypocznij
lepiej Drogi Dziedzi — Ściskam was ser
decznie Wasza Drogi Kasia

Dyrin Dario moj. moj. Serdecznie was
pozdrawiaja —

Najdroższa Zosieńka moja Dorin! Witaj
maleńka, z pisaniem do ciebie oczekuję
przybycia naszego Bohdana, jest jedyna
ta nasza. Wczoraj, to zawarłej [illegible]
Jadzia przybył — Znalazłem za bardzo
od kiedym go widział — wymizerniał i wy
chudł — Boj tylko widzi bóle mego ser
dna te zmiany — i ciebie Stasia, Jasia,
tak [illegible] ściskam was — i drugich serc
mnie tak bardzo droga
i była [illegible] i jest — Opiekunko mego
[illegible] jest — Opiekunko godziła
do [illegible] — Niedyś ci [illegible]
[illegible] [illegible] — Salwo wy-
brazów sobie [illegible] do tad Boh
danem mawili i wiśmy to wytłi
[illegible] [illegible] dla mego Stasia
[illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kochanie Jezus do Siebie — w całym
zaufaniu wiary i miłości iego ku
Bogu — wśród ziemskich katastrof na
życie — tak strasznych za tamtych i teraz
tego co nadeszło dla nas — Daj mu
w tej ziemi za życia Ci bliskie
doświadczenie i w nim wiecznie silną na
dobro i śmierć tylko — Niech Bóg
da nam walczyć za świątobliwy Kościół
Jezus — Życie iego budowało śmierć
tamta w niego dzieje się jak by się
przez tamtą dłoń Jego spełniała nowa era
życia i wszystko na poprawę i wiwis
zmiana z (dla) tamtych skarat —
Ja tego na Sobie
doświadczam — twój list ogniskami za
mi pisany — odnowił w Sercu moim
całą tę obraz Który Sobie wiecznie przed
Tamtym pustym jaka wokół ciebie
da śmierć i zabija. — takie mu wieczne
jak najlepsza córka i siostra tu z
dziś z nalegowania swojego do tej chwili

proszę cię przeszłość rzecz dawno twoich
dla niego proszę miejsce dobrej nie
przez zabić za bicia Boga zapłać, Boga
naszego zarówno krzyżej nie mogę powie
dzieć i ile razy o moim Jezusie, aby
się będę tylko razy moje Boga przestań
Niech Boga użyszy — Ale wszyscy głosem
Jezusa do Ciebie się odzywam na miejsce
w ciału i przebaw utrzeć i nie żałuj
mej go Boga = Ale nie my długa mana
trzeba ale się by winna dziecięcia Boga
Zapalić nawet Jezusowi Ale ja na się
Jakby przez Boga nie oddawna matki
Boga i dobra za dni bój przez Ciebie,
ci Bóg tak nie wynalezie wszystkich
Ciebie Jezus Emilej się serce, uspokój się
przestań się przez nie nieznana wola,
Boża — Chociaż byś my Bohdana za
trzymać ku tracie ale się rwie do Ciebie
o Ciebie nieszczęście i dzieci — Chciała
bym jak najwięcej słyszeć o Jezusie bez
golono ale przebaw ciężkim jej ciężej o
nie nieszczęście aby mu wstrzymać niezgodzie

Twoj Swiatly Bardzo go uczczą = Na-
chwalą Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa
mowi i Swiatow Aniołow w niebie y Pesta
Nowiecy w Sobie zgromadzonej niech Swiat.
Cieszy sie na obraz i Nadzieniu Boga w
Trojcy Sw jedynego Miecie Swiatlnego -
Niech sie nam w dusiach da ma ty
Niemu Mocarz milość i wszystkie
Cnoty ktore ona dajo - a dam Ci
wam Ciebie z Bolalej i zstalama i Biedne two
jedziatki z toby do Serca swiego powyciel
dam = Na Zapisz wiecznej milości w
Bogu i wiecznego zbawienia nie w tym
ze dam rozystkim w Swiad nim Cnoty
i za mu ist mila = Kochaj Miedzo
mi nie szukaj na niesbienie nie
doskonalości wady i grzechy moja
Kochaj a przez Boga ubym sie stopra
wita - ja zstaly nad grobem stoimoim
Synu stojącom = Dziwne to jakieś
z jawiska duchowe stowarzyszyły Cenem
Pogrzebu naszego Ka Swiatego Wszystkom
sobie ja mieć sie Swiato Matej sie

Miłey nie chcę że mieno [illegible] sobie
[illegible] nad [illegible] mnie [illegible] i mamię, obu-
[illegible]dziony się do [illegible]ugi, [illegible] za stroną
[illegible] mieliśmy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Bądź zdrowa Zosiu Kochana tę kartkę
piszę, żeby Bolesław go znajomych
chodzi — Dowiedz się, nie mam co do
mnie adresu ani jednego — w wojsku.
Dzień cały dzień gonię. Zrenka, Bole
sław ci opowie jak się mamy i jak
tu siedzimy, opisywać nie będziemy
jaz bo szkoda czasu na modlitwie — Mało
gdzie byłem — Zima była za
ciężka wiatry i chłody tak, że się
z miejsca nie ruszysz, drewka
tego najgorzej to z lasu Niemcy
zabraniają, chodzić — strach koniaga
dla gaidego, i dla ... Ukrain — dla jeńców
angielskich i dla ogółu —
Obrawdziwie dają się we znaki
jeszcze na miejscu nie tak to —
tylko jazmy sami — tylko sami —
Boży wskazuje — jak Bóg za grzechy
karze — Jeszcze nas do końca nie
wygubił Mojżeszem moja ulubiona Zosiu — pi

[illegible] [illegible] [illegible] [

Drogi Augustyn! Wiem co mam dziś dla Ciebie na stronie — wypowiedziałem to w Hay attacca Sgo w Stola Cunsticya — dla Ciebie i dla Jezu — i dla naszego w niebie — cieszmy się z napisania do Ciebie bo byłem w Nicei — odwiedziała mnie ta piękna Piechowiakówna ciągle dosyć [illegible] — da to odprowadziłem do Paris do Nicy gdzie Mamajowy dzień Piechowskiej z małemi dziadkami mieszkają, aby ich dalej nowe dzieci — Nina skończyła [illegible] Stolicy kursy pierwsze zaniedbane — przeczytałem [illegible] nad morzem — widoki i upojenia Morzem [illegible] — ta dla mnie niedziela cicha — obrocisz się na nią długie — nie zapłaciła mi jednak [illegible] ciszy która w radzie mojej wzgardzam z łaski Boga — [illegible] zamiast tyden dzień [illegible] w [illegible] — mogłam [illegible] zawsze [illegible] do was obojga — [illegible] na nowej karcie Marsz —

Jaskrawski i chłop swiadka, ale żydzi za-
smutkiem żałobnym serca — Wczora
wieczor wracałam zastałam listy od Fra-
nciszki jeden do naszego stołu z spowin
szowaniem imienin — bardzo serdeczny —
biedna — iszczemnego zdonisienia no
szem wszystkim nie odebrała —
Dzisiaj z gimnazyum do mnie przyszło 6 mie
sięcy w-cienszym i wilgotnym więzie
niu siedzi i ze się dla braku ruchu i dej
wilgoci lęka o jego zdrowie — Matka ich
dzisiaj ze wszystkiem i podstarzał — widno
nie pomogą jego, nie pisze bo Marquisa
ani słowa od niego nie miała — pisma
mi ze wsiata by aby go jak gdzie wyjść
no ba by przynajmniej swoim jego po-
wiekszeniu oddychał — pisz bo jak w
Niemczech ciągną się strona dumy
jego wykręca — jak po kilka godzin
klęczeć się mądrzy — idzie ze straży so
ich spowiedzieć — Nie może wytrzymać

Jmci dla tego i ia ci dokładnie opo
wiedzieć wszystkiego nie mogę, = mo
wię to dla tego żeby dwiadczon tego
tego nie mogący miał dyllo Sło
wa miłości i przebaczenia = Za to
dziękuję, za co oświadczyli nie wiem
Jmci ze Stryjcowskiego ig Brata Wiktora
wysłano do Stronny, Mgza Kamieńca
Nie wiem ig czy to Bygnowskiego
czy Mogilnickiego mgiany Stryjcow-
skiego siostry - donosiciel że i Marcin Zale
tam skarany = ale to prodabno dowodzi
że dobrze nie wiedzą dokąd tych Panow se
szlają = Ruina w Krasnym Stawie
prodalej z inwentarzem jakiś — w Nicej Mgiady
z Nawogek pracuje Sukcesor i siedzi
od dnia do dnia - wyczekuję - aby mieć
o nim albo siedzieć albo wyjechać -
Mgi o dalszych pomyślić najbar
dziej nie = Bóg da wola swoja
Boże = a Mgi to opatrzności nie zgwał
i nie odzierać = u Boga więcej jak na

sieci Marbois - a wreszcie to Ojciec jak
by nie dał Dzieciom - Niech będzie po-
chwalony Miłosierny za wszystko co
nas ku niemu zwraca = i niech na
miłosierdzie nie da osobliwiej na starcie
nieprzyjaciół naszych = ale i w tem
daj nam Boże wzrok iego w cierpliwości
i pokorze żądać = spojrzenie przy
bywaja nowi goście do Stires - Pani
Grochowska z Olgierdem z siostrą swoją ro-
Chrzanowicką Dziś odkierkowa czaj
= czyna - będzie pewnie w naszych pro-
cach do której jak mi nasz Kochanej
i Ker Stroiej zdaje mi się że Jej ie
nie mogę = dopiero mojej radzonej
Pani odebrałam Pani Celinska radzi
na za rado tracke pozwiej ku wiksze
mu oblizeniu wiosny odpisze i mia
żdania przyszlę - Dobrej moja, zos
wdrowka w drodze i w polowie ma jus
ny całości, trzeba pisnąć za iej pozwo
leniem i wzajemnie ogrzewanie serca chcę zdrowia proszę - Nowiny i wia

Bym wiem z miłey pamiątki jakiey
mu rodzicie naszemu Kamilku od
konca do końca, może by znalazł co
na medalik obrazka. ale do-do mu
nie dawaj mu manuskryptu, aby
przypadkiem nie zginął i WM. którego
dopuścadorytam.
gdyby potrzeba to przyszle, historyk
dziecinstwa Kamilka tam za,
dostonale medaliki do obrazków
przeczytaj to co tam znajdziesz -
dowod jak mamecka ciebie w serca
miała - Ja ma Zygfut Imie
niny Wilkusi X - wzeci się
dzieje o lat kilka przed zamą-
żciem Kamilki - przed nią
jeszcze ich wtedy o Kamilce kiedy ona o
Jezjanie prorokiu słucha Pawła
zdecydowałam się i powiedam Imie: Wilkusi
X prawdziwy obraz z życia świę
towieckiego -

Drogi mój Bogusiu! Najdroższa Zosiu!
Jak byłam z Warszawą zbliżona, upadła na duchu że nie miałam siły do was napisać - jak obłąkana z bolu fizycznego chodziłam. Wczoraj to dano mi przydzielenie stanowiska tylko do maja z kondycją, czy prawda abym pierwszego wróciła do kraju, w kilka dni potem odbieram telegram od szwagra naszego Pana dalszego że radzą nam Radziwiłłowie w którego zyskamy wszystkie nasze interesa podwyższony dostał i w Lidzkie przyjazd stanowczy na dłuższy i nie zajdzie bez opieki, a tu rakoi zycze ciągnąć dalej za długimi przychodami - a tu Komisarza ma zwalczać i [illegible] zwalczać bo mi czyn mówi płacić mi się układać nie chcieli a tu interesa - proces długo w niepewności nym stanie - a mamy dla tego - mi czasu tu być, mi oczom jechać - mi oczom gospodarować = a tu mego miejsca nie zajmie [illegible] w stanie niemocy w którym się znajduje = Dziecko płaczemy jak kobiety Zosia może czy nie może z tym =

bywa i chuc na drogę nie pozwala = mo
ie mia[illegible] to dla mnie - pod
70 lat mojej podróż taka długa bez mę-
ki opieki - to perspektywa nikła -
ia mi[illegible] na których się nie znam
bo dziś wszystkiego jest tyle nie tylko nowy
ale nie opatrzony - klimatu nie znam
co jesieni i zimie[illegible] choroje - ale cóż
robić - oddaję się na zdanie i wolę opatrz
ności Boskiej i pierwszego albo drugie
go maja wyjechać - przynajmniej
mnie pocieszą Cufra - nie opuszczaj
jedzie za mnie - daj tylko Boże aby ją lan
ca niepogodnego nie spotkało Matce
jej jestem nie o tem niemowlęcej
i nie trzeba mówić - Bracie się pocieszaj
z tąd o dzieci nasze, — proście Boga
wszechmocnego aby mnie szczęśliwie
mnie do powrotu abym miała o
czem powiedzieć i żeby dzieci moich nie
zmuszono do opuszczenia zagranicy-
nego mojego zostawienia w mojej klacy
z kostiumu której tutaj do majdaliśmy
dowiedzieć paszportu - ale że nie ma wygra
nego rozkazu wyjazdu to jeszcze będzie

o przelaskiego proroc – Daj Boże aby się =
trzymała bo inaczej nie wiem co się z
biednym moim Ogonizgiem stanie. Za
cieszno mnie do wielej iechać – Wszystko
to nie małym Krzyżem leży na moim
sercu – Nie mam nic dla siebie ani dla
swoich – Nie mamy nam co posłać = nie
mamy czem spanie: bracia dopomodz
jedzenia stoimy smutek; biedą z nędz-
ałkiem wielkiego – zagdzie kiedy pomyślno stan
nie wiele pomyślnieiszego to każdy baczy tak
wybrały że istnie i nie dostawało i długi
trzeba było zaciągać – Nie dziwcie się Pan
Bóg to nie chce wszystko do Krzyża – a ciężko
tłoczy z Krzyżem odbieramy widzę, i tego
co na pół bez nie – kto się bliżej z naszych
prawiącej widzę, że nie do wytrzymania
tam życie = i najlepsza ziemia nie ma
nic do gospodarstwa gdzie nie za pew
nicy jest ieszcze nie udręczonej
nowy dzień niesie – Nikt nie wie co ma
i czy ma – chłopi za bardzo gonią
i syfe małgorzaty jest wielkiego rodzaju
mam nie ich – Już kiedy Pan Bóg nam
wiele było to nie wiem kto się może spodzie
wać ostać się spokojnie = Dziś w wielkiej

Jiwiołek niegha Chrystusowa pociecha, ma
zestała znowu telegramu że stadarcowskiej
wypuszczony został i do gospodarstwa
wrocił — pragnąłmiej spokojnemu by
dej miała do kogo zagadać i powiedzieć się
o interesach iskiego drugi tak nie zdrowy
czy — bo się to po nikła rany zdarza a zawsze
wiele nadwerężenie kosztuje = Bolesno
mi że z wami się pożegnać nie mogę, O B
że daj kiedy spotkać! Bóg tylko widzi z
jakim smutkiem strasznym i z jaką
moją duszą rozjeżdżam i robo
ta moja w pociągu tak mocno
wała do której się przyzwyczaiłam i tyle
przeszłam razem = ah! ony jedno tak
jedna pociecha to że tak tak z pomocą
nia Bogu ofiarować i można za grzechy
Napisałabym się prosić mamci zaraz
do Bogusia mego proszę, albo do Stasia
Ubo z was moich mi przyślijcie i naj
milszej wiejskiej wizytki zrobi. Spiesz
kiedyś do Bogusia przewidzieć że mi bra
ka będzie wyjechać prosząc a ony tej mło
dzieży której mogłam znali pozwolić do
siebie zdawać się razem na pobieżne
wrażenia jak dobre za rekomendowani

Rzym. Oto tak się rzecz ma Kochanki
Jenon ex Ignacy posłał przyszły do wiel
kiego Seminaryum w Brejus na Hasz
t Biskupa Brejus - i bardzo jest z niego
to nie nowina uprzejmiwiony — Mio
dzimianka Kasztelanicego w tych dniach
Koi z nas zaciągnął do Brigualles do na
szego Seminaryum i bardzo jest tam
dobrze umiłowany na Kanicie tego Bi
skupa — Niech się tylko dobrze sprawuje
a nie ma jak co o nim myśleć — ale
się nam nie udało z Stanisławem
Kilosy przybył z rekomendacyą Oj Hero
nima ale został do t Biskupa ja
ko kandydat na jedno z dwóch miej
sc niego ofiarowanych w wielkim
Seminaryum — trafił nie szczęśli
wie dla Siebie bo już od kilku dni o
zajął te miejsce jakiś nam ex Der
nardyn podobno za rubom endowanej
Imer onych pieniędzy de l'année de la
Catholicité en Pologne — a pomimo X.
petitat iest w tem Komisarz — a iest spowie
dnikiem Pani Kliczkowey moiey aby Imie
Mormicia —

pomowiła, czy nie mogłi by się dowie-
dzieć u Mci Sięgni żeby Stanisławicom
dali miejsce w Seminaryum jakim
sposobem – już on Studia odbywał w
Połockim Seminaryum – i postara-
rokiu w Rzymie zkąd dla nieznajomości
ubezpieczenia się mniał Kościoła i jak
można zaprzeć, wrócił do miejsca w
którym z wkrótce potrzeby Oj Stanisława
gdyby nie nieszczęście zdarzyło nie był
wprzód wyjechał inaczej – proszę
dobrej pani Płochieńcy aby xięża o dow-
jak najspieszniey pomowiła – starała
rała się o te miejsca – i dawaj nie zna-
żeby to jemu zaszkodziło abym dowie-
biednemu czasem dowcip mogła —
o rezultacie tych starań zabiegów —
mówi i Oj Alexandra trzeba poprzeć
aby Stanisławicom się o miejsca po-
starał. —

Kiedy by karteczkę piszę i mamie kłaniam
swoiąc wiadomości przysłała, nie kooj
list – Moj Dog mówi że wiersz pisanego
słało tego listu dla czego nie pisałam =

Zgryzota mnie ciężko przygniata bywa i ciężki smutek z rozstawania się z mężem i dziećmi i za wszystkiego — prawdziwie dać sprzątanie że nie tylko bym żyć mała jak automat chodzi, bez ducha — Boże zmiłuj się nad nimi, — Jeżeli nie wiem który dzień pojadę, wahanie się — jeśli na starość to wrócę do was zajadę, na dziewek jeśli ma ręce do dania mi kawałek, — Ogień wielki bym bym przenocować mogła † chciała bym tam u siebie — Boże wie czyje jutro i stara jestem i zbiedzona i za szpon czy się czepnę — Ale biada a sen przestał to nie chce, mam zasmucać najmniejszej rzeczy myślami mamy. Wielkie wielkie za radość za dwa wszystkie dania mamy i mam wszystkim będzie w głowę dwa [illegible] na wierzch nadoleś przez zabawę, myśli i smutki zbawić ciała naszego — Wszystko mi dobrze w Waszej [illegible] — dobrze Lodi i dziatkom. Wrócę Wodzinie być zdrowym — czekam do gu za a proces [illegible] ty i wrócę, wtenczas nie nie mierzę tak jak zgryzota i smutek zabierz się, o pokój — Mój miły

Serdecznej Wdzięczności Tobie Panie Boże miłości Ojcze Synu i Duchu Święty Za to Tajemnicze Dzieło Miłości Twojej które dziś Maryanna do Nimes do Szkoły - Uroczystości godzina i za dni 8 albo 10 wracać zechciała na powołanie moje gdzie Duchem abym do niego przychodzą na lato = Oblubienicą potrzeba Krzyża Słowa do niej - Co to za pracowita dzień = to do Zmartwychwstania się a strasznie jest smutne Ubranie i Pokarm się Dalej - jak by się nie nazywała to chore ta dziś to Ludzie umierają, jak z dnia Daj Boże aby się jak chciała nie zrodzą gusta na Europę - a ma Dług za te Kapłańskie pieczęcie = w Petersburgu godzina, sobie aby nie wyglądało aby Pokój na Europie - i dla tego Pan Bóg Debaty do Zmiechem dwojakiej Pierwszej aby za nasze - wiadomości - Pisarka do mnie Za nasze a krótkie - że nie Najpowiedziałem moją Brat Antoni - a Warszawie Pocałuj nie wszystkie moje do Spowiadania nieba nasze Spowiedź Adieu Bóg nie Adieu Dzień Bóg, ma nie rodziny z nami Wejmuje i Dzięki nie Ciemnością - Modlić się, za nasze i Kochaj się nas - Ojcze Maj najpierwsze

Drogi mój Bogdanie! Mimo iż w ciężkiej
tęsknicy mojej zebrałam tobie odpisać tej
książki mi nadesłał – i oto mój list obe-
brałam – za które dziękuję – i to rzecz
przerażam że cię swoim interesami
moimi utrudniać – jak gdybyś ty nie
miał co lepszego robić – jeszcze też
bezczynności ty za drogie nie wyczytam
sceptyczności – wiele mówiłam w
duchu moim że mi nie nagle potrzebu-
mam jeszcze kilka – dni wilkowic
gorzki w Dyki dnia – nie oddam więc
chwilecki ni się rozejdą – tobie i to
się i dziatkom winszuję – Dyce –
Nieszczęście że jest niebo – chrystus zmar-
twychwstały ukochanego znajdziem to
wszystko na czem nam zbywa na
świecie i za czem płaczem –
Straszna mi drogi mój że ty tam
w tutejszych bracie i w całym dzieci

wzruszenia. — Dwa bole razem
mam w sercu, jeden że nie mam
już Jorcia — drugi że tygo nie
mam — twoj brat. Twoje smutki
cierpienia mi w sercu. Nikt nie
widzi na ziemi jak ja cię
mam w twoim sercu, drażę i
Nikt bardziej tobie na tym
świecie kochać nie będzie Bóg zrobił nie
tak jak ja. Dziękuję tobie
mój święty i pięknie Odkupienia
Kaide serdeczne słowko którym mnie
darzysz. — Wielkie to dla mnie jak
miłna — wielka pociecha — ale
taka niezasłużona. Uderzy się
moją! — bo serce nie zasłużone
do prawdy zasłużone. — Sam Bóg
dał serce memu Oczu które cebie
widzą — jak się może nikt przed
Tobi nie widzi — i przez te oczy po-

chwycona iestem miłością, – Czcia
godzien modlą, = i wszystkim czem
pomnożonym zajaśniejąc biedna ona
ciszą niczą maja = z tem wszyst-
kim dni się do serca dawnego przyczy-
kam i prawa, władania dawnego.
ile możności nie przestaję, ani i nie
wzruszaj się. Jeśli Jezus był potrzeb-
ny na świecie = toż i dziś taki bardzo
potrzebny = trzeba nie tylko żeby
był = ale żeby nam nie zginął
spokój naszemu sercu w niebie
spokój niech sobie będzie na ziemi
a słowy co pewnie modli się Boga =
Ty kartkę drugą Bogumiła wczoraj
zaczęłam i dokończyć nie mogłam.
bo przyszedł z Olszyn gracharska i o-
kiereska niegdyś chrapowiczowej
siostra i cały dzień u nas przesiedzi-
ły – przyjechał i Ignacy Stadnicki –
z Jarzyna na kilka dni = Cicho u nas
co lat z Olszyn to smutny – ledwo wczoj

Sobie maiąc też moy w takiey przygani
Wiernego zatrzymani — Włos z głowy ko
Bożey woli nie spadnie — Ja iestem to
dobra iego. Niech mu z tąd naywięk
sza chwała wynikńie — Do to
bawienia na nowy Karta moy Bo
gumin — Moie Serce Niech Pan Bog
Ciebie Kochaia Nowemi Łaskami
adarzy Ciebie Dorimuię moia, Bad
Nay Kochana, i Naymilsze mi
dziatki twoie — Moich u Waszego
Serca i u Waszych nog Władam —

Mann

Czy nie ma tam o Francin wieści
Siedzą francuzy Margnia pisała
do mnie i przysłała list do Ioseph
a Francin nadawnicen Ich i mnie
Całuie Całuie Ioseph na ostatnim
Ich Całuie Mama Kochana
Kochana — Dzięki mi to samo Modl
dzę się do Waszmości za Ś. Ioseph
Odpisanie iest na wierzch —

Warszawa 15 Czerwca 1841

Ah! mój Najdroższy Bogusiu! gdzież bym ja się mogła ciemno od ciebie obrazić? gdyby to być mogło że być chciał mnie czem zrobić przykrość; to bym temu nie uwierzyła gdybyś ją zrobił zaraz bym ci ją za stanowienie darowała = Jak by mnie nie znasz = nie wiesz jak ja ciebie serdecznie kocham i jak wszystkie pożądania ziemskie są bym świecidła mnie = a potem czyż bym zapomniała była słuszej twojego serca przychylności i niezmiennej = litości zachowanej dla mnie — albo ty myślisz że ja ciebie nie znam i myślę że jest ktoś na świecie kto by ma obowiązek albo przyczynę mnie kochać — dzieci moje tylko

Pauletty is spoken of as Bogusia's fiancée, and Bogusia is said to be in Paris. Cf. Letter 13.

dla Zbawiciela ile duszy ale nie-
żeby nie się co [illegible] należała
to zasługi — Raz na zawsze, [illegible] tak nie
ma-bądź spokojny. — Dziecinna spokoj-
czas drugich, mało pisnęć — mało się
śmieję, aby soba nie zajmować i bo-
ja złe mogę, jak nie o sobie nasze
sze — a potem taki pociąg w liście,
ieszcze do Ciebie pisząc wyjść nie-
cia — duszę wyjść — Pracuj dzisiaj
Imienia w tej duszy ale i Maryję
się nie godzi — Boży-spokój szczęścia
daje Najdroższa Zbawicielowi tak Ziemi
chociaż wady
[illegible] spełnia, i Zbawicielowi obsadzenie
to jeszcze Matka Boska [illegible] za-
taja — Stoi ona z spokojnie dobrodziejstwo
Bożych jeszcze [illegible] mam — Oczyn-
nie godna — to przy tem co Boży za-
kawił dla serca chociaż mnie nie

Swiecie stroi wyglądać — i cieszy
stroję odda oddaj nam Boże wszyst
ko — Mój Boguszu! — siedzisz
gdzie dziewki cegoś ciekro trwożny
bo leżąc bardzo nie dostrzegasz
i grzeszna — ale dziecinka fale
dusze moiej — to w górze bo nado
le — u Boga — to na ziemi — że da
ma ciebie często — to rozumiem
dziękuję i składam — modlę się — ufam
a czasem zwątpię — i jakże
bo jesteś Boguszu — to cytujesz
to zła jestem — ale historyja dzi
wiele — historia to z krajów mu
słowo odbierają — do nie wytrzymam
nie zgoła na naszych stronach
Najczęściej pisz. Szczęśliwi jesteś
ze żyjesz za granicą. Kiedy tam się
dzieje to siedzisz — ale tracajcie bo
wam pokażę kiedyś moje — Ale Boże
gorąco jak wam teper tacie —

ani służby gospodarskiej — ani robo
izny żadnej nie chcą, dwadzieścia
za nadzwyczajną płacą — a za cóż
słowa które się nie podoba słuchają
Rewizji nie ustanie i wywiozą
na Sybir — Mówią że z powiatu Ra
domskiego z Królestwa wysłano było 42
tysięcy żywcem przeciwko do Perm
Jak kolwiek to nie wydaje się nie za
stawiają nas bez pozorego powodu
Mówią z kraju bo się lepiej kom
mogą nieszczęściu — i to jest
ciekawego i ex publicyste — Jak da
leko z Ks. Ks: [illegible] —
Pan czyta, i jak idzie dalej — Nad
zadzwyczaj nie milkł nie przywarł —
Machana Floriana Maria Zofia
Zawsze Pachopna z miłosierdz
pomyśli nikdzieńka, ani ogranicha
której Bóg [illegible] nie tylko

ieden tylko na ogień mnie w kij
Mieniali i na gnoiu tad pomoc
cenia się i prace daż Jich bog u-
mysłnie — Niech się Pan Bog nagrodzi
oc
rada bym żeby ci Panstwo tak zielie
nadużyli wasz gotowości do Mi-
łosierdzia w ich potrzebie — bo Pan
się zmiata ze mnie Bogumiłem i
Zonia kedzie się śmiała gdy po-
wiem bo bono computes fuerkles
bons amis — trzeba było ugo
dę zrobić — a iestli ja nie mądrze
gadam to dobrze mnie wybacz
cie ——— Miałam i ja list
od Marysi Wiśnia to niepo
rozumiała Hebrida — pisała mi
że wybiera się do księdza gdzie
nad Wisłą, albo nad Anu
icelae — a w ostatnim liście
mowi że Ojciec narada z nabi

i posłaszy wiele tego co ode mnie
ma za lepsze = Nie zrozumiałam
co to znaczy ta narada = Może
o tem czy iechać lub nie z Mę-
żem lecz albo poczekać — Oboje
bardzo Fritzia nie nie wiem tylko że
siedzi odwsze w fotelu - Mutta mieli
sobotę dostali biletiny i idą do zwierciadła
bardzo biedactwa smutny jest napisała
do mnie dopiero dzisiaj rano o nie mojem
naszem = Niech Pan Bóg ma w swojej
opiece nasze kochane dzieci, ja nie bar-
dzo trudne do wszech stron położenie —
Nie dziwię się nie akuratności Ojca Hero: zaw
że taż sama = ale ja będę do niego pisała
tych dniach i zapytam o nabożeństwo i czy
odebrał Szkic dywana naszego drogiego - powie-
mi na co mnie postarać - czy dla mamy -
czy aby napisać ten ogrod - Ja tam posła
Panu na wiele mszy Św za jego i moich
Jóźi dusz kochanych i o rozrzyszko co pisze
zapytam w liście - bo jadę tu grochalskiego

i oficiertkowa - ex Chrapo. Za tydzień do
Rzymu ta się rozpisuie przez nie harako-
ale ci się przyznam że nie znam gorszego
kapitana jak ojciec Hieron. dosiadery
Pana tego = Napiszę tu do was
razem kilka słow
Najnieczytelniej i dorywczo bo mam za
wiele zajęcia i pracy = Miałam w tych
dniach trochę chwilkę zeszłim się nie ponuglo
ta wzrosz mienia rzeczy = pisze Xiądz Hie
ronim do Dyzii że ojciec piotr jej czyta
mój manuskrypt za nagli aby przysyła
ta co mam przepisanego - że to rzecz
ważna. Nie wiem tedy co te ważna rzecz
czy nie jej dotrze do Was kopiusek nie
został skazany — a tu ieszcze dużo roboty
ty siostrzana 3 wersety a piotrka drugie
przepisać 40 albo 50. ma to mam 3 dni
gie gotowe = a tu 66 lat — a tu przysłał
tylko do Augusta = a tu nowy Testament
trzeba napisać - a tu tak trudno jak
z kamienia = gorzej bo z moich mozgo-
wicy. — Od tygodnia zabrałam się znowu
do słowic = pisowny rozdział Ewangelii S.
Jana = co i dziwnego — wiecznie nie ma
cierpienia tej tajemniczej = głębiejącej

Coi to za ſubtuość miłości w Słowie
Siły i pilności swoiey, wybrzydła się
w ogromie stworzenia Aniołów i ziemi
i tey prostszey duszy mego Joseſa,
mego Bogumiła, Matki Boży — moich
wszystkich stworzeń kocham — bo jakich
ich kochamy co dobro — Dziś długo Bo
gusia pałiałam na ogromne wiązanie
ich prostszych. roi = i rozmyślałam
że to prostszość, wraża ich — słowo
stworzyło = a [illegible] one ami zrozumiane
tym Cyiałom ziemi co z bijącym
sercem pochodzą ją, się po niey — tu
większy udział miłości Słowa — bo i
słowo na swoiste wybrane stworzenie
wszystko kocha — a pomiędzy ziemi
bijącemi sercami, szczere wybrane
Marya Najczystsza Jan Messiu ukoch
chany — Swięci Panscy — ci co dobry
byli na świecie — co to za piękna!
No patrzaj moj Bogusiu jaka ja wes
ioła — a czemu ja tobie nie gadam
rasem — bo ten duszeńko tak zle
ziemno, gorzko, i niemiłościwie będzie

i Stanisław Jan pomieszkanie swiata
że gwałtem odwracać człowieka czego w
górę aby jui tego nie widział. ~~abym~~
lepszym czynić - pięknością i pra-
dą się pacierzy. = Moj Bogumiu
moia żono módl się za mną abym
ja z Wami dobremi, wrocił do tego
początku naszego w Bogu = i z wa-
mi i z moiemi do tej miłości odwie-
czney z ktorejem my wyszli - do ktorej
u pana za z łaski zbawiciela wrocił wam
Jozef kochaney. = pozniey dniad
Karol jak zbierze o nim napisał. =
w ten moment = Jui milla dni ten list
pisuj i przerywaja mi gorąco że ad
wowiemco pisze = Siadecznie od
Kuby od Stasia = teraz ja i Wam Cze-
Ali zapytuje czy nie ma jakiej
wiadomości od Sis Karola albo z
stąd innąd o Stanisławie się mar-
twi i wotowszystkie do mnie ~~jak~~ z
kościołem jakeś mnie to czytali i
mondrze przytaczone z Jnwalida

odebraliśmy dziś wiadomość że Mikołaj Witkiewiczowa umarł — Ks. Ksawera Pani Karolina Wolska — może z się spotkiwa — Simonowi i dwie przesyłki pieniędzy od Ciebie odebrał ale pisz do niego aby się zakwitował to iest tam doniosł co odebrał bo się z nim o tobie i Indii — Dzieci do Ciebie Sama spodziewa pisania i musiałaś o swoich interesach pisać — o pieniądzach mogą zawsze wiadomości że są dostatecznie bo mi się pudełko dostało — co do gazet których iest sprawa nie z Panem Fr. przelecą to niech się abyś przysyłał bo kłopot dla Ciebie — a między nami mówiąc nie mamy czasu wszystko chociaż by ciekawe czytać — Wiadomość Józef iedzie 15 maja na kapitułę do Rzymu czy niemoże — Jakich tam konsorsów do powieszenia ma — Mówią że 200 osób winnych i niewinnych z dzielnicy wysłano do Rosyi tam podobno mają biedny Francuzy a tam Hiszpany [illegible]

Mój Bogumile drogi! Przyszły
Tajęcie mi chać i kobiętą Kasy
Wreszcie za Kilkanaście fran-
kow do mnie Dariecio co ussa na
post – a coś takie od Kilku dni
nie zdrowo nie wiem czy katar
grypa czy ukajona febra zdaje
się jednak że nie dziś trochę tro
chę lepiej wieczor – tak ciężko
na duszy że ledwo dyć moina
Djecie Biała za to mnie pożgi
nie wyglądał i dobrze trochę
mnie rozwiązało wart – Dziś
miałam list drugi od fra
ncuzy – francio zaczyna w nim
z natury wszystkim swoim rzuca
i zmizerniał – mówią że tam
sobie wymyślili że ma zarobić

mnoiał to ojcieć u Boga
wyprosić bo się frantzo bar
dzo od niejakiego czasu od
mienił i dobrego iest serca
iemcu nowy woj: Gubernat:
Berak nie przybył do Kijo
wa — wyglądaią go bo mysla,
że przędzej sad wyjad nie, daj
tylko Boże aby nie srogi —
Bonak w Zurych widział się
z Mirow: corką Leszczyńską, która
wiernie iest rozsądnych i w
całe nie wojownierych, nie
politycznych zamiarow i
zdań iego — od wnyskiego rzą
dnyst od tego odwodzi faią
mysladome sobie że to tyrana
nieco tak zbawiennie wpłynął

Jak wy się macie jak bidna
Zaprzaconowna Lonia jak się
dzieci mają — dak Jmuchno
od tak dawna nas nie widzie.
moi rodzeni moi najdro
si Nich nas Bog ubłogosła
wia uspokaja i spacierna
Cztic nas Swoim nie Jdzie Nie
miruie nas kochajaca
wuna M

Ksiądz proboszcz mało co
opowiadał ledwo go tu
hie rozumieli — Sylka dlugo
mowił o Kantorze w Jankow
ce gdzie ze Domaja Zakonnic
z nowicjatem rachuje —
najlepszego wyobrażenia

Panny idzie Bogu dziękować
wszystko po wniebowstąpienie dzieci
Boże, kiedy nareszcie, nim
dwoje rodziców pragną swoje
Umiłowane ale jeszcze nie
mogą gdzie godzicia dopuścić
to na wiosnę będą wiekuiste
Rzeczy robić - Wesołych, jak
dobrze zwiedzały respektować
Nie godzicie - -

9 Maja -

W tych dniach pewien na
Pana 12 fr tygodniowo
Bogatsze zaloreie na mieszkanie
dni pewno nie można ze
dać pewnie dzy na pewno

[illegible] [illegible] 1[illegible]

Najmilszy Boguniu i żono moja
ucieszyła się Kawusia jakiej temu nigdy
nie była tak szczęśliwa i dobra i byłe
moje pociechy! — żal na bok, a
wrócę do Kawusi — do mojej Zagrodzicy — pozwolono
przebywać — to tobie jak ja tego
chciałem, mego ty kochania stępego wra
cie, dwiękiem obciążonego, silnie
spodziewaj wiść a tym bardziej za
wiść — Dzięki z miłowania Bo
żego aby mi Bóg poradził jak pracu
ować, nie mogę, ale i rady bardzo
bo 5 lat gdy nie jak wyschnąłem
i Kawusi to i brzuch dłużej nie gro
zi — Idę Bogunim i dziękuję
wam za wasze troski i kłopoty dla
mnie dachowe, [illegible] najmilsze i ile
razy się mnie i całemu skarpcie mamu
że tobie i nas tobie rada, — niech ci
Bóg da i dla mnie pociechy [illegible] zostań

Jaśka i miłosierdziem swoim do nie-
pojętej Ofiary na mnie Ołtarzu
nie. mnie — Kochajmy się i serca-
dobrej się do siebie — bo tylko na-
Świecie otuchy to wiedzieć miłości
Niemowlęcia jak znaczy ona, ufam
Mu prawdzie Mocy Jej wtedy Boże Narodzenie
przyjmować bo Dzieciątko zawsze nie
bolesnej mi Swoje cierpienia ale
myśl odpalenia się od duszy do
Was wyjścia z stołu. Który by
Dzieciątko dawało pamięć woli mojemu
Serce-Serca — do tego Nieba wiele
Błogosławieństwa — Dobry Dzień
dobry Dzień — Ufajmy — Chrystus
Wyratuje z błogosławieństwa i wszystko
na dobre skieruje bo on dobry i
dobra chce tylko dla nas —
Mój Dzieciątko kocha Nowinki bo
na Nowinki jakie nas dachodzą do
Życia Nam zawsze przynosi. Ale się
dziwię że mi z Imieniem Radosnej Jaroszyny

domowi kiedy mnie się zdaje że ci a tych
ci dawno pieczona domowiom jako i o
Janie Szembeka. Czy ja balamucę czy
moj list zaginął ach! darmo ja czyto
na piec stawie mama, prawda iuż ieden
dzień miała coś jak febrę by wiem jak mię
zgnoi nie ma kiedy się ich spagnąć i ieden
dzień czyto po kilka dni na Cię patrzę abowiem
se łaskawi poczciwy i dawno na gospodarstwie
oda niego gospodarstwo spiacznęg. bo zawsze z
kapustami do głowy, a do tego inne zgry
+ zoty gospodarskie, to wszystko się mści
Wszystko inne, takie dzieci nie tworzą zdro
wiem - Dzisiaj dzień widno bardzo ciep
biona ale ty wiem że ona się nie ubarwi
i siłą woli, naskarosa siły fizyczne i to
mnie czynie że o zdrowie najgorszej nie
boli ale się ich pytać - jednak zdaje mi
się że dziś moje mniej osłabiona X
Teodor Jaczewski tych tatarskich pisa
ta do Imci Pawła mało nie umarł
jakiś miał atak. przytomnie Domowi
nikogo nie radził go, mówią że na się
dem rzeczy jak pożywki, to pewnie by
dziś się położenie inaczej zdawało
Brzeg: zycia swego w kantrakty. Stosunek
indygna nie tacha ciężkie, bo dlugi prawie
rady majątek - boi tam to przedawać nie
chcą ich pokupować - nie wiem jak.

Sinkiewicza Stanisły ale mało tygodni nie
nie opuścił. Josefowa pisze że Stanisio
[illegible] mu się na Kraj stamtąd. Stanisio
bardzo chciało zapewne na Wigilię
przyjść do Lahey wilgoci mierzka że na
Gwiazdkę [illegible] do Sydeim przyjechała
do Francji — Dużo się bardzo niepokoi
o nowiny o Kalamutnym bo go ma
a ja znałam siostry jego i tego
starszego brata — pisze, że Josefowa
że chodzi wiem i olinarowany [illegible]
zeni się z Krasnopolowną — mieszka w Paryżu
widuje się na Olinarza Konstytucyjnego
Stanisława modlitewnej [illegible]
ogłosi na pojutrze się odbędzie, nie wiem
jakie to było pokrewieństwo — dość że w pare
przyjęta, bo [illegible] mieszkanie z publi
tego [illegible] — [illegible] 20 letnim
[illegible] się im [illegible] [illegible]
się [illegible] nie mam — [illegible]
[illegible] Bóg dał — to [illegible] [illegible]
nas tu nie [illegible] — [illegible]
[illegible] Seminaryum w Krakowie
no i Rayman [illegible] [illegible]
[illegible] — dziś [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

osmnastoletniego, zwiędzego jak rosa
dobrego chłopca, ciężko był ranny w pole
czworoboju, ale iskierka zdrowia żyła
(do głowy ciężko ranna). Spowiadał go
ks Xiądz Bysewski — ale on by nie ma
co robić — gwałtem chce się zmarnieć
gdzie — Matka Matka nie dawno mnie
to powiedziała go na Śląsku i Ślązy
Ewy mówi X Biskup Diathewski ale wo-
jennego nastała i co skok granicę to bar-
ziej mu do serca — dosyć ciekawe bracie
zdrowia w czasie wojny mogli uspokoić się
żyć by się do małego jakiego se-
minaryum być przyjęty gratis, gdzie
by się nadawał [illegible] księdza i
lacinnika.
Na nic on by gorzej nie przyjęto go
do wiejskiego gdzie seminaryum.
Wszystko do X Biskupa w Trojnie
aby go przyjęto do małego seminaryum
mówił — odpowiedzi jeszcze nie ma — ale
że on na dwóch miejsce ofiarował na
tak mym surym Polsce a dwóch jeszcze
więcej pojechało to zdaje się że z te-
chnicznie [illegible] — a zginie
chłopiec jak gdzie na wojnie a [illegible]

ku krzyżu bronić — Jeżeli by go była
moja dusza jak tylko widzieć odpowie
a nie pomyślnie, to ja się do ciebie uda
którymi Bóg w interesie w Austryi in
terwencyach tak pobłogosławił abyś
wyjechał czy do Hamburg do la calle
Sicile en Boteyne jeżeli się to nam
zdá nie myśl, nie wracaj by tam ko
zakon, klasztor gdzie dać miejsce, ad
małym seminarium, gdzie by się
do duchownego mógł przysposobić. Co
niemiara go trzeba by drogą słoniną
mieć będą dawać chleb — Zgłosz się aby
Cię wpadł pod jaką opiekę, która by
go do jakiej bursy szkoły oddała
gdzie by dano, dwa, zagubił albo do jakiej
pracowni gdzie by zdarzyć do rzeczy wy
niemysł przy rzeźbach a racej przy skr
tach cyzelich ram złoconej być pozwoli
albo żeby go do wojska do Mexyku nie wy
prawili — Między nami mówiąc, to
biedne dziecko że Jemu się będzie
widzi, trzeba na swoich rękach widzi jest
dać tych z którymi się bić — nie dawie
go nowe wojaczki — potrzeba mu

× Ukontentowania i Uspokojenia ducha – Mój
Najdroższy Bagnuu Nie wiem co mi
Bóg przeznacza, moie bieda będzie
albo z moim Tatusiem albo samej
do Krajn pojechać – to bym się prze
ziła abyż Mariowskiego domu, i Bo-
rowinskiego i Kozakowskiego nigdy pod
moją protekcyą, i przywrócił do siebie
się dawnej wesołości jakiego ich widy-
wamy umieszczenia, albo za jakiej innej
sposobności gdzie opieki potrzeba ×× – obie
zatem im że do siebie napiszę, i będę
o tę przekonaj dla nich proszę – Niech
ba ich z pod opieki Jerzy chrześciańskie
go wyprowadzę, jeśli chcemy żeby z nich
ludzie byli – Nie uwierzysz jak się prze
konałam – że na tych rozproszonych
w nogi, rozbrojonych w serca – obata
Mieszczych, niemęskich, można ×
skutecznie wpływać – Okazawszy im
zainteresowanie się szczere serca, zmienia
się, się zagadna – do gdzie im moja uczciwa Mo
ralność dawno nie zdawali, bowiem się nie spo
dziewali chwiera im dużo na dobrą radę

społeczna ich, jednostajna dobre sposobna.
Nowicia ~~[illegible]~~ do nich rodzi go-
dzi ich z sobą samemi i do jakiegoś
nomadnego stanu uczyć i serca
przyprowadzają — nawiedzin dobre
słowo, braterskie przyjęcie, tak nie dla
Żydów jak na tych biednych spłoszonych
i wygnanych z rodzinnego gniazda
Polakach — N. B. jeśli nie zupełnie by
i nie opatrowali sobie nayobszerzej
ideami i czasu ~~[illegible]~~ nadto i zamało na to
litycz nie brodzą. — dziś mając tego za
przebyli — Sierocińca i niedorosłych dzi-
siejszego, a niektórzy dość i dalszego za
nayrachowanych, dzieci są jeśli jak
na drogę, dziś kto za rękę prowadzi, i
jakoby do niemanego i nieispodziewa-
nego portu, radzi z kolatami obracają
dzieci — ale dziś mało kto o takowym ustawie
spodziewanego rodzaju ratunku — Wszystko się
dotychczas na dwojakie, dwojakiego rodzaju
wspomożenia i wsparcia — tylko o środki
sienie duchne do dnia mało prawie nikt się
troszcza — drugiemu dziś sposób ratunku
jak by na naszych wiekopomnych wielkiego wiekopomnej dla ojczyzny
[illegible]

Ach Odkupicielu jak ja nie mam siebie podziwiam
za siebie Odkupiciela dziękuję że by takiś przy
kład Chrześciańskiego życia - Chrześciań
skich cnotach ludziom dajesz — Zawsze
to było duszkiego ; przed Twoim ale w Ży
ciu swoim cnotliwe Twoje wzięcia i po
krzebienie ich by przykład nie bieby - Mój
drogi Słodki Jezusie przed Twoim Odkupi
cielu jak ja siebie znamię, — jak że ja siebie
kocham - Ciało swoje złośliwe ludzie to Kobie
ce ludzkości że się nie zgadza co przeciw — Jak
że to straszno natręgi na ten świat pędzą
cy do zguby - ach! przeklęstwy - złorzeczy
słowy słów - Bluźnierstwy o Bóstwie i nie
bie Dzieciątko nadbiedzieni ludzi na ziemi
żeby to Bóg dobrał Ducha Świętego i żeby
oświecił oby na otępiałe wiarę! Żeby dał po
mnożył, uwydatnił świętych! pomnożyć
wał trzeźwy z dnia a dał przewidzieć! —
Otworzcie usty ma głos Pański który
w burzach nasych do nas przemawia. Ale
widzę że Bóg nie przemawia w burzy na
wet jak w przypadku w dwóch Dniu ogy
gnionych naszych — Nawet w ciemności i du
szy naszej gdzie bez tego ciemno pusto i bezbo
żnie i straszno — przestań tobie przestań mam
na pociechę, stad miłosierdzia Bożego na nas

Stycznia o klasztorze naszym dostrz nie
spokojnego spaczenia historyjna w Jarlow
ce darowanie ruiny Zamku który nale
wanie cudem wyrestaurowywali środek 6 stron
dło jedno. Zdaje się że wam pisałam jak jest na
ją i wiejskie dzieci i obywatelskie nie wycho
wanie jakby się to wychowanie podobało w
Galicyi jako sobie od dawna stanie zrobiły
jak pragną nie mogą tyle uczennic ilość
pomieścić – jak duch tego zakonu jest wszyscy
założony na wielkiej mowy tamtej czystości
zapomnienia siebie tyle to za długo opowiadać
ale Bóg pobłogosławił im – Serce pełne
dziwnej się pieczołowicie zakonnice po wyrabia
tych listy to coś przeczytanie. nie widzianego
nowego siły i pieczołowicie [illegible]
Nie chcący cudnie się malujesz
Nie dawno Zakonnice
Jednego dnia woda robiła
obleczyło się – tego samego dnia 20 pro
fesanek pomyłko – wielki pomnik
no – Skądto jeszcze jedno Zamku nie było
odbudowanie, jakiś pamiątkowy obywatel które
go niegodna) zapomnianym nazwisko mowi
do pomieszanej Matki Zakonnicy – mało ma
ieć miejsca w klasztorze trzeba odbudowanie

drugie skrzydło – Na to potrzebna nie mo
gę nie ufności wstawienie ciągłe żądania opieki
od Pięknej Matki, która nam za dzieci daje a Pani wie
czyli ta pieczy nas dochodzi niekiedy gdzieś trzeba
zapłacić jakkolwiek nie wiem jak tego dopędzić
Co tam mówi pacierzowy Szlachcic robi Pani u
gody napisał z Rzemieślnikami, Zakupy ma
bogate – Ale mówię że mu nie podobna Ja
kiejś pieśniczky. Nie mogę pomyśleć bo naj-
mniejszej nadziei nie mam z niskąd
[redacted] będzie mogła z długu się wydrzeć – tym
czasem siedzę tak między ścianami mowa wszy
na się pieprzy w klasztorze i pali się dach na
skrzydle z trzynastym – Niech do prawdy
ona zabrania potrzebna zdrowie Czyżna
pomoc cały czas klęczała na śniegu i modli
ła się – Nad ranem dach się spalił i wszy
stkie
nie było – aż tu w kilka godzin po widzi pomoc
na podwórzu drzewo rozmaite na dach, jadą ma
gistraty do reperacyi potrzebne – w wielkiej ob
fitości – dowiaduje się że to dla Szlachcic tak
iż gotuje wszystko spiesznie do wiecznego ich nie-
mieszkania budowanie nieco mię nie pomyślało
nigdy takiej czynności nie podała, Szlachcicznej
bywa i mówi daj Pani spokój to Ś.ty Józefa –
gotuje – Ś. Józef wam nie to ma Siebie wina
ma – 1.szy Novembra oddano Pani klucz od kuj
ni dla robot gotowego ze wszystkim –
Dzieje się że Cała stara, jakaś legenda czyta –

Matki na jakąś się ta in skale, od razu zawio
ło naprzód co do nauki — wiele to idzie z za-
konnic jak powiada Oj Piotr do chorowania za
jego nabożnieniem napisała grammatykę i
wszystkie się bardzo chciały same dobrze wy
chowanie były — co do ducha na wszystko skale-
ster jako słoń zakonnic — jak z dziecin
ści cisną do nich a biada, zaledwo jest co jeść
za tydzień — [redacted]
Złoty płacą w dwie, bo i tam w Galicyi nie dostałek, rad ich ob
aczyć jedna z nich pisze i cała mama, na
groda, to że niema dagrody — Oj. Piotr dow
ś mi że Ojciec Św. do tutaj jest z ciągu Misyj
ma nadzieję że Seminaryum polskie się ot
worzy przed Bożym Narodzeniem bieżącego roku —
Jan na drugą, bo potrzeby dobrane wam
Bogumił i Zofia i dziatki moje miłe wszy
stkich was niech Bóg dobrym Duchem
łaski, swoją powszechną pokrzepi wasze
Mat

PS.
Dzieci dobry wam duszki spokój z wami niech
dzie Stanisław — zapomniałam wczoraj napisać coś w
Bożym dziele. Jeszcze tam angielki miał dom umierający, to
nasza. dostał z fundacji naszej pieniędzy pięćset dolarów na nie
i prosił Boga aby mu raczej i ciężkiej śmierci dał widzieć
siebie chorą. W ten moment wstała zdrowa — drugi
angielki i angielki telegrafem prosił dla kogoś z ciągu rodziny
umierającego o odpust w godzinie śmierci. Zaledwo odpo
wiedź taka droga pomoc i pocieszenie, chora ozdrowia
przyszło mi jeden że były przeświadczenie że Jezus [redacted] na
ta życia ciężka będzie dobrze. O uzdrowieniu Siedmiobolesnej
Matki Boskiej — to mi Stanisławski opowiadał.

Mój drogi Bogusiu! W tym momencie wyprawiam do ciebie list abyś go Franciszkowi przeczytał zapomniałam ci przed tym abyś mi go odesłał jeśli by już Franciu wyjechał i nie mógł go być przeczytać – wyjmij z tego listu nie które rzeczy i powiedz mu – w niczym mu tego traperowania ducha nie psuj Kilka razy miałam ci zapytać i zawsze zapomniałam czy ci oddał krótko dwuosobki rękojmi. Ubory ci przez niego posłałam i nie wiem jakoś dałeś się koszyk czy bo nurz – trudno tobie wypowiedzieć moje kochanie jak jestem zbiedzona – Nie na rozerwanie albo na pocieszenie – tylko zmiana

przechodzi mi do gardła nawet i wody napić nie mogę.

ch nie[b]ór pozabłoreni ta[m] nopako
wypatruje duchów — moich z nią
dy na przechadzkę nie wyjchodzę ni
gdy nie wyjeżdżam ani o kilka kilo
metrów — Nikt a nikt u mnie nie
bywa jak[i] u nikogo — i nie ma
w mieście nikogo — chciałabym
czasem porozmawiać mego męża i nie
ma mu nic a nic mi do opowiedzenia
Nie mam
[ch]ciałabym do rozmowy — Czasem co że
powiem tam biedny zmartwiej
głowy nie podniesie z poduszki — Czasem
mnie nie zrozumienie się odpowiedzieć
słownie do tego wszystko byłoby zamarło
ny głęboko Czasem mnie niedo
czyny to chać nie mam siły wy
żam głos aby powołanie i wytłu
maczyć czego nie pojmę Czasem idzie
my do Cukierni pokoju siadamy w
oknie [k]ijąc adamowi znajomi to
ni, nazywa się na spacer publicznej

na zmianę znowu powiadamy sobie słowa opowiadali. Ach Boguśin drogi, obrazy z dzieci... Stanowczy śmiechy dziecięce – pełny troski o koszuli, a swoje, a francia interesa pełny śmiechu najsłuszniejszego po raz czytania takiego najprzykład ablykacyjnych na nowo rajnych znowu dzieciństwa silnowskim i ostatecznych na kaftest zamachach. Wszystko skończony się – jak że nie słuszna to pomyślnym biednym niedaleczym na ciele, jak że chleb bło ny z mimi pojęciami skromnej, i daj – który nas od słowa obcy nie wid kimi zdają, się klejnotami, sław Bonus nie zrozumienie – O gdyby tylko Pan dał jeszcze pomieszczenia gruchów mnie i zonyślimi gnom – niłom – gdyby Pan zniska wydał na ziemi jakiej amnestie obyśmy wolnej od codziennych mąk odet=

chwalić mogli i na końcu zwątpowania
okazać?! Bóg wszystko dla nas sposobami
rożnemi robi, to wedle zakrojonego
działania nie blizki koniec naszej nie-
doli – chłopa radzi się śmierć – ale Bóg
mocen tchnąć duchem swoim świętym
na świat i wszystko nagle stan przeo-
brazić – Dziś myśl mi się myśli o końcu
dystrakcie [illegible] – pisał wczoraj
(oto Bogusia za mnie za gaduła – mam
za mnie korespondenta takiego jak w
tym polaku amerykańcie – całego
słowem zagabanie a tu zdrojem Mar
cy, tylko że papierami zapełnio-
ne w odpowiedzi – – Dość, trzeba iść
do roboty – wszystkie całuj tatki
mego Bogusia całuję i błogosławię
go macierzyńskim – m – Dziatki
swoje serdecznie całuję
od Lazarego raz tylko o ustronie nie bę
dzie dopalenie słowo miałam. Daj Boże
aby tam jemu nie stawiano przeszkód w
wypełnieniu woli Bożej, bo wszystko to prze
[illegible]kcić musi

Drogi moj Sindzerny Bogusiu! Dlugi by wiedział co to się w tych stronach zanosi dla ciebie - ale tego nie zabarczysz a w niebie - Serce drogie moje = sobie na pociechę - na siłę - na świat na zastąpienie nie tego wszystkiego czego Amy pragną, a nie ma - na zastąpienie czego Amy pragną a nie ma = na zrobienie sobie świata - poselam memu Bogusiowi miłości słodycz i uściśnienia — i zresztą co w sercu dla niego zamknęłam - i jakbi mi Bogusi miły - boi nie wypowiem - i nie piśnie długo o sobie prawiać — prawda - prawda Bogusiu Smutna jestem - bardzo zgryziona - ale o tem pisać nie nie warto - Idzie od serca do serca - powiem = jeśli Bóg zdrowie i szczęście dozwoli = Smutna zgryziona i słaba byłam i słabsza przez kilka dni dla tego do ciebie nie pisałam. zresztą ile razy długo milczę nie dziwuj się - nie mam czasu - i nie mogę tak się zapisać jak bym chciała - a coż ja tobie z tąd powiem - pusto tu bez ciebie - tak nudno - że nawet

Białłozor ich głupich [illegible] Mackiewicz [illegible] [illegible] [illegible]

radabym sobą mury otaczające miasto rozwalać – miasto gdzieś pomnażać – wynosząc z tej dziury na świeże powietrze bo żyć i oddychać tu nie mogę – oto obrazek. Ogarnęła dziwnego – pustynia – cisza drzemiąca z całej krajobrazu jakby rozpaczy – mgła jakaś lekko pokrywa wszystko – i dobrze by mi z tem było – ale jak ciągi za sobą nowe zadania na tej pustyni przynosiły – zwiększony powietrza bym, gdyby nie to że pod gałganami spacerując co wieczór – a ja nie żaden z Autorami ani Pachomiusz – nie wolno go zwalczać – nie chodzę więc i żyła pełny – a zatem te siedzenie miejsce nakłonym sporządzę by pod niebem a nie pod dachem można żyć nie dla mnie myślisz że mam wodowe spokój. gdzie tam – podwórzem na ulicę słychu.
Blacharz od czwartej zrana z jakąś osobliwą zaciętością wybija cały dzień tap tap, tap tap tap tap tap tap tap tap – pod drugim oknem na przeciwko wygodnie w wannie ulokowany bednarz dla całego miasta nabija beczki i z innego końca bardziej głosem swoim tap – tap – tap – tap – tap – tap – tap – tap – na sznurach zawieszone naczynia przy domie na nim mularze, nie można się skarżyć że za wiele nic, pobielają, dom i o Boże! tak śpiewają i świszczą – takt dają dowód

jak [illegible] Zwich pisuc, iż nie raz mysłę o wszystkich chorych na piersi, ~~można by~~ przybywających do Hyeres można by od dzielić siłą, jednego z nich = idą [illegible] z dwoma kijami na górę o bladasku - idą z dwoma kijami polem Kory = zapalem się osły pod furmanami rozpłakują - a tu byłko co pies wyje przestał wciąż mówiąc na całą, nad do drzewa bo coś chory - [illegible] ery o m bę brow od rana do wieczora brum brum brum brrrrr - mówię do Lokaja mój wiktoriu nie mówiłam bom myślała że to ten stary dowód - werbunek - ale gdzieś by werbunek tak nie [illegible] na jednym miejscu stoją - bębnił - pojdę no zobaczę co to jest. wraca się z wiadomością że dzieci zebrane siedzą na przeciwko pod domem - i baczą się - pojdę się im powiedzieć, że tu chorzy mieszkają, i jak wtem moment nie pojdą na drugą komisję. Hyères bębnami mi mami to pojdzie po komisarza policyi żeby ich pobrał i pozamykał - innych doboru ze 3 tygodnie ich nie było - wreszcie znowu brrrrr brum przerażono rozpoczęło wojującego Wiktora jako [illegible] do nich i jim nie Hyères brrrrrr - ale znowu jakiś chory od chwili do chwili zjawia się psina piosenkowa, także wciąż mówiąc gdzieś dziecinka [illegible]

[illegible] na przyjaciół [illegible]
i nieprzyjaciół swoich – [illegible] nie piękniej tak
szczęść na przyjaciół – nie prawda ci
ci? – Znowu się trąba odzywa. Zbiega się
lud – trzeba chrapliwym głosem nić jego
narzędzia gędziby – opowiada niebu i ziemi
że kto i zgubił port monaci w którym były
nici igły i 10 fen. obiecuje nagrodę kto by
znalazł bywa że przy tym otrąbia przy by
cie morelow z kampanii = Idzie w głowie
ai huczy. tu ci łowich wpada pod domowa
zmorą – ta – tu – tu – gdzieś słowa na to
co kali = i co ofiaruje Bogu – a ofiarowaw
szy zasiada do pracy = pisze czy przejrzyj
ak ofiarowane Bogu, choć szczerze – bratan Bo
gu wzywa i na niepokój wraca do serc
Idź precz Szatanie na głos wołam i dalej
z przytoczeniem się większym do pokutnej
pracy. – to list – to ale [illegible] trzeba = dość
Bogu się że spływa dzieci, na bojowanie – oby
Bóg [illegible] słowo do Maryi i mego męża bo
do nich tylko nasze przemówię – [illegible]
myśli uczynków i praw moich – [illegible] by
bierek, co dla Pana Boga stawiam zachował
Najdego wieczora znalazł [illegible] w Saffi iego
nie zmarnowała nie chciała – oby darował że
czasem słyszę pokrzyku swoi nie godzi się – bo
wiele przy krzyżach i obok największych

Smutkow nie widzi jaśniej nad mnie-rzeki Boiej wzgledzieg albo to nie pocieszenie=bo ony karze tojnie zmiekczy- ony probuje to miejsce zasługi daje = nikt nie traci pod plagami wiecej miłosierdzia Boiego nie spodziewa, wiecej mu nie dziękuje -= Wiecej nie odbiera i nie odbiera niewystowiony Tatki iego. Ni straszno, patrzeć jaki Bog iest dobry jak to dobro na Boska, skalei miarę oczu na stworzeniu swoje = i obok wymiaru sprawiedliwości bolesnego nam strasznej, iest jakiś nadmiar, dziwny wylewu miłości iego, dla nas — dobrze to Michie: wygrasz — i pewnie dziś ogołoci o nas samych można. Sami przygrawamy jady odkłonych skalejemy — gdybyśmy za skarbow bojaźni Boiej większej, taczej nie ustajęcy brali — nie skalebyśmy od jadow — owszem miel bysmy Królestwo Boże spokojn — tu musimy się zatrzymać — bobym tobie wdzięczn postrzegła = ach! nie mamy nie potrzeba tylko miłości i bojaźni Boga, i myśl na abyśmy wzgląd ludzki o sobie spokojnali — dość = dość — Dziękuje tobie Dorusin za dobra wiadomość o Tatusiu aby nas 11 nie zawiodła — Ojciec ja u Boga wyprosi —

to być nie może żeby Jourfowa iesdiła do
Lwowa, ani miała o czem - ani poco.
Czuję się że to jakieś bałamuctwo = Umas
tak Mari entre nous soit dit dziwaczy - wy
jeżdża i nie wyjeżdża - trudno sobie
takiego maruderia wyobrazić nie
mało mnie to martwi, i zdrowia odbie
ra = Boże bądź wola twoja - donieś mi, na
pisz dla mnie szczerze - co tam mowią
w jaki sposób on tam mogł być być
zakompromitowany = my umra
dziemy jak najspokojniej jest tak - mais
c'est un homme sorti d'usage a siebie
jak sobie powie ołej albo ołej dziecko
upor do tego ma żeby jak rozum pomie
magad ——— contre l'impossible nul ne
peut - Niech Jozia nie wybiera się za
mąż nie wydawajcie jej nigdy - Sły
szę szum jakiś - głosy głosiki Zosia i
Jozia coś razem odpowiadają —
Mój Mąż wyjeżdżony i opiekuncia ale
czasem ciszej siedzie skarbie na swoim
2½ zagonowej ranie — bardzo z nim opłaca
Zaledwo silno podtrzymany się włosy
to jest kilka dziesiąt kroków zrobi - hoffs
nia więcej tego jak chodzi w wielkiej ta
ko się Mari bidzi — Teraz co do ciebie mój
drogi Bogusiu = pamiętaj na ogolna

prawdy że kiedy złożysz nasze sumienie na rachunek - że nie taki tobie powierzony Bóg talent jak nowszym ludziom = nad powszechnie uprzedzony = skarb mam osobny = a zatem jak tylko Boży nadchnienie daje to go nie marnuj i nie mieszaj z błotem podrzędnych i drobnych zajęć życia Kolej na zatracenie duszy na zaprzepaszczenie bez pożytku - na wymiecenie że tak powiem - z tem wszystkim co do domu Pańskiego nie wraca - owszem staraj się przelamać obojętności i trudności - nie mędrkuj po ludzku ale idź za natchnieniem Bożym - rób sobie pustelnię wśród świata i pisz a pisz dawne dość będzie czasu do zmartwienia coci się zda nie potrzebne dla potomności - ale jak mówię nie mędrkuj a słuchaj głosu z góry — żeby nie przepuścić kiedy łaskawie zmartwychwstania dnia Bożego - i żeby go ci nie przyszło gdy zapytają cóżeś z nim zrobił na dnie ciała wskazywać palcem — boli cię nie boli pisz kiedy Bóg chce ieszcze na chwałę ludziom na naukę - na pomnożenie w tej biednej chwili byli — ludzie — co ludzie którzy z prawych dróg Pańskich nie

Jezali - owszem tem bardziej Kochali ojcy
my że Kochali Boga = wolen sposob nie
szkoda czasu i słuchania bo po cisnęy wszyscy
zbłąkani nie iedno serce = Wagodzi
naszy - nagoić przyobleczesz = Moj
Odgusim = Czy się dostarczy papiery za
gimicone na poczcie = z widzy wystawi
biedna Zosia z wyprawą nie ma nic str
szczęsnego jak Lotmin robić Komisia = na
prawdę się ciężko na męczy i iszcze
rzadko kiedy dogodzi = Pocałuj Zosin
cię moją dziecię odemnie serdecznie
takoż i twoje dziecięta = Na zakończenie
powiem tobie Odgusim że mnie smucie
nie boli iżem na Kalata na Hyeres ab
bo to gdzie nie lepiej jak wiatr na świecie
O pysko pysko: gościn przestrzni nawet =
Dwie mi się zdaje żem Krolowa - gdy bym ty
wiedział jak rząd jaskołek na przeciw oka
mego siędzia iedna przy drugiej jak moje
Literki na grzymie - co to za rozrywka na
ta piękna rozmaitości - teatr widowisko
wszystko się w nich zawiera - wiecznie w te
Kąciu Kościoł zaglądam - dama wpokoju
w ciszy przypatruje mu się - iedno i dru
gie o Bogu mowi - głośniej iszcze o nim
gada milczi dla swoich Kochanych to i ty
to dziękować - a dziękować Bogu = X ale
stale był Tajtano że mnie tu nawiedził - mnie
= wo

Mnostwo mi zachcky i tachwaty przywiot
od Oj to .. do moiey pracy — ale ia x Alabro
eky zartobliwy czasem lekarz się chai' mnie
zapewniał że nie żartuje — ony nie chcgero
wał w słowie — pomów a nim o tem i po
wiedz mi zdania x Semc: — ach! moj Bo
guzin ony by temu uwierzyn ale mumu
interesować' przysłowie to mi się gwałtem
ciśnie pod pioro Kowia Kuja, żaba nagę na
sławia — nie — że przysłowie nie stosowne
zrobię tego na porownanie = tak jak by
Swinca mowiła do Słońca mamo, czy świe
cie? — ale Odgowiedz mi moj jak kolwiek
matuchą od ciebie zarabię, odpowiedz po =
wiem jednak tobie — bo nie ma jak pere
rość = Ale iestem przekonana że gdy
byś ty moja Biblijska pracerytat zna
darł byś skarby dla siebie podniet pota
mu i natchnieniem — wszystko co tylko duch
Św Najwznioślejszego najpiękniejszego
natchnął wybranym swoim tem
agromadzitam = w 60 albo 80 tomach
trzeba by tego słuchać = c'est la marche
majestueuse de Dieu — spochod pań
ski z otowieniem za rękę — od stworzenia jego
= pięknościi które mu w niebie ego
dował — byle przez ciemności i prze
grzech gruzami drzenia naszego ziem
= skiego

Zonia zaniedbuje Kreskę i obiecuje żeby się jaknajprędzej ta nie zajmowała pilny niedbalstwo

zawadzoną drogą — Ach co tam cnystości,
siły, miłości, wzgórza - niebieskie nakło-
nyły tak dobrze oddychać = Serdeczki bory
rosną a wzgórze prawda = prawda świa-
ta, prawda wielkanocna — prawda
Jana Boga. = gdzie przerwać — gdzie oto
bliscy & gdzie ty nowa która w mieście
bywa a ja nigdy — boi robić —
Wszystko mi z głowy wyleciało gadałem
my o spirytyzmie to jest ona gada
ła — a ja ij o Duchu Św. idącym
Bogu w twojej przestrzeni na
wieczną, cym obcowaniu z Bogiem = Adieu
Bogu nieznanemu = jak które z was na
pisze nie wzgórze co ze świata
powiedzieć — au quel je me
tiens pas ale bach robić abym
często Dyonizego Kawie opowia
dania — Do serca wam gdy
gadam i tajemnic was Boskiej pale-
ca z waszymi dziatkami Mary

Pisząca to mieszkanka
francuskiego polskiego komitetu do wspomagania
mnie w nauce = czytałam ich adresy do Bry
tanii = a co dam ci biedni nakładzi robią - a rozgani
czyszczą i wybor. — to tam Ord i Bol. robią, i wstrząsają

Zawadzona droga — Ach co tam cnystości, siły, miłości, wzgórza - niebieskie nakło- ryły tak dobrze oddychać = Serdeczki bory ront a wzgórze prawda = prawda świa- ta, prawda wielkanocna — prawda Jana Boga. = gdzie przerwać — gdzie oto bliscy & gdzie ty nowa która w mieście bywa a ja nigdy — boi robić — Wszystko mi z głowy wyleciało gadałem my o spirytyzmie to jest ona gada ła — a ja ij o Duchu Św. idącym Bogu w twojej przestrzeni na wieczną, cym obcowaniu z Bogiem = Adieu Bogu nieznanemu = jak które z was na pisze nie wzgórze co ze świata powiedzieć — au quel je me tiens pas ale bach robić abym często Dyonizego Kawie opowia dania — Do serca wam gdy gadam i tajemnic was Boskiej pale- ca z waszymi dziatkami Mary

Pisząca to mieszkanka francuskiego polskiego komitetu do wspomagania mnie w nauce = czytałam ich adresy do Bry tanii = a co dam ci biedni nakładzi robią - a rozgani czyszczą i wybor. — to tam Ord i Bol. robią, i wstrząsają

8 VIbr Styczn 1864 L.2

Drogi mój Bogusiu! Najmilszy by
dząc przekonan miedzendo odpisa
nia tobie - po sprawieniu ciężkiej
i podróż do Marsylii = pierwsza bystam
mój drogi Bogusiu serca moje i po
byt w Fontainebleau bydzie ci serca roz
dzierał - pewna bystam tego - ale mój
Bogusiu jak ci tak bardzo boleśno nie
oddawaj się tej boleści bez miernie na
uszczęśliwienia - siłę ducha, a na wzbudze
nie nadziei mogł natar o tem co ci
Bóg zostawił = a jak wiele i jak ciężka
ręk. jak nadto kogo na świecie - naj
pierwej Starbanci własnej twej duszy, w
której wszystko się znajduje co na tym
świecie i na tamtym uszczęśliwia obo
wiąże - a dosiąż to połowica stwarza co
za skarb miłości poświęcenia. Najdroż
sci - matka dziecięcia stworzyć najmilszych
a dziecię to Bogu drogie w dobrym
wiernutku zdaje! = a wielu to na świ
cie ma takie szczęście? - jeżeli się tym
= cieszy z tego co się Bogu podobało nam
ująć - dla nie czynienia krzywdy Bann

Bogu wesołemu się tym co nam dał wesołe
: Za nagrodę dał — nie pozwalam Bogu
dla Swoich się i bohaterie rozdawać
Dumać nam dumki — nie miejcie dusz-
ka w biedzie serca, śpiewa wesoła Panu
bo dobry jest. i wiernie nam gotuje nie-
sie z sobą i którzych na gody weselnej
zawołał — rwie mi się dusza do ciebie
do was — że tam w obu pisze do ciebie
taki by mi miły przyjaciel w serdecznej
biedzie — kiedy ja się tak na ciebie patrzę,
jak tam mnie patrzeć Niebo, które już
nie widzi — Maj Panna i wszyscy
Święci — jeśli ja się za ciebie modlę jak się tam
w górze Matka Boża i wszyscy
Święci modlą za tobą, spłodnie upadną do
Serca, bo nie ten — wszak obcujemy z te-
mi co tam są — jeśli się oni weselą — we-
selmy się my na ten weselu gody — Nie-
Sługa nie Pana nam do nich — Nie chce
abyś się smucił. Smutna Pani to jest zwie
zerwia z zchudł. zmartwiło mnie to by
so — trucha Bogu za nim się zabierzemy
trzeźwie do śniadania — odpuść — oziębić
jeśli Bogu mnie kocha to niech trochę
wzięli kokieterzyi dla mnie — i niech się

Maria Wawrzyniec wszystkiemu nie tylko wspo-
maga duszy a co Boga dla ciebie proszę
ale na całej posłudze ktora ja [illegible]
tak jak arabcy abisynczycy, mieszkańcy
Lorin' Lorin' Beem by go Kasthuni m
nie karmiła + Moj Drogusin. ja ja tak
zlad powiem — było by to na pogadanie
ale trudno wszystkiemu pisać — stawid-
cie jak sobie chcecie że ja mam Marsel
w głowie — Marsel on dla mnie in zawsze
ale że Nowe legie szatanskie wszystkie
są z piekła i nowe pogaństwo zalewa
świat — bierze nam dzieci w powietrzu
i swoje natchnienia daje — i jeśli do raffla
jaca młodzieńcy zginiona ziemi i niebu
kiedyś powiem — bo ufam że Bóg nam
pozwoli się widzieć tu w Hyeres może
podałbym się o paszport — i modły a do
boy resultat — dwa razy byłam w Ma-
sylii widziałam się tam z Nią: piotrem
Bahadt i zmierzniał — ale adaja się że ich
ere wymądrzał — wielka miałam radość
z tego mego spotkania się z nimi
myślałam że szkoda wielka że nie ufam
że w piątek w nocy przejazdu tego
pozwalam w Marsy: dzwonią in-

Pana

Dywidum (Alcedo Nicolas adwokata. Autora wielu dzieł prawniczych i religijnych - owej Hziajki z kadzidłem - i jakichgoś pisma za które był od Ojca S. odebrał - ascetyk nabożniony — nie z tego świata [illegible] Pawła Apostoła, jak swoje mowie — dawniej mi dwa swoje dzieła o Maj Panience de la Salette i Komentarz apokaliptyczny, historyczny w Rzymie który nie czytając żadnych innych komentarzy napisał z nabożeństwa które w Kościele podczas medytacyi odebrał = we czterech dniach napisał - a 6. tygodni do poprawienia go potrzebował - pisał stenografią swoją - dawno objąć taką nie i od dziecinnych lat, krótkim czasie to prawdziwie cud = opowiadał mi jakiś spirytyzm sobody robi we Francyi już się w sekty złożył na swoją administracyi kapłanów - znanych nam z opowiadania Medium i liczy 500000 adeptów - Nicolas ma dwa procesa małżeńskie ex separata

Do tego ab de bien z starozakonnym Spiryty
tum — dalsze że nie miałam czasu
o. Innegoty tego się wspytać Inny i
Ony miałam wątpienie na tych dwu
Tormawiających ludzi — skłonienie to
Serca i głowy — ój Piotr idzie do ga
bicii w interesie seminaryum ktore
Polskiego ktore ojc: Ks. zakrzewo
Rzymie — ale ty to jest mam wie
dzieć — Bogusia iesli moina —
Spytali sie Jerzyc bez M.c dzie
nika starozakonnego w ktorym za
Arbytra ojc Piotra stod tytułem Histo
tyografia — odezwała ci ia po pone
cytowanie — Jerzyckim iesli moina
go-bronim stanowcze do Boryca
bo wiem że iak nie mam z doba
Ca ci to iest ta odezwa x Czarko.
ile stanie ci darowałes Spytali mi
do jmienicytowania — iesli warto bo
to rzeczy podobno stanie odezwania?
Ca starabia ok. Sebastiano gdzie iego
posłucha — bo Bronisław — mysz
li bracky ad was ok. publiczny i zó
nych wieści

bo tu dopiero cicho i głucho we wsi
wszystkich w miesiącu przyjdzie
Drogusha Dominikowej Jerozolimskie
Piotr — z rzeczy nie wiem jak by
Angielskie familie przybyła na do
me, Kolonia Stanisławska już dom
Borcgawskiej najęła za 20000
to ale cóż nam gadać — słowo
Honor się kobiecia nie stanowią
bo jak przepiórki za morze dwigi
ey gadatliwe się nie wracają do
kraju = Konopie bo mamy do 2ch
wielki interes a więc tajski two
je Gackowe nie wiem praecyjze
ey proszące Ivan Teodozyie
całuje = = ale ale Wiesiek to stad
niecy nasi wyjechali już na jarzy
do kraju i z wami Maryska
Wiadrecki się nie będzie? bo tylko
stary dziś wyjechawszy w stary za
przyjdzie, ma cinę — Jako dziś
Za się Mar Iwan nie ma słabego
Kawecie ich na stodoły i na zyta
Adam Bogusia twoja Mama,

Serce moje Adasiu! a ktoż bysię tam
rachował a laba na listy i nowiny rzeczy
nia osobliwie w tej chwili kiedy nam
wszystkim nic do formy żadnych = a wza-
jemnej serc moich wzajemnica — bynajmniej
Kassunia — nic nieprzestała o tem abyś
miał pewność ile mi mieszanych pomieszań
dziś wczorej dnia — nocy cieni i myśli ich
pieni ieszcze w Bogu wymadlających
litość i miłosierdzie nadnami i synami
i naszemi = przyszedł dziś pakiet do
Dyi od ciebie — nie widziałam obra-
zu mego Jasia, bo nadszedł Ratisbon
ne i inni gorsze — nie można było
rozpakowywać — przyznam się tobie
że się lękam widzieć go w małym ser
ce mnie boli — odwagi mi brak —
Chociaż o Boże wszechmocny jużgo tu nie
zobaczę — ach mój Bohuniu opatrzony
każdy mój cały do ciebie — chociaż zdaje

się za mi płakać nie mogą. Dziękuję
tobie moja Helenko za wszystkie dla
mnie podjęte prace i nadewszystko za prawdziwą
dziwną ofiarę dni dla ciebie — Bóg ci za
płać moje dzieci — Bóg zapłać i Jaśkowe
nie pozwolenie udawania się do mnie —
Prosiłem, żeby się starać nie nadużyć
dobroci waszej — Doktor Fr. wyjechał
dziś od nikąd dni — przed do mnie
Manton kiedy wasze? — i Krotko
Zabawił — nie pozwalam go — o dziś
gorszym nie miałem kogo zapy
tać — Bronisława o zdrowiu dowiem nie
nie donosił Sawne iest w Rzymie, pi-
sał że za kilka tygodni tu przyjedzie
pisał dnia dni 10. albo 12 tygodnie —
jeszcze jutro o Zelizgu pozwalam
będę robić i donioszę tobie — za tamte
tobie dziękuję i na tem Kończę bo
już po północy — a chce żeby jutro
rano tego na pocztę było oddane —
Serdecznie ciebie dzieci i dzieci Cotkę twoją

2. 9bre 1864 Hyres

1.7

Mój najdroższy Bogusiu spotkały się
dziś serca nasze wiernym uczuciu, w
jednej mysli - bo nam oczy zaćmiły
łzy Ktoś Bogusiu ze sfer dzieci swoich
na ziemi czy nie jest dniem naj
szczęśliwszych radości w niebie - Jezus pew
no dla modłów Matki swojej wy
ciągnął do nas nam ukochanych
z Cmentarza - ręce swoje - Ufajmy i pła
kać przestańmy. Nie długo do nich
będziemy się uśmiechali - uśmiechali się
niebo nie wiernych - Duchowie, a jedno
będziemy z nimi i z Bogiem na wieki
Wieczna Boginia odebrała od ciebie Kochanie
Mój Bogusiu jak tobie mogę dać na
głą pociechę żebym się mogła z tego
cieszyć na ciebie - Jeżeli w życiu
było co dla mnie miłego, dobrego
na czym by oko duszy mojej spoczęło

Adam Mann

ze szczęścia - nie ma nic zakłócona, jeżeli
gdy ta by moi drogi - moi przełożony
i święty Bogdanie - gdyby to być mogło
żeby gołąbek podrapał tą szyję = by, mnie,
nie wierzyła bym sobie mnie przecież ab-
bo bym pomyślała - że złamię, nerwo -
cie sprawiedliwości wydziałowej mnie
nie ma będącej, do pracy - do pracy, ten
czas by, bo ma wielki strumień jakoś bło
gością napełnia serca - bo ci milszego
jak żyć w porządku postanowień swo
ich - bo nie cierpienie kiedy się
powoli to się na szczęście nie zasłużyło
wiele szczęście bez granic do niego - ale
by dobry - nie patrzyć na moją, wadę...
ale mnie darzyć sercem twoim -
Zachary Bogusia - darzyć - i ja ciebie
za to i z wielkiego przywiązania Zachary
Serdecznie i mocno ściskam - Witek że jest wig
dy mój Bogusiu nie myśli że ja się mogę na
wiego gniewać o Boże, i za co, dlatego pow
tarzać - jeśli długo milczę - bo że spraw dzenia
i zaprawdzenia jeszcze - a czasem upad
ła na duchu - że piosenka wiązło trudno do

ogłi – nie chciało by się dziś igrzysk i skarg-
na to co Bóg z Sotą – a któż dziś skarżyć
się powinien? Komu racja? – Sto nie
wiedzi jeśl. my za nadto grzeszyć umieli
kiedy nam Bóg z Sotą jeśli nie położy wo
do położy wszystkich razem zebranych nie
zdrowo jak pot
szczęść którzy duszy i ciała nasze niszczą
i wygubiają do szczętu – ratunku niemia
żadnym naszym instrumentu – nadzieja po
za tym światem – a tu kiedy po śmierci
zabobi – coś czynić? – Oto miłosierdzie Pańskie
nie bój – chrystowie nie jako – jeden by tylko
Bóg mógł wyrzec dziś słowo ostatnie – Łaź
ka nasze do ogniska wiekuistego nawału nę
ktorych
ogy zadzwon się do domysłu – do i miłosier-
dzy by wymowniejsze były ale jeśli i płakać
nie mamy – Jedyna dziś pociecha na
ziemi przyszłość niebieska, a na ziemi
mała liczba chyba mała dworach duchem
i sercem – a pomiędzy nieni moj Bóg
gdzie idzmy drogi sprzeczny – niech że jeśl
dziś po ostatni raz będą prawda Chrystusa
między nami abyśl by nie wygrała? pierw
ciej nie przyszedł ja się dla ciebie w sercu
zmieniła – Na dowód jakiś że mnie kochasz

do pisania powiem tobie żem ani razu do mo
żyłbi nie pisała do starzia — Nie mogę i dość
Nie mam bo ensamu, ras wras ktoi odwiedza
a tatki swojey a że chorzy i pomału to dzieie na
dem schodzą, — przybyła ta siostrzenica Błotu
kiego panna która bardzo pochlebne wrażę
nie na rannych tu zrobiła — Nie znam ięj ien
ere — ręce i nogi boże całuje moj patryarcho dr
Moj swiety Bogusiu — modl się za mną — ach
gdyby nam się zobaczyć = i pogadać dość = pro
wadzi nie zważając na moje odpowiedzie odcy
wajcie się do nas do mnie — o Sonie najwięcej
a potem o tudziach = powiedz mnie co tu jak
w kębem bija się Francuzek, żeni — z kim
kedy? jakie są wieści? czy nie z prusa... Ma
donia mnie ten sekret pod sekretem wyjawi
prosę Zosinii aby jako przakbyc na kabie
nie czyta nie majdzie dokładnie czy owa spek
rekomendowana mnie kyś sam nie da chamb
czy mnie nowy obrzymać sukienie sobie o
cicha nie chudzina nie przyjaciółka i co ob
jęczy mieszczanie = — to ieżeli wszystko to
odpowie potrzebom wyprojektowanemu pr
emnie pisanowi to mnie by się ja miało n
mieniem — by gdzie służyła. bo jak nie to
bardzo trudnej ciężko a dobra, warta data by się
nawięc mnie — i jeżli nie zbyt drogo bo d
wszyscy do najwyższego stopnia pokoju na
to mnie nadzieje — proszę o nowinki kiedy
a piotr przyjedzie? Jaideusie mey całuje
i dziatki dane do serca moich stokrotnie przy

Drogi mój, rodzony Serca mego Bogusiu
Od rodzinki mojej i od kolonijki naszej
Sle tobie, obojgu, podziękowania za opłatek
i życzenia. Składamy wam dziś nasze
aby z nowym rokiem, szczególnym cudem
Nowe wam - Nowe nam miłosierdzie za-
błysło, braci po bolu i bracie. mowię i nam
bo to nie ogólne do was nie pocieszy ~~dziś~~.
Oby jmi nie brakło za wola, a świętą Bożą,
Na dziwigu nienia nasza niedoli, się działa.
Niech nasze cierpnienia rozowieci. nasz
teprodek dziwigu nie duchem swoim świętym,
kiedy wlał ogłowy osłowicka - bez woli Bo-
skiej nie spadnie ery podobna, aby rozbicie
jak nasze bez jego woli się stało - czy może
być daremne? - da nasz głos i wołanie
Imienia rzki jego - Boże Boże! Daj dostrzec
czego chcesz od nas - co ci się to nas tak
zaraz niepodobało za co karzesz - z wielkiej
drogi nam nie pomóc kierunku sprowadzasz -
dokąd że, wola twoja, abyśmy szli? daj
poznanie - daj przejrzenie, wszystkim, nam,
i nie przyjaciołom naszym. Mój Boguś jak
Dawid w wielkiem śpiewa Panu Bogu
śpiewa do Boga - niech słoka, jak z Dawi-
dem pokolenia na zbawienie swoją śpiewają

Niech tobie Bóg da[ł] cząstkę słowa budzące do miłości jego i jego [ob]jawienia. i nadzie[ję] zmiłowania — wieczności i nadziemskie[go] Nieb drogi Bogusiu jak nam rzecz z Nieba po Nieba — tak smutno pusto bardzo na ziemi cała prawda i cnota ginie po pocieszonych sercach jak w Katakumbach się kryje — pusto po nich dla oczu i strasznie. — Bogusiu chwil co nie miara — potrzeb Ducha co nie miara — Miłości Świętości nam trzeba — Daja Daja i naucz Krzyża jego świętego — daj nam dobie to poznanie w wielkiej Chrystusowym boa Krolowie nowe związywać kółka nowe. wiązanki Bogu ze[w]nątrz Katolickich, prawdy i cnoty — obudzony życia! . . Modlą[c] na mszy idę za twego Bogusia i jego rodzinkę się modlić — Boże niech świętych wyda — życie! na takie zawsze nadzieja w Ołtarzowi stanie nie stracę będzie — oby się na nim cieszyli — a nie wybierzem niech nam Bóg cały rodzinkę wasza świętemi nerwy — Niech Duch Słowa i Dziatki mego Bogusia stanie się sobą Ziemi. — Idę na mszę
Modlitwa modlitwa się za was u stołu Pańskiego — niech was szczęśliwemi łaskami

ubłagosławi - Szczęśliwą Świętości, dziatką
Waryeh =
U nas Bogu dzięki nic złe - choć śmiertno, bo
we cieple od wczesnego poranku na jedno na chwi-
lę parę razy jak dziś słońce się pokazało - przy-
szedł doi w naszym domu - wczoraj mi mówił
Lekarz co go leczy za dr. płucka jego to najgor-
szym się stanie - a przedtem będzie się dla rad ale my
leczyć nie godzina i daj Boże żeby w Styczniu nie
został na wiki - przyjechał do Cardo nędzny wy
chudzony - żebra to dusza - Cardo płacze na - przy
szedł się mnie ukazać siedzę - Matka jego przyjechała
do Gotowych dla nas, to niebycie - ona nadzwyczaj
Sz ma tu przybyć z mężem - dawniej ta
mąż umarł a śmierci X Charłowskiej - Boże mój
co się z tej Rodziny stanie - biedna Melcia
wierzona siostrzenica Dobrzeckiej bardzo to nemela
dzieciątko tej wieku w piątek - i nikogo zdaje się
przy niej nie było prócz Dobrzeckiej i pomocnicy mało
Wczoraj pokrzepiona zimna przyjęcia wielkie
mi śmiertka nie wychodzi od Siebie ja
czekam niecierpliwie i niepewnie po francuska
po szczęście jeszcze wyjść potrzebna mi jest. Spodzie-
wam się tej dni jutro w poniedziałek - mówią Stier-
na jest - Cain w Nizzie dni tylko przewodnik mer
tonna nie zgięła mac. - Owinął się z workobi -
moje dziecko: ale tego będzie - na wiki - Biedna La
rodzina Charłowskich: gdzie teraz Pani Dziedzicka
jak mocna jesteś - to moment przemkadza
ja mi płynie - a Cabon rozpacz płynie - i wracam
do Ciebie bo myślę w ideach, bo dopiero
nie można - to mój mąż wola to Sabo ano -
od kilku dni mi szczęście pracuje do mojej pracy

Ukochani Dziadkowie Ciocia Stryjenka
Ucałowanie macie dziecka — Oj! nie narzekajcie
na nie narzekajcie. Adieu Bogusin. Adieu Zo
sinnin. Adieu Dziadziuchi najprzod uściskanie
ucałowanie upieszczenie Niech Dziadzio
Bóg da Wesoły nowy rok cały i całe życie
i Wieczność Wasza — Wasza Marie

2. Lutego - 1885 Haga 164

Najdroższy mój Bogusiu.
Dziś w Uroczystość Pańskiego Przedstawienia Pana nasz Pana - w którem mój ulubiony się zwyczaj nie wątpliwie spełnił w pierwszej modlitwie którą ci, kochaliśmy - i nam tak kochany - Wszech ci, Pan pierwszy Wyrzekł i wtedy postawił - za głową - tobie na dzieci i twoim, naszym Chorej nad wyproszeniu dla Ich na Łaskach Świata - dziś Kandrej nie kiedy tego sobie życzyć byłbo mojemu - tak modlitwy się modlimy - Strasznie ciężko na serce - bregó od niego czasu nie zdobyła - ostatnim

dziś mi jednak na twoje urodziny lepiej iść — Miłośnicy smutny wypadek spotkawszy Starca: Stoi Jastrzębiński nagle przemienił — ale zawrócił Księdza ani jak się zle i bić się, upiorami gdy myśl — Nagle jako gołąbek do jaskini bo wszystkie i najdrobniejsze, wyprowadzenie majątkowe pogrzebu i co do ludzi w domu to koniecznych wtenia, zginął nie mit — Dziś expedycja ciała — piętro pogrzeb — dostała w domu tego dostrzeżenie Panna Wagnic. Ale bardzo szczera Panna — Nie wiem jeszcze co z sobą zrobi — Nie przyjechałem do was dlatego tobie że Jemioła, ziąc się mamowskiej

umarł nagle = zostawił dzieci
małych syrotków = Zajmowałem się
ich wychowaniem = Nie wiem czy wie
o naszym losym nieszczęściu =
Czemuś mi dogodzić nie napisał ja
mej jakiéś były powody pojedynku i
co to jemu szkodzi = ale ja nie daję
Boga rzeka swoja, nas potrafi i daje
duchi dni stracone zo chcę abyśmy
się opamiętali = Niech tej się Bóg
nad nami dzieci ducha świętego spełni
Dzieci wszystkim ich Bóg zdrowi =
Czy wraca tu = Słyszałem że Cyklon
ifiny mieszkania takiego X-za nowej
miejscowości drzewa = co to się na świecie
dzieje zaludno ulicom się dworzom wio
ry i dworom czeladzi, gruby =
Wiech zainnia czasem do mnie
dłuższe napisze = o dzieciach waszych
pozwolenie = o was słyszeli a po
tem o domu się na naszym Swo
ich dzieje = duchowny zaprzaconka
ni = siedzą w gminnym dworze

w jednym pokoiu przy dwuch łóżkach i na takiej pościeli — ona nie tylko dla Siebie nie ujrzy podobnego przykładu Arbuzowskiego ale nie uwierzy do Warszawy ubogim literatom aby ie na swoje posłanowych pościelach umieszczali — Mało się rozumiemy — bo oni na Sobą sami nachodzą się, widać nie bardzo, i na przeciwko swoją i świata nie widzą, Dominik moiej ręce na szyiku, serdecznie i całuiey Serdecznie i Boga Ianie polecam = Warna dnia 1 Dec. dla Siebie nowy rachunek = Umieszczamy dopiero w Frajerze młodego Kozłowskiego / Zduny Cztowieki / kupił. Odiechał przyiął go na stancyą Kozł = przyiął kolonię z Rzymu z rekomendacyą O Kaja a nas oni umieszczają, mieszkanie jak się to zdaje. —

W ten moment idę na exportacyą —

6. Maia 1865 Hyeres

Najdrozsi Kochani Zdzisiu i Zosiu
od dnia do dnia odkładałam napisać
do was abym wam co pewnego donieść
mogła o moim wyjeździe ale do tąd
dnia oznaczyć nie mogłam bo paszport
bez wizowanie w Marsylii bo wy-
prawka nie doszła na drogę x bo to
to wszystko opóźniło mój wyjazd o kilka
dni - i przed środą nie będę mogła wy
jechać chociaż się spieszę - bo i termin
mojej wizyty i w domu interesa na
gle czekają - Nigdy zdaje się tak smu
tna w Sevres nie byłam - zdaje się
trwoga a najbardziej bolesne mi za
brzmi na Dyrekcji tak wyglądała jak
nigdy ale nic na co o Wszystkich
ciągnąć - Wśród tej ciemności
w Sevres tylko Zosia z wielu nie
jasności = Niech będzie pochwalony
On za wszystko i miłosierdziem
nas obarczy - Mój Maj z Bo
dzią w Hyeres zostaje lekarz gdyby wy
jechać musiała - a mnie tylko pie-

x Wiosną musimy Dyrekcję odwiedzić -

nigdy wyglądać to ostatnie z nim
Cezia pocieszna która te ofiarę dla
Boga robi że zamiast z synem
w winnej tulaj Sato mogę
dziś widzieć Donna Dyonizym
albo z to nie opatrzność Boska
Moj drogi Bogusiu moja Zosia
mila jak że ja wam podziękuję
jak wam odwzajemnić moją, okaz
za wasze serce, a jakim że to
wy wyrazem zaprawdę mnie
do siebie! jakim innym wyra-
zem którego ja nie godna jestem
ale go czuję głęboko w sercu i za
stoku Bożego jako i dziś modl
ną dziękuję wam za nie — ale le-
go Cezia ufa ich ona was będę
pocałowała = Mama, prowincja
Moosha — Louisa, droga, Lecie z
Dyonu na Strasburg a potem
teraz nie wiem na widzenia
na Drezno — do Donna = pomodl
cie się za mnie żeby mi Bóg pomógł

tu wrócić — Żeby cud rozmnożenia
zrobił i innie z workiem naladowa-
nym dał się znaleść w tej miłej mi
Francyi wśród moich. powiecie
śmieszę się ale piękna proba=
prawda. Coż kiedy bez tego trzeba
będzie ginąć w zimie w hurysto
wieckiej pustyni — Jeśli mi zaraz
odpowiecie to inaczej łżę od was od
biorę moie — Niech wam Bóg
błogosławi Niech was Bóg po
cieszy dary rozmaitemi łaskami
Ja zhrzeszu tylko pmer Dyrie
o mnie się dowiecie ściskam
was i całuie i do Tobsia ma
Niech moi Najmilsi ztemi
łzami i które mam w oczach
wyrzucadam serce wam mo
je pełne miłości dla was my
śleniem. Dziatki uściskajcie ode
mnie. Mama Mamer
Cola będzie z Karimatem

Chciey rzekła — dziwak gdy
by chciał żonę, powinien do tego
go jej byś my ja, zawiarli
Matka na podrychtad i ost by
tem w miesiach posadzi
moina aby długi popłacić
i o czem do tego miał wro
cić — Marylka się bardzo
tem wszystkim gryzie i
postanowiła dać pokoi —

— 2. Sie. 1865 r. —

21.

165

Moja najdroższa Zosiu. Oddawca tego listu i brata tego Zabłockich sąsiadów naszych całe całej rodziny dzieci oddaje pole = cam waszemu sercu. pozostaje, tam dla zdrowia. bądź cię nie rada, wam ojcem i matką, — czy potrzeba więcej wam mówić — wiem że po ich nieszczęściu — przyjmiecie ich i opieką otoczycie duchowną, — pozwalacie z dobrymi sudzmi i swoim wspaniałomyślnością — Kazio i Franio prawie dzieci moje opowiedzą wam wszystko o mnie — bo nie mam czasu pisać — smutno mi bardzo — pustkowie bez dzieci — nieszczęsny, nie resa skończyć się — nie powrócę powrotu = oto głowny zarys położenia mego. Zdrowie Boga dzięki służy. dziecko i świeże w lato mnie — Natura piękna we Francyi co do bogactwa nie można nie ma — Boże nie ma do tego wszystko jakie w naszej ale jak że to wszystko dziś przez się mnie ma dla serca i serca

Módlcie się za nią, ja za wami idę
módlę wraz wy Kochanii odpuść
dostrzeż wasze go przyjaciele.—
Maria Mazz

Dzieci Maria Serdecznie całuje

zdrowia jego. [illegible] powitam onią Marynię
w Francji
w tem liście nic niby dla mnie jakaś serdeczności
niemniej czegoś [illegible] nibi orobić wrażenie z
jakaś instancji idyllicznej nasyconej fałszywym sentymentalizmem i udawanym zdaniem a szczególnie nacechowanej pozowaniem
przedtem. Po podkreślaniu się nie mając [illegible] dyć po przeczytaniu odnosi mi [illegible] nie czytającemu nikomu.

Radziłam mu kiedyś aby jaką dobrą książkę dla
pocieszenia zajęcia się Słowackim – oto biedak przysyła Słowackiego swego wierszydła z młodzieńczego
który już jest Słowackiemu na nasz język. Żebyż
przynajmniej zrozumiał że Cyprian, przykrzejsza
niejsza bieda zacna dama bo do pracy nagina
na którą nas Bóg skazał: miłe szczęście
dziewczę nie figlarnie zwilka włos odgarniającej
z czoła. O jak to głupiutka [illegible] to jest o zbytecznem
dziwne prawdy, nudzą mnie – do obrzydliwości
Prusa Dąbrowską i wszystkich Wiślickiewicza nie lubię
czytać, nie mogę czytać niczyjego poezyi. xx
dni
Dziwnym trafem od kilku [illegible] usposobieniu

xx Przeczytawszy że z przyjaciółmi [illegible] Wrzesinie

x jak mówi

przeczytałam sowienie d'une Corageuse i reporterka
to – Niezmiernie smutne, raczej odrazne wrażenie
pozostała mi w sercu. Jeszcze się nie pojawiły
były dotąd takie bezwstydne, takim pieczętnym
jadem zapracowane książki – w dzisiejszych cza-
sach podłej romansowej literatury to płody naj-
podlejsze, przerażające cynizmem, pieczętnemi
nagościami, na nic nie mieli względu byleby na złość
aby się zemścić ~~[illegible]~~. Co im Bóg! Co
wzgląd na poczciwych czytających, na familię. Co
wzgląd na córki, które tam gdzieś w wiedniu zapew-
no czyta te bezprzykładne nieczciwości. Co im ko-
ściół, duchowieństwo, na które nieprzyjaciele podnio-
są znowu głos z powodu tej nibyż Jego sprowidzi po-
konnej – która jest zgorszeniem. gdyby ~~[illegible]~~ pokora,
zdałby był tę książkę i poszedł w Rację tylko
tak przed Bogiem. – Skończyła napisała do Ojca
Piotra – aby się starał nakłonić autora do wycofania
z handlu tego dzieła – łatwo mu to będzie ~~[illegible]~~
ce, bo swoim kosztem drukował. dość o tem.
Co zaś to tobie dzieje mój drogi że nie proszę mnie
opowiadania pismanego? — Pisałam do Ojca Kalinki

aby kyrdiuła wyprawić do Paryża do Ojca Alexandra
kilkanaście exemplarzy dorożdżania wedle notat-
ki którą tobie tu przysyłam.

„Bohdanowi pięknieyszej edycyi ex. 1.
„Dla Bohdana Sfynks na mniey pięk: 3
„ Alexandrowi dla Soni Dobrej mniey pięk - 1-
„ Dla Domejki do Brzezyn mniey pięk 1.
Te 6 kaam: oddać do rąk Bohdanowi
Szkole Babiegnotkiej nazwa P. Gałczyn 1 mniey pięk.
Pani Działyńskiej dla ich pięknie pisanie
z traktatu Lambert pięknieyszy - 1.
Wszystkim w Wersalu dla pięknie 1 mniey pięk
Panu Bronisławowi Zaleskiemu pięknie 1
Siostrom miłosierdzia naszym w Paryżu 1 mniey pięk
Hulewiczowi Maurycemu który bystro pod-
nawe ——— — — 1 mniey pięk
Pannie Bystrzanowskiej 2 do rozdania
tym którzy cwiczą a nie są w stanie kupić
widzisz z tąd Bogusiu żem o tobie nie zapomniał
Pan Bóg niech raczy łaskawie przyjąć te ofiarki moje
Ojciec Alexander robi mi nadzieję że przyjedzie na
zimę do Rzymu - polecam tobie. Przypilnować aby
aby się nie opoźniał - bo ja z Rzymu wstać nie mogę.

i choć by jak gorzko bolało będzie się musiał obyć
bez mojej posługi: i cóż będzie? powiedz mnie. -
Każe on mnie nic dla niego czynić, ja mu
odpiszę że lepiej się oddać pod zarząd mordarza
który doskonale dba o zdrowie.
ale ale. Zapomniałam powiedzieć że się boję aby pa-
ka z książkami mymi nie przyszła podczas Cóga
Alexandra niebytności, trzeba aby ujęto wozu
kogo do odebrania ich i oddania wedle dołączki
by swoje najmocniej zabrać, boję się bo aby długo leżą-
ce opaczenie zalgodły się w nich zbyt [illegible]. ——
Wasze zdrowia wcale nie dobre. ja podobno gdyby
już dzień do siebie piszę bo czuję bo nie mam
siły — ciężka jak za pana ojca. — słowa nam
nie tylko ciężka ale groźna.
Czasy podobno już zaprawdę wojenne — nie
wiem czy u nas będzie.
Muszę kończyć bo nie mogę dłużej pisać
Boże i Syn twoje całuję i błogosławię od boku

Wesołych Świąt odemnie ——
długo trochę pozwolę do niego napisz —
Niech idzie na swoje chaty ——

14 Maia 1866 Hyères Var 168

Najdroższy Kochanie duszko nas
miłego Swiątek i mnie twoje zja-
wienie się chwilowe między nami
błogie wrażenie zrobiło, dawno nie
zaznane - obecność miłości dwóch
osób nas była po stworzeniu i nie-
jakich domowych, ale krótka krótka
nie ujrzę twarzy, nie zgrzeję się z nimi
przy moim stole herbatki, nie wiązać
Kasztanek, o Adminiotraccyą - ale
przecie ostatni kawałek chleba i kąt
który mój mąż oddawny dzieciom,
mającą sobie zostawił - bardzo nie
doskonale jestem i nie umiem
z Jezusowym pokojem przyjmo-
wać doświadczenia Boskich - zadem
bardzo się [illegible] dymcio
Semkiewicza i inne drukki nie-
zrachowanych stratach dla nas
mogą się wywiązać - O Boże co
to za świat teraz i co się na nim

dzieje – byle niepriawość – taż gorąca
idzie – nie mam innego drugiego
o kogo interesie nie wiem jakiś
na czem pretext. – Zapewne –
opiekun czuwa nad majątkiem –
który się po naszej śmierci ma
dostać jego synowi – Dziś w nocy
Cudzi go wrócę, się położę na
dużku, pomodlę się do Boga za mną.
Nok: Ci Ci sędzie usiłujący się sługo
za czem kolwiek na świecie – nie idzie
nie dążącą i najbliższej mety i jej
o przestrzeni i na zadnie
– Nie minie dziś nie
obchodzi, bo wczoraj widzę drogi tylko
Cesarzowe. – Gabinety, prywatne in
terem, wczoraj jakieś brzydota, jakie
obcisłe. Niemczyce. Albo przy
stole niemiłe to się rzadko zdarza wzrok
nie dalekie widzący – Marienia – a
Ty na czarnem tym czarnem boku w sto
cudnej trwogi dla wolnych ich namiętności
nie do wytrzymania – Och mężczyźni

Boia wielka że Aycia Ziemskiego nie
Imie obchodzą nie Uroczyste. —
Wstyd mi i żal ciebie mój Ideluniu
że Imieniny ciebie Komisarzowi
mojemu obchodzę. Nie Uspokaj Kata
mania bo wiele macie jich nie ma
ich na Swiecie — Znaleźliśmy Siebie
dwoie Luckie dusze, trzeba tylko go
rzucić wiek zamorzki, bo ia daje
chuy go wiecie i Slusze inaczej bydz
jak by ne sę. Ze kochasz na atra-
ment. Siemie ki mayą, zimie bie
Ene dzieciuka tworzą Ubrze nie na
biegaty a niemi i Silek nadbraity
Dzieci ochotni Kwiatki Hoza, nie pry
Stoi, bydzam przy tej odpowiedzi
bardo się nia, wiesz, bo Stotnie
bardzo ieste tudzam. ale mi e dzi-
mnie wiec do ciebie. Aycia mój
Swity bieh nie trwoi ciam na Swia
cie do mnie cygde Kiedy nie kiedy
przyc Linik wymyślic kwiecie
dzieciuka Całuje Serdecznie a naprzod
Zamnie moja, nitu, — Mil ie fail
mam Sentiment ta joie de tendre monde

— 18 (7bre) 1866 Stan.

Mój najdroższy Dobrunin!
Niespokojna jestem iż dawno od was wiadomości nie mam. Donieście mi proszę, jak się u was dzieje. — Czegoś tak smutno i tak strasznie na świecie. Czegoś zdaje się że ludzie nie inaczej tylko wrogami swoimi siebie bronią. Co tam w publicznych. Wojska K. mają do galicyi iść czy nie ... Co mój Dyzio na to wszystko mówi? Ach! Dobrunin gdzie jestem ciągle duma się serce i trwoży co tam we włościach się dzieje to strach. Listy z tamtąd mówią

że wyobrażasz sobie nie można
rozpaczy która sam zagościła
z wielu miar. Nastrój między
Bogiem a rządem a opozycyjne
finansowe światem
finansowe najdego interesa
najgorsze — a ja do was z nie
lecia i niespokojnie o was myślę
biegam i do waszych serc głos
ciepłych tulę — i czekam od
was słowa a jeśli nie mo-
żecie pisać niech które z
dzieci napisze do mnie —
Ojcu Matki Sasce Boga,
Was pokocam — Zapłacę
piorem Polonia całej
1882

[illegible] Wiele mowią, słowem
się na nic nie przydzą. Ale ale.
Uwijaj się Bohunia zajrzy
sam czasem do Maurycego,
po ojcowsku wybadaj ducha i
nauce, bo to dziwne, a zarozu-
miałe [illegible] pokazywi sobie w tej
szkole i w głowie i w sumie-
niu = Radzę jak moiemu
nad przepaścią trzymaj. —
Zostaniemy [illegible] [illegible] Cały

Mój drogi Bohusiu! Nie wiem ale
tobie odpisuję bowiem mi napisali
że dziś o niedzielę miała wyjechać
do wód, a nie piszecie do jakich ich
kazano. Niech nas Bóg pocieszy
dobrym skutkiem oczek niech zdro
wa wróci. Odebraliśmy twoją
list z książek za które ci Dziękuję i Dzieci
dziękują tobie dziękujemy. Dziękuję
na zapotrzebowanie twoje odesłałem
złożone u Domu — Czy to być może
żebym ja zakazywał jej nie dziękować? a więc dziękuję dziękuję
tysiąc razy. Wiesia przybyła do cza
sów; progenitura śpiewnej miłości
do progresu form swoich nie docho
dzi jednak materyalnych zarobków
wdzięczno — ale nie mniej mi jest miła
bo od Zosi słuchadzi i nie mniej jej
publiczności zazdrość słobudza — Ze
kam do Bohusia duszko obiecanego

Zosia do Bilbertowa dla zastosowania się do Karola [illegible]

dowiu — i my w godzinie, gdy słu
chamy tylko czy powóz nie jedzie
Wiesi gazety. Chciałem je czytać ale
nie mogłem z wielu zmian w mas
wieni istotnej. Wielka wojna. Wielkie
przygotowanie-tłoki, kanonierskie
przerwane z krajem. Listy odpisane
korespondencja przychodzi, ale czy nas
one przychodzić będą? — pisma, do Wsia
Zły i trudna jest nie podobna czyli
przesyłka tak to [illegible]
[illegible] to potrzebuje lite
ratura do Wsia nie jedzie. Biedna Gil
bertowa wyjechała do kraju z wiel
ką, że słaba: bo musiała sił i po
mocy drugich starczyć nie mogła
na jej tu utrzymanie. Spotkała
na drodze między nami Wprawdzie
ostatni tobym wyjechał i z niewielką
sumką, puściła się do Warszawy aby
tamtąd wygodniejszy sposób mogła
jechać do rodziców Gradówki albo do

Petersburga do Inspruku dostać — ale ich
do Cassel zabrymano niebezpiecznie.
Mi pisze, ale i dla niego: daj że mu
niej doznałaś, jechać dalej: mi powro-
dzie do Dyonas: Ryni pojmuje to pan-
nie bo miała tylko tyle pieniędzy:
że zaledwo mogła do Warszawy doje-
chać. iesli do wyda w Cassel a przedko
się skarzy to pozwie dalej. Jej bo
miała segrety przedawać. ale wiesz
co to iest w potrzebie zbydzie fanty
pieniądze słowo jak z nitrzeczeca
Assekuracyi uniesia, kaprzykaz. do
pisze bo dobra iest ta wiadomość do od
roczenia tych klonig by się, przez
Europę zamyślali puszczać gdzie
do jakiego kraju. — Zerimia darnie
że tylko dwa bilety wielgorzy ja i
Dyzcia = prawda i ze nie ma komu
zostać. angel bo sporostale dwie moby
wyglądają, pieniędzy jak kania dżdżu
a widząc ich nie spokoj i kłopot nie
mina i za pro nowodzac wiązcia

x Zapomniałem napisać, że Ryni
x x Ryni ma [illegible] a [illegible] to
bilecik. Dorciasława iesli dzoy pozwoli
po jutrze wyjeżdża, do Wiednia Schiermidy
alice mi smutna będzie bez niej. Jeżeli
no gdy przyjdą, Warszawy to i Lwowa nie
będzie. bo wielka ma ochotę kazać
sama swego maryana / w marcu
ba to daleko do maria i 7 do 10 fur
tuszę aby projechać. ale to w przyszłości
tylko. ja nie nie radzę ba to wiedzo bio
na siebie ja nakarbiech, odpowiedzialność
moje: Dorciasha ja myśle będzie mo
miała zostać bo z dziećmi trudno się ru
szod pol bito. w rad wojny pruscy
rzuca, i ona, kazi ma pragnienia du
szun z Litwy od męża — Wiem moment
odbiorem z datu od Dyzci karteczkę, któ
tobie przysłałem na dowód iak się ona
o honor niemowlęcia stara. Jeżeli
dość złotych a powinnaś złotych to
Spatie tu list. Dyzcio niech mi nie odpi
suje. co tam zostało od rachunków okru
szyn to zostawiam. bo wiem że by powoły
złacia. Ginniberry 4 d. rabiąc moje bida
rosa — a więc niech zostawią przecie albo
przynie wydatki na ale kurwa, jednym słowem
niech mi się nie należy od Ciebie. a [illegible]

4 Lip 1886 Nyon

Serce moje Bohuniu. Ci jakże tobie wyrazić jak mi smutno na wieści innych twoich. Stanu zdrowia Zosi, bliższego oświadczenia w Paryżu. Czy dobre Morze dla Dyzia febrę nie dawno mającego? ale na co to pytanie wszakżem mam dobrych do porady lekarzy. Co raz słyszę z Europejskiego świata, co z domu to wszystko zostawuje w sercu piętno boleści. ja na widok listu prawdziwie lękam się i naprzód akt poddania się woli Bożej czynię. Ale ufajmy Panu: bo on na ziemi z płaczącemi płakał. z ubogiemi był ubogi z łaknącemi łaknął z pragnącemi pragnął. a którzy nędzy wołającej do niego o pomoc nie wesprał. a którzy cierpienia pokorne nie stanie się nam większym skarbem wdzięczności. Dziwujmy się tą myślą. to prawda. ta obietnica Pańska i dalej w świat jak mówi

tan do ciebie Bohusin ciągle stąd przytu-
kiwam: tan Jonef z Nieba wyciągając
do ciebie woła: on ktory wszystko widzi
wołam: — Strzeż mnie się Bohusin i ia-
wiele miałam ciężkich zgryzot w tych
czasach. a do tego i Dyrcia bardzo jakoś
ale była czas jaki przed wyjazdem do
iby. Niespokojna byłam o podroż w tym
stanie. mieli dni parę dla wypoczynku
zabawić w Lyonie jakoś dojechali szczę-
śliwie. i stamtąd Bogu dzięki nie ale-
miałam wiadomości o zdrowiu Dyrci. ony-
ch że we wtorek to iest wczora już stam-
li w Wiedniu. Niemiernie biedactwa wy-
jechała stąd zmienioną i wychudłą
serce mi pękało patrząc na nią. i dobrem
się wypłakała przy wyjeździe. nie
dziwuję Bohusin gdyby do ciebie na
dziej pisała. bo prawdziwie ledwo żywa
była. i potrzeba czasu aby się ten
stan zdrowia poprawił. — Dobrze że
w Wiedniu będą mieli towarzystwo stałe

Czy ty mnie nie zyjesz Bolusia że ja znowu
mam prozbę i interes do ciebie. A wprzod
to Ksiądz Adamski ani chce odstąpić ode-
mnie tylko żebym mu koniu znajomemu
pomogła w Paryżu aby pozwolił do
[illegible] do Pana Płońskiego. Boulevard
du prince Eugene 95. i ja mu powiedziała
że Ksiądz Adamski wyjechał z Hyeres. 19
Grudnia pożyczył frank. 18 pod adresem Pa-
na Płońskiego, na prenumeratę Dzien-
nika Poznańskiego (na 3 miesiące) ma na
to z pożyczy recypisę, a dotąd nie odebrał
obrał owego dziennika. Prosi tedy o
przysłanie mu onegoż. a jeśli by w
tych czasach przychodzić nie miał
to prosi o zwrot swoich pieniędzy.
NB. Ksiądz Adamski nie miał od Płoń-
skiego odpowiedzi na swój list ani wie-
ści czy pieniądze odebrał. a że nie ma
się do kogo udać tylko do ciebie więc uczyń
mi tę łaskę pojdź, albo poszli tego dobrego
Pana z prozbą o wyjaśnienie rzeczy.

i pawtarzam o wroceniu biednemu
Xiędzu pieniędzy ieśli nie mają gdzie
by gdzy chodzić. Pan Murawski
który tu był zarzekł X. Adamskie
go że mu je wroci gdyby gardt nie
przepadł. Nie wiem jak jest z
tym mnie od dwoch dni przyszło nie
ma żadnie listy, a w niepewności czy daj
dą do Rossyi przez duplikaty i jedna po
drugim w kilka dni posełam aby któ
ra doszła. Uściski moja, Zosię biedną
odemnie. Niech ię Bóg daie pokoy i
zdrowie. Niech się nie gryzie że trochę od
dalona od dzieci, bo Bóg da nie długo zdro
wo się wszystkim wam zieche. i by Do
husia starai się być spokojny. Bóg mi
łosierny. Bóg miłosierny. Serdecznie
ciebie ściskam i całuje. Za nowiny wsz
kie dziękuje, bo ie pasionmi lubię. a zresz
tą nowalia to kwas w Hyeres opuszczą
tym nie żadna. Wszystkie twoje dzieci
serdecznie całuje Wasza Wacow

11. Lip 1866 Wyn

176

Mój najdroższy Bohusiu

doskonała myśl miałeś że-

by mi przysyłać i ekwaro-

nu numera gazet. Dziękuję tobie

i oczekuję zjawienia się ich nie

cierpliwie. Ach! co tobie to się na

świecie dzieje. Czy można że

by te same ręce którym zagła-

dą nasza powierzona, były te

same ręce Austryi zgubiły i

tyle ich krwi wylali - otóż to

mówią że Bóg za jego sprawie

dliwości tu nie ma! Ja od tych

wiśnii niepomyślnych Hatka Dag
katolickiego kraju chodzi pod stra gada
-zana jakaś trwoga. Co tylko po zi nie
ciina z włos z głowy człowieka wij jak
nie spadnie bez Bożej woli i tego ej
jednak że to straszne są jego cha ja
dopusty – boi my winni grzesznie sie sie
ni. – Na co to mówić wiesz dy warte to
to dobrze w twem sercu. a na nie ja
spodobało skarżowaniu dycerza ter o
i przytaczano do ucha ty ah w
tomiejszy gdzie wny stona da –
wstrzu. Nie mam cram Na wo
oj Alan

Daguisia serce z toba, iż roz
tka gadać. Postałam tyle do Dy
no zi nie rozwazaie bobyś cieka
ła woj jako twoj. Nikt ciebie po
tłoczej rodzinie tak nie ko
cha jak Dyzia. Zatem za
nie się gniewaj nie moia
siostra taki dobry na świecie
nie iest jak ty. nie napisa
łeś owego słowa o serca
ach wzruszało się z dawnego
da. – Moj Aniołku Kochanie
Nie wiem jaki iest termin odpu
ści Ale prosili nas ondyś

na poczty iesli gdzie dalej
list iest pilny — adieu
Bogu mi cię w tobie i wszy-
stkich twoich iednym obej-
muje uściskiem Odaga
wartasze i miłosierdzia
Boleam Mc

Jiatan robi sam jak by zapomniał dawn
Ale dziwna pisownia Kochanowskiego
w wiadomości Jerzego a bredni tych
lekarzy tych czasach iedna
iedyny miała ustawy Kilka lat
Rs z traktowej karetny i kocz
zgonata. Złoczyńcze lasu wszy
tko co tylko obywatel ma ja
a bandy rozbójników gdzie się
mysłają pieniędzy podwozach
rabują, rzezią i mordują

23 Lip 1866. Styc

Najdroższy Wodzinie Stasiu
to moja tak dawno nic nie mam
od Ciebie - Jak Zosia - Jak dzieci
Jak Ty? - Jak i co się z wami dzie
Dochodzą tu nas wieści że w Monl
Stanowie jak na wysokim Olimpie
wiele jest Bogow i pół bogow ale
prawdziwego Boga nie ma - to to
mowy i ktory to student tak mądrze
wygłaszał? Czyżby nie to dokładnie Ach
jak dziś wstudiu nie ma aby Feleś jak
Gazski na mchach jakie Las zarania
Łóże - jakie dopracowy do tego nie wi=
dziana głupota żeby ten młodzian
ma myśl mu przyszło że inney nie
ma nie bo nie dość ma oświecenia
aby rozsądnie nie Questianni Sam
Wszechmocny Zgubił nas - ale gdzie
drzewi piekła na wolność aczy ob=
wodzi się ich dobacza, nie wiem,

że są tylko narzędziami złości. Co
się nam stało? Jeno to Bóg dopuś-
cza na nas. Zmiłuj się dowiedz-
się jakiego jest ducha mówiący. Oj bo-
kam się o niego bo to zarożumiała
co jest zawsze synonimem głupiego
pisał tu kasorki do ex Seminarium
dla z Frejus wyjeżdżony z starostwa
dziś czynnik jakiś w ereinei co nie-
wiem jak nazwać. Oto ten czyn-
nik tak wybrzydzał na starcie
klasztorne x Adamskiemu
przysłał aby zbierał składki dla
Towarzystwa wzajemnej po-
=mocy stale oznaczonego ma ja-
cego płacić kwotę podatku alter-
natywnie z warunkiem by tako-
wy na kształcenie młodzieży
w wojskowych zakładach obra-
cany bywał. podatek się płaci
miesięcznie. Kossakowski
Dziesiętnikiem x poborca —

przystał kedy tu regestr na tym kiszu nam nie najmuje. Panow widno a pomiędzy nich podpisało się na male miesiącznie dalki. miedzy niemi podpisany iest Odolesław swiętorz. Tu nikt nie wie dał a zresztą i nie ma komu nawet w mysły po rozjeżdziali się Brzozowska chorowała a więc i do uciekła od gorąca na 2 miesiące do s'Baume - w gory

Spał Bohuniu tę kartkę —

Cieszy się że w krótce Dawcio będzie Ciebie mój widział w Paryżu Bóg Jarca opiece i miłości Jego Ciebie oddaje. — Powiedz mi dla czego Oj Alex nie w Paryżu Czy dla niegrzyjaciół i niegód? Czy dla biedy — Listow jego widno że bardzo zgryziony — Ach co to się kawa u nas dzieje — Bądź zdrowa Najdroższy mój

29 - Lip 1866. Hyeres Var

180

Drogi mój Serdeczny Bohusiu Serce
miłe. Widzim z odebranego mego li
stu żeś my o sobie zaraz wspomnie
li, w tedyszym czasie do siebie napisa
li. tylko się listy nasze z krzyżowały
Czy może być dla mnie na świecie
milszego jak te słowa które mnie
wierne twojej w moją serdeczną miłość
dla siebie i Zosi świadczą i twoje
mi serce tak gorąco chylnym wy-
zują. doprawdy Bogusiu nie dasz
słowami wymówić, to uczucie mem
ci tak wdzięczności. to coś w sercu mym
co w sercu moim powstało po prze
czytaniu twego listu. Bóg taki do-
bry tak dziwnie mnie darzy. Sidzi
się nie wstydzę tego zaszczytu nie
godna, chociaż tyle pomyślności
zawsze upragnionego. Zdaje mi
się żeby mi lepiej było na twoich
kolanach głowę moją, sercem po
twojej wizji te blade ci słowa kreśli.

i powszedniem wyrazem Dziękować.
Prawda Bohunin drogi. Mało nam
dziś z nim się jednać duchem wyp
rażeniami, ale przy Bogu stojemy
to nie śmiemy się bardzo. W tym tko
jego własne na ziemi jak i w niebie.
To i ostateczne zwycięztwo będzie miał
Bóg i to co my w nim ukochali. Dziś
tylko to koło siebie mamy apostołować
do prawdy i na Boża drogę sprowa
dzać, abyśmy na ten odor pokolenie,
to się potrzeba aby w tej winnicy
Pańskiej nie ustawać w pracy.
Jakże mi smutno że Zosia cierpi
i że ty z nią cierpisz. Jakże mi się
serce rwie do was - ale się nie bardzo
mogę ruszyć z miejsca - Donosi mi
Bohunin serce - czyste co się z nią
dzieje - Swoich ucałuj [illegible] odemnie
Niech Zosia stara się nie grypować
i nie marznąć nieraz to niebezpieczne
dziś nie jest zdrowie - Bóg niech

żeś już o Dyzia spokojni. Ale to
gorzkie mieliśmy chwile. Cesarzyna
J. tak się była na jakiś kurier mo-
tszny rozchorowała, że nam Lekarz
że ją znatarł. Bogu dzięki dźwignął
już ją. A tak Bóg nam, nie ma dnia
żeby jakiejś biedy nie przysłał.
Gdy wolen na upatrzony czas po-
patrzę to widzę, jako by ciągle gdy
które nam Niebo przewiało. ale
my tego czuć nie umieli. i dziś że
=szcze nie umiemy się. Bóg wiecznie
nieustanna, czasy w których będziemy
żałować i winijących. Jezus Chry-
stus Bóg i Pan nasz o tobie nas w
najbliższych naszych - to gdyby jakie
wolności ze świata nas wyprowadzi
jeszcze nas z raju tego Niebieskiego
wcale będzie w duszy. Mamy zawsze
towarzyszki. Świat życia [illegible]
i złości ludzkiej niedostępny. Niech
tylko Bóg nam da, dzieciom naszym
albo otworzyć oczy na [illegible]

ięzyki naszej, albo ie od Słowaka któ
ra oprawiaią, uchowaić. Potoj po
koj Bohuniu dziecko moie spotoj bro
ią pewno przed Bogą umiłowaną
Panią. Daruy mi dusko że ia wszyst
ko jedno a jedno pisze. taki iest du
szy moiey nastroy, dziwne pragnie
nie Miłey z ogniia; od utonienia rato
wać - Bogu Jemuowi skarby iego z wy
rać - ach! Grzeszna ja sama biedna
bardo biedna. bo bardo grzeszna ale
a tego tematu zeyść treba, bo by się to
my napisały. Coż tobie iescze o nas
powiedzieć. Wiatr od morza chłodzi
powietrze i ranki i wieczory mie
my słodkie. teraz y Dariosława uży
wamy musze do Dyi napisać żeby
wam obrazek rodzinnego naszego
kotha na mim przesłał nie zeszkio
wanym postała. Ja siedzę nad mo
ją pracą i nic coż nie idzie. Korekcyi
muy Oj Hieronima. Ktorego opowia
danie pisem

momentu naszego życia. w którym
jakby gdzieś na głębokiej ukrainie ema
nement muski kiedy się kapitury
uszmaza albo ogorki zakwasza. Dla
tego dobrze jest przyjść razem i te
szkaradne gareciska w których usp
duch erasm. Nie zgorszę się da Boga, a
lepiej jest widzieć co się dzieje na
dworcu. a mnie nawet potrzebnie.
Dziękuję tobie za nowiny, niemuszę
nic się nimi obdzielamy. Leria
Brzozowska. bo zywa nawet do nas
nie zgada. to jui jak byś nie z tego
świata niebyli. a przecie nowinek
dużo. a Dział poredą swój kobel
i co za niego wezmie. pytałam
ciebie o to co się w Mondparnasie
stało. Kalinka i Zigdr, do dziś
dnia się podali. — Zapomniałem
ci napisać że ubyli z naszego klubu
Szczytowie dostawszy się do Londynu
wracają okrętem nad morzem na Ukrain
do Kijowa. bo mu lekarze orzekli

że nie ma dla niej ratunku. Dębowski
=mu Błeszyński poznał gorączkę od
Ambasady Pruskiej jakiś powrotnik
i zapewnienie że wybrana summa
z administracyi jego woli klora-
tząd zasekwestrował zwrócona mieć
będzie radość Dz. widka. prosi cie
=bo czyj to nie cud dla tego biednego arte
ka. ale prosy jakie gorzenie.. Widzę z
mego tu pustkowia że upragnione
gorzenie szczęście za w modrzewiowe
Dziurce
jak szafirowy kolor. Odprowadzie mo
da się do niektórych miejsc oporniac
Adieu Bogumiecku Bronisławu. Cze
=mu ty mnie nie piszesz co ty po
=rabiasz? Wszystkich Sasse i cie
Pozdrawiam Boga polecam Do
Jak tobie mowie żebym ja tobie
nie powiedziała była że Franio
wo maja Synka Jozefa. Takato
ta moja stara głowa.

Mój Drogi Zbawicielu Boże łaskaw
oddaj przytaczanej tu [illegible] Bronisła-
wie Zabłockiemu, i innemu uczniu
Twojemu odemnie za to że mnie
bawił z niewoli Egipskiej. Gdyby
Bóg Ojciec chciał tego ademnia to by
mi naprzód dał zdolność do spełnie-
nia tej jego woli. tak to mówią - gdy
by matka przyroda. to by mi czas da
ła na zasiew wzrost i owoce - a tu za
pytam Kazą mi w mig zagadać języ
kiem którego nie umiem, a co wię
cej na napisać. ani się pytając ony
Bóg Ojciec dał mi zdolność wydawa
nia takich efemerydów, albo czy na
tura bez stopniowania czasu zrobi cud
żebym nie przechodząc kilkoletnich na
uk i gramatyki raptem [illegible] jeden z tych
słów obcym pomnowiła językiem
poczciwy Pan Bronisław dał mi
się Duchem Swoim za którego pomo
cą

zimna się moja dostała do stopnia
tych krajów. — Ale mój Bohuniewicz
na pot żartuje na pot stracha tego
nie dziwnad nie może sobie wyobra-
zić jaka konieczności jest bolesna
ale dziś wiele rzeczy na tym szharad-
nym ni i zepsutym świecie bolesi. Ja mam
do wszystkiego niespokoj o was bo mo-
wią że cholera grasuje w Paryżu na-
szym mieście i w Batignolles ią ma-
cie. ale gdzie jej niema po świecie
Co to jest? Co to jest ta straszna epoka
w której Bóg takiemi plagami ka-
rze za grzechy ludzkie — wielkiemi — aby
przestępcy, niegrzesznych. Wielkiemu tu
mam parę tygodni ojca Hieronima
który troche mnie Wielką dni był nie
zdrowy, potem troche się poprawił nad
wodą do picia który mu gdzieś na
Kolei zawiezionych. ale się go nie do
czekał jutro wyjeżdża na Marsylię
do Rzymu, kato Civita Vecchia będzie

mimo 15 dni Kwarantanny — biedny
Neb. Bazyl. Bazyl. to to będzie — ś.
Kuje tobie gazety. Czasem owo im tond
no wierzę żeby tu takie mowy głupie
dziano miec do młodzieży. Powiem
nam się tobie że za wiele głupia,
bym miała młodzież. Która by się
nie poznała do każdego, to farbowane
lisy. Doprawdy dziś wierzą że pieniędzy
ca, tak jak kraje zabierane, tak wygobra
zenia gwałtem mają do głowy powo
dzić — ale wiadomo młodzież, szkolna
i Seminaryjna nie chciana jest przez
Nim biedny stanem. Ale (to mowa) to nie biedaństwo
tylko krymina. bo czyż to biedny jest,
nauczony zdrowo rozsądzać.
U nas Dolinin jest wcale nie gorąca
wiatr co dzień wielki — morze, bywa wza-
=gany na morze. Cisza cieszy się Maria
nem swoim Assumption dobry wpływ
na nim wywarło. i drugi student ni
by chłopczyk przyjechał. Dawno się wiel
=ce pisze, a biblioteki pisma, wyprzedzy

historyczne rabia - wyjechali do mor
Za wielkie mity daje - Wieczorem zno
sz moje i Cesine wesołki obiadu i fela
na terasie — A tym czasem Barcioftw
moim domu w wielky Dzień w Dzien
deszcz pada - U stop tylko cięgta maja,
do tego nie male mieli zmartwienie
Pisał Cezary że gromadom wszystkoda
ją. od prawo zabronuy tak że sami
mowią że nie mają przyczo prowio — Co
to będzie - bo jeszcze nie Kawiec na Cesar
niejszej drugiej taxy [illegible] Komisyi z tego
Za tony tala będzie jeszcze jedna Kto
ma zapytywac chłopow czy są zadowolni
ni. Ani sposob słowa dowiesie
Nie ma czasu dluzej pisac
Ręce i nogi wam całuje
Bolesław i Mila Zosia —

25 Maj 1868 Styrsko 136

Drogi najdroższy mój Wincusiu
Najdroższa Zosiu! Niech Bóg
będzie pochwalony za pociechę
którą wam Dyzio sprawił
Daj Boże aby wam nigdy nie
smutnego tylko radosne dnie, i długo
szło po moim drogim Dyziu ży-
dziwam ale czemu ja nie wiem
w czem sukces otrzymał i jaką
nagrodę — Jamość drodzy kocha
ni nie grzeszna jestem jakieś mnie
od bliska niepisana ciężkie napa
dły smutki — za co Bóg nas
kuje — bo to Bóg powoli za dosy
pewnienia bierze i daje kary jego
ręki nalegce za grobem. ale ja
z tych smutków otrząsam bo się
lękam czy nie pokusa szatańska
niepogniewał mnie wodę aby
ze jak lina na wędce szarpał.

Ach! mój Dalimilu! co to zdajem
sobie ten człowiek jak się w nim ja-
kieś życia wielkiego pragnienie mieni
ja - jakaś skamieniała, zaciągnięta się
krater, który wszystką rzekę dotknął
zdarł trochę gnieździe, i znowu
wielkim dymi. cała praca garncarza
zastanowienia nad atmosferą żeńskiej
niej przepadła, i znowu się dobywają
gaz ognia, ale nie gaz łzami bo mo
że grzech - to płaczący się - a mamo że
ci przeszło co boli malcy - za mamo -
nie boli. Ach Dalimilu Dalimilu ja-
ka ciężka praca na ziemi, ale mego
serca. jak trudno jak ciężko mówić
nie które ofiary do stóp krzyża Pana
swego — jak trudno je składać — to —
gdy ja i ty. Płaczmy nie za dobrze
Bogumiła — i pomódlmy się za nie —
abym sobie za życia - umarła. —
Cóż przez tego z nas powiedzieć —
Nikt z nas podobno mądrości ludz-
kiej się nie zmierzył. a więc chociaż w wiel-
kiem pokoj — Każdy ma swoją książkę

do zmartwienia Żeś miał tam kłopot
Oyciec pisze mi że mi Darowi sprzeda
wozy a w lecie do Czarnuszek na
deh Mieszkanie i jeść jagniętami
mowią wyjadą z Papierowa Ubo
ga i dzieci oszczędzą pasta. Dziw
naj[illegible]ch[illegible]ejsza prośba... moja Dy
dio Wama w tem tasze zastąpi —
przyjedźcie mi kawy [illegible] pro
szę na to 20 fr. Kosztuje stare zdy
Nabe Jerec Mniejsze chaś kawowia
[illegible]ami u was dużo. Cóż to
dla mnie macha? Nie piszę do
niej bo nie chce żeby odpisywała
ale ją serdecznie pozdrawiam za
Was i Nadowanie — Ano, z
gdzie, i kiedy Bogna wyjeżdża
z Chłopcami na Wakacje? —
Ach biedni i Kasio i Ira Zabrzy
co oni płacą — ale to nowa
historya te przechady. Zapew
ne na instygacye od nas —
Niech Was Bóg błogosławi
Kochany moi Wasza

Mój Najdroższy Boguniu! Nie nie wymysliłby
to zaczynać się kiedy na Ciebie przed Bogiem ani
przed ludźmi mnie kiedy o twojej serdeczności
dla mnie dowiedziałem – ale mi się tysiąc zrobiło
za skomplikowane z Wami – trzeba mi było pomy-
ślić o was – uczuć was nie jako – i do serca
o was najczystszym uczuciu się zbliżyć
zić kiedyś nie wiązać słów moich po prostu
za myśl mnie za wami = Wszechmiecie
tem milszej że wiem to się w duszy
Waszej dzieje i jakiś bol, gorzkość serca wasze
Niektóre nie boleje kto, nad wilkiem tym krzyżem
nie leży ale w oku dzieci kłopotach bliżej dobry
da i którzy są na śmierć poranieni albo
pod nim pogięli kto by miał o bolesnych
im mowić — ale przestrzeń to za wa-
sy — Bóg rękę na upuścił — a wiatr odsła-
ślił — to to za chaos uczuć — i wyobraźni
prawda — nie prawda — panowanie stanu
jakiś obraz piekło — to tam zrozumiałem ko-
ściół powiedziałem kto by mowił o tobie

nie mogę nie wyznawiać tobie Boguricа
że jedna rzecz nigdy poradzić jedna zgoda
jeden widzę dla nas ratunek — to stanąć
w połączeniu się z obozem Bożym który
prawdą żyje = szerzenie — gruntowanie pra-
wdy — łączenie się na podstawie — grodu Bo
żego który złość szatańską podkopanie ni-
szczy = do Materyalnej pomocy nie ma
czy nadziei — mamy pomysłów w dobrej
chwili — czy słowik pojedynczy umie
w jeden po drugim — czy dwa cały naród
razem powołuje do siebie to nam bolesno
ale wszystko jedno zawsze dam słowa
Judasz — daj tylko Boże abyśmy stawali
przed Panem nie pojedynczo z nim =
dla się dzieje między nie ale z dzisiejszym za to
jest świata nie ma nadziei żeby się na przy
szłość lepiej działo miało ludzkości szczegół
nie Katolikom = trzeba się mamy na tę stron
nę pomysłów dobrze wybrajać = szczegół
nie młodzieży wybrajać — i patrzyć pomnażać
— tyle to pewnie
pocieszy i pokoi po zaczerpnieniu zgo

Jakie błoto na ziemi — ach! czemu ja
nie żyła. Dziś bym to może mogła być
uproszoną u Pana = czemu ja nie żyła
może bym pomogła być z mieszkańcami
na świat między ludzi — może by
mnie Pan na małżonkę swoje obrał!
Pomyślmy nieco młodzi widząc to
starym ciężą na sercu i niego im brak.
ach! Boże daj nam, abyśmy
mieli Pana pomnożonego — abyśmy mieli
świętych rodziców — Powiem mu
że Pana nie ja mogłam winna nie — to
ci dziecięcego jakiś kryształowy się może
na cały świat wydziera wskazując gdzie
ich — gdzie ratunek — gdzie nadzieja
spokojność — którzy tam jeszcze nie
istnieją i nie cierpią chłody na
sobie — pomyślmy nie miliony Bo
że sposobny ich ciała się po nas opierała
- barbarzyńcom światu = Nie uwierzyn
jakie się uczuciem kazanie w Malinie

cale dobrze bo zdaleka od mąk mamy te pieśkowe
i te wysokości! = gdybyśmy w prody o nich
marzyli i niemi żyli dziś byśmy Księdzami
byli z ludkiem ubogim, i mamy jako
nas dziś nieprzyjaciół tamuje = Nie ra-
myślę że to co doświadczamy to kara za gre-
chy nasze = Nie wyłączam w tem siebie —
Boguśnie! Boguśnie! czy prawda to co się
dzieje = czy prawda że tyle jest katów — i ty
te spokojnych widzów katowni? Boże
spuść wnyjźrzenie i zmiłuj się nad na-
mi ——— Ale jasnienia wszystko skarajmy
się a modlmy — a ty jak będziesz mógł do mnie
swojej = Człowiek dzieje a Pan Bóg wszyst-
kim daje — Nikt jutra nie przewidzi — co się
złego i dobrego zrobiło Bóg ci zawsze w
zastudze położy — Nie godzi się tobie zako-
pywać talentu z którego rachunku słuchać
będą — a kiedy Pismo Boże do mnie napi-
sał że moja doskonałość będzie koło mnie będzie
w niebie — Ubogo bez nauki i darmo wzięłam
się do kompilacyi trudnej — coś powiedział o
twojich robotach prawdziwie z nieba nat-
chnionych — Nie upadajmy! bo żywa Pan

Drodzy moi Lusia i Bogusiu!
Już minęło wiedzące od ostatniego
listu że jestem tu od dziesięciu
dni. Zaraz [illegible]
leżę. Zastałam [illegible]
cierpiącego i co dzień gorzej na
to nabywa w ręce w ramieniu
a [illegible] w kolanie. Gruźlica
[illegible] na jego usługi, nie wyjdzie
biedny, ogólo [illegible] tej [illegible]
bolu nie może. Boga dzięki [illegible]
ogłosił dzisiejszego wyrusza do Ki-
en dzisiejszy nie będzie mogło
[illegible] w tą [illegible] [illegible]
ale jutro na koń dosiąść, jak zwia
dzaleje od 14 godzin a co [illegible]
zatrzymać [illegible] [illegible]
chać [illegible] kilka godzin. Ale i na
to nawiązuję. Dzisiaj Kalowski
jedzie z Bartusiem, na dni kilka
[illegible] z Dyrekcji [illegible] [illegible]
[illegible] Signala od Dawida [illegible]

powrotu. [25 [illegible] Mieszka tak
bylem z uprzejmna za nie zwyczajem Pana
mego dobrodzieja. dzis [illegible] rano.
Dzien dobry wam. Dzien dobry i dziat-
kom waszym. Zaraz dla dzisiaj
jedzcie szukajcie sie czy dzisiaj
drogi nie [illegible]. tu [illegible] tak wygla
da u dziur wyrosla [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na marsz. Z pro b. amory Dobrze
sie abys mnie pozegnal jasnie dziat-
ki [illegible] i po francuzku, ktore
z nich [illegible] [illegible] Adamskiemu
Dziga do Zarzeczki aby [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Dni 10 minęło nie do mnie pisał.
Imowin dawszy a moie ich wziął ad
Cz. Alex de Cz. Hieronim. Sobiesław, miał
pocieche. Ale tu zebak nie ogrowiedzi
od jakba. Był to Dziekan z dekan drug
tobliwy ustawicz. Ariebo się nas gon
pod obat bo go to w Dzieky po nali. Otoż
to wiadat za ma w swoiey dyecezyi
10000 złotych Catolikow a dwoiey bra
wielki. Magnat tedy do O. Hier. tak
Abraham ich ten zgrzeszenie mogł tak
wszystkich za ich ręke, gromadzenia
za Antonia, miał iż Bch ich wyru
ięto do Jezus. mówi X Hieronim nie
wahali się, i ofiarowany wyrzec. Ś
Ii tych ich Kapłanow X Bakanow
ski i Razgonski, i student Swiadow
ski ich ieszli dobrze wpeiztalam ko my
nieciu jest to Cz. Hier pisze. Czyż to
nie pocieszające dostada. X Alexander
Sadzic ka to t. ie iest pis) w zgrozadza
nim. ale co więcej daje mi się że Kan
zus Kandut, powiedzieć to słonia [illegible]

powiada Pan Hermann a gdyby był
zezwolił na to, zostałby się tylko
z bratem — i tam wśród nich idąc chciał
na misyją. Chwała Bogu, chwała Bo-
gu! Duch nam wszystkim wojować był
do misyi, ale ta Pani mnie, że ja się
widzę, mnie z nas nie słucha. Mnie
Kamerton prawdy w naszem kościele ale
zawiła ten rozstrzenia — i dysonansu swo-
ta. Ona chciała, Boże wiesz, że do serca
jak mnie się na swoj Adam! O wy
co tam macie nowego nie chcecie mam
chciałbym — a dla tych i wielkich rzeczy
mówić: ale najlepiej o sobie co w sercu
co z myśli jak zdrowie jak dziatki —
Mam ale tu [illegible] dobrego Ktoś dawny
na ziad względem mnie Pana Rakowskiego
bito go się spotkał. Przeczytałem to ojcu
jego i bardzo mu to miło było. Dobranoc
Serce jak na wojnie serce chciało na mis-
sionarza [illegible] Na miejsce gdzie tylko
zajrzy, na młodego misionarza — opowiada
Boga i kościoła swoją służbę ojca bo by

iestli powaga. Co moj Dobrodziejka
Morabia od rana do wieczora. Co mo
ja dosia. Siedzi biedactwo skurczone
na sianie tak iak ja stara, czy po swo
jemu jak stara za lesie pasyjan pro
lotem to ta to swadzia wszystka ma
czy mowi co mowija. Przeze mnie na
mnie o mnie o boli a ojej nie boli
biedne abstale czasterki ostrzenie i
z usmiechaniem calej i na dem
koniec to biczka idź do pracy — na mi
dia Pagnin dzie dzwonko tasiat.
Na litanje anielskie co tak pieknie
zawsze powtarzały. Serduszko stoso-
wały po swoiu. Matko Boska zasiej
w odlacz wszystko to co cwoia i mamo
wanie powtarzam i nadprzyrodo
wnym wezwaniem calej z Nie ma
dra, nie modlitwa. Maria Kochajca

Wam

Dla tego to Rukulatka waszego grzesz
ku nie zapomaja, do mnie Marysia Jo
siulek Dysio i Karolek. Całuje ich do ser

25 ℔ 1866. Hyr.

193

Najdroższa Zosiu! Znowu się, oprócz Pana z podziękowaniem tobie za kawę się, ale boja się ciężka ciężka, a do tego w pracy. Co to interesów do załatwienia a tąd listownie, to doprawdy na siłach upadam. Słowicki Bolesławowi który w nosił że z tąd pochodzą moje zmartwienia że Bogu dzięki nie bardzo złego nie doznaję, ale zwyczajnie z gazieniek spokuba, na swoją korzyść własna obrocita 15 morgów buraków. Ale trudno ich to wymawiać i ona ich potrzebuje, tem bardziej że z łaski swojej zostawiła trochę nietknięty. drugą osobnik chce wbić do oficyny na miejsce tego cnych tych bo ma żonę i kąsatego który z nich wyrasta, ale i to nie tak to jeszcze ważne aby ci smutku i umartwienia wzbudzało. Gorzej nie które bardzo ważne interesa dziwnym opatrzności zrządzeniem nadspodziewania pośpiesz

mi pomyślnie i za wszystko Bogu
chwała. Ale smutki moje rodziły się
w krainie ducha. Dyzma chuchnęła
i zwiała ie. HB przy modlitwie moiej
do Ducha Sgo aby we mnie odnowił
Pierśi które skaziły. Daprawdy za-
=łatam z boku wszystkich władz duszy
mojej - Alem sobie - kajdany kuta i u-
jarzmiła m rogatą pychą która przy
mnie siedzi długo, a raptem rozśmieła się
i domaga się praw swoich: A ja na to
choć ledwo gadać mogłam. A Matki
Dobrodziejn. czy mnie Dobrodziejka za-
mku moj - A coś się tobie od Boga i lu-
dzi należy moie - O sprawiedliwości
Nieba! Zamknij łeb babskich wzlotów -
związ język. Spowij duchem pokory i
mnie dziecięca stay - Gorzej bo by bunt
przeciw rozporządzeniom twoim, roz w
=wiąż oczy aby jasno widziały ze mam
za długich przed tobą zasług że nie mi się
nie należy, że doszła miłosierdzia i dobro
dziejstw twoich na tysiące lem przewyższa

niemi: i że w niewdzięczności mojej po-
mijam wszystko co od Ciebie odbieram
a tylko wytężam serce za tym czego
w cheiwości mojej pragnę. i tak dosyć
nim dawszy sobie ciągi przestałam ka
prywować przed Niebem. jeszcze jeszcze
czasem jak dziecię to dotka po płaczu
duchowy upadam uskający siły ode
dzie czasem: ale. Łaszczenka niebieskie
miłości i bojaźni Boga
go eterne Boże dzięki nie wyczerpana
to i dobrze — i zdrowie wraca — Ach! dum
ko co to za cuda dzieją się w tej krainie
ob-ducha.. co tam za siły. co tam za
ia- życia. takie życie że musi być nies-
ści mierzelne. A cóż to musi być w nies-
ion-mierzelności. bo jak materya do
i ducha jest niczem, tak duch nasz do
ntu Boga czem że jest? Daje mi się dziś
ez w ciele jestem będąc, że tego niezmier
ter telnego życia zakosztowania
ię = mam, nie zniosła bym, rozumiem dla
o- czego Izraelici wołali aby Bóg do
ięzła

do nich w prost nie przemawiał. Oboi
to dosiminin taka z samotnikami ko
respondencya, wydobywają wiadomoś
ci z wnętrza swojego i najściślej
pozy. ich
stają do Stolicy. Nie ieden by tam pojry
tał. Co to za osobliwsze plastwo male
ciało zkądsiś. Słyszę ie trzeba i do jakie
go ogrodu aklimatacyi zanieść ma.
Śmiech dla ludzi. ale ja się w parzyn
doskonale orientuje? posyłam płaszcz
duszki moje, wprost do Waszych-mojich
sere Zosiu i Bolesiu. pozalujecie ann
pokażecie jak potrzeba, a zawsze po
milujecie. to ja do was jak do mego
gniazda słatuje - a całą duszą moją,
ze wszystkiemi wiadomościami o niej
Bywam ja i swiatowa pierwszy ra
po zawczora pojechaliśmy do moria
Ach jak tam było ślicznie pachnąco
od dosen i cicho-raczej jakiś potkoj. mu
zie grało - Ney szumiał coś rozmawia
li. Bolesiu by był zrazumiał. Moja si

odprawiało jakie nabożeństwo Wigilii
Ulica ba śpiewanie strumieniami mirtów
i niezliczonych krzewów była wielkie
Mnie się zdawało że życie we mnie
ustało. bo mnie nic nie bolało. ale
boję o siebie. A o naszej kolonijce co
wam powiedzieć. raczej o naszym ro
dzinie. siostrzeniu Leniu. to za świat
słodkie takie serce takie duch. spokoj
u nas Bogu dzięki. Marian rozrasta
jak topola. Matka nie wychodzi z
kościoła tylko do szpitalu służyć
ubogim i chorym spoić, umiza się
ofiaruje aby wyprosić u Boga
dla Mariana powołanie do duchow
=nego stanu. Oczy mu ukwiecza
to Ś[wię]ta Monika i ufa. Miała w tych
dniach po długim oczekiwaniu list
od Jutki która jej opisuje europejską
podróż swoją z Krakowa do Wied
=nia. Drogi żelazne zaledwo torowane
rowane. Wagony pozwikały, ery

że je nieprzyjaciel zabrał, czy za słabo
wane iszcza nie sprowadzono. Kiedy
potrzeba przyszła jakie w tedy dosta
ją, stare które odrzucone były jakowe
dalsze i nie do użycia reperują, że jak
mogą i cerują. z niebezpieczeństwem
życia siada na, które improwizowane
słowo. Mosty poszrywane a zalew
nowe tym prawie są najsłabe i prze
de ostrożnie i takie z trudnością przej
wiają. Trupy i padlizów podobno sie
chole. od Krakowa do Wiednia spotka
nuja, straszna panuje cholera za
Leni iest rozporządzenia że krople wody
w drodze spodziewającym nie dają. W spo
wozach Munszoo rannych przez Austryi do Prus czy nie wiem
dzie i ilu tych rannych do tego czasu
w szpitalu mowi nie do wytrzyma
nia — oko oraca - porzucenie ludzkiej
i bezsumienności —— Julka do
Wiednia ledwo żywa dojechała z
trudu trwogi i wzruszeń —

Jeszcze raz winszuje Dyziowi Jakich
tegoż sukcessów. Najbardziej się cieszę
że z najprzyiemniejszej rzeczy został po-
chwalony bo z religii i obyczajów
Bóg wam da z niego i Niebu porzą-
chę jeśli dawno Bonifaki nie będzie
derat — dołąd mu moiey talent swoi
gebieszcy. daj mu Boże iść tak da-
lej i otrzymać nagrodę, którą Pan
Jezus za to obiecuje. Wszystkie wa-
sze dziatki serdecznie całuję Niech
tam Dyzio mi napisze co do niego i
do Karolka moiego rzeptało. Doić —
kończę recommendując was Sercu
swemu. Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus. Bogumiła zosta-
chowaj mnie z bioręj, abym mieli
czem płacić. Wasza Anna

Za kamienie jeszcze raz dziękuję —
z tob ie mi tę laskę przyślicie X abym
abym mi przysłał z czem Darem
Bożego. albo weźcie i przyślijcie
pilniutki kond z recatowaniem tapek moi
— 12

do Bogusia nie długo napiszę —
Oj Panie wysłuchaj Kazania:
Ojcowi Wincia na świętą
trzeźwość — moją mszę odprawiać
i spodziewam się że otrzymia za
dni 8 wynoszącego — wypuszczą
a jest kwarantanna dni 15 — a jak
tam u was cholera — w Mariupolu
prawie ustała.

Milicia nie odstępna sługa mojej
kancelaryi przy mnie abym Jozi
=nej milej bardzo się ukłaniała i o
ij zdrowie zapytała. Dyzina poje
chała do Wiednia ale w drodze wyzna
trzeba gruczycjna była od Jozinej.
cichuteńko siedziała i żadnych sentyj
=mentów nie wygrywała. Kiedy ż. Jo
zina Milicia to usłyszała i koncerta żału
wysłuchawszy dała się milicia
nasza i osądziły że Jozia swoją zmysł pos
troszkę. Zatem zapraszają milicia do bra
tawa swego — Graciana. Słodkiej cierpliwości

x Jozia [illegible] milicia
ij ma to przyjść — i [illegible]

[illegible]

Dobry Kochanie [illegible] z wczorajszego listu Twego,
za pierwszy [illegible] drugiego listu, niewiadomą w Tobie do Twoi
— [illegible] wątpliwości, [illegible] mnie i dla mnie [illegible]
[illegible] wątchnienia [illegible] [illegible] [illegible] ogólnej o
[illegible] [illegible] w Bogu — w [illegible] [illegible] oich zgoda
ugoda, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible], a
do [illegible] [illegible] wszystkich [illegible], [illegible] w Koicile dla mnie, a [illegible]
Koicile dla mnie — Oby i [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] w ogromnem [illegible], jedna wytrwała
na [illegible] [illegible] do Ottawa — [illegible]
i [illegible] [illegible] starania rodzicielskie [illegible]

Szkoda że [illegible] na drugi [illegible] kiedy [illegible] na
[illegible] drugiego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

10. 9br 1866 r Lyon

Oto jesteśmy w Francyi do Hyeres
miasteczka z małą dwi zabawą jemy. dla
wypoczynku i cieplejsze na listy od Dar
cia klony jak wiecie w Nicei bliżej dup.
na swój romantyzm a cieplej i ha
piele bo wiecie tam trzeba słońca ale
pogrzania albo nie ma albo jest
ze bardzo a bardzo mało — o toi ci
kamy na rozkazy co mamy z sobą
bą robić — ja najpewniej wyjeżdżam
stamtąd prosto do Hyeres gdzie
się mój mąż Stanisław jest zdro
wy. — Nie mogę ci wyjaśnić dlacze
mój drogi Bogusiu jak miecie to
z miłością że się z nią spotkamy mo
że Bóg da że to nie na długo nasze
rozłączenie się zamia i Wam całą

Mamy nieszczęście [illegible] Ludwika [illegible] Stanisław

rodzicielky dziś u cudownej Matki Boz
kiej to Fourvier modlitam. aby
wam wszystkim zdrowie duszy i zdro
wie ciała Pana = Napisz Bogusinko
Mnie do Hyeres i dowiedz jak się ma
Zosia (ze szczegółami). Powiedz Dyd
wi że mu wiosnę i miesiąc pier
wej do Boga aby go przy prawdzie
Pańskiej trzymał na pociechę wa
sza, Ciocha, Bogu jemu za
dziękuje Konojki a potem za
Pobiat Chwały z Bogiem —
Nie wiem Bogusiu czy ty nie jes
tostat rozmowy Franc: Pańskiej
czy polskiej Francuzkiej do Hyeres do
bomi o dem Cesia nie pisze mi
o odebraniu daru Bożego - cho
ciaż nie wątpię że ojciec Ciocha jes

dos rozstał może to ona tylko zapo
mniała dodać — Nie długo pan
be tobie za 20 f abyś te rzeczy
ing zapłacił i odrzucił kont prze
sytki daru Bożego — bo daru
nie sprzedaje tylko przesyłka pow.
ten zaraz — Uciesz[y]łi mnie
bardzo wiadomość, która z Alex
zrobił z Biskupem co Texas
mnie nic nie dziwi o nim — Nie
zgleśnej się mnie gościnnej
Daje Boże abyś ten po[wr]ót
trafił godnie odpowiedzia
tajec Bożej i nie poprzedzi
dzep co nam daje i do rozpa
czy i upadku na duchu nie
przyprowadził nas dzieła
Bożego = dowiedzam się że nie

o Galicyanach i Galicyankach. Niech
prawdziwie każdym Bożym
serdecznie was obroje błogosławi
moi Całuje i ubłogosławiam
Całem się u was dzieje jak
Bogu miło długo — Ale ale
ot bieda Cyganowa mery-
kanka — do istna nauka z
niebia = aby pohańbowań za tem
co Bóg daje — nie sięga się wyso
ko — i imaginacyj nie stra
chać = a dziwać się i zimny
nai życzenia swoje — albo
ten obrzydliwy i podły Lubi
ński który wiarę dziwnie Pa
lącym swoim w Hoodzie —
okropnie podły — Adieu Sorea
Niebieska nadziś dość pana M

9. Dz.

Drogi mój Bogumile Cyprjanie, dziękuję
Ci nasze z lamentami na-stanie na
cy a nas bo. na całym świecie
te gdzie stoją ich modlic umieją,
i tyle modlitwy w na modlącym się
bieć takie nie mogą na wyrządzić,
w naszą szkodę. Niech Bóg będzie
za wszystkim za tą pracę ich i za wszy
Najświętszej Maryi Panny za Jej
wstawienie przy tronie Swoim
niech Pan Bóg wszystkich
bieżących dalszej modli
bie swoje z pracą ich za ofiarą,
bie nam nie potrzeba wiele
nam nie potrzeba tylko modlitwy
ch gdy nas, gdy idzie i gdy
wiele w tych dniach do grzechu i nie
Konstytucja się zmieniła nasze

ucia

tylko iey iest potrzeby ale mocno
mowi oddatowo stroiąc aby nie mogł
mysl - iednak kiedy ta ma chorobá
moy Bogumile zrob to proszę bida
nie dała mi na wiadomość bowiem
nie iey iest potrzeby : Do Piotrkowa
da odpisałem. może ey stan
wien nie odwoła mi go frasztokami,
gdy o bonum tunc tempus pray
dati - Ja nie wiem. Za tobą
na dziewce ci moy Drogi Bogumile
Bóg ci zapłać oddaj na dziatkę
mojego pomnicha pozdrawiam
jakoś nasze dwie - modlę
się gdy otrzymiesz dni tego mojego
na tu przyczekaj - dzięcie się : ho
respondencyi P. Franc: de Nardo ho
chai admiranda Tong. la chiarla

rojei 20 9b 66. wiecz 20.

Mój wielce drogi Odgusim. Bardzom
się kiełem twoim zmartwiła. Niegra
bym mój żart który miał wywołać
rumieńce na twoich ustach, i wyzywał
nowego serdecznego słowka od Ciebie
widzę że serce twoje tylko zadrasnął
a moje serce obojga bo piszesz. Nie
drasnij biednych serc naszych. gdy-
by mi wolno było bez grzechu przy-
siąść na Bogu, to bym przysięgła u
piersi do ciebie-owo-nieszczęsne
słowa, nie miałam ani w myśli ani
w uczuciu, żadnego podejrzenia:
znagłona jakimś zajęciem i godziną,
poety rzuciłam kilka słów na pa
pier na przykład - boi powiesz zdało
mi się serdecznych. bo piszę do cie
bie bo mówiąc i myśląc o tobie i two
jej rodzinie jasno wrocznie ogarnia
mi serce - i jak ryba bez wody - kwiat
bez słońca. żyć nie mogę. ~~tak moja~~

tak nie mogła przy miłość moja w
Bogu, ku tobie bez tej atmosfery z
Nieba. I to Bóg widzi że prawdę mo-
wię - i dowiem się o tem to tem czas gdy
przed Bogiem i ludźmi wszystko bę-
dzie odkryte. Przez całe moje życie od
kiedy się znamy uznawałam łaskę
Boga związek dusz naszych, i za łaskę
twoją, którego tak że wszech miar wy-
=rzuć odemnie, twoją dobroć i przywiąza-
nie twoje Hannie. Nigdy - przez mo-
je nie zgrzeszyło tobie - nigdy drobna
ka żadna nie zaćmiła uszanowania
mego i miłości ku tobie - i ani zachwiała
wiary w tobie. Gdyby mi kto powiedział
gdybym jawnie widziała jakiś dowód
że ty mniej stały jesteś w twojej łas
=kawości dla mnie - nie mogła bym
temu uwierzyć i nie uwierzyłabym.
Boinx ja ciebie miłuję dla Ciebie i za me
=go Józefa. Tak i ty nie rozpłyniesz przez
panięże dla niego Jesteś [illegible]

co raz czynie nasza pomyślanie w Bogu.
Żal który się rozwija w twoim liście za
moje jakieś wyrazy bo ci się przyz-
nam że ich nie pamiętam dobrze
ko ie wyczytuje w twoim liście, jak
den przypisuje smutnemu usposo-
bieniu serca w którym mieś ie wczytał
a rachuje że nie nie straciłam w
twoim sercu. Że za przeczytaniem
tłomaczenia mego reszty iesli się
co zostało w nim bolu wyczytuje,
nie wiecki i w rozdywy Bogumiu
wyradzać nie będziesz. i pokoj na
Zawsze memu sercu przywrócisz
Niech ji nigdy moj Bogusi
jak to kiedyś uczynił nie mowi
że ja się zaczerwone gniewam i czym
podobne słowka bo grzech ciężki
ko i wyjdzie na to że nie ja. ale moj
Bogusio iest podejrzliwi. a ja pucka
comwenta podpisuję że starać
się będę przeciwstępować moją nie-

Jeżagać sobie i Zosi i sobie pomyś
i smutkoio. . . Smiat był się mój
Bogusin żebyś był widział jak, ja pi
sząc ostatni mój list do Ciebie pomy
ślałem sobie: Skoda się będę aby mi
łem serca mego nie odbił się w my
ślicie, ma dorie moj biedny, Bohdo
moja biedna Zosia żebym ja jeszcze
dodawała tego zmartwienia - przykro
mi się zdało! — Nie mając pod ręk
żadnej nowiny, z tylko co odebran
go listu wiadomoić naną domowe
domieszam o pożarach u nas - nie że
by was zasmucać bo zresztą nie ty
że to największe z nieszczęść ale
jako się dotąd przyjaciołom i dr
niejsze rzeczy o sobie - i jako ono
urodź Boginy w naszej rodzinie w
tych ostatnich czasach przez pożą
rów nieszczęścia - Nie które wielką pro
szącze szkodę — Prawdą Bogu
sin że wobec - nie wymowne

Klask Ktore i wspotradacy i kosciol
i ojciec S. prowza, nierem iest ied
naski klopot albo szkoda, to ieri.
Bogusin jak ty, tak i ja wiado-
mości o szkodach nie do żywego u-
-czułam. — Czekam Bogusin że.
byś napisał ieś w zgodzie się o
mnie pomyślił bo tak sprawie-
=dliwość każe. a ieśli kiedy pokn
sa podobna teraźniejszej nagabać
będzie Bogusia, to proszę Zosi aby
mnie brała przed tobą, pod swoją
opiekę i po chrześciańsku ro-
gania chamy, ktore tam
nie dobry jakiś duszek groma
dzi - a ja Zosi obiecuję iszcze się
ciej się modlić za nią i za was wszy
kich ~~modlić~~ niż się co dzień mo
dlę. chociaż to trudno bo ile ktoś
za dzieci i mojemi prozby i za-
wami — Czekam wieści o was i
o zdrowiu Zosi: Ktora niech będzie

w
ufna Bann Ktory im więcej jmi da-
-ciska tym Bliższa iest pomoc i miło-
-sierdzie jego. i Dusza niech nie ssła-
-bnie na nadziei, w Bogu i modli
się a Bog z ratunkiem nie zamorzy.
a nakoniec iesli nie nie utrudzi nie-
zabierze zbyt czasu, czekam i nowinek
oppatrzyć obiecanych po powrocie
Zby. — tym czasem, oddaywaj się do
Matki mojej miłey Bohdanicz. — Czuje
Serce moje jak tobie oddalenie z mmi
twoich chłopców mimi być przykre i
jak ciebie niespokojem nabawiać da-
lekie zabawienie Marianna. Dana to koiey
rodziców
nie tylko z chłopcami ale i z dziewcz-
kami — gdy powychodzą za maż wi-
cej daią troski niż kiedy przy nas
były w domu. Wola Boża, a prosimy
aby chowała jego bojaźń to nam daie
z pod naszego kierunku nie jako zły
zła dzieci nasze nie mniey drogami
Bożemi chodzić będą — a gdyby nie

nawiej i spotkawszy i trochę zbłądziwszy to
wszystko za łaską Boga bo Ojca wysłu-
chiwać obiecał a co obiecał dotrzymuje
Dziękuję tobie i Joni i Zofii która spo-
dobała Jozi po moją kawunia – dzię-
kuję za kawunia. przepraszam że
was zawsze tem komisem obarczam
ale cóż z łaski swojej zechcecie na to
przepraszam za kłopot z koniecznemi
memi – za wszystko przepraszam
a najbardziej za to tordy która się to-
bie do oczu rzuciła – czytając mój list.
jeśli kiedy podobnie się wyrażę przo
szę mieć względ na stare lata moje
dla których jako i dla niemocy mo
ich, jestem często jak odmieniona i
ledwo z łzami i przytomnie mogę
kilka słów skleić – nie wiem coto
z tym upadku na mnie stanowym będzie
ze mną dalej – wracę do dzieci[illegible]
za wszystko
przepraszam was przepraszam zajęte

X Ilie za złotych, [illegible] [illegible]

ręce wam całuję - i kłaniam - wołam
do was z całego serca. prawdziwie
ciemiężą wiecy przeciw wam nie było
w mem sercu. Żyję serdecznie całuję
Dziatki wasze tak samo wasza Wra

Czy nie wiesz. mój Bohdanie co
się dzieje z Francuzem i Karolem Lubo
Panem Hetmańskiej i Darowskiej do
tąd tu nie ma. Spodziewają się ich Pa
Hetmańska tu sobie ale na kil
ka tygodni tylko - Co to za głupstwo
radzi Kawiarnie Carme - a nie stą
le same wybrzeże. tu Saxij i cześć
i przynajmniej trochę jest rozry
wania - wyjść in albo do Carme
albo do Pinq jechać gdzieś. w Pizie
wilgotno i chłodniej jak tu ale podob
no tam gorąco. Dla [illegible] ich tęsknie.
Włoskiego. gdzie są Duchi: a Dzieci
Bogucin Panie Janie [illegible]
Dyzin Karolku niech Was Bóg błogo
sławi. ——

26. D - 1866. Hyp.

Mój najdroższy Bogusiu Najdroższa Zosiu! Pomimo [illegible] zajęcia dzisiejsze i moje wam składam dla was; dla Zosi [illegible], bo u nas [illegible] wielki z powodu niemiernego cierpienia Dorynia - i brak czasu [illegible] służby akt wynikający. i w tem momencie wracam niniejszy mu [illegible] ostatniego i natarczywego bo nie zawsze tylko utrzymać i zalecam [illegible] moje - zdaje się że dotąd coraz gorzej było. Lekarze mówią, że przyczyną tej choroby jest nie tylko [illegible] ale oderwanie się [illegible] na której [illegible] długo i nie [illegible] chorować - jednak nadzieja [illegible] na przyszły rok [illegible] znowu. ale Bóg [illegible] jak Dorio mówi jeśli mnie nie zawiedzie [illegible]

bie [illegible] jak cień chodzi, w nocy wstaje
dość że tylko miłosierdzia Boskiego we
mnie. A w nas u to w kraju! co się dzie
i znowu tylko o miłosierdzie wołać. Co
to będzie [illegible]. Pisz Bogusia
długo i pozdrowienia nowiny i dob
masz nowiny i ubogo bo dary [illegible]
[illegible] i nasiu erem rozer
wać. Panią Władysławowej m za
wiłam moją [illegible] ubokowałam. Sama
ich pomieszkania szukałam i nie
ale ich wynalazło bo za 3 [illegible]
3 [illegible] i kuchnie do [illegible] ma
zapłacić tylko 225 [illegible] co [illegible]
lat tanio jak nigdzie nie dostać ato
dlatego że mała [illegible] dostawca
lat [illegible]. Nastręczyłam ich i pran
ich i magazyny w których ma [illegible]

Skierna jest jej [illegible] przybyć
tu Panie magda: kopernikai Panna
Dorotka a wszystka [illegible] nie nie
pewna czy do wiosny zabawią
Jeleno [illegible] maryen D. 20 [illegible]
chy - chcą w Lubym wojowaty, nie
wiem tylko czy [illegible]
wolą - nie ale [illegible] ona na zdoowim
[illegible] ostrinoiei [illegible]
za Ucha dziękuje wam serdecznie
W Milia Boruge [illegible]
Dorota, [illegible] w gaorthu
by - per modum [illegible] czas na
mos - bądź [illegible] zdrowi - Ubogaim
[illegible] gdzie się odprawia Dla Dorota
Ktory za prog wyjść nie może
[illegible] do wasz ych Dorot i do
wasz ych wszystkich [illegible]
[illegible] Mem

Nie zdaje nam się wszystkim aby było rozsądnie puszczać się starej E. do Gal, zwłaszcza by to nad Austryeckie mogło za prowadzić w jakie złe jakie i to stawiło by go w fałszywej [illegible] względem Rossyi. Zalem się wodowało może oddalenie Gotu: a szkoda by była niepowitowana gdyby dobrze usposobionego rozumnego rodzica usunięto dla dania tego miejsca Niemcowi. Co do Ciebie moja najmilsza Pasterzyno Bohusin! prawdę mowiąc: A żona a dzieci — [illegible] dla niepewnego opuszczać? Mamma drugi ust wyrokiwać spokojności dla wszystkich poty — Jeszcze ciebie raz mego rodzonego Bohusia uściskam i całuję — Boga łaski i miłosierdzia [illegible] Musi być nieszczęśliwa wiadomość o śmierci Wło: Szczyborskiego. bo by ojciec Szwagier jego Cesarzowy był pisał do Darzyn[illegible] — ale

Miedzy innemi wiadomosc ze Leon Dzwij
Korotki [illegible] [illegible] [illegible] man
ka w Barzu. bardzo ussł chory. Jonfo
wa pisała o tym że test[illegible]
zadawszy majątek na nier kredyto
rowo, ktorym nie wiem jakoz salys
=fakcionowali - pozostałemi 15000
[illegible] testamentem na
nier corki i dwoch synow po rowno
wszystkie z tym ze ciebi Leonowego
bydzie ale o ussie prawem ney jako
[illegible] to ja ma
wiąsc z ussi mlodszego syna
Jonfowa miermierucz [illegible]
bol ktory miała w kolanie przez
kilka lat rozciągnął się po kutasie
pisze ze sie zgoła mini nie ruszko
Malergę w łokciu bo co mi [illegible]
[illegible] do lęga tak się ich nie trzeba
stroszyć ze do słowa jest bez kawałka
chleba. [illegible] [illegible] [illegible]
Smiednie ich z [illegible]
[illegible] [illegible]

Mościor zachowywał i pomnożył pow
ia, pietrunek — Kaowney nie ma
czym odmówić Wysokiej — A
~~przeniesienie~~ do tego resztę 240 Rs
Kontrybucyi do 15 D. ale zapłacę
to za miesiąc drugie tyle dać będzie
musiała a jeśli i pomocy drugiey
= nie nawet nie ma jest się to wrosery
ne, jak remanent pomedrą — mo
że miesiąc bez trzeba ratować
pieniędzmi a pomoc telegraf można
było nadeszła Panie dostać Karaczeu
niczey dla niey — z piathi odemnie
nie ich ukłonom z należnym mi
od nich szacunkiem za grunt i siano
Zgei ktora nas wszystka Mościwie
wzięli odeszła Komissya 78 pro.
to iest ze za mianą 100 zapł 22 R
Dolor do tego że w pieter o ewarta
Część spadły wartości a tu zboże
pieczy bardzo nie wiele stoją to ko
zaranie — Wyst tu w tych dniach
xiądz Wikary, ktory za wyzdrowienie —

Spiewajże chrześcianie mocarny zwyciężca
Dzień aby ci chwalił — Ten mi powiedział
dział te słowa na moje rożne Smutki
Hi — i ciesz ta valle! — Ale ja
remedium to bóg Dzień — I te słowa
od tej chwili tkwią mi w sercu
i Bogu za wszystko dziękuje bo chociaż
smutno i bole i żałośno — to nie
omiły jasno widze dnia, i serce
jak Bóg ust dobry — Jak Bóg nie
to jeszcze dobra mi daje? — a serce
to mego Boguścia albo to mały tlej
nek w moim skarbie — a serce
Joni — a mieć i pragnąć Boga
prawdy jego w sercu — a ogrze
wać się w ciemnościach starości stoi
prowadzenie Słońcem i gin
ąć na kominku — a zdyszeny jak
Job leżała na gnoju? Czy to mi
się dziwić potrzeba — Dobry Pan
wielki Pan miłujmy go cierpmy się
nim ufajmy nadzieje w nim

Wkładajmy przyjdzie do nas z
miłosierdziem swoim tak świętę
duszę Basi odbierającego
Postawmy nasz wypis który Jo-
sowa zrobiła z listu Frania do
Anusi — — albo w ich imiony — dzień mój
list pod. Bogumiu — Jeszcze słów
i dziatki wasze pozdrawiam i
do serca przyjmuję
Niech Bóg nigdy nie mówi
że czas warto pisać do nowic bo
nam wszystkie drogi otwarte
przeciwnie — gdy za pisz
do nas nie zapomnijmy i nie
przyjmujemy gości zatem nie
mówmy nazwy nie
uych czyni bawią i czyn rozrywa

Najdroższy Bogusiu! Wczoray wieczor od-
brałam telegram z Petersburga. od franciszki
dawnej mi że Franio bardzo chory i bloga
abym iej posłała pieniędzy. to iest jak ich
z depeszy domyślam abym telegrafowała do ban
kiera aby iej tam wypłacił — będę ciebie więc
prosić abyś 1500 ℓ. zostawionych u ciebie do
mego rozporządzenia posłał przez Rotschilda
Franciszkiej do Petersburga. Ale trzeba abyś
zawiadał na adres który ci przez telegraf
prześle — Wtem czas i list przyłączonej do
Rothschilda oddam z łaski swoiej aby te pie
niądze franciszce w imieniu moim były
posłane — jak najrychlej — Nie mam in
nych pieniędzy, to u ciebie biorę, — może Bóg
da wciągu roku zastąpię — Nieprzewi-
dziane to nowe nieszczęście — U Dzisi dnia
jeszcze nie byłam. mówią że nas była fak

zwykłe — w jakim stanie są oczy dowie-
dzieć się, nie mogłam — Morcygniski wino
na brak objęć się bardzo ist źle = wczora.
przytomność stracił — Mogi twoje
całuję mój drogi Bogdanie łaskę się
Boga polecam twoja [illegible]

Modlitwie twojej polecam się — Wola
Boża! —

Gruźlicki gorzej na zdrowiu — Noga mu
jedna puchnąć zaczyna.

Piotr gadzina gorszy. Dyzia mi kazała
powiedzieć że nas nic złe przeczucia
niedzi w bardzo cierpiącym pokoju —

Morcygniski po przyjęciu olejów S. dziś jest
lepiej na zdrowiu —

Powtarzam tobie słowo w słowo ostatniej pieczęci
dla drugiej — pisząc do Zosi donosi o wszystkim

[illegible]

9 Sty 1867. Hyres

Najdroższy Bogusiu — Weźmi mnie tę laskę zanieś 1500 fr Rotschildowi i proś żeby w imieniu moim Karad wypłacił je Franciszkowi Zaleskiemu — przez ręce Nagoone go — na drugiej stronie wyraźnie dla Rotschilda. Układ tu adres — Dzisia dziś bardzo nie dobrze — tęsknoja zbiedami no jemi żyć — Natwój list najmilszy najserdeczniejszy nie odpowiadam — Zamało mi w sercu — list moj przeszły do Rotschilda zedrzy bo nie potrzebny — nie mam adresu samego Franina — Przeczytaj mój

Twarzujący list do Rotschilda
i przypieczętuj przed oddaniem.
Twoja Mama

Franio wstał z łóżka ale
lękiem z pokoju wychodzić
nie będzie. Niech Rotschild
w tym momencie wypisze depe
sze do posłów z rozkazem wy
płacenia pieniędzy
Może by ci Rotschild dał kwit
na odebranie tych pieniędzy.
A to aby się mogł o nie upomnieć
w zachowanych jakich upom
nie' —

Adres pod którym ma postać pie
niądze ——
a Mr Kuzma Wassilewicz
Nagoi me Nicolas maison
Coulene Rzewuska pour
remettre a M. François
Zaleski —— nagori nie
gdzie francuz mieszka
wyobraz sobie że sam i na
pewno zaszliśmy telegram
do Petersburga
aby mi o zdrowiu jego donieśiono
i przysłano jego adres — oto
nie przysłali od sam i numer
pieniądze posłać przez tego
Nagorego —— którego nie mam

Nie pomyślę Bogurinchtory
dnia list do Rothschildów
zedrzeć a kloy oddać —
W tem momencie odbieram tele
gram z Rzymu od Ojca Piotra
który jadąc do Paryża będzie tu
u nas jutro w piątek wieczor
Jutro pogrzeb Arsena Monseyn
ulicego

21. Sty 1867. Hyeres

Najdroższy mój Bogusiu! i ja
radabym była do was się oderwać
ale coż wam powiem biedа i sam
ch zchorzeni. Dario niby to
mniej cierpiący ale go jednak iśnie
na powietrzu trzymają, i Dg
cia się rozchorowała i od Wilhu dnia
lezy w łóżku – Bogu-dzięki dziś jest
trochę lepiej – wzdycha za pola
szeniem aby mogła znowu pojść
z tatusiem kochanemu naszemu –
Dariowi – biednego przyjaciół
wielbi ich serca pomnożył pocie
chę – ale ciężko cierpiał – jak od
jechał musiałem go widzieć wbu
rzu jeśli miał coś bez was bo się na tom trzeba gwałtownie

Najdroższy mój Bogusiu! i ja

spiewnyk. Powiesiłam nim była
Wojewodzinki białe dla mojej biednej
Zosi ery ie oddał i ery Zosia na te zim
na ie noci. Jadzia po zawiejach, dla
których komunikacye na kolejach
po przysłane były. wnosz że w Baty
in wam dobrze zimno być musi i smu
tno mi myslec że macie u was wo
my ognia - dopiero mi się od Mie
chiewiczowy dowiedziała że mamy Bo
=gus' na jakiś czas spodzane wypisa
i znowu się zaczniemy uczyć - Dyrekcia
mi potem mowiła ześ yim do niej
o tem pisał - ale przy naszych kło
potach i służbie przy Zosi ery
zowym bez biednego Darcia tak
wo iest czas zagadać do siebie
Gorszego nie rozpytywałam się
o to co się u nas dzieje bo nie mia
= łam odwagi pomyśleć nie sobie

bolesci – doprawdy nie mogę już
o niczym słyszeć. bo ich to rzeczy
nie porpolite nie zwykłe. to piekło
całe wyleciało na to aby się nad
nami pastwiło — Coś Panu ni
pisała, z kroleskowa że chłopki (ubogie
na Litwie
szlachta zaścianhowa dziwnie się
plichnie – znajduje ale że nie mogę
ja wyraźnie pisać to się domy
słić nie mogą co to jest. Ot. moj
Bogusiu proszę tylko Boga żeby
nas doczuwerał na dane zwycięz
ca ja ii Bóg poświęcę moc i
zechce — tak mało widziałam
rozmawiałam razem tak nie
rozmawiałam z nim że się nie
mi a Autorze nie pytałam
Bogusiu drogi Cisiami dała słow-
dla ślubu
czyły powłoka o tym

Polakom
Bernardynie Władysławowie + Drohiczyn
rego życie i śmierć jest tak obfite
i dziwne i cudowne — jakiéż tego
nie jest tak dobrze jak Boto siebie
zatracić tam że odszukać nie mo
gą jakoż podług słowo jąznajdą
ci sami bandyci natychmiast
przyszły — było onim parę razy
i w [illegible] — Mój Bogumieniu
ku jak będziem miał czas pouid
z Jonią ciepło ubrania i kupście
mi i przyślicie kawowi Kor-
set za 16 fr pouiłam 20 a za
dem 4 nafiakra Jurka dopisz
nuje żeby za 4 wyśledzieła
słonien. Lyse moiej poecieby mo
tej co kawowia — Nie wiem co dam
powiedzieć modlmy się za siebie
wzajem i kochajmy się co raz lepiej
w Panu — Ale ale czy nie potrzeby
by mi kto dyktionarza Lindego obor

13. dni 1867 Hyères Var

Mój drogi Odgusiu posłałam
list z podziękowaniem do Drezna
= Pana Zaleskiego - proszę cię abyś mu
go oddał. bo nie mam jego adresu.
Wracam ze Nicei. od Dariusza
zawsze zbolałego osłabionego ciężko
a najcięższej zasmuconego biskupa
Kendrya - myślę że ci kochani że
jej umiera - nie wiedzieć jak się
cieszyć jak rozerwać, gdyż ruchem
samym głos koło siebie nie zmoże
i wpada w jakieś zerwerwowanie
straszne — Lekarz mówi że mnie
gorzej a postępuje = widzi
= my że jak wprzody ciągle nie
= kaszlę. Dziwna opowieść
roji się mojej. Wcale nie podobna
ramek pięknej natury kurytorium
kiej, dzieci pacierzowych i pięknych

i wszelkiej ziemskiej pomyślności
która mnie otacza – Dziś Da-
rynia syn ukochany bezwładny
leży – Dyzia wyleczywszy się chora
z parę tygodni jedzie tam taka
wymizerniona i osłabiona – Mój
Mąż nie może swoje co dzień ciężkie
dźwiga – przybyła tu niejaka Pani
która zrządzeniem Bożym spadła
na moje ręce i u mnie stracjowny
dwuty zamieszkała – bo [illegible]
biedną Tatka polką będzie się tu opiekował –
pisałam do jej rodziców do Galicyi
aby kogo po nią przysłali bo sobie
sama nie da nigdzie rady – a ust
bez grosza – oboi po całych dniach
trzeba się z nią biedaczką [illegible]
przyjechała ta Kapuścinka 17 lat
niania do Dyzi zachorowała się i poszła
to od miesiąca leży. Kiedy nie kiedy
z ciężka biedą wstaje na chwilę.

osobliwa, ma jakąś inszej ma ja
kieś choroby – oprócz newrastr
nych które doktor trudno rozpo
znaje – ma jedną której przyczyny
nie dociekam i nie rozumie. Płynąc ij
krople krwi jak by wiankiem na
głowie. Kiedy się ij pytam jak ją
głowa boli mowi często mało przy
tem przytomna – Cała mi pięść
istotnie ma dziurki na czole i na
około jakby od pchnięcia – Ten
fenomen co kilka dni się powta
rza – dotego ogłos wrzawy
dzieci i krew idzie z ogłey najbar
dziej – Nieszczęsna ucz przy tem cier
pi bolesnie jednym słowem męczy
Często z nos dwie krople krwi jakoby
łzy spada z jakiegoś żalu uchylenia
Ani allegro ani andante nie widziała
jeszcze nigdy –
tego nigdy – trzy zakonnice do
pielęgnacji mamy przy naszych
chorych w domu i ledwo nastarczą

niby — miejscowy list wierzon od
Kościoła najsmutniejszy — Habana
oby zabrano widzi. Boże zasła
nia — Najsmutniejszy ze wszech
miast — Nie zapomina miłości
dzieci Boże o nas, i tu Gazie, i Jafe.
Zapłacz nasłrzona — a list mego Bo
gusia niezem upadł na serce, Eli
eby wspominał — a tu Flota ciszej
do mnie nie zawinęła — dopiero za
pan miesiący ony nie zawinie — ostat
kami resztki kargierowy nie wydał,
pamiętam ja o Tobie mój rodzony
Bogusiu krzyżyk by mnie na dro
ale i ty bądź spokojny — czytałam
wiersza w Ezechielu — jak to Bóg
groźne żydom przez usta ciego mówi
„I przestanie rozgniewanie moje
na cię, i odstąpi zazdrość moja od
ciebie, spokojna, i nie będę się na cię
gniewał. a Izajasz mówi iż w miłosier
dziu wymierzał im największą karę, V
a w gniewie Bogusiu kazał ich zarzynać

x ze absolutej miłości — O wiec dwoi-
-gajmy się i radujmy wszystkim
i gdy nie miłuje-
oo ~~ja~~ na nas dopuszcza ~~z~~ dzie-
sliwi tego świata lub za, zli i bierbo
ni że nie ma cenzy która by człowieka
nie chciał okupić trzymania się
Boga, miłowania go i w nim
pokładania nadziei — przy-
chodzi Pan przychodzi z zmiło
waniem i przyjdzie do tych co
zay go wołają ———

Teraz jeszcze o interesie — szybko
Mój Bogumin dla tego powiadam
20 fr. — dla tego żeby zachody o zdo
paszporta moim się odbywały łat-
wiej. Pisze mi Stanisław żeby
musiał kogoś posłać i to parę
razy do kasztelana — Dworzak to się
piechotą nie odbywa zwłaszcza
jeśli daleko od tego stoi — zatem
chciałam aby powóz był zapłacony
pieniędzmi

i moim Koszlem, widłki pakiet z papie-
rami opłacony. Zapytaj dziecko
Bronisławy delikatnie jakie tego
rodzaju konta dla mnie ponios-
i zwróci mnie z podziękowaniem
Serdecznie ciebie Bogusia całuję
Dorię ter Jonieś ter. Marianna ter
Dzięcia niewdzięcznik który się
do mnie nie odzywa ter – Karolka
ter – i wszystkich razem obej
muje siedmiu serdecznie.
Ucałuj mam

O nowinki proszę – Kaida
dobra = za list twój do
mnie ostatni wczorajszy 4
tapki twoje całuję

Wyobraź sobie Bogusiu któregoś dnia
przy darmozie siedzę zamyślony coś
z Dorią po cichutku mówię – a on bie-
dny zjadliwie się słodkim wyrazem odzy
wa się. Mowa nasza gdzie ty nie wszędzie
mowa rozsierdzi wykolejona ~~to do tego stopnia że~~ aż bezsze

Mamy dziś kalafiorową z ziemniakami

12. Czit 1867. Hyeres Var

219

Bogusiu serdecznie za słowkiem
iza wiadomością od was – a cotam
w chacie waszej słychać? U nas po
staremu – głucho i bardzo smutno.
Daguerra postępowanie za ledwo daje
się dostrzedz – a spleśniuje – bo wyporu
dnie trudno – Dyrecia ostabiona za
ledwo się włacza — i znowu pytam
a wy jak się macie co porabiacie,
Dla Cotam ludzi musiało napły-
nąć na was wielki jarmark –
jaka to musi być drożyzna — pisz
nowiutki a jak ty niechcesz niech
Dominia napisze, o wszystkim
o wszystkim — Dyrekcionarios
mój Bogusiu jeszcze nie trzeba
pozwolę dam znać i jeśli się bez
wiele nie potrafię obejść. Drej[illegible]

za dotychczasowe odmowienie.
Adieu Bożyszczu Zosinusia
Adieu! Kochajcy moi was pozdrawia
ja serdecznie — Piszcie długo —
Jak co do nowinek to tylko na Zosi
mam nadzieję Wasza rodzina —

16 Maja 1867. Hyères

Drogi mój Najdroższy Bogusiu
Postałam tobie dużą kartę
z Tutoim oznajmując przybycie
Paryża Pguiardowskiego z ca-
łą jego biedną nowakową i po-
rząc o pomoc dla nich w wyprawieniu do Austryi. Ale oni pojechali bliższą drogą, na Strasburg, to też tam ta najpocieszniejsza Pani Władysławowa nagadała wam o mnie. Wszystko to nie prawda. bo ja nie dobrego ciotem. i nie dobrego nie robię. jestem zresztą jak oślica Balaama — która cudem Bożym zagadała. albo, jak Balaam który przepowiedział co Bóg w usta poda — je choć on sam badaco i chciał przeklinać — A więc nie martwi to ze mnie biedaczki — wiedz o tem raz na zawsze — Czyste oko

Najlepszy Pani Władysławowo
Nieszczęście dobro widzi gdzie go
nie ma, powiedz ij to kiedy
Powiedz ij że nie pięknie Pom
pejonowaci chociaż by na Korzyść
przyjaciół — Dziś u nas był
dzień nadzwyczajnego przestrachu
siedziałam z Dyaneą przy dar-
=cin, raptem Dareio krzyknął
nic widzę na le oko - nic nie
widzę U mierarm zdaje mi się
Ksiądz i Allegra lekarza Mowią
wyobraźić sobie co się u nas dzia
ła. za chwilę trzech Księży dwóch
lekarzy się zbiegło prócz dobrych
znajomych bo wszyscy się zdomu
rozbiegli kto gdzie znajdzie Ksią
dza lekarza — Szczęściem w
parę minut przyjechał nasz mło
ny oko - czerwono się wszystko
i dam się przestrzeń uspokoił — le
ras Bogu dzięki nie ze

[illegible] lepiej: i może by i choroba ustąpiła przy tej gdyby nie ta melancholia straszna która go przygniata —— Niech Bóg będzie pochwalony za to że tak strach nas przeszedł strzeżliwie ——

Powiedz mojej Zosinni że ja nie chcę i nie myślę żeby ona mnie odpisywała. że umyślnie moje listy do ciebie adresuję żeby ja kiedy nie będę potrzebna odpisywania — Wszystko co do ciebie pisze odnosi się i do niej a ileż razy wtej chwili pomyślę pogłaskanie i pieszczotka do swojej Zosinnej — Ach! co bym ja Zosi powiedzieć mogła że by jej było miło? Moja moja Zosinnia — Bogu cię ciebie polecę to najlepiej. Niech cię Bóg uchroni od cierpień i wszystkimi darami swojemi obdarzy

ot i tyle u nas nowin co z serca
Ogłosiłem pisma w dziś odebrane
od niej liście że radzą by się zebra
i tego lata tu przyjechać — ale
trzeba na to nabierać mamo
trzeba aby w przód maryjka p
tuy odbyła Drugsbirie Rebi'co
tam biedaczyska — Ostatnia
z kolonij nazwy Borosska wyp
dza i tyszko my Dariostwo z
Cesia pozostający na naszej
Saharze — O Luxemburg pole
to nie mają do Gazet Gazeta
ale się tacki zaziewać będzie z
nudy — Wojna z parafii podobn
w bierbie D wybierają się do
Rzymu to jest z naszego kon
ciola St Ludwika — Jozefowa
do mnie nie pisze widzę się bo
sama do niej napiszę pierwsze
dając jej le baisé de paix — i wa

7 Cze

Mój najdroższy Bogusiu! Zapytujesz
mnie serce moje dla czego nie odpisałam
na twój list przedostatni – tak ciężkiem mą
kaną zasmucona, upadła na duchu z
tego wszystkiego co koło mnie się dzieje i
z tego co ze świata przychodzi że dosprawdy
nie miałam siły ani ważyć na list – ateraz
nowy ból, wiadomość o Stasiu – na nią au
tori i twój ostatni list – Co to jest. Coto
list – Co to Bóg sprawia doświadcza i na
pala korzec – toż przynajmniej czytała
Święta poczta do Pana tak i pociecha w
żalu – ale coż to innego istot drogich oddo
brać się dziś. Ktoby tęsknem swoim dało
się zabrymać i wrócić na ziemi – co to
pocieszów od złych ludzi – Będziemy się
modlić za autorię – i ją prosić aby się za
nami modliła tam u stóp Zbawiciela
pokoju się pokoju – i niech nam pokoju
łaski u Boga – Czemu to zasmucona
nie dziwuj się – jakbyś mnie chciała ode
jechać ja do was polecieła chociaż na
dziesięć, ale gdzieś mi się śpieszyć –

za tydzień wyjeżdżam i nowego adresu będziesz miała, teraz się za mnie przestrasz
a potem się ucieszysz, to dziś ciężko się za mnie przestraszyć
od Stasia
mat
i wam
Cału

Dyonizy tak był osłabł na siłach tak
zupełnie władzę w nogach stracił że nas
postraszył i sam już był o sobie zwąt-
pił — Bogu dzięki od kilku dni trochę
ieszcze lepiej — a Dyzia co do słowa co do tło
wa zaledwie duszę — Gdyby nie nic
nie zgięta się nie dwoje zgięchnęła — ze
mną ciągle nad wyraz — po całych
dniach przy Dzieciach i załogowanemi się
kami siedzi bez ruchu i bez powietrza
on nikły lepiej zdaje się widzieć lepiej
ale sam nic ci i nic obrucza się na
łóżko — a ja na to w myśli „patrzy
nie na stan Dyzi zaledwo żywa cho
dzi — na pot nawet — humor Dzie
cia pocieszający — najgorzej — Boże
Boże zmiłuj się nad nami — Nie po
mału ogólne rzeczy dostrzegają na
nasze smutki — W kraju zawsze
Dyecezye skarowane — ale na co o tem
i rozpoczynać mowić kiedy wszystko
to trudno wypowiedzieć — Nie wiem
czy to dobry sposób żeby Dekaroche
pojechał za granicę — to pewna

że nieprzyiaciele rychowny – bo to od
Latwia inflanczyka – jak odmowi to
nie ma iuż podemu ratunku – to klam-
ka zapadła – a przez nie nie przechodzą
szczeble chociaż dadzą odkozacko 2no-
wu prowokacyi można z prozby i tak
podiełka i bitkami ieden raz – z rumba
iuż w tem wola Boża to się to stanie
Coś mi się tylko zdaie że moie dela
Roche nie zechce przez wzgląd na swego
Cesarza takiej prozby podać – niewąt-
pliwie od podawania prozb będą stroni
do najdalszego. Jak mi się dziś wszy-
tak wiatki i najwyższy świat Drezy
zdaie i wszystko bogactwa co dla
nich robią – wolałi by tę iedność –
trzeć jak te sobie Hadziela sprawią
Co oni tam uradzą, nie wie = Bóg
cierpliwy ale nie może być Berja-
tuiego straszuego katastrofizmu na
świecie nadto się złego wróż na świecie
niedaleko dni 4ch od konzenciowskich
z Brzymi. bryganty tak opanowali
okolicę że nikt z miasta na wieś

czy jak kum mowią na kampanią
wyjechać nie mnie — 25ca Świętych
pisma mi przybywa prócz Józafata
S. Germanicus S. Jan della Croce i S
Leonardo di Porto Maurizio i Japoń
skich męczenników — Dziwne nowe
ozdoby jui przygotowują w hoiencie
i Piotra draperie jedwabne stare
ozdoby nadto fest — Dyskusye za
czynają się ciekawe — takie wiado
mości z tego świata tu nie mamy
prócz tej że Gwinechi idzie do Luchon
Zalem lecia nas opuścił — pojedzie go
dnim się w drodze spotka i do Luchon
towarzysze mu będzie ostatnia
twarz bliznia — ubocznego bliźnia
go zniknieniem nam zaiste — Julka
Mirosławska zamierza z mężem tam
że Campagnie koło pana Kotora kupić
ta czy ojciec Mężowski ich dawno
to ja myślę że na zimę lecia przy
nich osiędzie — czy by Bogusiu ode
brałeś moje list do Michałowskiej
czy ich go oddać przyszli mi ich adres

20 Cze - 1667 Hyc

Mój Drogi Bogusiu! Jak się ma Zo-
sia? Czy tu się Nowemnie za nią się
modlicie. A ty mój Bogusiu jak Mu
=szka w Ukropie = masz teraz swój u-
dział w zawieruszce paryzkiej. U nas
smutna cisza - wszystko jedno a jedno
jeśli ieść polepszenie wdowowie Darcia to
bardzo prychodzi - z Zosika ani myśleć
żeby wstać i rzec - rękami trochę lepiej
włada chce się sam nie karmi. a kuniec
zwykły - cierpi - strasznie. Dyscia nie
bardzo chyrla - Niemniemnie kasia tak ja
Mężowi słowa nie może Dziś zrykaj
wegarle. i skarm Jezusi - ale nie wyje-
=dzinaj Jezusa do niej że ja ci odem-
mowię, boby się na mnie gniewała.
Ty wiesz jak ona nie lubi aby się zaj-
=mowano skaneniem jej zdrowia. ja z tego
wszystkiego sedno żywa chodzę. Ach! mój
Bogusiu. Co to ciężowiek zmusi wytrzymać!

Mój Bogumin społecznym modłom two
im i Zosinym przybyłego na świat
nowego prawnuczka mego. Maryś
ka szczęśliwie w Kwirynowcu urodziła
syna, dla Babki nazwano go Konstan
tym. Spieszam go błogosławieństwem za
Nim. Biedna Maryśka upadając
=ca duchem i ciałem pod ciężarem
nie fortunnych różnych kolei swoich
chciała przebyć spokój w Kwirynowcu
w powietrzu rodzinnym wyklajać
Stasia starego i nowonarodzonego.
Mówią że tam obiecuje świeże i zdrowe.
Kosztuia iest przy niej. Donosi mi że
pierwsze kroki porobiła ofiarpod
oby Bóg do skutku szczęśliwie przyspro
wadził zamiary ich przyszłości tu do nas.
Byle i byle na to potrzeba - a naprzod
ich tam wszystkich zdrowia -
Co tu tobie z lad powiedzieć. Widzisz
ney jak na Ryggierze Bogumi jak
Francuzi mowią a dieu a pour

odbit się. Ucałuj Zofinnie Jorcię dzie-
ci wszystkie odemnie Ciebie szcze-
gólnie wszcz całuje twoja rodzona

Jak zobaczysz Pana Bro Zalew. po-
drow odemnie powiedz że
serdecznie wspominamy wszy-
scy – donieś jak się ma nasze
win. Czy poznałeś Panią Marcy
Kopernicką, która jest ...

22. Cze 1867. Hyres

Najdroższy mój Bogusiu! tylko
co wigilię wyprawiłam bryta do
ciebie Karlika z zapytaniem o zdro
wie Zosi, kiedy odebrałam twoją do
- noszącą mi o jej cierpieniu —
ach! prawdą mówisz nic nie
pozostaje tylko z Bożej wszechmo
gącej Opatrzności Jej cierpliwość Panie
Jak mnie Zosi żal że cierpi - Jak
mnie ciebie żal patrzącego na nią
Czyż trzeba żeby ta biedna Jorica
jeszcze się rozchorowała. Wola
twoja wola twoja Panie — Nie
mam i ja nic nowego prócz
dzieci i dzieci u nas — Księdza
Aleksandra do tąd nie ma - Czy nie

oni nas. = Pamiętaj Bogusiu
Kozieczku przyszli mi chci bardzo
twoiej Satyry — ale duszko Bogusiu
jakoś tam poremontuje że się nie
podobała jego mowa. Pamiętam
o Tobie z podbeskidzkimi gałęziami
mi. Zdaje się inaczej rzecz pojmo
wał jak drudzy. Dla tego napisałam
do Ciebie żeś by się trochę na nimi
racej twoje idee odbiły = ach!
mój Bogusiu! co to za różne te
dwa światy, jeden co się dam u
was tak straszne Panie — prawdziwe
straszne, a drugi co po kątach
tak straszne płacze = Coby to ubo-
gich pokarmnie pocieszyć można

Jem co tam kosztuje, te błyskotki,
potoki świateł, potoki kwiatów
. altarów i ołtarzików - czyż nie-
lepsza nadto rzeczywiste ideału o-
darta - Nie darmo Pan Jezus za
świat się nie modlił = Mój Boże
niech tu Satyry oja moralizy pisz
Nowicz kuje, żaba Boga nadstawia -
Smutne mi przynosisz nowiny ze
Smutnej ukrainy naszej = Szczęśli
= wi którzy już w Bogu! = Jem bar
dziej że tego miłosierdzia mojemu
spodziewać Dlatych którzych wspo
mian bo dobry i swojci byli =
prośba do ciebie odemnie moj list do Mu
kiewiczów - Werorajczy twoj list tak
gdzieś zawieruszyłam że znowu nie
mam ich adresu - przyślij go tylko nie za
pomni bo mi listy nie wajdą ani róże

Nie uwierzysz. Nie wyobrazisz
sobie Bogusiu jak dalece zgłupiałam.
Adieu mój Bogusiu. Żyj że i miłuj
sercem Bożem siebie żoni i twoją
dziatkę polecam twoją [illegible]

Wynalazłam twój list i ostatnio
na jego wiadomość krótką
mój do Wi[illegible]ic[illegible]

Mój drogi Bogumi niech ci Bóg
[illegible] admirowałam prawdziwie
[illegible] w którymś list twój wysadził
jak będzie kiedy [illegible] do mnie
napisać – Kiedy? kiedy to prawdę
o tobie – Bóg tylko wie z jakiem
uszanowaniem i miłością rzec
twoja Cathrine twoja Mamucia
i Sługa

Dyonizy każe mi podziękować
tobie Bogumie za pamięć o jego świę-
cie i tamtego twojej protekcji – daro-
jest że dane nie pisze bo zaledwo
[illegible] dwie[illegible] dziennego widzi
Doni rzecze Cathrine moi mąż.

teraz proszę Boguwie mojéj Jonię serdeczne odemnie i powiedz że ja chcę iżby mnie kochała — pisania od niéj biednych zdobiałych i z pracowanych rąk nie chcę. Jonię i całą jéj rodzinę także odemnie mojéj tatce ich i ojcu Bogu z twojemi to i tych z moimi drogimi oddaj — twoja Mama

Wilkowiszki i 9 miotnia mama przesłała Zofiata przez przybycie starego Jarmuszkiewicza Borowskiéj i Dziekowskiéj — przeto racz mię tłomaczyć — Ja od rana do wieczora z pewnością mego nie widzę a gdy mogę moją biblijkę — Madeyatu na ogrodzie czytam w niéj dnia — Moja będzie czytać po Kowiańsku — jak to mi śniadanie? (znowu) przyszłowała — Czy pamiętasz jak ty śniadał przy czytaniu tego — Dawidowi — i mnie to samo. a więc nie można powiedzieć że to piśmie — to jest bez żadnej zalety — Ozdoba pochwalenie jest — Słuchaj zdrowia na bezsenność jedyne — Ciom ciom dla tatki —

31. Lip 185? 1 Styczn 60

229

Najdroższy mój Bogusiu! Serdeczne
wam wszystkim posełam pozdro
=wienia i uściśnienia. Zapytuję o zdro
woly o zdrowie Zosi której cierpienia
obolewam: i zanoszę do Ciebie wielką
prozbę. Będz łaskaw poprosić Prowizo
ra Zaleskiego aby mi z miłosier
=dzia napisał prozbę od Mego Męża
do Berska o przedłużenie dla nie
go paszportu: Ja mnie raz tej prze
sługi raczył uczynić, wymowiwszy
mi trochę zemnie się opozniła. Podob
=no i teraz to uczynię. Niech że
mi raczy darować i wspieniężko
ści podróż napisanie tej prozby i
listu takze od mego męża do P. Ber
ska popierającego tęż prozbę. Proszę
Niech raczy napisać w prozbie że
moj mąż podający ją jest od kilkunast
niezdolny jest podróżować, nawet z
z domu. Że ma 79 lat. przytaczając

dwóch lekarzy swiadectwa. i list i ja
Wiery, proszę
[illegible] niech mi raczy przysłać
a ja do podpisu memu nieznow po-
dam. tylko niech raczy słowkiem
naznaczyć miejsca w których tre-
ba te podpisy położyć. a może
formę ich przyśle nam z Paszki
swoiej. Zrob że mi tę Paszkę moj mą
drosiny Bogusi wyproś o to wszystko
P Bronisława i przyproś za moie
natrętstwo. ja wiem że on chory. ale
może Komm Kaze to wszystko popi-
sać, a dam tylko przejrzy czy dobrze
i niech pozwolonem przyśle mi spiesz-
nie abym przed terminem te proby
i list w prawie mogła pozwiadczy-
wszy tu jak trzeba. u notera i wkazie Mann:
Posredzam na ten interes to iest pene
zrzódki i papier i co tam potrzeba.
40 fr. Niech Bogus bierze powoz
i idzie do Bronisława i Paszki
swojej pomagajęcie mi tę skale,

x iezli co innego potrzeba zaszło niech mi pisze. Zaszło co innego

Sirotka dźwigać co B. miesięcy. bo za
potrokin te łaski przysługę prosić by
dy dla siebie + — Mój Bogusiu po-
wiedz Bronisławowi że doprawdy
oddam mu tę przysługę wołaniem
do Boga aby go dźwignął z choroby
czy jak to nazwać i aby go
na wszystkim ubłogosławił. —
Data paszportu mego Mija ust. 4. Maj
1866. — jeżeli bym paszport potrzebuj
wyprzedzam dowiedzieć Twoje paszport
potrzebuj to go poślam prosząc
obyście go jak oka w głowie pilnowali
aby się nie zawieruszył: bo by to dopiero
byłaby biada. Proszę o zwrot onego
dowodu z prośbą i listem o który prosz
Czując jak nie mam prawa do łaski
i przysługi Pana Bro-dzkiego idę
wam wybiegnąć przed siebie prosząc o nie
Wierzcie mi za wszystko podziękuj
i szczegóły tego listu dyktując się paszpor
tu przeczytaj mi mój Bohusiu.

gdyż ja nie chcę go długim listem zajmować. Przyłączam tu list do niego proszę go oddać mu go dosłownie — Paszportu mego Mężu nie zgub.

Zawsze u nas po staremu Allegra straciła nadzieję, aby Darcio był w stanie gdzie do Hasseli pojechać. a niby to lepiej iest na zdrowiu i w prawdzie lepiej niż tam Jmo ścy — Gruzrechi jni w środę w tych dniach Cesia nam wyjdzie dza. Czyż nie Smutek! wyjeżdza podobno do Nimes gdzie ma zamiar ziedzie a stamtąd do Suchon (Ce Kamieniu o Zoni — dawno nie pisałam bom w wielkiej była pracy — przyszli mi pary tro karkle ich impromiceczyi lin stanęła bardzo ich dwie stagonii nieczysta stagonii pierwszy raz w życiu koszt Me

12. Aug 1869. Hyeres

Najdroższy Bogusiu! Milionkroć
tobie dziękuję za zajęcie się i upro-
szenie P. Bronisława aby mi na-
pisał prośbę – jimi dziś polecisała
poczta do Lejowa – Daj Boże pomyś-
lny skutek – Jak że się jaśnieję że
Zosia ma trochę radości – nie wątpię
że ij to nie mało pocieszyło do dziś
gnieździa się [illegible] do odzywienia
[illegible] dla tkwiącego [illegible] dawno swoich
na wesołem drzewiaczych – Człowiek
lak potrzebuje swoich – Dziękuję
tobie Bogusiu za Jmprio: i lajsi
polecisała poczta, do Lenartowicza
który tamgdzieś koło Specii mad mo-
rzem wysiaduje jak pelikan – boi

mu żona chora na piersi — W nas
zawsze to samo oczekiwanie i to bojaźń
— Wyrzekłyśmy wiadomości ciężkiej
Francia przejęli — Telegramowała do
Matki do Stowa. Wyjeżdżamy nie
wiem że czy wyjechali i dokąd —
Cesia od dnia do dnia oczekuje
na telegram od męża i pojedzie
na spotkanie niego do Nimes z
Samtag razem do Luchon — i jeśli
sami nie będziemy rozłączeni — ach!
Gruszka
Oby by przynajmniej wzdro
wiała praca by za największym
trudem słabości ale to serca
wstrząsa i smutku że odchodzą
Londyn — Pozdrawiam was

Pan ty karty upiększenie
uznanowanie uniżonemu
= was = I bym się cieszy że i wasi
Krewni ukraińscy przyjadą to
będzie dla mego Dominia zostawa
ku i przyjemności dla teatro
chy = Moja Koitmia wybiera się
do nas wiosną i jeśli uda się to.
Ty słowi robić i przedaż produkta
Maryska się wychorowała na wrzo
wjiesi = Zaledwo się dwojgusta
Lerar Zawsze Kochania Lubego
Kroni, o którym mowią że dziad
Ski jest chłopiec = Herkulesik
jakiś = Dziwny się stał wojna
= Dzi w Kwiatnicu = uroda Kobieta

od półtora roku zamyśla która
Matka gustami się zabawia dos
tała strasznego szatańskiego za
gabawia od chwili w której Szatan
do którego ją zawiera powiązan
ej jakąś kartkę jakimś się językiem
pojęsowaną – którego ej pali pali
spiecznata kartka szatani nie
wogóle nuci straszą rozrywają
ciało nie rwą – kostuszia kartka
spalita i brej się ij zrobiło ale na
gabawia szatańskie nie ustało ex
cyzmowac ją Kpi. nie chca, bo mo
wią że szatan innego nie ma tyl
ko Krzio i namiętności ale co
do piekła straconej to rzecz inna
i nie mam o niem mowić – li co w
Szatana wierzyli ci gdzieś w lodo
wałych strefach jeszcze żyją a tamy

nam pozostali — prawda co za dziwo — oddalono matkę, od corki - bo to samo stało się by - Sadowniej ze starszą jej corką z powodu gustów - i takie dla od matki musiano oddalić - Dowiej mi co Bogumiła o Zaleskich Franiu i Karin. ere mu się dni oni do mnie nie by nie odezwą — czy się mogą o swoich mi dowiesz — co pora biają — Juraj nie całuj odemnie i Chłopcow takie — Dyonizy zasyła wam pozdrowienia - Tas ce was Boga z całego serca po lecam. — Młodszej zamnie Bro

mi [illegible]

7. Wrzes 1867 - Hyeres Var

Najdroższa Zosiunniu! Cóż to za wiadomość i Bóg wie dzięki najprzyjemniejsza dla nas była niespodzianka ten twój list ręką twoją pisany który nam dowodził że Tobie jest lepiej na zdrowiu. Niech że to Bóg zachowuje i lepsze to zdrowie. — tylko ty pracą nie nadużywaj - zmiłuj się - ani się martw niczym — proś Boga abyś się dała uleczyć Pillisa — a zobaczysz że po tylu dolegliwościach dobrej myśli ta sama ręka cię pocieszy — i zdrowie wróci. Serca twego cichości Życia Tobie już odpisała na twój list i podziękowała za pamięć i za twoje dla mnie — a ja proszę abyś ciągle o zdrowie dbała! — A po tych wyrazach już tylko mam zapytać o zdrowie Joni i o chłopców twoich — pisz

+ pisza, po dziennikach a jakich
sie Studentach Zolnierskich Synach
emigranta a nie wiem czy to Synach
Dobrosiostwa co daj Boże — mowią
że jui nie tylko prosbami o dzieci
swoje zapytac bo nie a nic o nas no
- wego nie mam Najsiwe - Dorien
biedny jak deska wyschł że ber ter
w oczach patrzeć nie można gdy
go pod obydwa ramiona trzymaią
jak postawią niby na nogach na
których zgoła utrzymać sie nie może
i wszystko u nas po dawnemu Dzięki
Bogu było lepiej gdyby nie niemagący
ból zębów który ig ani spać daje
ani ziesć dostatecznie — Gdzie z
nas w cichym dworku koniec na
milenium albo przy chorym oraz się
- dza, Smiata czy się Dorin gdyby nas
widziała ewoco w Holm ja i Dzięcia
milenge - Najserdeczniej, a papier ostra

wiejącego z jakimś sąsiedzkiem albo
dziśiejszem francuzem ze szkot jak?
jajka dopiero wczoraj dziś pierwo
dnia Sekretarza i Lektora Dorcia
Dyonizego - Ustała się im nie rana
chają ale na lekarstwo o nierem im:
Nigdy nie uflegych nigdy bystro o Tro
Homerze o Grecach Termopilach
o Rzymianach o Kartagińcu i
tak się zaciekawiają jak by oczy
wiście z Arabyta - a ja nieznośnie
się głucha i chociaż gadają, nie
słyszę co i jako - Na tego o tych
nawet starych rzeczach nie mam
co powiedzieć - Wczoraj Dyrekcja ode
brała list od Bohusia z którego się
dowiadujemy że sobie żonin co dzień
lepiej na zdrowiu o jak że dziękuje
my Bogu - od Czarnego było parę

Ks. Kilka słów o Bohusiu - Tarczyn 10 VIII - Jan Nepomucen Łubieński

listow z Damaszku les kaims
Boig bo ieszcze wie czy nie-przy
iadą tu na dimę — przysyłajcie
Nam tu rodziny prossicie. aby nam
tak bardzo smutno nie było — Cy
uwierzycie pisza mi z kijowa że tu
się szykują lekarze przysyłać chorych
bo to srod największego gorąca, z gór
dimne wiatry przychodzą i to iest
bardzo szkodliwe — bo to za androwy
gdzieś tu wiatry dimne to tej wie
= czney wiośnie — i odstraszają tylko
chorych — Nie uwierzycie jak tu
i gorąco w Secie ubyporowane iest wie
trzyliem od morza i zupełnie na
Shwat nigdym się nie ustraszała
ani drudzy = przysyłajcie mnie tego
z naszych — Niech Jarubowska z Kam
= gową i z pannieńkami

Swemi przyjaciołmi - a jeśli trzeba
ju wcześnie ~~[illegible]~~ Lanowie
Wygodne sąsiedztwo - Stoczyń
Ewy Rakowski że ~~[illegible]~~ chciał[illegible] tylko
brać niech nim Bóg sędzi. = Jak
się ma Pani Janowa Zulińska to dawniej
nierozłączna Strata tego Dobrego - jak
oni się bez niego obejdzie. X - Ewy u-
wierzyć a wtedy to Frania przez
patrzyć sprawę - dobią mu nadzie
ję że go przyjmą, - ale Bóg że wie
Chory biedny ciągle na siebie zdener
wowany - trzeba by im koniecznie
klimat zmienić nie mówiąc
już o innych dalszych skutkach to
trzeba do powrotu — i Marynia
wcale nie dobrze na zdrowiu i dzie
ku powietrze tam nie służy — Niech
się Bóg nad nami zmiłuje. Jeszcze
nie mówmy na zdrowie i na pomyśl

X Co tam mówi Kochanka Kaczkowski

upadła rozpaczliwie do mnie pisząc
ji listy nawet rozpacza bez przyczyny - Ani sobie wyobrazicie ile tu
naszej nędzy z jawia się w Styczn. a nie
dziwna dla badacza z przyczyn nędzy pra
wi zawsze iednego rodzaju jak by o-
błąkanie między nami mowiąc —
Moja Dorotuniu Cry nie mogła by ty mnie
donieść gdzie iest Panna Klimpia nie
Sukiewiczowna krewna Platuichiego -
Słyszałam tu od kuj: Galicyan która mnie
nawiedza chciała u niego nie bywam ×
że Mielnhiewiczowna, jakieś osobliwie
dobre miejsce znalazła - jak ci się kiedy
zdarzy dowiedz się od kogo, co by to nie
znał dobrze — ale nie od niej samej co to
iest to miejsce - gouvernantki cry demoi
selle de compagnie — Mowiono mi za
dnia za mąż potrzeba mi to wiedzieć naj
lepiej może za widzeniem Platuichiego za-
pytać — Cry przyjechała do niej siostra
z Londynu? — i gdzie mieszkają, — Koniec
papieru i dnia prawie czas na obiad o pół
do trzeciej do Dariciostwa — Ściskam nayserdecz
niej Ciebie Dobrunia i dzieci Wasze Całuię Wasza

Najdroższy w życiu mój Bolusiu –
Co dzień się zdaje ii jui dopełniona
iest miara smutku, a skoro człowiek
otworzy oczy nowy ból serce jego przej
muje stan i ja nosze nie serce w sobie
ale coś co samym iest smutkiem i bo
lem – Wszystko co mnie otacza pod
rzuca Boziu cierpienie omdlałe i daste
Gardy dzień w dzień zacza najśwież
szy ból do duszy, trwoga o tych co da
leko o tych co blisko o tych co rozpro
szeni – Oboi duś uregoi niespokojna
iestem o was o Zosię o Jonię bardziej
niż kiedy – Może by wam potrzeba
cieplejszego klimatu szczegolnie Jo
jak się ona ma dowieś mi dziecinko –
iestli nie obrzęk i prawodziwe to zajęcie
nieżyjąca – Nie umiem lylko iuż trwożyć.
Daikuje tobie za wiersz przysłany tych
ny jak biedna zbolała twoja dusza –
Nadod to pokuty i krzyża —— Nikomu

nie dam tej kartki — Wczoraj u nas
po dawnemu — byli tu młodzi Du
berlinostwo bawili kilka dni i trochę
rozrywali Darynia — iffue śmier
mele — przypomnieli mi ii ich
inne jakieś życie jak moje jak
Nasze — przytłaczone przybite
Nie ruchome prawie fizycznie —
W Grajo kontrybucje i nakaz daine
autiru ~~tuf~~ les liens de famille —
Nie wiem jakto rozumieć — ipsto
w 19. czy 18 W= Monda — czy iden
med czy idnym sposuj —
Przybyła nam tu Panna Zalęska
ciotka Panna Panienka — siostra Rawic
z Warszawy — chora biedaczka i na
śmierć Nieuleczalnie nachor
ny przybyła zwykła —
Wracam od Dyrei Nieruchomia

ma w zębach w gębie całej że na
stry uzyskiem nie może
Neuralgia — Bądź zdrow
Mój anielu stodki dobry kocha
my wszyscy was wszystkich
pozdrawiamy — twoja przy
wiązana do śmierci. M.

3 8br 1867 Hyeres

Zosiunin miła! Nie potrzebujęci
powiedzić jakeś mnie wczoraj u
cieszyła polepszeniem zdrowia Jo-
zi i jak rodzicy. wołamy do Bo-
-ga aby wam jej i nam na pokoj;
Pocieszy jak najprędzej uzdrowił.
Teraz moja Zosiunin zbiedrona
pomarańcza, powiem tobie że wszyst-
kowie matkom tylko znanym: bywa
exageracya wyobrażeń. Ktorej jaw
mojej Zosi dostrzegam gdy mowisz
o potrzebie cieplejszego klimatu na
zimę dla Zosi. pisze Doktorowi mi
o tem nic mowią ony żeby mnie
uciszyć ony dziecię widzą, tego
potrzeby — Moja Zosienka moja
Biedna Czem że by ja się miała stracić

ydgby iey nastarali Tagodniejszy
klimat – wzak to zawsze uważane
iest jako ostrożność – comme une
chose preventive kiedy iest polepsze
=nie zdrowia – jako środek ustalenia
tego polepszenia ktorenmu powinien
bienie Katary & nie dały by się do
Kalectwa ugruntować – i pnedtu
iyły by niebezpieczeństwa recydywy
Za tem dodam: to, iżby Tagodniejszy Jej
klimat nastarali nie powinno się
grypc ni martwić bynajmniej –
~~i to~~ najczęściej tej bywa że z powrotem
do sił wszystko wraca wiceri toja
rary doswiadczeytam tego nie dalej jak
z Engreasyą – ktorej zdrowie od tylu
tak lat bardzo iest nędzne – pokaj
pokaj dodamin Kajmy dobrzem
Panu ktory chce sprobuie to pocieszy.

Za tem idźcie się sam z decydacie abyście
tu mieli zimować to proszę abym
wrócić na dni kilka zawiadomio
na będą. Niech Pan Bóg nabędzie z
erem najlepszej wam będzie – tylko o
wiele bardziej trzeba Kochać nie jako
– je przynajmniej o to co nie idzie
tak stracone – jak przewidywanie
przykrości z powodu rozłąki z ro-
dzicami, i to Bogu ofiarować bez
przejdzie – i znowu będzie szczę
przy sercu – Żal mi serdecznie
do Was – Kochanego mego – naszego z
bolałego tęsknego pożegnania Boże
– na – zimę – trzeba zabyć nie
– ienni dodawały otuchy – nie trze
ba wiedzieć Bohuzim – Czyż by za
pomniał że Duch Święty jest w nas
cały.

Duch prawdy Duch życia i odrodzen
Duch miłości i wielkiego piękna
twoj Anioł stroż mnie to tobie mow
lariać ale ty opuścić powiedz i jest
cesz i nie widzisz że przed tobą eko
dzi i do ciebie gada - i dobrze się strzeg
bo widzi cię przepaści ochronić
Ktore światłości i ducha od tobie
pielęgnował i strzegł abyś go z nie
-szczęścia serca twego nie zbył. to cie
gaz tak bardzo kocha i boleć - cie-
szmi się nie pocieszyć dawnym go
ciem twoim — Czemu byś my nie
uznali że jak kolwiek ciężkie ciężko
ści nasze, nie zamienilibyś my o
na szczęście wiek szczęśliwych -
pokoj tobie pokoj - serce moje
Bog was pocieszy bo was bardzo
Kocha — pisz cie mi jak się ma
Jozia jak Jozia — Czy moj Dobusi
myśmuna się aby się nie dusił

Pamiętaj Zbawienie że samo-
-wola dobrowolna tylko z Bogiem,
nie trzeba do niej przyczyniać
tego czarnego co smutki mno-
ży, bo ono w męczej wodzie ser-
ca rybki łapie — to gdyby i sam
zostać na jakiś czas pamiętaj że
Mamcia przykazuje jako mam-
-cia drzwi przed nosem tego psa
kudłatego zamknąć — i Mam-
cia się dziwią — w przeciwnie jakiś
owca, skalę dyrygują — ale się dziwią.
U nas po staremu — Akcyzy po
staremu — tylko co raz gorzej —
widzicie się to jakieś dziwo Boże do-
pełnia — bo bez niego nic się nie
dzieje — i z dopustu wynikuje mają

Duchowe bogactwa — głowa
mnie dziś boli nie mogę, dłużej
pisać — Czasi oczekiwaliśmy od
dnia do dnia coi ich nie widać
ani też piwa — bardzo bym nam
było smutno gdyby ich zbie
rowano gdzie indziej — Dziś
kupuje za nowinki — co też to sobie
ludzie myślą że to jak nic zna
leść gdzie opieki — albo pańscy
wioski w posesyi — dziś taki
niedostatek w kraju że nie ma
dość ich aby wydawać na za
pewnienie sobie co dziennego
chleba a kapitału nikt nie
ma aby ryskować na posesyi
My dużo takowa, niemogące

z chłopcami stronnik że kaidy
od niego unika — bo to tootnra.
Kaidy soba, zajęty nie może
nabierać na siebie cudzych
dziecinnych najdziwaczniejszych
kłopotów — Kaidy pragnie
a jeśli kto nie pragnie na
świecie to chociażby nie
łoże nie zawsze w stanie,
takiego znajdzie — Niestety
Niestety — to najbolesniejsza.
Adieu Jasinnin — Adieu Bo
gusiewku miły drogi idy
ny na świecie dziatki wa
sze od was wszystkich i was
całuje Wasza oddana [illegible]
Drukuj Jasinnin — Komisowi — nie mam
do pisania

10. 8br – 1855 – Hyères

413

Drogi Eugenio! Słoneczka dla Zosi i Joni jest — dziś par grammes wysyłam kołderkę futrzaną na drogę — rozprostowałam Szubę (przestrzegałam ją aby się Zosia i Jonia okryły — Do serca was wszystkich przyciskam Mamma

24. 8bre 1869 Hyeres 244

Najdroższy mój Bolusiu!

Odebrałam na gare Kolei żelaznej drogie skarby twoje – już telegrafem dawała ci znać Zosia że jesmy były szczęśliwie. Daj Boże wszystkiego pory – aby ci zdrowie wróciły: o zdrowiu ich nie donoszę bowiem ci samo o sobie dokładniej pisać – radabym aby allegr doktor był powołany dla tego aby czasem w potrzebie dał swoją radę.. Szczególnie dla tego że tu dla chorych wychodzenie na powietrze tylejsi lekarze regulują stosownie do potrzeby pacienta inaczej to powietrze działając silnie może zaszkodzić – dziś o tem wspomnę Zosi

Paryscy lekarze tego nie znają
i radzą ciągiem być na powo
rze — Żal mi siebie mała
Planeto moja że tam sam w
Italczyc siedzisz — i tęsknisz —
a jaa twoje zdrowie — na obcej
kuchni — płaszcz serce dworzko
wity mój złoty bogatowy Bo
gusiu wszystkie twoje cztery łapki
całuję z uszanowaniem twoja
rodzona Mamcia

Twoi serce wmonitorze stoi że
Garybaldczyki znikli i Wiktoryusz
Rzymskiego i że nie ma potrzeby
interwencyi — wyprosiłowalyśmy

2 Dyjecio że oni znikną, jak
kamfora skoro się francuzow
nastrachą — to komedia bytho-
wroczą oni do swojej roboty —
Widać że ich nie ocwiczyli po-
rządnie i rzhojnie; nie kon-
niają się o Rzym nie wzięli —
Dyoniizy mówi że trzeba im bytto
za Kondycyę postoiyć aby odwo
Tati urzędowie w Siebie tacowne
dowie
postanowili ii Rzym będzie
ich stolicą — trzeba bytto do
tego ich przywiść —
Jeszcze twoje rzeczątnie —
Kiedy ty pracujesz?
Bo ja jak wół pracuie — widz
nie produkuie ramoty —

6. grm wieczor

Mój drogi Bohusiu! Dawno nie pisałam do ciebie i wyrzucam to sobie bo bym się powinna była uspokoić o twoje zdrowie - nie u mnie nic nowego nie wieczorem. Dzieci mi bardzo chore. bardzo bardzo - boi lekarz mówi - ledwo oddycha bardzo ma się chore na piersiach i inne - przerażają te symptomata się okazują ± prośbam u Matki Boskiej de Victoires o Msze św. i o modlitwy naszej intencyi - Ach Bohusiu serce co za gmyz staremu - i daremne gonienie za wielkiemi bólami dnia jej fortuna ma w domu strasznie biedy - Bogudzięki Jorcia twoja od przyjazdu po parę dniach znowu wyjeżdża po podróży, co raz się mniej na zdrowiu - febry ni stadu wyjeżdża teraz daleko Bogudzięki

x nadzwyczajnie affabilnie

daleko mniej kaszle – nowe głowice
symptomatyka dlatego zdrowia są –
Sen dobry – i potrzeba mocy – spała
by i spała – drugi – apetyt dobry –
Zaczynają się policzki wykrągłać.
i Zosia nie źle na zdrowiu – Jasio
– bie porwałam trochę gderać aby
się ciepło utrzymywały. Chwat-
ny Bogusiato wszystko! – przy-
pomniał abym nie zapomniała – zdaje
mi się że zgryzoty i gorycze
w piersiach nosz — gdy zwoacz
myśl do swoich rodzonych —
ach coż to za życie — pomo
gli dziś cały dzień przy chorych
przeziębieniu obrzęknięcie
niepokoją – piszę ty karbie
aby mogła jutro zamówić

wyjść i ciebie pocieszyć – zdrowy
i serca ciebie całuję i dziatki
twoje i łaskę wam Boga polecam
Mowa

Pisałeś do mnie Dobrusin i dziękuję za serdeczne przyjęcie Joni i Joni – a czyż może być inaczej Bóg widzi jak się cieszę że im dobrze wiek gniazdka i dalej proszę na stołecznie im i na wiecznie coś gniazdku być powinno nie zbywa – Boża wszystko dobrze urządza – Nie gryź się i nie martw nierym bo w głowie tak ciężko na zdrowiu Joni Bóg pobłogosławił i Zosia wcale nie gorzej powtarzam

9. Jbr. 1867. Nya

Mój drogi Bolusiu! Ostatnim moim liście pisałam do ciebie wesoło że Jorica dobry nie ma i rzeczywiście dobrze wygląda - dziś a że po wczorajszej dostała trochę gorączki i miała ją trochę wczoraj, to ci dzisiaj żeby nie napisał że ciebie wcale, - postanowiłam dziś dowiadywać się jak się Jorica ma mówiono mi że gorączka zmierza i wychodzą się z Matką na spacer - a dzień przeszły ciepły nie gorący - Ja nie mogłam pójść sama do Joni - bom miała straszną zgrzybiałą - Dzisiaj bardzo a bardzo chciałam zadzwonić - i ostatecznie zdecydowałam - Dziś był Jorica, a dzisiaj pojechałam do niej sprawdzony - mówią, że mogą się w drogę nadiecją. -

i Boy tylko nic co dalej idzie. —
że stan choroby iest wazny —
modl się Bogarin — Ty spojrzon
moj Boze do tych twoich, proszę
padam twoja — Adam
)

Wszyscy moi pozdrawiają ciebie

11. Feb. 1869 Hyères

Drogi mój Tohunin! Niesłuchy: Dzisiaj od dnia do dnia gorzej, lekarze mówią, że sou dat oft serieux. W niebezpieczeństwie, jak by mówili że tam tylko rachunek — Wczoraj wieczorem ostatnie namaszczenie przyjęła, brak sił oddechu, bardzo trochę tak jak dusi — Drogi pojechałe a dziś dostałam że i biedna i sama zaczęli pojechać — Twoja nabożność — Słyszałam wczoraj w żałosnej chwili w życiu swoim nieszczęśliwej się — Ale i mocnej śmiałym dziecięcym — Dorzymu

telegrafować o tem naszym nieu
czyśmy do teraźnego Poniatowskiego
który dwóch tego iest wiosna czy to
z wiosna wyjechał z hijoda za gra
nicę. - ja telegrafowałam do kos
tusi - ale ta ma straszne złośliwa
nowe - powiemo że ma paroch
nie wiem czy będzie mogła przy
jechać ——

Czy można ubyć mieć tak mało
znać i tabi do mnie frazes nasi
sał - trzeba maszerujących serca
czuwają wyble przesadne —— Nikt
o tadnym nerwie można nie mie

może powiedzieć bo ie zawsze Ktoś
Sam między Wojciem a moim de
cam wtamte dla tego że ludzie ich
nie mogą sprawiedliwie osądzić.
żadnym gorszeniem wzrusze
=niem — żadna dla mnie okoliczność
dla mnie zawsze moje nie wy
wołałam nigdy wdania się ludz
kiego do mego serca — bo ludzie
gadają, ale ubóg gadać — a ja moje
sumienie. Szanuje — do siebie praw
do Krzyża mego wymurowałam wtaś
nie żeby ust dla mnie wybranej
który rozumiałam że zrozumienia
co się w moim sercu dzieje — i
Twoich słowom moim — —
i wiem że rozumiesz i współczu
jesz bo ja kocham i szanuję jak
by siebie — chciałam dalej

odemnie iść ale nie mogę —
Daruj bo Tadeuszowi kartki — w
głowie mi się przewraca — głos
ludzkiego słyszeć nie mogę —
nie o Krzyżu mowa rozprawia
Nie chce ludzi widzieć bo każdy
do mnie wygłasza o swoim
przemowę — Ja nic nie chcę
słuchać prócz modlitwy Janiała
mnie rzekła Bozkę za moje grze-
chy — to nie mam co do mnie
gadać — Jeśli mi nie wie
rzysz jak że ci mam ludzkiej
ej zdrowia życzyć — Naiwiłej
mi słowecy będą ci jednak dono
szę o wszystkim — biedny Daryusz
biedny Ojciec — Modlcie się,
modlcie przez X. Alexandrowicz
się modlić — twoja M — —

12. 9bre 41 roku

Mój najdroższy Bogusiu!
Wczoraj o 9. rano
Pan na posłkę Karolkę do ciebie. Niewiem co w niej pisałam - Donosiłam o naszym ostatnim zdrowiu -
Dziś — dziś niezmiernie
ufortunowana - Ipri ewy mój
ciągle - Mój macierz cudna
kobieta! Niech nam Bóg ją jeszcze
miłosierdzie — jego -

widziałam dziś Lorcię i Jorcię
które zdają się być zdrowe
Oraz mamcię przesłanej
imienia zdają się Jurcia. Cyla tro
chę wierzgnęła i głowę da
garła — Moje ja Lubię co
mętnego wiechcia weran
w Cafe moiej powiedziała
la mi pranam Jurca by
moje Boy widzi że mie
Kochała w Lubie mętnego

[illegible] Bog vida i jubi tg
[illegible] mom dragi-
[illegible] ja ljubi jo
[illegible] rgce i
[illegible] dvoje [illegible]
[illegible]

i [illegible] moj dragi
[illegible] mego [illegible]
[illegible]

14. Jan. 1864. Wyjazd

Bolesław dobrze rzekł mi przy-
mysł
ani czas po temu — jak ja mam
co dzień pisać — przypadam do
tego co dnia dnia ——— dzisiaj co
dnia gorzej ———

Nie dziwcie — lekarzowi lekarz nie
może [illegible] ——— Daje mi
się że nie by mi tak trudno
nie było dawniej jak teraz
razie kłamstwo ——— zdaje
się że by Bolesław dawno mi przy-
mówił i Bóg by nie dawał
Dałbym sobie słowo wrodzić
że za radnym chociby najsła-
bszym wypadku nie sobie

Dzisiaj czuję się [illegible] 2 dni [illegible]

dni nie będziemy — i od wielu
lat dotrzymujemy sobie słowa
nie potrzebowałbym lekarstwa
= miałem mi się stanąć — dowiad
czenie było letnie w tamte nie
dzielę na dzieciach powiedział sam
mi prawdę, dało widzieć najja
śniej — a potem wiele obiet
nicy — ona mi sama powie
działa że się czuje blisko koron
i prawie to dzieci o tem koniu
mówiąc zasiła mnie słowem
swoim — gdyby że ma
komedyę wygrywano porza
wiona była gdyby pociech

w Bogu która nic idzie postępuje
po niej — gdybyś widział jaki
ci Bóg daje pokój i uregulowanie!
Mój Edgarze ty która masz
taką duszę — przestań
powstawać tyle dnia spokoju
Twiatowa do pociecha żeby taki
aż do grobu — Grzeszna taka
pociecha — Człowiek w rzeczy
wistości nie przyjdzie w prawdzie
dzie powinien żyć — w prawdzie
i najświętszej woli
Bożej poddawać i ofiarować
mu swoją skłudać — Ale ta
nie pocieszenia Biedny Matce
pozbawiają jej tego uroczystego
Nam — pod Bogiem —

Nie pamiętam ci ile widziała
na świecie żeby te wzruszenia
nie przestraszały biedni o wzru-
szanii prawdziwie rozpacza-
bardzo żałuje żeni dała ludziom
poznać że mi bliskie nie kaiś
ciej stanu trzeba było to w so
bie ukryć aby ich nie na
razić na nagane — bylo do ciebie pisanie
Nie wiem jaka ma bidz hoj
dynia — wiem tylko że ja —
miała —
Nie lubie srodziemego nie
mowię gdybym by mi nie
był tak wielce drogi wy-
bym pisała w tych chwilach
do ciebie Bóg z tobą dziecko moje
Mama

x jak by mnie nie znała moje dziecko kochane

16. 9b 1867

Mój najdroższy. Wczoraj
Dzięki ostatnie pozdrowienie
i Sakramentalne pożegnanie. —
Spokojna. — Cicha. Godna
Pańskiego — Minerwa
Mój ciągle — Modlmy
się — twoja Ilan.

Drogi Dziecinko jestem w tym momencie u
biednej kochanej Mamci, właśnie jadłamy wieczerzę
Całuję Cię Dzieci.
Niech Dziecinko wyjaśnia jak się ułatwił z Marianem
Za siebie i za Matkę życz ingenidszego Dziecinka całuję
Kapłańskiego Sukcesu Ojca.

Nie przyjeżdżaj Bogumiu proszę
nie będę telegrafować —

18 90 w wieczor

Mój Bohusiu kochany!

Nie mówi drogi żem ja matka
Chrześcianka wzorowa – bo dla
glory serce moje goreta do Boga.
Bądź wola twoja – a drugi
tysiący raz wraca mi jej imie
iesli tobie może – serce mi
zamiera jeszcze – nie pojmuje
życia bez niej – ale chce żyć
jak ona mi kazała – jak
woła Bozka – Swiąta Swiąta
Swiąta stworzy i odkupicielu
ku twego woła – Wiem że ci
tobie serce zamiera jeszcze dziś
kiedy ci za miłość złorzy ież
miłość dla ciebie płacę –

za

Ach! Dobrowin rzucimy się
na serce Jezusowe — Niech nas
wnet przyjmie — i zachowa
wraz z nim na wieczność —
Niech będzie pochwalony Je
zus —— Dziękuję wam za
modły Kasi Aleksandrowi za
Ofiarę przenajświętszą. —
Serce moje zanurzone w
nim i w Bogu nie moim
ale jestkże — nie życie tutaj
na ziemi nie jestkże do którego by nie
jestkże do którego by rozmiłowa
ło się więcej Dobrowin drogi
co do ciebie i twoich — = Cyttho
nie ustam wyciągając się na
powitanie — życia, bo ustam

Biblioteka Jagiellońska

jak by z martwiuta ——

Dzieci Biedna ten Anioł
stodze ty i pokoju. Wiare
dyne = ciężko dyne — da
sem w dzieci stroho mam
cin moją usługę. — Ciągle
Cierpiała w sen nie pokonany
i ta z nią dotąd mego
Ziemskiego świata —
Wola Boża chwała Boża
Niech go niebo i ziemia
Chwalą — Niech nam ni
Powiedzie chwile i da prze
baczenia —— Ciar przyja
chał — Daruym go dawa
my — i Wstawiem przyja
chał —— Jutro powinna Dzie

- Twojej karteczce — Cieszę się z ciebie od Chrystusowych Świąt — Do nowych pozdrawiam drogi mój Kochanku rodzicy — Niech ci ciebie Bóg błogosławi Marta

Czekam przyjaciół w domu może i Franio jak ustąpi Mosiewicz że mu pozwoli jechać na lisjono i kilka dni u matki zabawić będzie mógł sobie wypocząć przebiegały nie raz jak mowią — Jonfowa na nogach

Franio na lekcje do Kralup

22 ℔ 258

Pani Bohusin! Dzieci zawsze w
jednakowym stanie: ale bardzo
jutro się spodziewamy Heniego.
Do nog tworzki przysłamy.

Cesar przyjechał?

O Kostusi nie mam wieści.

23 IX Hyères 259

1867

Mój najdroższy. Dziś był Teofil z Lyonu – znalazł Dyrekcję w najgorszym stanie – z obydwóch stron plucia mocno na administrację – Magiopuchle. – Il n'est pas possible de continuer comme ça — powiedział – i wyjechał – a na biedactwa zna, swój stan lepiej i dawniej niżli ktokolwiek – co dzień oczekują powrotu Gustawa podług i coś pomiędzy razy ktoś przychodzi pytać co się – to znowu się pytać. To dziś listy dawno przyszły i dawała mi pakiet – wszystko to słowiańskie bo zwykle mniej było — Jak zresz-

boli jakie smutek — kto to
wypowie — Niech nad nami się
Bóg ulituje —
Polecamia twoje opuszczonej
Twej Dyrekcji, odeślesz jak kazał
Ten wszechwładny i wszechwidzący i powiedział
Chrystus — —
Mamy zgryzotę, co się Ewce
Dyrekcja — w ręku zrobiło od dawna
nie piszę bylko zakomunikuję
że nic — od Postumi radzej
wiedzi Bóg nie Twoja i opuszczona
z Bronkami oddaje Mama

Mój Kochanie. U nas to raz go-
rąco ale wiele dni przyjdzie z tych
dni nie – i nie chcę żeby przyje-
chał bo a Dynia, biedna, trudno
się widzieć gdyśmie na siły ani
spodziewali i ciotka – przemawia
ja zawsze ledwo na chwilę, w dzień
by mogł więj pokoju. –
Kostusia telegrafowała że
w czwartek wiata granice –
przejeżdżać – stoli nie ta-
kej stronie to i tam pokoju
o nią niemamy – czy i nagi
tworja całuję – Dzia

Mem. (Johnson)

30. ga 1867

Wolumin - Zawsze tosa

no zawsze co raz gorzej - nie

mam siły opisywać — Bóg

z tobą, — kwaje do Smiorei

spozdrawiana Mar

(Maj Siedm, Drogi! tyle mi
się chciało o spłatanie nieszczę,
ście nie mogę nigdy napisać na
Dzień i do dziś nie skończę, jeste
Pan tylko dowiadywał się, o
mą, - Oby Pan z nas odniósł
ci najdroższego Darcia - niestety jak by
uchwalił ięj Konsylia - Nie mo
gę długo pisać serce i siły mi
mowią Dziś ostatnie pożegnanie
Wojtowej - od P. Franciszka adieu
Panie, niby jeszcze nie wszyscy
ani odpisujemy nawet nie

Mój najdroższy. Ja wiem że byś ty mnie
rad pocieszył – ale nie ma dla mnie po
ciechy na ziemi – Życia w okropnym
stanie – nar z płaczu mam oczy obrzękłe
i czerwone i powieki moje – dość iść
dla matki aby jakie życie nosić i nasze
ca a coi dopiero patrzeć na inne tym
złomata opłakanie sprawie – Nie mój
Bolesław drogi – nie płacz – nie mam
tchu – nie mam wydarzeń – ni słowa –
skupiona iskierka w ich mgle – a mówi
że miłosierdzie Boże sprawia ich nie
wiele cierpi – ale jakimś trudno wie
rzyć – rezygnacja sprawia – że ich się nie
dość ironii wielkie zdają – Nie mam
siły, odwagi moralnej wyrzeczenia się
ich stanu – ciągle w uniesieniu – ledwo na

na chwilę, kiedy oczy otworzy – Ja sie-
dzę koło niego siedzę, patrzę na nią i nie
mowiąc do niej. chciałam w nocy przy
chodzić – ale nie mogąc mowić rozpacz
liwy do mnie napisała Karłki, w której
powiada Il faut que je sache que la
vie du coeur est loin de moi – Niech
nie ma na świecie, inaczej jest to zam
czerbkiem mego życia. J'ai trop abusé
de la vie du coeur, dla przyczyna dla
której nikt do niej nie chodzi – a który
by chciał śmierci tę rzadką, inne –
dzięki – jednak gdy się zdarzy chlorze, idę
do niej na chwilę, jak sama atem
mysłałam —— tak biedna wypluta
płuca – te słowa przemowić nie może
a lekarz to samo mówi – że kiedy
wydziela mowy (grozi ostatni im nie-

bezgranicznem — Moj drogi
mój najmilszy wszystkiego rodzaju to
ja do twoich nóg przypadam i całuję je z uszanowaniem — i proszę
dawaj mi co iest dobrego we mnie
doprowadzę nie z woli mojej ale złego
gwałtu całemu który mi się dzieje
Nikt cichcem praw twojej rodzinności
nie tamuje nie kładzie nade mnie
i nad Dzieci — spokojnie, jej twojej ufaj
jak się zupełnie ufa Ojcu — a wszak
to od trzech tygodni nie mogła się po
łożyć — siedzi w fotelu głowę, pomiędzy
sobą na stolikiem trzymając —
Kostunia telegrafowała że 21. wyjeżdża
ta ze Lwowa — Moi jutro będzie
w Paryżu — ale pewno na krótko
aby wrócić z sobą Emilkę —

trzeba było prosić przełożonej aby
ci dała znać o chorej Kostusia przy
jedzie. Biedna Kostusia bardzo
niespokojna o siostrę —
Niech Pan Bóg ma Cię w swojej opiece
modlitwom się twoim oddaję Ma

Wierna Celia zachorowała okrut
nie ciężko zapewne — mimo
wszystko serdeczną Celią przyjdę
do Ciebie — Arsenii Makarowicz ko
lei znam go — gdzie się teraz
obecnie nie daleko Dorożyńcy.

[illegible] 18[illegible]. [illegible] Marca.

Najdroższy Kochanecy, Milia ciebie
prosi abyś przysłanego listu bar-
dzo wainey oddał albo posłał
gdzie iest, Panu Franciszkowi Imio
pod pięcio pieczęciami aby nie za-
ginął! — Biedactwa Janowa w
ciężkowym stanie. Dziś iedynak
była niewinna chwilkę, wieczorem
ale znowu Darynin stanie opi-
suje. — Do serca się tuleję ma
dlom polecam — Dziś do ciebie
wyprawiłam list = to drugi —
Do widzenia na rondy Karle
twoja [illegible]

8 Dec. Niedziela 1868

Mój Bolesław drogi. Zawsze ten sam zdrowia dzięki a co raz większe osłabienie i zawroty tu w głowie w moim i co raz boleśniejszy. Dziś wieczorem w najnieszczęśliwszych okolicznościach zdybałem w nocy był pewien że umieram Kossuth przysłał mi pięć franków, dla swojego zabiegnienia się, była tu lekarka dla newralgii w widzenia jutro albo pojutrze będzie w Paryżu ich zdrowie pozwoli. Maryśka Stadnicka z nią, przyjechała. Ach Bolesław drugiego na pół ojcem umarła. Wasz i wszystkich całuje mój bardzo drogi.

Mor

Subota X.bra 1857.

Dii o Bog da zdravia. Dur
cio dragicae mame na dje
mi stanu[je] u Boga Gospo

[illegible]

[illegible] Mrnjska s Crnogorska pora
bezora prijechada — kaschia
dii za pare gadim me
prijechae — obidna, ja —
ga ne zaspa ne —

19 De 1864 Ayres 272

Moj Drag Dobrnjin. Ništo
zaraz-po-zavjeri nikjdar
nego mogo Tyna Dragusa-
/ica T. u do tebe i donos
Tam o nasem mirnacjin
odlaz nic odebrala, i Ston
-ka od tebe - mysli, ze
sego lisn nisc nic odebrat. -
Dovidi mi ovaj tak! - Od srdca

kij bolesnej ibaty i po pogrze-
bie Ktory nie odbyt 17. iestem-
Dnia 7 Sierem pruyhuda do
Najmiatuczynego widoku
jak i bys Twoie na Swiecie
Dyrei mego umiatu- opusz-
czajacego tę Ziemię, Nie-
mogę, juiaz Swego tóio
cel w Swiecie nie i o wgle
we Zgromieniu - Tafla

Dosta z toba, o drzalkami
twojemi — po staremu
do tego sie przyjdzie
Dam ci kosteczke, ale gadaj
Boga = twoja idzie

Poniedziałek

Mój drogi Emilu Dopiero
dzisia bowiem wiedzący
Mamie — odebrałam
Twoiki Twoi list z dnia 2a
lutego i dopiero oddałam
odebrałam Rotschilda
Twoi dziękuje za zachod
mój drogi — oj. Piotr i mnos
bo gości u nas przy mnie